kat.komp.
10395 2
I Mor. St. B. P
C.R. BIBLIOTHECA PROVINCIAL. MARCOVICHIBUS

Klasyczny Nr 42



10395

Ł. IX. 77.
XIV. m. 18
Ł. IX. 77.

KURCYUSZA RUFA
O
Zyciu i Dzieiach
ALEXANDRA
WIELKIEGO
Tom Drugi
Łacińskim i Polskim językiem

w NIESWIEZU
w Drukarni Xiążęcey *Coll: S. J.*

MDCCLXIII.

10395/I

C. K. BIBLIOTEKA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

QUINTI CURTII RUFI De REBUS GESTIS ALEXANDRI MAGNI.

KWINTUSA KURCYUSZA RUFA O DZIEIACH ALEXANDRA WIELKIEGO.

I. DArio Mediæ fines ingresso, Arbelis potitur Alexander, & Babylone, cuius situs, amplitudo & corrupti mores describuntur.

II. Misitibus præmia proponit, ut iis otium excutiat. Susianam urbem ac regum Persiæ thesauros recipit, & Sysigambim solatur.

III. Uxiorum regione superata, Madathem præfectum ac deditos, & captivos, tum libertate tum immunitate donat : Persidemque intrare cogitans, ab Ariobarzane retrocedere cogitur.

IV. Captivo quodam iter paucis cognitum aperiente, Persarum exercitum ipso Ariobarzane occiso delet Alexander.

V. Ad Persepolim properans captivorum Græcorum quatuor M. liberat.

VI,

Summa krotka Księgi piątey.

I. Gdy się Daryusz na Granicach Medyi znaydował, Alexander wziął Arbellę i Babilon, ktorego położenie, wspaniałość, i skażone opisuią się obyczaie.

II. Nadgrody dla rycerstwa postanowił, aby prożnować im nie dopuścił. Suzę Miasto tudzież skarby Krolow Perskich bierze w swą dzierżawę; i Syzygambę cieszy.

III. Uxiyski kray podbiwszy, Madatemu Staroście, oraz i tym co się poddali i co poimani byli wolność i przywileie nadaie, a gdy do Persyi iść zamyśla, Ariobarzan go do odwrotu przymusza.

IV, Za ukazaniem od poymańca iednego drogi, o ktorey rzadki wiedział, Alexander woysko Perskie samego Ariobarzana zabiwszy, znioss do szczętu.

V. Do Persepolu się spiesząc cztery tysiące Poymańcow Greckich oswobadza.

VI. Opulentissima Persepoli direpta, interiorem Persidis regionem petit, ac Mardorum domat gentem.

VII. Alexander in convivio a Thaide aliisque castrensibus scortis impulsus, Persarum regiam incendit: deinde persequi Darium statuit.

VIII. Darii suos ad pugnam hortantis oratio.

IX. Variæ Magnatum sententiæ, ac tumultus, ob Nabarzanis, qui cum Besso proditionis societatem inierat, consilium.

X. Bessi & Nabarzanis, de Dario prodendo aut occidendo nefaria deliberatio, quam miris artibus occultant.

XI. Insidiæ proditorum Dario aperiuntur, qui Græcorum præsens tutumque respuit auxilium, paratus perire, si salvum esse

nol-

VI. Persepol barzo bogate Miasto spustoszywszy, głębiey w Państwo Perskie idzie, i Mardy podbiia.

VII. Alexander pod czas bankietu od Taidy i innych, co się w obozie znaydowały nierządnic namowiony, Pałac Perskich Krolow zapala, potym ścigać Daryusza przedsię bierze.

VIII. Daryusza mowa, ktorą swoich do bitwy napomina.

IX. Rożne Senatorow zdania, tudzież rozruch, z przyczyny Nabarzanowey rady, ktory z Bessem w towarzystwo wszedł był zdrady.

X. Bessego z Nabarzanem o zdradzeniu, abo zabiciu Daryusza niezbożne naradzaniesię, ktore dziwnemi ukrywaią sztukami.

XI. O zasadzkach zdraycow dowiaduięsię Daryusz, ktory Grekow gotową i bespieczną odrzuca obronę, gotow zginąć, ieśliby go swo

żoł-

nollent sui milites.

XII. Beſſus Darium fictis verbis & lacrymis delusum comprehendit, aureisque vinctum compedibus, in ſordido vehiculo ad Alexandrum deduci curat.

XIII. Alexander, audito Darii periculo, ad Perſarum exercitum contendit. Beſſus autem cum parricidis aliis arma vultumque metuens victoris, Darium, multis confoſſum vulneribus, relinquit, fugaque ſibi conſulere conatur.

XIV. Darii corpus repertum Alexander lacrymis proſequitur, & ad Syſigambim ſepeliendum mittit.

żołnierze żywić niechcieli.

XII. Bessus Daryusza, zmyślonemi słowy i łzami oszukawszy, poimał, i złotemi skrępowawszy łańcuhami na sprosnym wozie do Alexandra odwieść chciał.

XIII. Alexander usłyszawszy o niebespieczeństwie Daryuszowym, idzie do woyska Perskiego. Bessus zaś z innemi zboycy broni i twarzy Alexandra zwycięzcy lękaiąc się, Daryusza, wiele mu ran zadawszy porzuca, a sam się ucieczką ratować usiłuie.

XIV. Ciało Daryuszowe znalazszy Alexander; rzewnie płacze, i do Syzygamby dla pogrzebu odsyła.

LIBER QUINTUS.

QUæ interim ductu imperioque Alexandri vel in Græcia, vel Illyriis ac Thracia gesta sunt, si quæque suis temporibus reddere voluero, interrūpendæ sunt res Asiæ. Quas utique ad fugam, mortemque Darii universas in conspectum darì; & sicut inter se cohærent, ita opere ipso coniungi, haud paulo aptius videri potest. Igitur, quæ prælio apud Arbela coniuncta sunt, ordiar dicere.

Darius media fere nocte Arbela pervenit, eodemque magnæ partis amicorum eius ac militum fugam fortuna compulerat. Quibus convocatis, expo

nit;

KSIĘGA PIĄTA.

BYm wszystko wedle czasu własnego opisować chciał co się za tym, abo w Grecyey, abo w Illiryku, i Tracyey z rozkazania Alexandrowego działo, musiałbym tę Azyatycką Historyą przerwać; ktora iż uciekanie Daryuszowe, i śmierć, i rzeczy inszema w sobie, a iako się czasem nie rożniła, tak też i mieyscem nie zda mi się iey przerywać. Otoż pierwey o tych rzecach ktore są przez potyczkę pod Arbellą złączone, mowić zacznę.

Daryusz niemal o pułnocy do Arbeli przybieżał, dokąd też było siła iego przyjacioł i Rycerstwa uciekło. Te on do siebie z woławszy, powiedział: *nic nie wątpię że Alexan-*

nit, *haud dubitare se, quin Alexander celeberrimas urbes, agrosque omni copia rerum abundantes, petiturus esset; prædam opimam paratamque ipsum & milites eius spectare. Id suis rebus tali in statu saluti fore: quippe se deserta cum expedita manu petiturum.*

Ultima regni adhuc intacta esse: inde bello vires haud ægre reparaturum. Occuparet sane gazam avidissima gens, & ex longa fame satiaret se auro, mox futura prædæ sibi: didicisse usu pretiosam suppellectilem, pellicesque, & spadonum agmina, nihil aliud fuisse, quam onera & impedimenta. Eadem trahentem Alexandrum, quibus antea vicisset, inferiorem fore.

Plena omnibus desperationis videbatur oratio; quippe Babylonem urbem opulentissimam de-

xander do miast nayprzednieyszych i folwarkow, rzeczy wszystkich potrzebnych pełnych prosto poydzie, a iż na bogaty i gotowy łup sam i żołnierz iego dybie. Co mnie, ktorym iuż do tego przyszedł, na ten czas zdrowo będzie, bo z lekkim żołnierzem na pustynią poydę.

Jeszcze ostatnie kąty państwą mego całe, nie trudno ztamtąd nan sił a mocy doslanę. Niechay ten wzbyt łakomy narod skarby osiądzie, a po głodzie długim niechay się złota naie, ktory w krotkim czasie będzie nam sam korzyścią. Jużem się ia tego nauczył, że skarby, nałożnice, i Rzezańcow tłumy, innego nic nie są, iedno ciężary i zawady. Te, iż Alexander z sobą włoczy, tedy czym przedtym wygrał, teraz przegra.

Ta iego rzecz, zdała się wszystkim rospaczy pełna, gdy słyszeli, że Babilon miasto dziwnie

bogate

dedi cernentibus: iam Susa, iam cetera ornamenta regni, causamque belli, victorem occupaturum.

At ille docere pergit: *non speciosa dictu, sed usu necessaria in rebus adversis sequenda esse. Ferro geri bella, non auro: viris, non urbium tectis: omnia sequi armatos. Sic maiores suos perculsos in principio rerum, celeriter pristinam reparasse fortunam.*

Igitur sive confirmatis eorum animis, sive imperium magis quam consilium sequentibus, Mediæ fines ingressus est. Paulo post Alexandro Arbela traduntur, regia suppellectili, ditique gaza repleta: quatuor millia talentum fuere; præterea pretiosæ vestes, totius (ut supra dictum

bogate, miało być w oczach prawie wszystkich opuszczone i podane, także Suza, także i insze państwa tego ozdoby. czym zwycięzca przyczynę woiowania miał ubiec.

Lecz on na to mowił: *kiedy się fortuna sroży, nie słowa przebrane i cudnie udane, ale do potrzeby samey rzeczy przynależące, brać trzeba przed się. Żelazem nie złotem biią się, mężowie a nie domy mieyskie woyny odprawuią, za zbroynymi idzie wszystko. Tak przodkowie moi Krolowie Perscy naprzod klęskę brali, ale prędko fortunę pierwszą do domu przywracali.*

Bądź to do nadzieie pobudzeni, bądź raczey na wolą niżeli na radę iego patrząc, pospołu z nim do Medyey w iachali. Nieco potym Alexandrowi podano Arbelę, kędy krolewski sprzęt, i skarby bogate leżały. Cztery tysiące talentow tam było, nad to szaty drogie, bogactwa, iako się powiedziało wyżey woyska wszystkiego tamże było złożono.

Ale

ctum est) exercitus opibus in illam sedem congestis.

Ingruentibus deinde morbis, quos odor cadaverum totis iacentium campis vulgaverat, maturius castra movit. Euntibus a parte læva, Arabia, odorum fertilitate nobilis regio: campestre iter est; inter Tigrim & Euphratem tam uberi & pingui solo, ut a pastu repelli pecora dicantur, ne satietas perimat.

Causa fertilitatis est humor, qui exutroque amne manat: toto fere solo propter venas aquarum resudante. Ipsi amnes ex Armeniæ montibus profluunt, ac magno deinde aquarum divortio, iter, quod cœpere, percurrunt. Duo millia & quingenta stadia emensi sunt, qui amplissimum intervallum circa Armeniæ montes notaverunt. Idem

Ale iż z onych trupow ſmrodu, po wſzyſtkich polach leżących, rzuciły się były choroby, prędko mieysce odmienił. Gdy ſzedł z woyſkiem, było mu po lewey ręce Arabſkie państwo, ſławne dla zapachow ktore się w nim z dostatkiem rodzą, droga, tam wſzyſtko polem, a ziemia co miedzy Tygrem i Eufratem leży, tak żyzna i tłuſta ieſt, że bydło z paſtwiſk zganiaią, by od ochwatu nie zdychało.

Zyżności przyczyną ieſt wilgotność z obudwu rzek płynąca, ktorą dla podziemnych ſtrumykow cała prawie zbroczona ieſt ziemia. Same te rzeki z Ormiańſkich gor wynikaią, a potym się wodami dzielą, i rożnie idą. Ci co u gor Ormiańſkich położenie naywiękſze opisali, twierdzą, że dwa tysiące i pięć set ſtay bieżą (*uczyni to mil ſześćdziesiąt i puł trzeci*) gdy zaś Ormiańſką i Gordeyſką ziemię przechadzać poczynaią, z lekka ſzerokość

dem cum Mediæ & Gordianorum terras secare cæperunt, paulatim in arctius cõéunt: & quo longius manant, hoc angustius inter se spatium terræ relinquunt.

Vicini maxime sunt his campis, quos incolæ Mesopotamiam appellant, mediam namque ab utroque latere concludunt. Jidem per Babyloniorum fines in Rubrum mare prorumpunt. Alexander quartis castris ad Mẽphim urbem pervenit. Caverna ibi est, ex qua fons ingentem vim bituminis effundit: adeo ut satis constet, Babylonios muros ingentis operis huius fontis bitumine interlitos esse.

Ceterum, Babylonem procedenti Alexandro Mazæus, qui ex acie in urbem eam confugerat, cum adultis liberis supplex occur-

kość tracą, i im daley płyną, tym węzey miedzy sobą ziemię maią.

Tym polom naybliższa iest Mezopotamia, od obywatelow tak nazwana, gdyż ią po oboim boku zachodząc we śrzodku maią. Naostatek oneż Rzeki granicami Babilońskimi do czerwonego morza wpadaią. Alexander czwartym noclegiem do miasta Memnium przyszedł. Jest tam dziura, z ktorey zrzodło wielkość kleiu wylewa, tak, że nim, co pewna, Babilońskie mury szerokie niekiedy murowano.

Gdy się do Babiloniey przybliżał Alexander, Mazey, co tu był z pogromu uciekł, z dorosłymi synmi wyszedł, i przed nim upadł, mia-

occurrit; urbem seque dedens. Gratus adventus eius fuit Regi; quippe magni operis futura erat obsidio tam munitæ urbis. Ad hoc vir illustris, & manu promptus, famaque etiam proximo prælio celebris, & ceteros ad deditionem sui incitaturus exemplo videbatur. Igitur hunc quidem benigne cum liberis excepit. Ceterum quadrato agmine, quod ipse ducebat, velut in aciem irent, ingredi suos iubet.

Magna pars Babyloniorum constiterat in muris; avida cognoscendi novum Regem. Plures obviam egressi sunt. Inter quos Bagophanes, arcis & regiæ pecuniæ custos, ne studio a Mazæo vinceretur, totum iter floribus coronisque constraverat, argenteis altaribus utroque latere dispositis, quæ non thu-

re

ſto mu i siebie poddawaiąc. Wdzięczne było Krolowi przyście iego; gdyżby był miaſta tak barzo obronnego dobywać z wielką pracą musiał. Nad to człek rodu wielkiego i Rycerſki, z oſtatniey woyny ſławny, mogł przykładem swym i drugich do poddańſtwa, iako baczył każdy, przywieść. A tak, i z dziećmi łaſkawie go przyiął. Czworograniſtym ordynkiem iść ludowi, ktory sam wiodł, tak iakoby w ſprawie źli kazał.

Siła było po murach Babilończykow, aby nowego oglądali Krola, ſtanęło, więcey przeciwko niemu wyſzło. Miedzy nimi był Bogofan zamku i ſkarbu Krolewſkiego ſtroż, ktoryniechcąc żeby w tym od Mazeia ze wſzech miar był ubieżany, całą drogę kwieciem i wieńcy zaſłał, ołtarze ſrebrne po oboiey ſtronie rozſtawiwſzy, nie tylko na nie kadzidła, ale wſzelką rozmaitość za-

re modo, sed omnibus odoribus cumulaverat. Eum dona sequebantur, greges pecorum equorumque: leones quoque & pardales caveis præferebantur.

Magi deinde suo more patrium carmen canentes. Post hos Chaldei, Babyloniorumque non vates modo, sed etiam artifices, cum fidibus sui generis ibant; laudes ii Regum canere soliti; Chaldei siderum motus, & statas temporum vices ostendêre. Equites deinde Babylonii, suo atque equorum cultu, ad luxuriam magis quam ad magnificẽtiam exacto, ultimi ibant.

Rex armatis stipatus, oppidanorum turbam post ultimos pedites ire iussit. Ipse cum curru urbem, ac deinde regiam, intravit. Postero die supellectilem Darii, & omnem pecuniam recogno-

chow nałożył. Upominki za nim, ſtada bydła i koni pędzono, Lwy też i Pardy w klatkach zwyczaynych niesiono.

Po nich Magowie ſzli, domowe pieśni śpiewaiąc, za tymi Chaldeyczykowie, i Babilońscy nie tylko wieſzczkowie, ale i rzemieślnicy z rozmaitymi swymi ſkrzypicami, Krolewſkie dzieie graiąc i śpiewaiąc, byli. Chaldeowie bieg niebieſkich światłości i odmiany czasu ukazowali. Na końcu Szlachta Babilońſka, siebie i konie raczey swywolnie niż ozdobnie a pańſko ubrawszy, iachała.

Krol we śrzodku zbroynego żołnierza będąc, wszyſtkiemu ludowi mieskiemu, na końcu po wszyſtkiey piechocie swey iść kazał, sam na wozie w miaſto, a potym i na Zamek wiachał, nazaiutrz sprzęt wszyſtek i ſkarby Daryu-

cognovit.

Ceterum ipsius urbis pulchritudo ac vetustas, non Regis modo, sed etiam omnium oculos in semet haud immerito convertit. Semiramis eam condiderat, (vel ut plerique credidere) Belus, cuius regia ostenditur.

Murus instructus laterculo coctili, bitumine interlitus, spatium XXX. & duorum pedum latitudinem amplectitur, quadrigæ inter se occurrentes sine periculo commeare dicuntur. Altitudo muri C. cubitorum eminet spatio. Turres denis pedibus, quam murus, altiores sunt. Totius operis ambitus CCCLVIII. stadia complectitur, singulorum stadiorum structuram singulis diebus perfectam esse, memoriæ proditum est.

Ædificia non sunt admota mu-

ryuszowe oglądał.

Ale piękność i sliczność Miásta Babilonu nie tylko Krolewskie, ale i wszystkich oczy do siebie słusznie obrociła. Zmurowała go Semiramis Krolowa, abo iako ich siła rozumie, Belus, ktorego do tąd ieszcze pałace ukazuią.

Mur ktory miasto obszedł, iest cegłą a kleiem murowany, szeroki na stop trzydzieści dwie, powiadaią, że wozy poczworne minąć się dobrze prawie mogą na nim bez wszego niebeśpieczeństwa. Wysoki zaś jest mur na sto łokci. Wieże nadeń stop dziesiącią wyższe. Wszystek wokoło ma stay trzysta sześćdziesiąt ośm (*to iest mil dziewięć i ćwierć*) a na każdy dzień iedno staie zmurowano, iako świadczą Hystorye.

Kamienice nie zaraz podle nie-

go

muris, sed fere spatium unius jugeris absunt. Ac ne totam quidem urbem tectis occupaverunt, per xc. stadia habitatur: nec omnia continua sunt, credo: quia tutius visum est pluribus locis spargi.

Cetera serunt, coluntque: ut si externa vis ingruat: obsessis alimenta ex ipsius urbis solo subministrent. Euphrates interfluit, magnæque molis crepidinibus coercetur.

Sed omnium operum magnitudinem circumveniunt cavernæ ingentes, in altitudinem pressæ ad accipiendum impetum fluminis: quod ubi appositæ crepidinis fastigium excessit, urbis tecta corriperet, nisi essent specus, lacusque, qui exciperent. Coctili laterculo structi sunt, totum opus bitumine adstringitur.

Pons

go ſtawiono, ale iakoby na ſtaie odemkniono. Więc też i nie wſzędy mieſzkaniem zaſtąpiono, o dziewięćdziesiąt ſtay, (*to ieſt mil dwie i ćwierć*) ma domy, ktore nie wſzędy ſą wedle siebie, mniemam, rozumieli bespiecznieyſze mieſzkanie rozsadzone po rożnych mieyscach.

Indziey po wſzyſtkim placu sieią dla obegnania, aby doma czasu takowego żywność mieli, Eufrates rzeka przez miaſto bieży, ktorą kamienie okrutne w niey leżące wſpieraią i hamuią.

Ale naydziwnieyſze tam są nade wſzyſtko dziury wzbyt głęboko poczynione dla tey Rzeki, aby ią w się brały, gdyż kiedy do onych kamieni, co ią hamuią przebieży i do wysokości ich doydzie, zalałaby miaſto, by nie były takie przepaści, ktoreby ią połykały. Mury Babilońſkie są z cegły paloney, a kley wſzyſtko trzyma.

Jeſt

Pons lapideus, flumini impositus, jungit urbem. Hic quoque inter mirabilia Orientis opera numeratus est: quippe Euphrates altum limum vehit, quo penitus ad fundamenta iacienda egesto, vix fulciendo operi firmum reperiunt solum. Arenæ autem subinde cumulatæ, & saxis, quibus pons sustinetur, annexæ morantur amnem: qui retentus acrius, quam si libero cursu mearet, illiditur.

Arcem quoque ambitu viginti stadia complexam habet: triginta pedes in terram turrium fundamenta dimissa sunt. ad octoginta summum munimenti fastigium pervenit.

Super arce, vulgatum Græcorum fabulis miraculum, pensiles horti sunt, summam murorum altitudinem æquantes multarum,

Jeſt na Eufracie moſt kamienny, liczą go miedzy rzeczami przednie podziwienia godnymi, ktore się na wſchodzie ſłońca widzieć mogą. Bo ta Rzeka błotna ieſt barzo, ktore błoto choć głęboko wybieraiąc, ieſzcze ledwie dobrego fundamentu doyść mogą, a piaſki nagromadzone koło kamieni, co na nich ſtoi moſt, hamuią wodę, dla czego też barziey tam biie, niż gdyby wolno płynęła.

Jeſt tam i Zamek, ktory wkoło ma ſtay dwadzieścia (*to ieſt puł mile*) fundamenty dla wież brano w ziemi na ſtop trzydziesci, do samego wierzchu będzie oſmdziesiąt.

Tamże na tym Zamku ieſt też on dziw od Greckich Poetow rozgłoſzony, ogrody mowię zawieſzone, ktore rowno wysoko idą, z samymi wierzchami murow, i maią

ſiła

tarumque arborum umbra & proceritate amœni.

Saxo pilæ, quæ totum onus sustinent, instructæ sunt. Super pilas lapide quadrato solum stratum est paciens terræ, quã altam injiciunt, & humoris, quo rigant: adeoque validas arborum sustinent moles, ut stipites earum octo cubitorum spatium crassitudine æquent, in quinquaginta pedum altitudinem emineant, & frugiferæ æque sint acsi terra sua alerentur.

Et, cum vetustas non opera solum manu facta, sed etiam ipsam naturam paulatim exedendo perimat: hæc moles, quæ tot arborum radicibus premitur, tantique nemoris pondere onerata est, inviolata durat: quippe viginti lati parietes sustinent, undecim pedum intervallo distan-

siła drzew barzo wysokich i cudnych, maią dosyć i cienia.

Na kamiennych ſłupach z kwadratowego kamienia pawiment kładziono, ktory dosyć wysoko ziemią zasypowano, że nie tylko tę, ale i wodę co nią polewaią, znieść może. A tak te tam ſłupy trzymaią drzewa przednie wielkie; tak iż pniaki owych drzew na ośm łokci grube, na ſtop pięćdziesiąt wysokie są, owoc rosły po nich wisi, tak iakoby na własney ziemi.

A chociaż dawność nie tylko te rzeczy, ktore ludzka ręka czyni, ale i od natury samey udziałane po kąſku psuie, to iednak murowane wſzyſtko; od korzenia tak wiela drzew trudność maiąc, i tak wielki las na sobie dzwigaiąc, cało i mocno trwa: bo też ieſt dwadzieścia ſzerokich ścian, ktore utrzymuią; od siebie na ſtop iedenaście odległe, że się zdaleka człeku zda,

iako-

ſtantes, ut procul visentibus silvæ montibus suis imminere videantur.

Syriæ Regem Babylone regnãtem hoc opus esse molitum, memoriæ proditum est, amore conjugis victum, quæ desiderio nemorum sylvarumque, in campestribus locis virum compulit, naturæ genium amænitate hujus operis imitari.

Diutius in hac urbe quam usquam constitit Rex. nec ullus locus disciplinæ militari magis nocuit. Nihil urbis ejus corruptius moribus, nihil ad irritandas illiciendasque immodicas voluptates instructius.

Liberos conjugesque cum hospitibus stupro coire, modo pretium flagitii detur, parentes maritique patiuntur. Convivales ludi tota Perside, Regibus pur-

akoby lasy nad gorami wisiały.

Tak powiadaią, że ten ogrod wymyślił i postawił ieden Krol Siriyski, gdy w Babilonie Krolował, Przywiodła go była do tego żona, ktora się barzo w takich rzeczach kochała, że iey musiał kształtem przyrodzonego lasa ogrod zawiesić.

Dłużey tu Alexander niż kędy indziey zmieszkał, a ni barziey też inize mieysce karności żołnierskiey napsowało. Nic szpetnieyszego nad obyczaie tego miasta, i nigdziey niemasz tak wiele sposobow i pobudek do zbytnich roskosz.

Mąż i żona ieśli gość zapłaci, swey woley z dziewką i matką nie zabronią, igrzyska przybiesiadach, Krol i Senatorowie po wszystkiey Persyey radzi sprawuią, Babilończykowie naybarziey do wina, i do

tych

purpuratisque cordi sunt. Babylonii maxime in vinum, & quæ ebrietatem sequuntur. effusi sunt.

Feminarum convivia ineuntium in principio modestus est habitus: dein summa quæque amicula exuunt, paulatimque pudorem profanant. Ad ultimum (honos auribus sit) ima corporum velamenta projiciunt. Nec meretricum hoc dedecus est. sed matronarum, virginumque, apud quas comitas habetur vulgati corporis vilitas.

Inter hæc flagitia exercitus ille domitor Asiæ per XXXIV. dies saginatus, ad ea, quæ sequebantur discrimina haud dubie debilior futurus fuit, si hostem habuisset. Ceterum quo minus damnum sentiret, identidem incremento novabatur.

Nam

tych rzeczy, ktore za pijaństwem chodzą, skłonni: i owszem zbytnie popędliwi są.

Białegłowy przy biesiadach naprzod skromności przestrzegaią potym wszystkie zwierzchne szaty zdeymuią, tak z lekka i uczciwego nieochraniaią, aż naostatek (czczę uszy) spodnie ciała zakrycia wszystkie z siebie zwłoczą, i odmiataią, co nie tylko zwykły nierządnice działać, ale i stateczne panie i Panny, ktorzy swawolną cielesność maią za dworstwo.

Y w takim nierządzie a łotrostwie pasło się woysko ow zburzyciel i zwycięzca Azyey dni trzydzieści cztery, bez wszelkiey wątpliwości na niebespieczeństwa, ktore następowały, słaby, kiedyby się był zkąd nieprzyiaciel ukazał. Ale iednak aby szkody niedoznano, często nowego żołnierza przyczyniano.

Namque Amyntas Andromenis ab Antipatro Macedonū peditum sex millia adduxit : cccc. præterea eiusdem generis equites, cum his Dc. Tracas adiunctis peditibus suæ gentis tribus millibus & quingentis: & ex Peloponneso mercenarius miles ad quatuor millia advenerat, cum cccLxxx. equitibus.

Idem Amyntas adduxerat quinquaginta principum Macedoniæ liberos adultos, ad custodiam corporis: quippe inter epulas hi sunt Regis ministri, iidemque equos ineunti prælium admovent, venantemque comitantur: & vigilarum vices ante cubiculi fores servant: magnorumque Præfectorum & ducum hæc incrementa sunt, & rudimenta.

Igitur arci Babyloniæ Rex Agatho-

Jakoż i na ten czas Aminta syn Andromenow od Antypatra przyprowadził Macedonow piechoty sześć tysięcy, nad to tychże konnych pięć set, z nimi zarazem Trakow sześć set, a pieszych trzy tysiące i pięć set, z Peloponezu pieniężnego żołnierza do czterech tysięcy, z trzema sty ośmiądziesiąt konnych.

Tenże Aminta przywiodł i pięćdziesiąt iuż dorosłey młodzi synow Senatorow Macedońskich, dla pilnowania zdrowia Krolewskiego, ktorzyby też i do stołu służyli, konia gdy wsiada do potrzeby, wodzili, na łowy z nim ieździli, przed pokoiem na odmiany wartowali, z ktorych wielcy za czasem Starostowie i Hetmani bywaią.

Alexander tedy zamek Babiloń-

Agathone præsidere iusso, cum septingentis Macedonum, trecentisque mercede conductis: Prætores, qui regioni Babyloniæ, & civitati præessent, Menetam, & Apollodorum reliquit, his duo millia peditum cum mille talētis data. Utrique præceptum, ut in supplementum milites legerent.

Mazæum transfugam Satrapia Babyloniæ donat. Bagophanem, qui arcem tradiderat, sequi iussit. Armenia Mithreni Sardium proditori data est. Ex pecunia deinde Babyloniæ Macedonibus equitibus sexceni denarii tributi: peregrinus eques quingenos accepit: ducenis pedestrium stipendium mensum est.

II. His ita compositis, in regionem, quæ Satrapene vocatur per-

ſki Agatonowi zlecił, Macedonow mu siedm set; a pieniężnych trzyſta przydał, Menecie zasię i Apollodorowi Staroſtwo w mieście i po wſzyſtkiey Babilońſkiey krainie dał, pieſzych dwa tysiące przy nich zoſtawił, i tysiąc talentow obiema, aby więcey żołnierza przyięli roſkazawſzy, zoſtawił.

Mazeia zbiega Woiewodą Babilońſkim uczynił, Bogofana, comu był zamek podał, z sobą wziął, Ormiańſkie państwo zdrayca Sardyiczykow Mitren otrzymał. Potym z Babilońſkiego ſkarbu konnym Macedonom ſześć set talentow dał, obcy po czterdzieści wzięli, piechocie dwieście dać kazał.

II. To odprawiwſzy, do państwa, Satrapena nazwanego ciągnął, kray

to

pervenit: fertilis terra, copia rerum, & omni commeatu abundans. Itaque diutius ibi subsitit: ac ne desides otio dimitterent animos, iudices dedit, præmiaque proposuit de virtute militari certantibus.

Octo, qui fortissimi iudicati essent, singulis militum millibus præfuturi erant. Chiliarchas vocabant, tum primum in hunc numerum copiis distributis. Namque antea quinquagenariæ cohortes erant, nec fortitudinis præmia gesserant.

Ingens militum turba convenerat, egregio interfutura certamini, testis eadem cuiusque factorum, & de iudicibus latura sententiam; quippe verone an falso honos cuique haberetur, ignorari non poterat. Primus omnium virtutis causa donatus est Adar-

chias

to iest żyżny, wszystkiego, i żywności ma dostatek. Długo się tu zabawił, i aby prożnowaniem żołnierz nie gnuśniał, Sędzie wysadził, urzędy za upominki naznaczył, tym ktorzyby się o męstwie przed nimi rospierali i wygrali.

Ośmiu, coby naymężnieysi byli uznani, miał nad tysiącem każdego Pułkownikiem udziałać, Chiliarchow tytuł dawano, iaki woyska rozdział, na ten czas się dopiero stał, gdyż przed tym ufy były z pięciudziesiąt żołnierzow: męstwa też swego nikt upominku żadnego nie brał.

A tak wielka mnogość zesła się żołnierza, chcąc przy onym niepospolitym sporze i sądzie być, o każdego męstwie świadectwo dać, o sędziow też sprawiedliwości nie zamilczeć, bo iuż wiedzieć pewnie każdy mogł na ten czas, iesli słusznie abo nie, komu godność przysądzono. Znaleziono pierwszym Adarchiasza starszego,

ktory

hias senior, qui omissum apud Halicarnassonа iunioribus prælium; unus maxime accenderat: proximus ei Antigenes visus est: tertium locum Philotas Angeus obtinuit: quartus Amyntæ datus est: post hos Antigonus, & ab eo Lincestes Amyntas fuit: septimum locum Theodotus: ultimum obtinuit Hellanicus.

In disciplina quoque militaris rei pleraque a maioribus tradita, utiliter mutavit. Nam cum ante equites in suam quisque gentem describerentur, seorsum a ceteris exempto nationum discrimine, Præfectos non utique suarum gentium, sed delectos, attribuit.

Tuba, cum castra movere vellet, signum dabat: cuius sonus plerumque, tumultuantium fremitu exoriente, haud satis e-

exau-

ktory pod Halikarnasem bitwę od młodszych iuż puszczoną, sam nade wszystkie pobudził i wznowił, wtory był po nim Antygon, trzeci Filota Angeusz, czwarty Aminta, po nim Antygon, więc Lincest Aminta, siodmy Teodot, ostatni Helanik.

Siła też z strony żołnierskiey sprawy i rządu, co było postanowiono zdawna, pożytecznie odmienił. Było to przedtym, że lud konny popisowano osobno, wedle narodow, on zaniechał tego wprawdzie, ale przecię im obcego Hetmana abo Rotmistrza dał.

Nad to, kiedy się miał przedtym z obozem ruszyć, trąbą znak dawał Rycerstwu, ktorey często, zwłaszcza w takim rozruchu, nie

było

xaudiebatur. Ergo perticam, quæ undique conspici posset, supra prætorium statuit: ex qua signum eminebat pariter omnibus conspicuum. Observabatur ignis noctu, fumus interdiu.

Jamque Susa adituro, Abulites regionis eius Præfectus, sive Darii iussu, ut Alexandrum præda retineret, sive sponte, filium obviam misit, traditurum se urbem promittens. Benigne iuvenem excepit Rex, & eo duce ad Choaspen amnem pervenit, delicatam (ut fama est) vehentem aquam.

Hic Abulites cum donis regalis opulentiæ occurrit. Dromades cameli inter dona erant, velocitatis eximiæ: duodecim elephanti a Dario ex India acciti; non iam terror (ut speraverat) Macedonum, sed auxilium; opes

było słychać, dla czego kiy długi coby od wszystkich mogł być widziany, nad swym namiotem wystawiał, z ktorego się znak także wydawał, ogień w nocy, a we dnie dym.

Już do Suzy przyieżdżał, kędy Abulit powiatu onego Starosta, bądź za roskazaniem Daryuszowym, aby tak Alexandra łupem zabawił, bądź też sam z dobrey woli swoiey, syna przeciwko niemu wyiłał, miasto poddać obiecuiąc. Wdzięcznie on młodzieniec był przyięt, i prowadził Krola do Rzeki Choaspy, ktora, iako powiadaią, roskoszną ma wodę.

Tu mu zaiachał łam Ociec Abulit z krolewskimi prawie dary. Miedzy inszymi, wiedziono co przednieysze Wielbłądy, biegu dziwnie prędkiego, do tego dwanaście Słoniow, co ich był przyprowadzić z Indyey roskazał Daryusz, iuż na woynę przeciwko Macedonom,

iako

pes victi ad victorem transferente fortuna.

Ut vero urbem intravit, incredibilem ex thesauris summam pecuniæ egesit, L. millia talentum argenti, non signati forma, sed rudi pondere. Multi Reges tantas opes longa ætate cumulaverant liberis, posterisque, ut arbitrabantur, quas una hora in externi Regis manus intulit.

Consedit deinde in regia sella, multo excelsiore, quam pro habitu corporis. Itaque pedes cum imum gradum non contingerent, unus ex Regiis pueris mensam subdidit pedibus: & cum spadonem, qui Darii fuerat, ingemiscentem conspexisset Rex, *causam mœstitiæ* requisivit. *Ille indicati Darium vesci in*

iako być miało, i iako się on spodziewał, ale im na pomoc, fortuna zwyciężonego bogactwa, do zwycięzce przeprowadzała.

Do miasta gdy wiachał, niepodobnie do wiary wielkie skarby pobrał, było tam pięćdziesiąt tysięcy talentow srebra nierobionego, ale w kamieniach i sztukach. Tak o tym rozumiano, że wiele Krolow przez długi wiek, te tak wielkie skarby dla potomstwa zbierało, ktore ato godzina iedna zwycięzcy Krolowi obcemu do rąk podała.

Usiadł potym na stołku Krolewskim, ktory iż wysoki i nie po nim był, tedy ieden z pacholąt przystawił mu stoł pod nogi. Y obaczył rzezańca Daryuszowego. a onwzdycha, dla czego gdy go spytał przyczyny, powiedział: *Iż Daryusz na takim stole iadał, z tey miary skorom obaczył, że go na tak zelżywą posługę obrocono, zapłakałem.*

Otoż

ea solitum: seque sacram eius mensam ad ludibrium recidentem, sine lacrymis conspicere non posse.

Subiit ergo Regem verecundia violandi hospitales Deos. Jamque subduci iubebat, cum Philotas; *minime vero hæc feceris, Rex, sed omen quoque accipe: mensam, ex qua libavit hostis epulas, tuis pedibus esse subiectam.*

Rex, Persidis fines aditurus Susam urbem Archelao, & præsidium trium millium, tradidit. Xenophilo arcis cura mãdata est, mille Macedonum ætate gravibus præsidere arcis custodiæ iussis. Thesaurorum Callicrati tutela permissa. Satrapia regionis Susiæ restituta Abuliti. Matrem quoque Darii & liberos in eadem urbe deponit.

Ac forte Macedonicas vestes multamque purpuram dono ex

Mace-

Otoż Krol nieco się bał krzywdy czynić gościnnym Bogom, i iuż roſkazował precz odſtawić, ale Filota rzekł: *Nie czyń tego Krolu, i owſzem wrożkę ſobie ſtąd weźmi, że ſtoł, z ktorego nieprzyiaciel twoy Bogom ofiarował, twym nogom ieſt podſtawiony.*

Maiąc tedy wolą do granic Perſkich iachać, Suzę miaſto Archelaowi polecił, na obronę mu trzytysiące żołnierza zoſtawił: Xenofilowi zamku doglądać, a ſtarszym Macedonom ſtrzedz roſkazał: Kalikratowi ſkarb w moc dał, Woiewodztwo Suzyańſkie Abulitowi przywrocił, matkę też Daryuszową i dzieci tamże zoſtawił.

Podobno tam przywiezione dla ſiebie nie dawno za dar szaty, i do-

ſtatek

Macedonia sibi missam, cum iis, qui confecerant, tradi Sysigambi iussit. Omni namque honore eam, & filii quoque pietate prosequebatur. *Admoneri* iussit, *ut, si cordi quoque vestis esset, conficere eam neptes suas assuefaceret, donoque doceret dare.*

Ad hanc vocem lacrymæ obortæ, prodidere animum aspernantis id munus: quippe non aliud magis in contumeliam Persarum feminæ accipiunt, quam admovere lanæ manus.

Nunciant, qui dona tulerant tristem esse Sysigambim: dignaque res excusatione & solatio visa. Ipse ergo pervenit ad eam, *&, Mater* (inquit) *hanc vestem, qua indutus sum, sororum non solum donum, sed etiam opus vides. Nostri decepere me mores: Cave, ob*

secro, in contumeliam accipias i-

gnora-

ſtatek purpury z Macedoniey, pospołu i z rzemieſlnikami dać Syzygambie kazał, bo iey wszelką uczciwość wyrządzał, i iako matkę własną szanował, *i przydać do tego: że to iey za upominek posyła, w czym ieśliby się kochała, aby wnęczki swe tey zabawki nauczyła.*

Ale łzy, ktore iey z oczu na takie poselstwo wypadły, niewdzięczny upominek wyświadczały: gdyż Persyanki nie maią sobie niczego za tak wielką sromotę, iako zabawę około wełny.

Odniesiono mu tedy iako była zasmucona, z ktorey miary, zdała mu się rzecz godna wymowić się i pocieszyć Syzygambę. Y przyszedszy do niey rzekł: *Matko, tę szatę, w ktorey ia iestem, nie tylko mi w upominku posłały, ale i same urobiły siostry moie, omyliły mię obyczaie krolestwa mego, proszę, niewiadomość tę moię, niero-*

gnorationem meam. Quæ tui moris esse cognovi, ut spero, abunde servata sunt.

Scio apud vos filium in conspectu matris nefas esse considere, nisi cum illa permisit: quotiescunque ad te veni, donec ut considerē annueres, restiti. Procumbēs venerari me sæpe voluisti, inhibui. Dulcissimæ matri Olympiadi nomē debitum, tibi reddo.

III. Mitigato eius animo Rex quartis castris pervenit ad flu-vium: Pasitigrim incolæ vocant: oritur in montibus Uxiorum, & per L. stadia sylvestribus ripis præceps inter saxa devolvitur. Accipiunt deinde eum campi, quos clementiore alveo præterit, iam navium patiens. Dc. stadia sunt mollioris soli, per quod leni tractu aquarum Persico mari se insinuat.

Alexander, amne superato, cum

zumiey sobie za iaką zelżywość. Com dotąd wiedział, nie wątpię żem nie zbłądził, i niczegom nie opuścił.

Wiem że u was nie godzi się przy matce synowi siedzieć, aż gdy ona dozwoli, ia też ilem kroć do ciebie przyszedł, niechciałem usieść, ażeś woli swey znak pokazała. Częstokroć na ziemię padszy chciałaś mi uczciwość czynić, iam niedopuścił. Matką cię, iako miłą moie matkę Olimpiadę, zowię.

III. Tak ią pocieszywszy, i uspokoiwszy, potym noclegiem czwartym do rzeki Tygr przyszedł: nazywaią go obywatele Pazytygr, z gor Uxyiskich poczyna się, a przez pięćdziesiąt stay, (*to iest przez milę iednę i ćwierć*) brzegami leśnymi prędko miedzy kamieńmi idzie. Potym na pola iuż i lżey płynie, i statki nosi, czego iest na sześć set stay, (*to iest na mil piętnaście*) aż tak w Perskie morze wpada.

Alexander przebywszy rzekę z

cum IX. millibus peditum, & Agrianis, atquæ Græcorũ mercenariis, millibus III. additis millibus Thracum, in regionem Uxiorum pervenit. Finitima Susis est, & in primam Persidem excurrit; arctum inter se & Susianos aditum relinquens.

Madathes erat huius regionis Præfectus, haud sane temporum homo, quippe ultima pro fide experiri decreverat. Sed periti locorum Alexandrum docent, *occultum iter esse per calles, & aversum ab urbe: si paucos misisset leviter armatos, super capita hostium evasuros.*

Cum consilium placuisset, iidem itinerum fuerunt duces: mille & quingenti mercede conducti, & Agriani fere mille Tauroni Præfecto dati, ac post solis occasum iter ingredi iussi. Ipse

ter-

dziewiącią tysięcy piechoty, z Agryany, i Satryanami, ludem pieniężnym Greckim, i z trzema tysięcy Trakow, przyciągnął do Uxyow. Przyległa ta ziemica Suzyanom, a idzie ku samey prawie ziemi Perſkiey, trudny zbytnie od Suzyanow ma przyſtęp.

Był tu Staroſtą Madat, krotkiego wieku człowiek, gdyż był tak u siebie poſtanowił, przy wierze i gardła oſtradać. Ale ci, co wiadomi onego mieysca byli, powiedzieli Alexandrowi, *że ieſt drożka ſkryta, i nie do ſamego miaſta przychodzi, by chociaż trochę lekko zbroynych posłał, snadnieby nad samym prawie nieprzyiacielem ſtanęli.*

Gdy się mu podobała rada, też za przewodniki poſłał, naiąwſzy ich puł tora tysiąca, i przyłączywſzy do nich niemal tysiąc Agryanow, ktore Tauronowi Staroście pod ſprawę dał, a po zachodzie ſłońca w

drogę

tertia vigilia castris motis, circa lucis ortum superaverat angustias: cæsaque materia cratibus & pluteis faciendis, ut, qui turres admoverent, extra teli iactum esset, urbem obsidere cœpit.

Prærupta erant omnia saxis & cotibus. Multis ergo vulneribus depulsi: ut quibus non cum hoste solum, sed etiam cum loco dimicandum esset, subibant tamen: quia Rex inter primos constiterat, interrogans tot urbium victores, *an erubescerent hærere in obsidione castelli exigui & ignobilis?* simul iam inter hæc eminus petebatur: cum testudine obiecta milites, qui, ut inde discederet, perpellere nequiverant, tuebantur.

Tandem Tauron super arcē ur-

drogę się puścić kazał. Sam daleko po północy obozem się ruszył, i na de dniem prawie one ciasne mieysca przeszedł, narąbawszy wiele drzew na krat i szop woiennych udziałanie aby, ci, co wieże przysuwać mieli, od pocisków i broni wolni i bespieczni byli, poczoł miasto oblegać.

Położenie iego było takie, że przerw, kamieni, skał krzemienistych było wszędy około dosyć, dla czego, acz siła ran Macedonowie odnosili, bo nie tylko z nieprzyiacielem ale i z mieyscem biedzić się musieli, do szturmu przecię szli, gdy Krol na czele prawie stanąwszy upominał, i zaraz pytał *ieśli burzyciele tak wielu miast nie wstydali się dobywaiąc iedney lichey i podłey mieścinki, leżeć pod nią?* A iuż też nań z daleka gęsto ciskano, żołnierze, iż go żadnym sposobem z onego mieysca zbyć nie mogli, tarczami go zasłaniali i bronili.

W tym nad zamkiem tegoż miasta,

urbis se cum suo agmine ostendit: ad cuius conspectum, & animi hostium labare, & Macedones acrius prælium inire cœperunt. Anceps oppidanos malum urgebat, nec sisti vis hostium poterat. Paucis ad moriendum, pluribus ad fugam animus fuit. Magna pars in arcem concessit.

Inde triginta oratoribus missis ad deprecandum, triste responsum a Rege redditur, *non esse veniæ locum.* Itaque supplicium metu perculsi, ad Sysigambim Darii matrem, occulto itinere ignotoque hostibus, mittunt, qui peterent, ut ipsa Regem mitigaret; haud ignari, parentis eam loco diligi colique. Et Madathes sororis filiam secum matrimonio iunxerat; Darium propinqua cognatione contingens.

Diu

ſta ukazał się z ludem swoim Tauron, ktorego nieprzyiaciel obaczywſzy ſerce tracił, Macedonowie tym usilniey naſtępowali. Okrutne w te czasy na Uxy niebespieczeńſtwo przyfzło, nie mogli żadnym sposobem nieprzyiacielowi odporu dać. Trocha ich mężnie umrzeć, więcey co rychley uciekać myśliło, iakoż po wielkiey części na zamek bieżeli.

Ztamtąd poſłow trzydzieści, miłosierdzia proſząc wyprawili, ale żałości pełną odprawę od Krola odnieśli, *że się ani uprosić dać, ani żadney łaſki więcey pokazać niechce.* Otoż boiąc się mąk ściefzkami taiemnymi i nieprzyiacielowi niewiadomymi, do matki Daryuſzowey poſłali, żądaiąc, aby Krola ubłagała, bo wiedzieli, że iako własną matkę miłował i czcił. A Madat corkę iey sioſtry miał za sobą, i bliſki był Daryuſzowi.

Dłu-

Diu Syſigambis supplicium precibus repugnavit; abnuens *deprecationem pro illis convenire fortunæ, in qua eſset: adiecitque, metuere sese ne victoris indulgentiam fatigaret, sæpiusque cogitare, captivam eſse se, quam reginam fuiſse.*

Adultimum victa literis, Alexandrum ita deprecata eſt, ut ipsam excusaret, quod deprecaretur *petere se, ut illis quoque, si minus ſibi, ignosceret. Pro neceſsario ac propinquo suo, iam non hoſte, sed supplice tantum, vitam precari.*

Moderationem clementiamque Regis, quæ tunc fuit, vel una hæc poſsit oſtendere: non Madathi modo ignovit, sed omnes & deditos & captivos libertate atque immunitate donavit: urbem reliquit intactam: agros

Długo Syzygambis na ich prożby uczynić nic niechciała, oznaymuiąc im, *że przyczynienie takowe teraznieyszey fortunie mey zgoła nieprzystoyne, i przydawaiąc, iż się obawiam bym tak wielkiey łaskawości zwycięzce nie uraziła, częściey myślę żem teraz jest poymaną, niżeli kiedyś przedtym byłam Krolową.*

Na ostatek pisaniem zwyciężona, tak Alexandra prosiła, że się w tym sama omawiała, o co prosiła. *A to mowi, żebyś im przepuścił proszę, ieśli niechcesz, tedy przynamniey mnie samey, ktora za Madatem bliskim i powinnym moim iuż nie za nieprzyiacielem, ale za ukorzonym, przyczyniam się do ciebie.*

Skromność i łaskawość Alexandrowę, ktora się na ten czas w nim pokazała, i to samo mogłoby wyświadczyć, ponieważ nie tylko Madatowi przepuścił, ale i wszystkie one obywatele poddane i więźnie wolnością darował przywileiow im nadał, miasta się nie tknął,

żadney

ros sine tributo colere permisit. A victore Dario plura mater non impetrasset.

Uxiorum deinde gentem subactam, Susianorum Satrapiæ contribuit: divisisque cura Parmenione copiis, illum campestri itinere procedere iubet: ipse cum expedito agmine iugum montium cepit, quorum perpetuũ dorsum in Persidem excurrit. Omni hac regione vastata, tertio die Persidem, quinto angustias (quas illi Susidas Pylas vocant) intrat.

Ariobarzanes has cum quindecim millibus peditum occupaverat; rupes abscissas, & undique præruptas: in quarum cacuminibus extra teli iactum Barbari stabant: de industria quieti, & paventibus similes, donec in arctissimas fauces penetraret agmen.

żadney daniny abo trybutu na nie nie włożył. U Daryuſza zwycięzcy nie więceyby uprosiła matka.

Potym Uxyanow do Wojewodztwa Suzyańſkiego przyłączył: a rozdzieliwſzy się ludem z Parmenionem, kazał im iść polem, sam z lekkim żołnierzem gorami, ktore nieprzerwanym nigdzie grzbietem do Persyey idą, ciągnął. Wſzyſtkę tę krainę ſpuſtoſzywſzy, trzeciego dnia do samey Persyey, a piątego do ciasności, ktore oni Suzyańſkimi wrotami zowią, przyſzedł.

Aryobarzan tu był te gory ſkaliſte, a zewſząd przerwane, z piętnaſtą tysięcy piechoty osiadł, na ktorych wierzchu, gdzie bronią trudno kto miał docisnąć, ſtali umyſlnie tak ſpokoynie, i iakoby potrwożeni, aż wſame prawie ciasności woyſko pieſze weſzło. Tamże dopiero obaczywſzy iako beſpiecznie a gar-

agmen. Quod ubi contemptu sui pergere vident, tum vero ingentis magnitudinis saxa per montium prona devolvunt, quæ incussa sæpius subiacentibus petris, maiore vi incidebant; nec singulos modo, sed agmina proterebant. Fundis quoque excussi lapides, & sagittæ, ingerebantur undique: Nec id miserrimum fortibus viris erat, sed quod inulti, ferarum ritu, velut in fovea deprehensi, cederentur.

Ira igitur in rabiem versa, eminentia saxa complexi, ut ad hostem perveniant, alius alium levantes conabantur ascendere: ea ipsa multorum simul manibus correpta, & convulsa, in eos, qui commoverant, recidebant: Nec stare ergo, nec niti, nec testudine quidem protegi poterant, cum tantæ molis onera

a gardząc nimi szli, okrutnie wielkie kamienie na doł walili, ktore w padaiąc często na przerwy niżey leżące, potym ciężey padały, i nie po iednemu człeku, ale całe ufce gubiły, kędy z proc ciskano i z łukow ustawicznie po wszystkich mieyscach strzelano. Nie byłać to w prawdzie tak ciężka mężom onym śmierć, ale że nie zemściwszy się, by iakie bydło i zwierz w dole zdybani ginęli, nieznośna.

A tak on gniew w zaiadłość odmieniwszy, ieden drugiego podnosił i dzwigał, wleść chcąc na gory do nieprzyiaciela, lecz kamienie od siłu zaraz porusżone, na nichże się waliły, zaczym ani stać, ani leść, ani naostatek tarczami i puklerzami ukryć się, gdy tak okrutne z gory kamienie puszczali nieprzyiaciele.

ra præpollerent Barbari.

Regem non dolor modo, sed etiam pudor temere in illas anguſtias coniecti exercitus angebat. Invictus ante eam diem fuerat, nihil fruſtra ausus, impune Ciliciæ fauces intraverat, mari quoque novum iter in Pamphyliam aperuerat. Tunc hæſitabat deprehensa felicitas; nec aliud remedium erat, quam reverti qua venerat. Itaque ſigno receptui dato, densatis agminibus, ſcutisque super capita conſertis, retro evadere Rex ex anguſtiis iubet: triginta fuere ſtadia, quæ remensi sunt.

IV. Tum caſtris undique aperto loco poſitis, non consultare modo quid agendum eſſet; sed vates quoque adhibere cœpit a superſtitione animi. Sed quid tunc prædicere Ariſtander,

cui

Persowie, mogli.

Krola nie tylko żałość, ale i wstyd, że niebacznie w one ciasności woysko wegnał, trapił, dotąd niezwyciężony był, niczego się bez wygraney nie ważył, szkody żadney nie wziąwszy, ciasne gory Cylicyiskie przeszedł, morzem też prawie nową drogę do Pamphiliey otworzył: teraz się ono zdybane szczęście chwiało, a nie było rady, iedno ktorędy przyszedł, wrocić się. Znak tedy na odwrot dawszy, a spolne tarcze na głowę włożywszy, gęstymi ufcami wstecz iść po onych ciasnościach kazał, czego było na stay trzydzieści, (*to iest na małą milkę.*)

IV. Tamże w polu szerokim obozz założył, i nie tylko z Hetmany swemi coby działać radził, ale i wieszczkow zbytnim nabożeństwem poruszony, pytał. Lecz Arystander, ktoremu na ten czas miedzy wszystkimi wieszczkami naybar-

cui tum plurimum credebatur ex vatibus, poterat? Itaque damnatis intempestivis sacrificiis, peritos locorum convocari iubet. Medium iter ostendebant, tutum apertumque: sed Rex dimittere milites insepultos erubescebat; ita tradito more, ut vix ullum militiæ tam solemne esset munus, quam humandi suos.

Captivos ergo, quos nuper exceperat, vocari iubet: inter quos erat quidam Græcæ Persicæque linguæ peritus. *qui frustra eum in Persidem montium dorso exercitum ducere affirmat: sylvestres esse calles vix singulis pervios: omnia contegi frondibus, implexosque arborum ramos sylvas committere.*

Namque Persis ab altero latere perpetuis montium iugis clauditur, quod in longitudinem

ziey wierzono, co mogł otym powiedzieć? przetoż ofiary niewczeſne, zganiwſzy, Persow mieysc wiadomych, zwołać kazał. Drogę ſrzednią bespieczną irowną ukazowali mu, ale się on żołnierza odeyść niepogrzebionego wſtydał, gdyż obyczay ſtarodawny niczego na woynie tak barzo nie roſkazował, iako pogrzebow ſwoich nie zaniechywać.

Przyzwał tedy niedawno poimanych, miedzy ktorymi był tam ieden, co Perſki i Grecki ięzyk umiał. Ten mu powiedział, *że Krolu darmo się kusiſz gorami iść do Stolice Perſkiey, wszędy drożyſka laſem zaroſły, i iedenby ledwie przeſzedł: gałęzie okryło wſzyſtko, a też bliſkie drugie laſy ſpoiły z sobą drzewa ich poplątawſzy.*

Bo ta ziemia Perſka Stołeczna po drugiey ſtronie, ma gory wzdłuż na ſtay tyſiąc ſześć set

MDC. ſtadia, in latitudinẽ CLXX procurrit. Hoc dorsum a Caucaso monte ad Rubrum mare pertinet; quaque deficit mons, aliud munimentum, fretum obiectum eſt.

Planicies deinde ſub radicibus montium ſpatiosa procumbit; fertilis terra, multisque vicis atque urbibus frequens. Araxes amnis per hos campos multorum aquas torrentium evolvit in Medum: Metus ad mare, meridiem versus, minor amnis eo, quẽ accepit, evehitur: gignendæque herbæ non alius eſt aptior, quidquid alluit, floribus veſtiens. Platani quoque & populi contegunt ripas, ita ut procul visentibus continuata videantur montibus nemora riparum: quippe obumbratus amnis preſſo in solum dilabitur alveo: imminentque

(*uczyni to mil czterdzieści,*) ktore w ſzerz idą ſtay ſto ſiedmdziesiąt (*to ieſt mil cztery i cwierć*) i przychodzi ten grzbiet od gory Kaukazu, do czerwonego morza, a gdzie się kończy gora, tam nowy mur, to ieſt morze poczyna.

Pod gorami zaś pola są wielkie, ziemia urodzayna, wsi i miaſt pełna. Bieży przez pola rzeka Araxes abo Arax, ktora ſiła rzeczek prędkich z sobą do Medu mnieyſzey niżeli ſama rzeki prowadzi. Ta zaś do morza i na południe idzie, trawa po niey, iako po żadney inſzey roście, dokąd iedno przychodzi, kwiecia wſzędy doſyć. Rodzi się po brzegach i Platan i Topola, tak że z daleka widzi się las wciąż, i poſpołu zaraz z gorami idący: gdyż rzekę niſko płynącą zaſłaniaią drzewa, do tego też ſtoią i pagorki zielonych drzew

poł-

que colles, ipsi quoque frondibus læti: radices eorum humore subeunte.

Regio non alia tota Asia salubrior habetur: temperatum cælum: hinc perpetuum iugum opacum & umbrosum, quod æstus levat: illinc mare adiunctum, quod modico tepore terras fovet.

His expositis, captivus interrogatus a Rege, *auditune, an oculis comperta haberet, quæ diceret? pastorem se fuisse, & omnes eos calles percurrisse*, respondit; *bis captum, semel a Persis in Lycia, iterum ab ipso.* Subit animum memoria Regis oraculo editæ sortis: quippe consulenti respõsum erat, *ducem in Persidem ferentis viæ Lycium civem fore.*

Igitur promissis, quanta & præsens necessitas exigebat, &

ipsius

pełne, bo maią od wody bliskiey wilgotności z potrzebę.

Niemasz we wszystkiey Azyey krainy zdrowszey, niebo iest iście łaskawe, z iednę stronę ma gory cało i nieprzerwanie idące, leśnym cieniem zasłonione, a dla tego nie ogniste, z drugą morze, ktore letną wilgotnością ożywia ziemię.

Gdy to wypowiedział on więźień, pytał go Krol, *zkąd tę masz wiadomość, ieśliś słyszał, czyliś tam sam bywał?* Na co rzekł, *żem był pasterzem, i przeszedłem tamte ścieszki wszystkie, dwakroć mię było poimano, raz Persowie w Licyey, a drugi raz oto ty.* Y przyszło na myśl Krolowi, co mu był czasu iednego BOG, gdy go o szczęściu tym niekiedy pytał, powiedział: *drogę do Persycy Stołeczney, ukażeć z Licyey człowiek.*

A tak mu obietnicę i wedle obecney potrzeby i stanu iego znaczną

uczy-

ipsius fortuna capiebat, onera-tum; *armari iubet Macedonum more, & quod bene verteret, mon-straret iter; quamvis arduum & præceps, evasurum se esse cum pau-cis: nisi forte crederet, quo ipse pe-coris causa isset; Alexandram pro gloria & perpetua laude ire non posse.* Etiam atque etiam doce-re captivus, *quam difficile iter, esset maxime armatis.* Tum rex: *præ-dem me,* inquit, *accipe, neminem eorum, qui sequuntur, recusaturum ire qua duces.*

Cratero igitur ad custodiam castrorum relicto, cum peditibus quibus assveverat; & iis copiis, quas Meleager ducebat; & sa-gittariis ducentis, & equitibus mille, præcepit, *ut castrorum spe-cie manente, plures de industria ig-nes fieri imperaret: quo magis Bar-bari crederēt, ipsum Regem in cast-*

uczyniwſzy, *kazał aby na się armatę Macedonſką wziął*, potym rzekł: *Dayże było dobrze, a ty drogę tę choć trudną i przerw pełną ukazuy, przydę ia z trochą swoich, chyba żebyś rozumiał, iż dokądeś tymogł dla bydła, Alexander dla sławy i nieśmiertelney pamięci nie będzie mogł iść. Ale więzeń im daley, tym barziey trudność, zwłaſzcza zbroynym niepodobną powtarzał.* Na co Krol: *ręczę, że z tych żaden, ktorzy idą za mną, nie wymowi się i nie zoſtanie, poydzie kędy poprowadziſz.*

Kratera tedy dla ſtraży obozu zoſtawiwſzy z piechotą sobie zwyczayną, i ludem ktory Meleager pod swą ſprawą miał, ſtrzelcow z łuku dwieście i tysiąc koni mu przydawſzy, większe ognie wteyże obozu poſtawieniecić roſkazał, aby się tak nadziewał nieprzyiaciel, iż sam Krol znayduiesię w obozie. Powiedział *też Kraterowi, ieſli Aryobarzan poſtrzeże, iż drożyſkami idę, a ku mnie*

się z częścią

ris esse. Cæterum, si forte Ariobarzanes cognovisset, per callium amfractus eum intrare, & ad occupandum iter suam partem copiarum tentasset opponere; Craterus in eum illato terrore retineret ad propius periculum conversum agmen: Sin autem ipse hostem fefellisset, & saltum occupasset; cum trepidantium Barbarorum tumultum exaudisset persequentium Regem, id ipsum iter, quo pridie pulsi fuerant, ne dubitaret ingredi: quippe vacuum fore, hostibus in semet aversis.

Ipse tertia vigilia silenti agmine, ac ne tuba quidem dato signo, pergit ad demonstratum iter callium: *tridui alimenta portare* militem iusserat leviter armatū. Sed præter invias rupes, ac præruptas saxa, vestigium subinde fallentia, nix cumulata vē-

to

nę z częścią ludzi obroci, ty kędyć bliżey będzie, rusz się, i tak go zastraszywszy, pohamuy, ieśliby też niepostrzegł, a iabym iuż przeszedł, w tym Persowie z gor do mnie poszli, czego z rozruchu i boiaźni ich snadno doydziesz, idź w te ciasności, skąd nas niedawno wypędzono, gdyż iuż natenczas nikogo nie będzie po gorach, wszyscy się obrocą ku mnie.

Tak roskazawszy, a znaku i trąbą nie dawszy, cicho i milczkiem dobrze po pułnocy, puściłsię oną drogą ukazaną, *na trzy dni też żołnierzowi lekkiemu żywności wziąć roskażał.* Lecz okrom skał po których nigdy niechodzono, a kamieni przerwanych, często ścieszkę mylących, śnieg, co go był wiatr na-

wiał /

to ingredientes fatigabat: quippe velut in foveas delati hauriebantur: & cum a cõmilitonibus levarentur, trahebant magis adiuvantes, quam sequebantur.

Nox quoque, & ignota regio, ac dux, incertum an satis fidus, multiplicabant metum: si custodes fefellisset, quasi feras bestias ipsos posse deprehendi, ex unius captivi vel fide, vel anima, pendere & Regis salutem & suam.

Tandem venere in iugum: a dextera iter ad ipsũ Ariobarzanem erat: hic Philotam & Cænon cum Amynta & Polyperconte, expeditam habentes manum, reliquit, monitos; ut quia eques pediti erat mixtus; quia pinguissimum esset solum, & pabuli fertile, sensim procederent: duces erant itineris de

ca-

wiał, barzo ich mordował, gdyż, by w iakie doły wpadszy, niemal tonęli, a kiedy ktorego towarzyſtwo ratować chciało, raczey on do siebie wciągnął, niż na wierzch wyłaził.

Do tego noc, kraina nieświadoma, przewodnik niepewny, i niewiedzieć ieśli do końca wierny przydawał trwogi Kiedyby była ſtraż nieprzyiacielſka poſtrzegła, iako iaki zwierz byłoby połowiono, na iednego więźnia wierze i życiu krolewſkie i wszyſtkich zdrowie wisiało.

Owo przecię wyszli na wierzch: droga po prawey ręce do Aryobarzana prowadziła, ktorędy Filotę, Cena, Amintę, i Poliperkonta zlekko zbroynemi poſłał, napomniawszy, aby, ponieważ konny pospołu był z pieszemi, a ziemia tłuſta i paſtwiſk przednich doſtatek miała, pomału szli, przewodniki im dał więźnie. Sam z swoimi zwykłemi giermkami iprzebranemi

ufcy

captivis dati. Ipse cum armigeris, & ala, quam agema appellant, ardua semita, sed longius a stationibus hostium remota, multa cum vexatione processit.

Medius erat dies, & fatigatis necessaria quies: quippe tantundem itineris supererat, quantum emensi erant, sed minus præcipitis atque ardui. Itaq; refectis cibo somnoque militibus, secunda vigilia surgit, & cætera quidem haud ægre præteriit.

Cæterum, qua se iugum mõtium paulatim ad planiora demittit, ingens vorago concursu cavata torrentium iter ruperat: ad hæc arborum rami alius alio implicati & coeuntes, ut perpetuam obiecerant sepem.

Desperatio igitur ingens, adeo ut vix lacrymis abstinerent, in-

ufcy, wysoką i niebespieczną ścieszką, acz wprawdzie od nieprzyiaciela opodal, nie bez wielkiey prace szedł.

Było iuż południe, i trzeba było umordowanym odpocząć: gdyż ieszcze połowica drogi zostawała, acz nie tak gorzystey i przerwaney, dla czego iadłem i spaniem trochę się posiliwszy, o pułnocy wstał, i ze wszystkiemi ostatek on nie trudno przebył.

Ale gdy tam przyszedł kędy się gory one wysokie zlekka poczyna ią chylić i zniżać: ukazała się przepaść, ktorą były wody prędkie udziałały, a tak drogę przerwały. Do tego gałęzie iedne z drugimi się zwarszy i splotszy, udziałały były iakoby iaki płot.

Zaczym taka na wszystkich padła desperacya, że ledwie i płacz

utrzy-

incesserat. Præcipue obscuritas terrori erat: nam etiamsi qua sidera internitebant, continenti fronde tectæ arbores conspicere prohibebant: ne aurium quidem usus supererat, silvas quatiente vento; quæ concutientibus ramis maiorem quam pro statu sonum reddebant.

Tandem expectata lux, omnia quæ terribiliora nox fecerat, minuit: circumiri brevi spatio poterat eluvies; & sibi quisque dux itineris cœperat fieri. Evadunt ergo in editum verticem: ex quo hostium statione conspecta, strenue armati, a tergo se ostendūt nihil tale metuentibus; quorum pauci, qui congredi ausi erant, cæsi sunt.

Itaque hinc morientium gemitus, hinc ad suos recurrentium miserabilis facies, integros

quo-

utrzymali, ciemność ich ona straszyła naybarziey. Bo chociaż tam iakie gwiazdy świeciły, przedsię one gałęzie, ktore z drzew gęsto szły, wszystko zaćmiały, że i tyszeć naostatek niepodobna była, ponieważ gdy wiatr drzewa chwiał, zarazem się gałęzie tłukły z sobą, a barziey kołatały, niżeli wiał sam wiatr.

Nakoniec skoro się rozedniło, dzienna światłość wszystkie one strachy rozegnała, uyrzano że można obeyść trudny przechod, iakoż każdy sobie wynalazł drogę. Wyszedszy tedy na gorę, skąd nieprzyiaciela obaczyli, armatę zaraz na się ochotnie wzięli, i niczego się takiego nieobawiaiącym z tyłu ukazali, trocha, co ośmieliwszy się natarli, pobici legli.

Otoż z iednę stronę porażka i wzdychanie, z drugą ono mizerne ku swym uciekanie, i tych Per-

quoque, antea quam discrimen experirentur, in fugam avertit. Fremitu deinde in castra, queis Craterus præerat. illato, ad occupandas angustias, in quibus pridie hæsitarat, miles educitur: simul & Philotas cũ Polypercõte Amyntaque & Cœno, diversum iter ingredi iussus, alium terrorem intulit Barbaris.

Ergo undique Macedonum armis fulgentibus ancipiti malo oppressi, memorabile tamen prælium edunt: ut opinor, ignaviam quoque necessitas acuit; & sæpe desperatio spei causa est. Nudi complectebantur armatos, & ingenti corporum mole secum ad terram detrahẽtes, ipsorum telis plerosque fodiebant.

Ariobarzanes tamen, XL. ferme equitibus & quinque millibus

sow co się ieszcze nie potykali, przed potrzebą uciekać przymusiło. Zaczym krater w obozie swym dalecki zgiełk posłyszawszy, do onych ciasności, z których niedawno ustępował, ruszył się z ludem, Filota też z Poliperkontem, Amintą i Cenem przyszli swoią drogą, i Persom nowy strach udziałali.

Iuż się po wszystkich stronach armata Macedońska świeciła, gdy nieprzyiaciel do wielkiego niebespieczeństwa przyszedszy, pamięci godną bitwę zwiodł, tak mniemam iż potrzeba, i gnuśnego trzeźwi, a desperacya często nadzieię czyni. Niezbroyni obłapiali zbroynych, a ciężarem barzo wielkich ciał swoich, na ziemię z sobą obalali, nie iednego bronią iegoż bili.

Ariobarzan maiąc koło siebie iakoby czterdzieści konnych, i pięć

bus peditum ſtipatus, per mediam aciem Macedonum cum multo ſuorum atque hoſtium ſangvine erupit; Perſepolim urbem caput regionis occupare feſtinans. Sed a cuſtodibus urbis exclusus, consecutis ſtrenue hoſtibus, cum omnibus fugæ comitibus renovato prælio cecidit.

Craterus quoque raptim agmine acto supervenit. Rex eodem loco, quo hoſtium copias fuderat, caſtra communivit. Quanquam enim undique fugati hoſtes victoriam conceſſerāt: tamen prælatæ præcipitesque foſsæ, pluribus locis obiectæ, abruperant iter: senſimque & caute progrediēdum erat; & iam non hoſtium, sed locorum fraude suspecta.

Procedenti ei literæ reddun-

tur

tysięcy pieszych, przez pośrzodek Macedonow, z wielą swych i nieprzyiacioł ran przebił się, chcąc Persepol stołeczne miasto ubieżeć, ale iż go osady mieyskie odpędziły, wstecz ochotnie ku nieprzyiacielowi bieżał, a tam bitwę znowiwszy, ze wszystkimi na głowę porażony zginoł.

Krater też spieszno swoie prowadząc naszedł, a Krol w tymże mieyscu gdzie nieprzyiaciela zbił, oboz założył. Bo acz kolwiek obegnał się był nieprzyiacielowi, i zewsząd go rospędził, iednak po wielu mieysc były głębokie i przykre doły, ktore gubiły drogę, i potrzeba było zlekka a ostrożnie iść, nie dla nieprzyiaciela, ale dla mieysc podeyzrzanych i niesposobnych.

Gdy był w drodze, oddano mu list

tur a Tiridate, custode regiæ pecuniæ, indicantes, *eos, qui in urbe essent, audito eius adventu, diripere velle thesauros: properaret occupare: expeditum iter esse, quanquam Araxes amnis interfluat.*

Nullam virtutem Regis istius magis, quam celeritatem laudaverim: relictis enim pedestribus copiis, tota nocte cum equitibus, itineris tanto spatio fatigatis, ad Araxem prima luce pervenit. Vici erant in propinquo: quibus direptis ac dirutis, pontem ex materia eorum, subditis saxis, strenue induxit.

V. Jamque haud procul urbe erant; cum miserabile agmen, inter pauca fortunæ exempla memorandum, Regi occurrit. Captivi erant Græci ad quatuor millia fere, quos Persæ vario

sup-

list od Tyrydata, co miał w rękach swych pieniądze Krolewskie, i strzegł ich, ktorym mu oznaymiał, *iako mieszczanie o przyieździe iego posłyszawszy, chcą odbieżany skarb rozszarpać, dlatego aby pośpieszał, a sam raczey pobrał, ukazował drogę, łacną, acz ią rzeka Araxes przerywała.*

Ia cnoty żadney tak barzo w tym Krolu nad prędkość nie chwalę: abowiem porzuciwszy lud pieszy; całą noc tak daleką drogą pędząc, z upracowanym konnym do Araxy rowno ze dniem przybieżał. Były tam wsi niedaleko, ktore obaliwszy i zruynowawszy most z nich na kamieniach postawił.

V. Iuż niedaleko był miasta, kędy mu tłum ludzi nędznych, przykład zaiste fortuny barzo rzadkiey, zaszedł, to iest, więźniow Grekow do czterech tysięcy, ktorych byli Persowie rozmaitym sposobem o-

szka-

suppliciorum modo afficerant; alios pedibus, quosdam manibus auribusque amputatis, inustisque Barbararum literarum notis, in longum sui ludibrium reservaverant: & cum se quoque alienæ ditionis esse cernerent; volentes Regi occurrere non prohibuerant.

Inusitata simulacra, non homines videbantur; nec quidquã in illis præter vocem poterat agnosci: plures igitur lacrymas commovere, quam profuderant ipsi: quippe in tam multiplici variaque fortuna singulorum, intuentibus similes quidem, sed tamen dispares pœnas, qui maxime miserabilis esset, liquere non poterat.

Ut vero *Iovem illi tandem Græciæ ultorem aperuisse oculos* conclamavere; omnes pari supplicio

szkaradzili. Iednym nogi, drugim ręce obcieli, uszy oberzneli, ięzyka swego litery na nich wypiątnowali, tak na pośmiewisko i igrzyfko sobie, przyzdrowiu zoftawili, teraz że i sami iuż nie przy wolności dawney byli przeciwko Krolowi swemu wyiść nie bronili.

Ci z dalisię by iakieś niezwyczayne obrazy ślupowe, a nie ludzie, okrom głosu ludzkiego daley nic niemogło się w nich baczyć. Więcey tedy łez z cudzych oczu wycisnęli, niżeli z własnych wylali, gdyż w tak rozmaitym nieszczęściu, ogułem wfzyscy byli iednacy, a na każdego obrazę patrząc, niewiedzieć ktory mizernieyszy.

Ale fkoro zawołali, *że otworzył oczy Iupiter mściciel krzywd państwa Greckiego*, zdali się sobie wfzyscy

ie-

plicio affecti sibi videbantur. Rex abstersis, quas profuderat, lacrymis, *bonum habere animum iubet; visuros urbes suas coniugesque*: & castra inde duo ab urbe stadia communit. Graeci excesserant vallo, deliberaturi, quid potissimum a Rege peterent.

Cumque aliis sedes in Asia rogare; aliis reverti domos placeret; Euthymon Cymaeus ita locutus ad eos fertur. *Nos qui modo ad opē petendam ex tenebris & carcere procedere erubuimus, ut nunc est, supplicia nostra, (quorum nos pudeat magis an pœniteat, incertum est) ostentare Graeciæ velut lætum spectaculum cupimus.*

At ii optime miserias ferunt, qui abscondunt: nec ulla est tam familiaris infelicibus patria, quam solitudo, & status prioris oblivio.

Nam

iednaką męką ſkarani. Krol otarſzy łzy, bo płakał, *roſkazał im dobrą mieć nadzieię, obiecuiąc że mieli żony i dzieci swe oglądać*, a potym obozem na dwoie ſtay od miaſta położył się. Grekowie odeſzli byli chcąc się namawiać, czegoby u Krola mieli prosić.

A gdy iedni radzili prosić o iakie maiętności w Azyey, drugim się to nie podobało, raczey wrocić się do domu chcieli; powiadaią że Eutymon Cymeyczyk tak do nich mowił. *Iaka to naſza proſtota, że my, ktorzyśmy się teraz wſtydali z ciemności i więzienia dla żądania ratunku wyniść, chcemy te męki i plagi nasze wſtyduli raczey, abo żałowania godne, niewiem, Grecyey, by co wesołego ukazać.*

Aleć ci nayſnadniey nędze znoszą, ktorzy ie kryią, niemaią nieſzczęśliwi tak własney oyczyzny, iako ieſt mieysce osobne i od innych oddalone

a dla

Nam qui multum in suorum misericordia ponunt, ignorant, quam celeriter lacrymæ marescant. Nemo fideliter diligit, quem fastidit; nam & calamitas querula est; & superba felicitas.

Ita suam quisque fortunam in consilio habet, cum de aliena deliberat: & nisi mutuo essemus miseri, olim alius alii potuissemus esse fastidio. Quid mirum est, fortunatos semper parem quærere? Obsecro vos, olim vita defuncti, quæramus locum, in quo hæc semesa membra obruamus: ubi horribiles cicatrices celet exilium.

Ingrati prorsus coniugibus, quas iuvenes duximus, revertemur! Liberi in flore & ætatis & rerum agnoscent, & fratres ergastuli detrimenta? & quota pars nostri tot obire terras potest? procul Europa in ultima Orientis relegati; se-

nes

tu do tego dawnego szczęścia zapomnienie. Bo ktorzy o lutości swych siła rozumieią, nie wiedzą iako prędko łzy osychaią. Ten szczyrze nie miłuie: ktory się kim brzydzi, gdyż nędza skwierczy, a szczęśliwość harda.

Każdy na swoię Fortunę patrza. gdy o cudzey radzi, i my kiedybyśmy pospołu nie byli w tey nędzy, iużbyśmy dawno sobie zhardzieli. Aco za dziw, że ludzie szczęśliwi rownego sobie szukaią? Prosze ia was dawno iuż umarłych, szukaymy mieysca, kędybyśmy te członki na poły całe schowali, gdzieby tak straszne blizny, ukryło wygnanie.

Koniecznie żonom naszym, ktoreśmy w młodym wieku poięli, niewdzięcznymi się wrocimy. Abo dzieci nasze laty i szczęściem kwitnące poznaią nas? Poznaiąc i bracia, ale iako iaką szkodę mieysca, ktore utraciło nas robotniki. A siła tu znasieś

nes, debiles, maiore membrorum parte mutilati, tolerabimus scilicet, quæ armatos & victores fatigaverunt? Conjuges deinde, quas captis fors & necessitas unicum solatium applicuit, parvosque liberos, trahimus nobiscum, an relinquimus? Cum his venientes nemo agnoscere volet.

Relinquemus ergo extemplo præsentia pignora, cum incertum sit, an visuri simus ea quæ petimus? Inter hos latendum est, qui nos miseros nosse cœperunt. Hæc Euthymon. Contra Theætetus Atheniensis orsus est dicere.

Neminem pium habitu corporis suos æstimaturum; utique sævitiâ hostis, non naturâ calamitosos. Dignum esse omni malo, qui erubesceret fortuita: tristem enim

de

co tak wiele ziem przeydziemy do nich? Daleko od Europy aż na kraie wschodu słońca zastani, starzy, mdli, po wielkiey części ochromieni, znieść będziemy mogli, co zbroynych zwycięzc upracowało? Nuż żony te, ktore nam tu więźniom ostatnie szczęście i potrzeba iedyną pociechę dała, i małe potomstwo, weźniemyż z sobą, czyli zostawiemy? Ztymi gdy się do domu wrocimy, nikt nie będzie nas chciał znać.

Zostawiemy tedy, na ktore tu patrzamy, nie wiedząc ieśli oglądamy, do ktorych poydziemy? Tu się nam ukryć, ktorzy nas nędznikow znać poczęli. Tak mowił Eutymon. Ale Teetet Ateńczyk przeciwną rzecz zaczął.

Żaden (mowi) cnotliwy i pobożny swoich wedle ciała postaci fortuny szacować nie będzie, zwłaszcza gdy nie natura, ale okrutny nieprzyiaciel w tym winien. Godzienby był wszystkiego nieszczęścia, ktoryby się zdrad fortuny wstydał. Abowiem

de mortalitate ferre sententiam; & desperare misericordiam, quia ipse alteri denegaturus sit.

Deos (quod ipsi nunquam ausi optare forent) offerre patriam, coniuges, liberos, & quidquid homines vel vita æstimant, vel morte redimunt. Quin illi ex hoc carcere erumperent, alium domi esse cœli hauſtum: alium lucis aspectum: mores, sacra, linguæ commercium etiam a barbaris expeti; quæ ingenita ipsi omiſsuri sint sua sponte; non ob aliud tam calamitosi, quam quod illis carere coacti essent.

Se certe rediturum ad penates & in patriam; tantoque beneficio Regis usurum; si quos contubernii, liberorumque, quos servitus coegisset agnoscere, amor detineret; relinquerent, quibus nil patria carius est.

Pau-

wiem nie dobrzeby o narodzie ludzkim sądził, i niemiałby o lutości nadzieie, ktoreyby drugiemu nie pokazał.

O to nam Bogowie (czegobyśmy byli sami nigdy sobie nie śmieli życzyć,) Oyczyznę, żony dzieci, i cokolwiek ludzie iako zdrowie sobie szacuią, abo śmiercią odkupuią, przywracaią. Czemuż z tego więzienia nie mamy wypaść? insze doma powietrze, insze słońce, obyczaie, nabożeństwo, ięzyk, ktorego sobie i grube narody życzą, a my te nieoszacowane rzeczy chcąc opuścić mamy, nie z inszey miary nigdy tak nieszczęśliwi, iedno gdyby nas kto gwałtem od nich oderwał.

Ia zaprawdę do domu i do Bogow domowych powrocę, i tak wielkiey łaski Krolewskiey zażyię, ieśli ktorych żony i dzieci tu ato w tey niewoli miłością uplątały, niechayże ich sobie maią, i tu z nimi mieszkaią: ci, co nad Oyczyznę milszego nic nie znaią, niech porzucą.

Pauci huius sententiæ fuere; cæteros consuetudo, natura potentior, vicit. Consenserunt, petendum esse a Rege, ut aliquam ipsis attribueret sedem. Centum ad hoc electi sunt; quos Alexander ratus, quod ipse præstare cogitabat, petituros, *iumenta*, inquit, *assignari, quæ vos veherent; & singulis vestrum mille denarium dari iussi. Cum redieritis in Græciam, præstabo, ne quis statum suum, si hæc calamitas, vestro credat esse meliorem.*

Illi, obortis lacrymis terram intuebantur, nec aut erigere vultus, aut loqui audebant: tandem Rege tristitiæ causam exigente, Euthymon similia iis, quæ in consilio dixerat, respondit. Atque ille non fortunæ solum eorum, sed etiam pœnitentiæ misertus; terna millia denarium

Niewiele ich na tego votum zezwoliło, mało nie wszystkich zwyczay i natura potężnieyszą zwyciężyła. Uchwalili prosić Krola, aby im kędy mieszkanie naznaczył, kwoli czemu sto mężow iako Posłow obrali. Tych Alexander obaczywszy, a mniemaiąc, że o to, co sam myślił, prosić mieli, rzekł: *kazałem aby wam konie w drogę, i do tego każdemu po tysiącu i trzydziestu reałow dano, gdy się do Greccyey wrocicie, postaram się, aby żaden nad was szczęśliwszy nie był, tylko się wyleczcie.*

Ale oni zalawszy się łzami, na ziemię patrzali, ani wzgorę twarzy podnieść, ani mowić śmieli, aż Krol smutku takiego przyczyny dowiadować się począł, toż Eutymon co i miedzy swymi niedawno, powiedział, dla czego Alexander nie tylko ich nędzę, ale i frasunku się użaliwszy, trzy tysiące dziewięćdziesiąt reałow ka-

rium singulis dari iussit; denæ vestes adiectæ sunt, & armenta cum pecoribus ac frumento data; ut coli serique attributus iis ager posset.

VI. Postero die convocatos duces copiarum docet; *nullam infestiorem urbem Græcis esse, quam regiam veterum Persidis Regum. Hinc illa immensa agmina infusa: hinc Darium prius, deinde Xerxem, Europæ impium intulisse bellum: excidio illius parentandum esse maioribus.*

Jamque Barbari, deserto oppido, qua quemque metus agebat, diffugerant; cum rex phalangem nil cunctatus inducit. Multas urbes refertas opulentia regia, partim expugnaverat: partim in fidem acceperat: sed

urbis

ždemu z nich, także po dziesiąci sat, bydła rozmaitego, i zboża, aby role naznaczone orać i siać mogli, dać kazał.

VI. Nazaiutrz Hetmanow swych do siebie zwołał, i powiedział, *że niemasz Grekom żadnego miasta nieprzyiaciela większego na świecie, iako stołeczne Krolow dawnych Perskich: ztąd one niezliczone woyska wyszedszy, Oyczyznę naszę naiechały, ztąd się pierwey Daryusz, potym Xerxes wyprawił, i na Europę bezbożnie uderzył: dla czego za przodki nasze obaleniem i zburzeniem iego słusznie ofiarować mamy.*

Już byli Persowie potrwożeni, gdzie kto mogł, uciekli, i miasta odbiegli; a on falangę bez omieszkania przywiodł. Siła był przed tym miast, krolewskich prawie bogactw pełnych, częścią dobył, część ą, podanych wziął, ale skarby tego miasta, wszystkich innych przeszły

skarby

urbis huius divitiæ vicere præterita. In hanc totius Persidis opes congesserant barbari. Aurum argentumque cumulatum erat vestis ingens modus: suppellex non ad usum modo, sed ad ostentationem luxus comparata. Itaque inter ipsos victores ferro dimicabatur; pro hoste erat, qui preciosiorem occupaverat prædam.

Et cum omnia, quæ reperiebantur, capere non possent; nam res non occupabantur, sed æstimabantur, lacerabant regias vestes, ad se quisque partem trahentes: dolabris preciosæ artis vasa cædebant: nihil neque intactum erat, nec integrum ferebatur; abrupta simulacrorum membra, ut quisque avellerat, trahebat. Neque avaritia solum, sed etiam crudelitas

skarby. Tu byli ze wszystkiego Państwa Persowie maiętności swoie zwieźli, złoto, srebro, szaty, niemal bez liczby, sprzęt nie tylko dla potrzeby, ale na okazanie dumy swey, i dostatku. Dla czego i sami zwycięzcy bili się miedzy sobą, to był nieprzyiaciel, ktory czego drożizego plądruiąc i szarpaiąc, dostał.

A gdy wszystkiego, co naydowali, zabrać nie mogli, bo onych rzeczy niebrali, ale ie raczey szacowali, Krolewskie szaty po sztuce do siebie ciągnąc, szarpali i darli, żelaznymi dłotami naczynia srebrne i złote, robotą barzo osobliwą, rościnali, wszystko chwytali, niczego całkiem nie zostawowali; jako ktory sztukę Boga urwał, tak niosł. I nie tylko łakomstwo, ale i okrucieństwo w mieście wziętym panowało.

Siła

tas, in capta urbe graſſata eſt.

Auro argentoq; onuſti vilia captivorum corpora trucidabant, paſſimque obvii cædebantur, quos antea precium sui miserabiles fecerat. Multi ergo hoſtium manus volunturia morte occupaverunt; precioſiſſima veſtium induti, e muris semet ipsos coniugibus ac liberis in præceps iactantes: quidam ignes, quod paulo poſt facturus hoſtis videbatur, subiecerant ædibus, ut cum suis vivi crematentur. Tandem suis Rex corporibus, & cultu feminarum abſtinere iuſſit.

Ingens pecuniæ captivæ modus traditur, prope ut fidem excedat: cæterum, aut de aliis quoque dubitamus; aut credimus; in huius urbis gaza fuiſse c & xx millia talenta: ad quæ vehenda

Siła ich złotem i srebrem obciążeni będąc, przecię więznie bili, i tak prawie bez liczby i ochrony zabiiano, ktorym był przed tym okup miłosierdzie ziednał. Zaczym wiele Persow dobrowolnie samych zginęło, gdy ubrawszy się w drogie szaty, z żonami i dziećmi w głębokie przepaści z murow skakali, a nie ktorzy ogień pod swe domy podłożywszy, tak się żywo z swymi palili, co nieprzyiaciel pochwili miał udziałać, iako się dorozumiewali. Aż wżdy Krol białymgłowom i ich ubiorom dać pokoy roskazał.

Piszą, że tu wzbyt wiele pieniędzy wzięto, tak, że niemal do wiary niepodobna: ale abo o innych wątpmy, abo więc wierzmy, że w skarbie miasta tego wzięto sto i dwadzieścia tysięcy talentow, pod ktore (bo dla potrzeb i rosch-

dow

henda (namque ad usus belli secum portare decreverat) iumenta & camelos a Susis & Babylone contrahi iussit.

Accessere ad hanc pecuniæ summam captis Persagadis sex millia talentorum. Cyrus Persagadum urbem condiderat, quam Alexandro Præfectus eius Gobares tradidit.

Rex arcem Persepolis, tribus millibus Macedonum præsidio relictis, Nicarthidem tueri iubet: Tyridati quoque, qui gazam tradiderat, servatus est honos, quem apud Darium habuerat; magnaque exercitus parte & impedimentis ibi relictis, Parmenionem Craterumq; præfecit. Ipse cum mille equitibus, peditumque expedita manu, interiorem Persidis regionem, sub ipsum Vergiliarum sidus petiit: mul-

dow woiennych umyślił był z sobą wziąć te pieniądze) z Suz i Babilonu koni i wielbłądow nabrać kazał.

Przybyło do tey sumy z miasta dobytego Persagad sześć tysięcy talentow. Założone to było miasto od Cyrusa Krola, teraz go Starosta Gobar Alexandrowi podał.

Osadziwszy tedy Zamek w Persepolu trzema tysięcy Macedonow, Nikartydzie polecił, Tyrydata też, co był skarby pomienione podał, przy urzędzie, ktory u Daryusza miał, zostawił, zawady podrożne złożył, części większey woyska zostać, a Parmenionowi i Kraterowi rząd czynić kazał. Sam z tysiącem koni, i z piechotą lekką głębiey w Perslyą, prawie o wieśnie, kiedy Pleiades wschodzą, ciągnął, i chociaż deszcze wielkie i nieznośna niepogoda była, ktora go też znacznie utrapiła, przecię

dokąd

multisque imbribus & prope intolerabili tempestate vexatus, procedere tamen, qua intenderat perseveravit.

Ventum erat ad iter perpetuis obsitum nivibus, quas frigoris vis gelu adstrinxerat. Locorum squalor & solitudines inviæ fatigatum militem terrebant, humanarum rerum terminos se videre credentem.

Omnia vasta, atque fine ullo humani cultus vestigio attoniti intuebantur: & antequam lux quoque & cœlum ipsos deficerent, reverti iubebant. Rex castigare territos supersedit: Cæterum ipse quoque desiliit, pedesque per nivem & concretam glaciem ingredi cœpit: erubuerunt non sequi, primum amici, deinde copiarum duces; ad ultimum

dokąd zamyślił szedł.

Gdy do iednego mieysca przybył, kędy gwałtowny śnieg wszystko okrywszy leżał, nad to, iuż go był mroz okrutny w lod obrocił, ziemia ona w tak mierzionym położeniu, i pustynie ludziom niewiadome, umordowanego żołnierza trwożyły, mieli zato, że iuż do granic świata wszystkiego przyszli.

Patrzali zdumiawszy się, ano wszystko by pustki, bez naymnieyszey ścieszki i stopy ludzkiey było, i pokiby ieszcze słońca i nieba nie stracili, koniecznie się wrocić chcieli. Krol tak barzo potrwożonych strofować, obawiał się, ale sam z konia z siadszy, tak pieszo przez śnieg i lod iść począł, kędy wstyd było naprzod przyiacioł, potym Hetmanow, aż i żołnierza nie iść za nim. Pierwszy on żela-

znym

timum milites. Primusque Rex dolabra glaciem perfringens, iter sibi fecit; exemplum Regis cæteri imitati sunt.

Tandem propemodum invias sylvas emensi, humani cultus rara vestigia & passim errantes pecorum greges reperere: & incolæ, qui sparsis tuguriis habitabant, cum se callibus inviis septos esse credidissent, ut conspexere hostium agmen, interfectis, qui comitari fugientes non poterant, devios montes, & obsitos nivibus petiverunt. Inde per colloquia captivorum paulatim feritate mitigata, tradidere se Regi, nec in deditos gravius consultum.

Vastatis deide agris Persidis vicisque compluribus redactis in potestatem; ventum est in Mardorum gentem bellicosissimã, &

mul-

znym naczyniem lod łomiąc drogę sobie działał, drudzy przykładem iego to uczynili.

Lasy one do przebycia mało podobne przeszedszy, kędy niekiedyś ludzkie stopy i bydło stadem po polu chodzące obaczyli. Ludzie co tam po domkach od siebie daleko mieszkali, a poty że do nich przeyść nigdy nikt nie mogł, rozumieli: skoro uyrzeli nieprzyiacielskie woysko, swoich, co nie mogli z nimi potpotu uciec, pobili, sami w gory dalekie, śniegami okryte pobieżeli. Ale potym gdy z nimi przez więźnie rozmawiano, zlekka dziczyzny odstępowali, i poddali się Krolowi, a on też nic surowie przeciwko nim nie postąpił.

Splądrował za tym wsi Perskie miescinek siła pobrawszy: przyszedł do Mardow, narodu przednie walecznego, ktorzy daleko inakszy, niżeli drudzy Persowie,

sposob

& multum a cæteris Persis cultu vitæ abhorrentem. Specus in montibus fodiunt, in quos seque ac conjuges & liberos condunt: pecorum aut ferarum carne vescuntur.

Ne feminis quidem pro naturæ habitu molliora ingenia sunt: comæ prominent hirtæ: vestis super genua est, funda vinciunt frontem: hoc & ornamentum capitis & telum est. Sed hanc quoque gentem idem fortunæ impetus domuit.

Itaque trigesimo die, postea quam a Persepoli profectus erat, eodem rediit. Dona deinde amicis, cæterisque pro cujusque merito dedit: propemodum omnia, quæ in ea urbe ceperat, distributa.

VII. Cæterum ingentia animi bona; illam indolem, qua

omnes

sposob życia ma. Czynią sobie iamy w gorach, kędy z żonami i dziećmi mieszkaią, bydłem abo zwierzem żyią.

Niewiasty aczby ich natura inaczey potrzebowała, obyczaie także grube maią; srogie włosy nikczemnie wiszą z głowy, koszula tylko nad kolana, procą sobie głowy około czoła zawięzuią: to za ozdobę to i za broń maią. Ale fortuna, i ten mu naród zhołdowała.

A tak trzydziestego dnia po swym odeyściu do Persepolu się wrocił. Upominki potym przyiacielom, i inszym, każdemu wedle zasługi dał, niemal wszystko, co był w tym mieście wziął, miedzy nie rozdzielił.

VII. Lecz one niewypowiedziane, ktore sam w sobie miał z na-

omnes Reges anteceſſit; illam in ſubeundis periculis conſtantiam; in rebus moliendis efficiendisque velocitatem; in deditis fidem; in captivis clementiam; in voluptatibus permiſſis quoque & uſitatis, temperantiam; haud tolerabili vini cupiditate fœdavit.

Hoſte & æmulo regni reparante tum quum maxime bellum, nuper subactis, quos vicerat, novumque imperium aspernantibus; de die inibat convivia, quibus feminæ intererant: non quidem quas violari nefas eſſet; quippe pellices licentius quam decebat cum armato vivere assvetæ.

Ex his una Thais, & ipsa temulenta, *maximam apud omnes Græcorum initurum gratiam affirmat, ſi regiam Persarum iuſſiſset incendi:*

tury kleynoty, onę cnoty szlachetność, którą wszystkie Krole przechodził, on w niebeśpieczeństwach statek i serce, w sprawach i postępkach ochotę i prędkość, przeciwko poddanym wiarę, ku więźniom łaskawość, w rozkoszach dozwolonych i zwyczaynych skromność, nieznośnym piciem wina oszkaradził.

Jeszcze kiedy nieprzyiaciel Daryusz, co z nim o Państwo spor wiodł, inaybarziey woynę gotował i narządzał, kiedy świeżo narody wzięte, na nowe rządy zgrzytały, co dzień bankiety stroił, przy których białegłowy bywały, a nie te, ktorychby uczciwe w uszanowaniu ochronienie być miało, ale nierządnice, gdyż wolniey nad przystoyność w obozie mieszkały z żołnierzem zbroynym.

Tamże iedna z nich Tais iuż i sama napoły piiana do niego mowiła: *Krolu, w dziw chęci wielkie u wszystkiey Greccyey sobie ziednasz.*

incendi: expectare hoc eos, quorum urbes Barbari deleſſent.

Ebrio ſcorto de tanta re ferente ſententiam, unus & alter, & ipſi mero onerati aſſentiunt. Rex quoque avidior, quam patientior; *quin igitur ulciſcimur Græciam, & urbi faces ſubdimus?* omnes incaluerant mero: itaque ſurgunt temulenti ad incendendam urbem, cui armati pepercerant.

Primus Rex ignem regiæ injecit; tum convivæ & miniſtri, pellicesque. Multa cedro ædificata erat regia: quæ celeriter igne concepto, late fudit incendium. Quod ubi exercitus, qui haud procul ab urbe tendebat, conſpexit; fortuitum ratus, ad opem ferendam concurrit. Sed ut ad veſtibulum

regiæ

ieśli pałace Krolow Perſkich, zapalić każeſz, tego ci od ciebie czekaią, ktorych miaſta ręka Perſka zburzyła.

Niewieście oney nierządney, pianey, o tak wielkiey rzeczy zdanie ſwe powiadaiącey, kilka ich także piianych to pochwaliło, Krol sam chciwszy niż cierpliwſzy rzekł: *czemuż się tedy nie mamy krzywd państwa Greckiego zemścić, czemu tego miaſta nie zapalić?* rządnie się byli zagrzali wſzyscy winem, zaczym porwali się palić miaſto, pianí, ktoremu przepuścili zbroyni.

Pierwſzy Krol ogień na pałace krolewſkie rzucił, potym goście i ſłudzy, i nierządnice. Gmachy te pańſkie mało nie wſzyſtkie były z Cedru, dla czego prędko się ląwſzy, podały ſzeroki barzo ogień. Obaczyło to woyſko, ktore niedaleko miaſta leżało, a rozumieiąc że się ogień trafunkiem iakim zawziął, na ratunek przybieżało, Lecz do pałacow przyſzedſzy, uyrzeli ia-

ko

regiæ ventum est, vident regem ipsum adhuc aggerentem faces. Omissa igitur, quam portaverant, aqua, aridam materiam in incendium iacere cœperunt.

Hunc exitum habuit regia totius orientis, unde tot gentes ante jura petebant: patria tot Regum; unicus quondam Græciæ terror; molita mille navium classem, & exercitus, quibus Europa inundata est, contabulato mari molibus, perfossisque montibus, in quorum specus fretum immissum est. Ac ne longa quidem ætate, quæ excidium eius secuta est, resurrexit.

Alias urbes habuere Macedonum reges, quas nunc habent Parthi; huius vestigium non inveniretur, nisi Araxes amnis ostenderet. Haud procul

ko Krol iefzcze podpalał. Czym pobudzeni, wodę, ktorą byli przynieśli, wylali, ſuche drwa na ogień miotali.

Ten koniec miał zamek wſzyſtkiego wſchodu ſłońca, kędy się tak wiele narodow sądziło, Oyczyzna tyle Krolow, ieden niekiedy państwa Greckiego ſtrach, gdy dziesięć tysięcy okrętow, i woyſko tak wielkie na nie wyprawił, ktore Europę niemal osiadło, morze ſtatkami zaſtąpiło, gory dziurawiło, przez nie morze wiodło. Tenże ani przez długi wiek po zburzeniu swoim powſtał.

Trzymali inſze miaſta Krolowie Macedońscy, ktore są teraz w rękach Perſkich, ale tego, i znakuby nie było, kiedyby go Araxes rzeka nie ukazowała, bo ciekła nie

dale-

mœnibus fluxerat, inde urbem fuisse xx. stadiis distantem, credunt magis quam sciunt accolæ.

Pudebat Macedones, tam præclaram urbem a commessabundo Rege deletam esse. Itaque res in ferium versa est; & imperaverunt sibi, ut crederent, illo potissimum modo fuisse delendam. Ipsum, ut primum gravatam ebrietate mentem quies reddidit, pœnituisse constat, & dixisse: *majores pœnas Persas Græcis daturos fuisse, si ipsum in solio regiuque Xerxis respicere coacti essent.*

Postero die Lycio, itineris, quo Persidem intraverat, duci, triginta talenta dono dedit. Hinc in regionem Mediæ transit, ubi supplementum novorum militum a Cilicia occurrit: peditum

erant

daleko murow zamku, od samego miasta dwadzieścia stay, iako raczey wierzą niż wiedzą obywatele.

Wstydali się tedy sami Macedonowie, że tak zacne miasto Krol pod dobrą myślą spalił, a potym odmieniwszy zdanie, wymogli na sobie, że wierzyli, iż maczey niemiało zginąć. Atoli Krol gdy pospaniu wolną miał głowę od pijaństwa, żałował pewnie, i rzekł: *większąby byli Persowie mękę mieli i karanie, i lepiejby byli wszystko zapłacili Grekom, by mię byli tak z przymusu a nie po dobrey woli na majestacie w pałacu Xerxesowym widzieli.*

Nazaiutrz onemu przewodnikowi swemu Licyiczykowi, którego był pilnym a wiernym ukazowaniem wszedł do Persyey, trzydzieści talentow darował, A ztąd do Medyey ciągnął, kędy mu nowy żołnierz z Cylicyey zaiachał,

piechoty

erant quinque millia, equites mille: utrisque Plato Atheniensis præerat: his copiis auctus, Darium persequi statuit.

VIII. Ille iam Ecbatana pervenerat, caput Mediæ: Urbem hanc nunc tenent Parthi; eaque æstiua agentibus sedes est. Adire deinde Bactra decreverat; sed veritus, ne celeritate Alexandri occuparetur; consilium iterque mutavit. Aberat ab eo Alexander stadia MD.; sed iam nullum intervallum adversus celeritatem eius satis longum videbatur.

Itaque prælio magis, quam fugæ se præparabat; Triginta millia peditum sequebantur, in quibus Græcorum erant quatuor millia, fide erga Regem ad ultimum invicta, Funditorum quoque & sagittariorum manus

piechoty było pięć tysięcy, konnych tysiąc, oboim Plato Ateńczyk hetmanił, ktorym ludem woyfko swe wyrozumiawfzy, umyślił Daryusza gonić.

VIII. Ten był iuż do Ekbatany przyfzedł, miafta ftołecznego państwa Medfkiego, gdzie teraz Partowie rofkazuią, i lecie mieszkać zwykli, i chciał potym do Baktr, ale boiąc się by go Alexander prędkością nie zabiegł, rady i przedsięwziętey drogi odftąpił. Był ci iefzcze od niego wprawdzie na ftay puftora tysiąca Alexander, ale na iego prędkość, żadney odległości nie sądzono dalekiey.

A tak raczey się na woynę gotował, niżeli uciekać myślił. Miał trzydzieści tysięcy piechoty, miedzy ktorymi było cztery tysiące Grekow, do gardł swych Krolowi wiernych, także i procownikow było i ftrzelcow cztery tysiące, okrom tych Parteniow

zwła-

nus quatuor millia expleverat præter hos III. millia & ccc equites erant, maxime Bactrianorum. His Bessus præerat Bactrianæ regionis præfectus. Cū hoc agmine Darius paulatim declinavit via millitari, iussis præcedere lixis impedimentorum custodibus.

Consilio deinde advocato: *Si me cum ignavis*, inquit, *& pluris qualemcunque vitam morte honesta æstimantibus, fortuna junxisset, tacerem potius, quam frustra verba consumerem. Sed maiore quam vellem, documento, & virtutem vestram, & fidem expertus, magis etiam conniti debeo, ut dignus talibus amicis sim, quam dubitare an vestri adhuc similes sitis.*

Ex tot millibus, quæ sub imperio fuerunt meo, bis me victum, bis

fugien-

zwłaszcza konnych trzy tysiące trzysta, które pod swą sprawą miał Bes Baktryański Starosta Daryusz z tym ludem nieco drogi zwyczayney ustąpił, roskazawszy, aby przed nim kucharze, kuchcikowie i straż zawad podróżnych szła.

Potym Hetmanow swych zwoławszy, tak do nich mowił: *by nie była fortuna z nikczemnymi ludźmi, i z takimi co iakiekolwiek życie, nad uczciwą śmierć wolą spolitam, lczałby n byt raczey teraz, niż próżne słowa mowił. Ale iżem waszego męstwa i wiary pewnieyszemi świadectwy nad życzność swą doszedł, tedy mi też oto się starać barzey przystoi, aby n takich przyiacioł był godzien, niż ieśliście się odmienili, wątpić.*

Wyście z tak wielę tysięcy, ktor pod chorągwią moią stały, dwakroć

zwycięzo-

fugientem persequuti estis. Fides vestra & constantia, ut Regem me esse credam, facit. Proditores & transfugæ in urbibus meis regnant: non hercule qui tanto honore digni habeantur; sed ut præmiis eorum vestri solicitentur animi. Meam tamen fortunam quam victoris maluistis sequi; dignissimi, quibus si ego non possim, Dii pro me gratiam referant, & me hercule referent.

Nulla erit tam surda posteritas, nulla tam ingrata fama, quæ non in cœlum vos debitis laudibus ferat. Itaque etiamsi consilium fugæ, a qua multum abhorret animus, agitassem; vestra tamen virtute fretus, obviam issem hosti.

Quousque enim in regno exulabo, & per fines imperii mei fugiam externum & advenam Regem: cum liceat experto belli fortunam

aut

zwyciężonego, dwakroć uciekaiącego nie odstąpili. Wiara i stateczność wasza, że się ieszcze mam za Krola, sprawuie. Zdraycy i zbiegowie w miastach moich krolują, nie aby z tey zacności godni byli, ale żeby te ich dobra i szczeście wam powabem było. Woleliście wy iednak za mną niżeli za zwyciężcą iść: przednie godni tego, aby, ieśli ia nie będę mogł, tę życzność Bogowie za mię oddali, i na Herkulesa przysięgam, że wam oddadzą.

Nie będzie żadnego tak głuchego wieku, żadney tak niewdzięczney sławy, abyście nie mieli wieczney pamięci otrzymać i zalety. A tak, bym też dobrze myślił przed nieprzyiacielem uciekać, nad co niemam nic przykrzeyszego, takie serce i cnotę w was bacząc, dam mu bitwę.

Bo a długoż wżdy będę w krolestwie mym wygnańcem, długoż granicami państwa mego przed krolem obcym i cudzoziemcem będę uciekał,

gdy

aut reparare, quæ amisi, aut honesta morte defungi? Nisi forte satius est exspectare victoris arbitrium; & Mazæi & Mithrenis exemplo precarium accipere regnum nationis unius, ut iam malit ille gloriæ suæ, quam iræ obsequi.

Nec Dii fiverint, ut hoc decus mei capitis aut demere mihi quisquam, aut condonare possit: nec hoc imperium vivus amittam: idemq; erit regni mei, qui & spiritus, finis. Si hic animus, si hæc lex, nulli non parta libertas est: nemo e vobis fastidium Macedonum, nemo vultum superbum ferre cogetur. Sua cuique dextera aut ultionem tot malorum pariet, aut finem.

Equidem quam versabilis fortuna sit, documentum ipse sum. Nec immerito mitiores vices eius exacto. Sed si iusta ac pia bella

Dii

gdy mogę abo szablą, com utracił, odiąć, abo więc uczciwą śmiercią zginąć? chyba żeby to była lepsza. czekać roskazania zwycięzce, i przykładem Mazeia i Mitrena wyprosić sobie u niego Krolestwa iednego Narodu, kędy on iuż będzie raczey sławie swey niż gniewu dogadzał.

Niechay tego na mię Bogowie nie dopuszczaią, aby mi tę ozdobę głowy mey kto abo wziąć, abo darować miał, pokim żyw, ia państwa tego nie utracę, tenże iego, ktory i mego zdrowia, koniec będzie. Jeśli ten iest w was animusz, ieśliście to sobie za prawo nie iakie uczynili, będąc wszyscy ludzie wolni, żaden z was Macedona przykrego, żaden iego twarzy hardey nie będzie cierpiał, każdemu prawica, abo tak wiele nieszczęścia iuż przerwanego pomstę, abo więc koniec udziała.

Zaprawdę, iako nieustawiczna iest fortuna, iam przykładem znacznym, dla czego też słusznie iey nastąpienia rownieyszego czekam, acz ieśli Bo-

Dii aversantur, fortibus tamen viris licebit honeste mori. Per ego vos decora maiorum, qui totius orientis regna cum memorabili laude tenuerunt; per illos viros, quibus stipendium Macedonia quondam tulit; per tot navium classes in Græciam missas, per tot trophæa Regum oro & obtestor, ut nobilitate vestra gentisque dignos spiritus capiatis: ut eadem constantia animorum, qua præterita tolerastis, experiamini, quidquid deinde fors tulerit. Me certe in perpetuum aut victoria egregia nobilitabit, aut pugna.

IX. Hæc dicente Dario, præsentis periculi species omnium simul corda animosque horrore perstrinxerat; nec aut consilium suppetebat, aut vox; quum Artabazus vetustissimus amicorum,

gowie sprawiedliwey i pobożney woyny nie radzi widzą, czemu rycerskim ludziom uczciwie umrzeć niesłuszna? a tak przez sławę przodkow mych krolow, ktorzy wszystkiego wschodu państwa z nieśmiertelną pamięcią sprawowali, przez ono rycerstwo, ktoremu niekiedy Macedona żołd płaciła, przez tak wielkie woyska morzem ztąd na Grecyą posłane, przez tak wiele znakow wystawionych od Krolow Perskich po zwycięstwach proszę was, krwie waszey szlacheckiey, i narodu waszego serce godne weźcie, tąż statecznością na przyszłe trudności, ktorąście odprawili przeszłe, idźcie, cokolwiek szczęście będzie chciało poczynać. Mnieć abo wielkie zwycięstwo, abo znaczna bitwa, nieśmiertelnym uczyni.

IX. Gdy domowił Daryusz, bliskie niebeśpieczeństwo animusze wszystkich poruszyło i strwożyło, niewiedzieli iako radzić, co mowić: Artabaz naydawnieyszy miedzy przyiacioły iego, ktory, iakośmy

rum, quem hospitem fuisse Philippi sæpe diximus: *Nos vero*, inquit, *preciosissima vestium induti, armisque quanto maximo cultu possumus, adornati, Regem in aciem sequemur: ea quidem mente victoriam ut speremus, mortem non recusemus.*

Assensu excepere cæteri hanc vocem; sed Nabarzanes, qui in eodem consilio erat cum Besso, inauditi antea facinoris societate inita, Regem suum per milites, quibus ambo præerant, cõprehendere & vincire decreverant: ea mente, ut si Alexander ipsos insecutus foret, tradito Rege vivo, inirent gratiam victoris; magni profecto cepisse Darium æstimaturi, sin autem eum effugere potuissent, interfecto Dario, regnum sibi occuparent, bellumque renovarent.

Hoc

często wspominali, u Filipa gościem bywał, ozwał się. *Amy iako będziem mogli nayko/sztowniey/ się ubierzemy, przednie świetny ry/sztunek weźmiemy, i za tobą Krolem panem swym do potrzeby poydziemy, tym animu/szem zwycięstwa się /spodziewaiąc o śmierć niedbaiąc.*

Wszystkim ten głos był miły, co rzeczą pokazali. Ale Nabarzan, ktory tamże był w te czasy z Bessem, iuż przedtym spiknąwszy się przeciwko Daryuszowi, spolnie postanowił kazać go żołnierstwu co pod swą sprawą mieli obadwa poimać i związać, aby Alexandrowi, ieśliby ich gonił, żywego wydali, tym sobie łaskę u niego ziednali, za wielką rzecz maiąc, Daryusza poimać, ieśliby też mogli pogoni uyść, tedy Krola zabić, państwo osieść, woynę wznowić myślili.

Te

Hoc parricidium cum diu voluta∫∫ent, Nabarzanes aditum nefariæ spei præparans: *Scio me*, inquit, *sententiam ∫∫e dicturum prima ∫pecie haud quaquam auribus tuis gratam. Sed medici quoque graviores morbos asperis remediis curant: & gubernator, ubi naufragium timet, iactura, quidquid ∫ervari poteſt, redimit.*

Ego tamen, non ut damnum quidem facias, ∫uadeo; ∫ed ut te, ac regnum tuum ∫alubri ratione con∫erves. Diis adver∫is bellum inimus, & pertinax fortuna Per∫as urgere non deſinit. Novis initiis & ominibus opus eſt. Auſpicium & imperium alii trade interim, qui tamdiu Rex appelletur, donec Aſia decedat hoſtis, victor deinde regnum tibi reddat. Hoc autem brevi futurum ratio promittit.

Bactra intacta sunt: Indi &

Sacæ

Te tak niesłychaną mordę myślą długo przewracaiąc, a drogę do wykonania zamysłu niecnego ścieląc, Nabarzan iął mowić: *Krolu, wiem że votum moie z pierwszego weyrzenia uszom twoim nie będzie wdzięczne. Aleć i Doktorowie choroby głowniejsze, przykrzeyszymi lekarstwy gubią, i żeglarz kiedy się rozbicia lęka, dla całości, wszystko co ma z okrętu wymiata.*

Ia przecię nie radzę, abyś szkodę iaką działał: ale abyś i siebie i państwo radą dobrą zachował. Bogi rozgniewane maiąc, woiuiemy z Grekami, fortuna upornie Persy goni. Znowu iako począć, a nowych się sposobow ująć trzeba. Szczęście i krolestwo inszemu zleć na czas, ktorego dotąd będą zwać Krolem, aż nieprzyiaciel z Azyey wyiedzie: zwyciężać go potym odda, co w krotkim czasie rozum obiecuie.

Baktryańskie państwo ieszcze iest

całe

Sacæ in tua potestate: tot populi, tot exercitus, tot equitum peditumque millia ad renovandum bellum vires paratas habent, ut major belli moles superfit, quam exhausta sit. Quid ruimus bellatorum ritu in perniciem non necessariam? Fortium virorum est, magis mortem contemnere, quam odisse vitam.

Sæpe tædio laboris ad vilitatem sui compelluntur ignavi: At virtus nihil inexpertum omittit. Itaque ultimum omnium mors est, ad quam non pigreire satis est. Proinde si Bactra, quod tutissimum receptaculum est petimus, præfectum regionis eius Bessum, Regem temporis gratia, statuamus. Compositis rebus iusto Regi tibi fiduciarum restituet imperium.

Haud mirum est, Darium non temperasse animo, quanquam

tam

całe: Indya i Sagowie ciebie Krolem zowią, tak wiele narodow, tak wiele woysk, tak wiele tysięcy konnego i pieszego ludu na odmienienie woyny i sił dosyć znaydzie, wtykza ieszcze zostaie, nie li się odprawia woyna. Czemu na zgnienie kształtem zwierza bez rozumu i potrzeby bieżymy? rycerskich ludzi iest, barziey gardzić śmiercią, niżeli nienawidzieć zdrowia.

Częstokroć gnuśni nad pracą się ieszknąwszy, do wzgardy siebie przychodzą, lecz cnota rzeczy każdey doświadcza, a śmierć wszystko pieczętuie, do ktorey nie leniwo iść dosyć każdemu. Jeśli tedy do Baktr, iako do naybeśpieczniey szego mieysca ustąpić chcemy, Podkrolego tego tam państwa Bessa, krolem dla czasu takowego uczyńmy, ktory wszystko uspokoiwszy, tobie prawdziwemu Krolowi, odda wiernie państwo.

Nie trzeba się dziwować, że Daryusz na ten czas gniewu utrzymać

tam impiæ voci quantum nefas subesset, latebat. Itaque, *pessimum*, inquit, *mancipium, reperisti optatum tibi tempus, quo parricidium aperires?* strictoque acinace interfecturus videbatur: ni propere Bessus Bactrianique, tristium specie, cæterum si perseveraret, vincturi, circumstetissent.

Nabarzanes interim elapsus, mox & Bessus consecutus, copias, quibus præerant a cætero exercitu secedere iubent; secretum inituri consilium. Artabasus convenientem præsenti fortunæ sententiam orsus, mitigare Darium, temporum identidem admonens, cœpit: *Ferret æquo animo qualiumcunque, suorum tamen, vel stultitiam, vel*

erro-

mać nie mogł, aczkolwiek, iako się zapamiętała niecnota pod tymi Nabarzanowemi słowy ukrywała nie znać było. Otoż zawołał: *niecnotliwy* (mowi) *niewolniku upatrzyłeś sobie czas pożądany, kiedyś niecną a zapamiętałą mordę miał odkryć.* Y dobywszy szable, chciał go zabić; by był prędko nie skoczył Bes i Baktryani, za nim prosząc, a twarzy smutne ukazuiąc, acz kiedybybył przedsięwzięcia nie odstąpił Daryusz, związaliby go zaraz.

Nabarzan w tym wypadł, trochę zmieszkawszy i Bes za nim poszedł, lud ktory pod sobą mieli, od innego odwiedli, swoich do taiemney rady zawołali. Artabas wedle przypadku onego rzecz przystoyną do Daryusza, chcąc go ubłagać, miał i upominał: *aby bądź to głupstwo, bądź też błąd, skromnie zniosł, wszakoż to, mowi, przecię od swych. Alexander ciężki, by też dobrze wszyscy w kupie byli, następuie*

do

errorem. Inflare Alexandrum gravem, etiamsi omnes præsto essent: quid futurum, si persequuti fugam ipsius alienentur a rege?

Ea re paruit Artabaso; & quanquam movere castra statuerat, turbatis tamen omnium animis eodem in loco subsitit. Sed attonitus mœstitia simul & desperatione, tabernaculo se inclusit. Ergo in castris, quæ nullius regebantur imperio, varii animorum motus erant; nec in commune, ut antea, consulebatur.

Dux Græcorum militum Patron *arma capere suos iubet, paratosque esse ad exequendum imperium.* Persæ secesserant, Bessus cum Bactrianis erat, tentabatque Persas abducere. Bactra, & intactæ regionis opulentiam, simulque quæ manentibus instarent

do czegoby to przyszło, gdybyś uciekał, a oni też za tobą będą ci nieprzyiacielem.

Tak uspokoił się Daryusz, i miał wprawdzie wolą ruszyć oboz, ale bacząc iako wszyscy rozdwoieni i zamieszani, tamże został, w zadumienie przez smutek i desperacyą wpadszy, kazał zamknąć namiot. Zaczym w obozie, ktorym tedy nikt nierządził, rożni rożnie trzymali, nic iako przed tym spolnie o dobru pospolitym nie radzono.

Hetman żołnierza Greckiego Patron *swoim do zbroie, i aby pogotowiu byli*, kazał. Persowie się rozdzielili, Bes z Baktryany był pospołu, na swą stronę Persy chylił, państwo Baktryańskie całe, bogactwa iego, bliskie niebespieczeństwa ukazował.

Nie

ſtarent pericula, oſtentans.

Persarum omnium eadem fere fuit vox, *nefas eſſe deseri Regem.* Inter hæc Artabazus omnibus imperatoriis fungebatur officiis: ille Persarum tabernacula circumire, hortari, monere nunc ſingulos, nunc universos, non ante deſtitit, quam satis conſtaret, imperata facturos. Idem ægre a Dario impetravit, ut cibum caperet, animumque Regis.

X. At Beſſus & Nabarzanes olim agitatum scelus exequi ſtatuunt, regni cupiditate accenſi. Dario autem incolumi tantas opes sperare non poterant. Quippe in illis gentibus Regum eximia maieſtas eſt, ad nomen quoque Barbari conveniunt, & priſtinæ veneratio fortunæ sequitur adversam.

Inſtan-

Niemal wszystkich Persow głos był ieden, *Krola opuszczać wzbyt nie słuszna*, a w tym Artabaz wszystkie powinności Hetmańskie odprawował. Ten po namiotach Perskich chodził, zosobna każdego, potym też wszystkich napominał, i nie pierwey przestał, aż pewien był, że gotowi całą wiarą na wszystko. Ten z trudnością Daryusza aby wżdy iadł co, i animusz krolewski wziął, uprosił.

X. Ale Bes i Nabarzan chciwością panowania pałaiąc, co dawno umyślili, do skutku przywieść koniecznie usiłowali. Acz pokiby żył Daryusz tego dokazać nie mogli. Gdyż u tych tam narodow stan krolewski w wielkim dziwnie uszanowaniu maią wszyscy, na samo imię zbiegaią się, i także w szczęściu iako i w nieszczęściu całą maiestatowi uczciwość oddawaią.

Po-

Inflabat impios animos regio, cui præerant, armis, virisque & spatio locorum nulli earum gentium secunda, tertiam partem Asiæ tenet. Multitudo iuniorum, exercitus, quos amiserat Darius, æquabat. Itaque non illum modo, sed etiã Alexandrum spernebant: inde vires imperii repetituri, si regionis potiri contigisset.

Diu omnibus cogitatis, placuit per milites Bactrianos ad omne obsequium destinatos, Regem comprehẽdere, mittique nuncium ad Alexandrum, qui indicaret, vivum asservari eum: Si is quod timebant, proditionem aspernatus esset, occisuri Darium; & Bactra cum suarum gentium manu petituri.

Cæterum propalam comprehendi Darius non poterat,

tot

Pobudzała niezbożne ſerca kraina, gdzie pierwſze urzędy mieli, w armatę lud Rycerſki, ſzerokość, nad inſze narody niepodleyſza, iako to trzecia część Azyey, ktora grzeczney samey młodzi tak wiele miała, ile żołnierza Daryusz po te woyny utracił, dla czego nie tylko nim, ale i Alexandrem gardzili, ſtąd państwo chcąc ratować i u gruntować, ieſliby go osiedli.

Owo długo o wſzyſtkim myśliwſzy, tak uradzili, przez Baktryany gotowe na wſzyſtko Krola poymać, do Alaxandra oznaymuiąc iż żywego chowaią posłać, a ieſliby się takową zdradą obrażał, czego się obawiali, tedy Daryuſza zabić, do Bactr z ludem swoim powrocić

Lecz iawnie żadnym sposobem nie mogli tego dokazać, gdyżby

tot Persarum millibus laturis opem Regi. Græcorum quoque fides timebatur. Itaque quod non poterant vi, fraude assequi tentant. Pœnitentiam secessionis simulare decreverant, & excusare apud Regem consternationem suam.

Interim, qui Persas sollicitarent, mittuntur. Hinc spe, hinc metu militares animos versant: *ruinæ rerum illos subdere capita: in perniciem trahi, quum Bactra pateant, exceptura eos donis, & opulentia, quantam animis concipere non possint.*

Hæc agitantibus Artabasus supervenit, sive Regis iussu, sive sua sponte, affirmans *mitigatum esse Darium, & eundem illis amicitiæ gradum patere apud Regem.* Illi lacrymantes nunc pur-

było tak wiele tysięcy Persow odratowało Krola, nad to, wiary żołnierza Greckiego bali się bardzo, zaczym iż nie podobna była gwałtem, zdradą poszli: umyślili żal nieiaki, że się od inszych Persow odłączyli, po sobie pokazać, i u Krola boiaźń a lękliwość swoię maiestatu iego omowic.

Wtym iednak Persyany niektore naprawili, coby towarzystwo i nadzieią i boiaźnią chylili, iako głowy swe do upadku *nakłaniaią ukazowali i iako ich na zginienie rzeczidzie mowili, a ono Baktryańskie państwo otworzone czeka wszystkich upominkami i dostatki wszelkimi, iakichby sobie i życzyć niemogli, chcąc każdego ubogacić.*

To gdy tak układali, naszedł Artabaz, abo z rozkazania Krolewskiego, abo też tak sam z swego domysłu i woley, twierdząc że *iuż Daryusz ubłagany a iż też u niego koniecznie łaskę maią.* Lęli tedy płakać, i teraz się omawiać, teraz

Purgare se: nunc Artabazum orare, ut causam ipsorum tueretur, precesque perferret. Sic peracta nocte, sub lucis exortu Nabarzanes cum Bactrianis militibus in vestibulo prætorii aderat; titulum solennis officii occulto sceleri præferens. Darius, signo ad eundem dato, curru pristino more conscendit.

Nabarzanes, cæterique parricidæ procumbentes humi, quē paulo post in vinculis habituri erant, sustinuere venerari: lacrymas etiam pœnitentiæ indices profuderunt, adeo humanis ingeniis parata simulatio est. Preces deinde suppliciter admotæ, Darium, natura simplicem, & mitem, non credere modo, quæ affirmabant, sed etiam flere coegerunt. Ac ne tum quidem cogitati sceleris pœnituit,

quum

Artabaza prosić, aby ich u Krola bronił, i prozby do niego odniosł. Tak noc strawiwszy, przededniem Nabarzan z Baktryany, w rzeczy dla zwyczayney posługi, ano niecnotę ukrywaiąc, przed namiotem Krolewskim stanął, Daryusz też znak wsiadania i drogi dawszy, wedle dawnego zwyczaiu, na woz wsiadł.

A tam Nabarzan i inszy zdraycy przyklęknowszy do ziemie, przewiedli na sobie, że temu uczciwość udziałali, ktorego wkrotce z wiązać mieli, i owszem łzy z oczu żalu swego świadka ukazali: tak dowcipy ludzkie na zmyślenie prędko sie zdobyć mogą. Więc i pokorne a żałosne prozby przydali, czym Daryusza człeka z natury szczyrego i cichego, nie tylko dla uwierzenia ale i dla płaczu przywiedli. A przecie, a ni na ten czas od niecnoty wsteczyli, choć dobrze baczyli iakiego i Krola i człeka zdradzali.

Ato-

quum intuerētūr, qualem & Regem & virum fallerent. Ille quidem securus periculi, quod instabat, Alexandri manus, quas solas timebat, effugere properabat.

XI. Patron autem Græcorum dux præcepit suis, *ut arma, quæ in sarcinis antea ferebantur, induerent; ad omne imperium suum parati, & intenti.* Ipse currum Regis sequebatur, occasioni imminens alloquendi eum: quippe Bessi facinus præsenserat. Sed Bessus id ipsum metuens, custos verius quam comes, a curru non recedebat.

Diu ergo Patron cunctatus, ac sæpius sermone revocato, inter fidem timoremque hæsitans, Regem intuebatur, quirut tandem advertit oculos, Bubacem spadonem inter proximos cur-

Atoli on rozumieiąc że od niebespieczeństwa domowego iuż wolen, co dopiero prawie następowało, tylko przed Alexandrem, ktorego się samego lękał, spieszno uchodził.

XI. Lecz Patron Hetman ludu Greckiego roskazał swoim, *aby zbroię, ktorą do tąd w tłomokach mieli, na się w zięli, i na każde skinienie gotowi byli.* Sam tudzież za wozem Krolewskim iachał, ze wszech miar okazyą z nim mowić, upatrował, ponieważ iuż był o zamysłach Beslowych poczuł. Ten też nie innego się obawiaiąc, raczey by harcerz, niżeli Senator prowadząc Pana, wozu nie odstępował.

Owo Patron długo się ociągaiąc, i częstokroć mowę swą hamuiąc, przy wierze i boiaźni wątpliwości się odeymuiąc, na Krola ustawicznie patrzał, ktory skoro iedno tego postrzegł, zawołał Rzezańca Bułaxa nabliższego wozu, i

ieśliby

currum sequentem, percontari iubet, *numquid ipse velit dicere?* Patron, *se vero, sed remotis arbitris, loqui velle cum eo* respondit.

Iussusque propius accedere, sine interprete (nam haud rudis Græcæ lingvæ Darius erat:) *Rex*, inquit, *ex quinquaginta millibus Græcorum supersumus pauci: omnis fortunæ tuæ comites: & in hoc statu iidem, qui florente te fuimus, quascunque sedes elegeris, pro patria, & domesticis rebus petituri: secundæ adversæque tuæ res copulavere tecum.*

Per hanc fidem invictam oro & obtestor, in nostris castris tibi tabernaculum statue, nos corporis tui custodes esse patiaris. Amisimus Græciam: nulla Bactra sunt nobis, spes omnis in te, utinam & cæteris

ieśliby czego chciał Patron, pytać kazał, na co on odpowiedział: że to nieczniebym chciał, by iedno drudzy nie słuchali, a taiemnie to być mogło.

Kazano mu tedy bliżey do wozu samemu przystąpić, i bez tłumacza mowić, gdyż język Grecki Daryusz umiał. Tam on rzekł: *Krolu, było nas Grekow w obozie twoim pięćdziesiąt tysięcy, ale iuż teraz ledwie co z tak wielkiego woyska zostało, wszyscyśmy twego szczęścia towarzysze, ciż teraz w upadłym, ktorzy przedtym w całym, nie odmiennie wierni, gdziekolwiek iść i mieszkać zechcesz, poydziemy, za oyczyznę swoię mieć będziemy, szczęście i nieszczęście twoie spolito nas z tobą.*

Ale cię przez tę wiarę nie odmienną i nie przekonaną proszę i poprzysięgam, abyś w obozie naszym rozbić sobie namiot kazał, day, że my zdrowia twego strożami będziemy. Zgubiliśmy Grecyą. Bacir nie mamy żadnych, w tobie nadzieię wszystkę,

daycie

cæteris esset! Plura dici non attinet. Custodiam corporis tui externus & aliena non deposcerem, si crederem alium posse præstare.

Bessus, quamquam erat Græci sermonis ignarus, tamen stimulante conscientia indicium profecto Patronem detulisse credebat: & interpretis Græci relato sermone, exempta dubitatio est. Darius autem, quantum ex vultu conspici poterat, haud sane territus percontari Patrona *causam consilii, quod afferret, cœpit.*

Ille non ultra differendum ratus: *Bessus*, inquit, *& Nabarzanes insidiantur tibi, in ultimo discrimine & fortuna tua, & vita. Hic dies aut parricidis, aut tibi futurus ultimus.* Et Patron quidem egregiam conservati Regis gloriam tulerat.

Elu-

daycie Bogowie! by i w drugich! Więcey mowić nietrzeba. Ja cudzoziemiec zdrowia twego ſtraży, nie domawiałbym ſię, bym wierzył żeby to kto inny mogł odprawić za mię.

Tu Bes, acz Greckiego ięzyka nie rozumiał wſzakoż za gorącym na pominaniem sumnienia swego, wierzył koniecznie, że Patron Krolowi o zdradzie dał wiadomość, wczym gdy od Tłumacza upewnion był, dopieroż niewątpił. Ale Daryuſz, ile ſię z twarzy obaczyć mogło, bynamniey nie ſtrwożony Patronatey rady, ktorą dawał, przyczyny pytał.

Kędy on iuż nie sądząc przyſtoyne na czas odkładanie, rzekł, *Bes i Nabarzan, zdradę nagotowali na cię. Szczęście twoie i zdrowie ieſt w oſtatnim niebeſpieczeńſtwie, dzień ten, abo twoim mordercom, abo tobie oſtatni.* Tak Patron Krola w całości zachowuiąc, ſławę sobie ziednał.

Nie-

Eludant licet, quibus forte ac temere humana negotia volvi agique persvasum est. Equidem æterna constitutione crediderim, nexuque causarum latentium, & multo ante destinatarum, suum quemque ordinem immutabili lege percurrere.

Darius certe respondit: *Quanquam sibi Græcorum militum fides nota sit, nunquam tamen a popularibus suis recessurum. Difficilius sibi esse damnare, quam decipi. Quidquid sors tuliſſet, inter suos perpeti malle quam transfugam fieri; Sero se perire, ſi salvum esse sui milite snollent.* Patron desperata salute Regia ad eos, quibus præerat, redit; omnia pro fide experiri paratus.

XII. At Bessus occidendi protinus

Niechay iako chcą żartami abo raciykami zbywaią, ktorzy tak wierzą że w sprawach ludzkich idzie wszystko trafunkiem i z przypadku się dzieie, a tak trzymam, iż za Bogow nieśmiertelnych dekretem wiecznym i zgromadzeniem a spoleniem przyczyn, nam niewiadomych, dobrze drzed tym rzędem rozstawionych, każdy wiek swoy, i sprawy nie odmiennie zaczyna, i kończy.

Atoli Patronowi Daryusz tak odpowiedział. *Acz kolwiek dosyć dobrze całość wiary Greckiey iest mi wiadoma, przecię nigdy niemogę krwie mey odstąpić, trudnieysza to na mię. o kim źle rozumieć, niż się dać oszukać, cokolwiek rzuci fortuna, miedzy swymi cierpieć wolę niże li być do innych zbiegiem, dosyć nie rychło zginę, kiedy żołnierz moy, abym żył, nie zechce.* Patron zatym ozdrowiu iego zwątpiwszy do swych się Grekow, ktore pod swą sprawą miał, wrocił.

XII. Ale Bes koniecznie zabić co rychley

protinus Regis impetum conceperat. Sed veritus, ne gratiam Alexandri, ni vivum eum tradidisset, inire non posset, dilato in proximam noctem sceleris consilio, agere gratias incipit, *quod perfidi hominis insidias, iam Alexandri opes spectantis, prudenter cauteque vitasset: Donum eum hosti laturum fuisse Regis caput; Nec mirari, hominem mercede conductum omnia habere venalia, sine pignore, sine lare, terrarum orbis exulem, ancipitem hostem, ad nutum licentium circumferri.*

Purganti deinde se, Deosque testes patrios fidei suæ invocanti, Darius vultu assentiebatur, haud dubius quin vera deferrentur a Græcis: sed eo rerum ventum erat, ut tam periculosum esset non credere

chley Krola pragnął, boiąc się w tym iednak aby łaski Alexandrowey nie ſtracił, ieśliby mu go zabitego oddał, do przeſzłey nocy zamyſły swe nie cne odłożył, a teraz Daryuſzowi dziękował, *że zdrayce tego Greka Patrona, ktory iuż na ſczęście Alexandrowe poczyna się zapatrować, mądrze i oſtrożnie rad nie przypuścił. Gdyż by był głowę twoię nieprzyiacielowi w podarku odniosł, czemu nie dziw; ponieważ człek przenaięty, gotowo wſzyſtko w targu ſtanął, bez potomſtwa, bez oyczyzny, z świata wſzyſtkiego bandyt, nieuſtawiczny nieprzyiaciel, na ſkinienie kupieckie poryw-czy.*

A kiedy go samego Daryuſz ſtrofował i napominał, omawiał się pilno, i Bogow Oyczyſtych na świadectwo wiary swey wzywał, kędy acz Krol twarzą nie przeczył, wierzył iednak, że Grekowie prawdę mowili, ale do tego było

przyſzło

suis, quam decipi. xxx. millia erant, quorum inclinata in sceleus levitas timebatur: IV. millia Patron habebat; quibus si credidisset salutem suam, damnata popularium fide, parricidio excusationem videbat offerri. Itaque præoptabat immerito, quam iure violari.

Besso tamen insidiarum consilium purganti respondit: *Alexandri sibi non minus iustitiam, quam virtutem esse perspectam. Falli eos, qui proditionis ab eo premium expectent. Violatæ fidei neminem acriorem fore vindicem ultoremque.* Jamque nox appetebat, quũ Persæ more solito armis positis ad necessaria ex proximo vico gerenda discurruat.

przyszło, że iednako było złe nie wierzyć swym, iako i dać się oszukać cudzoziemcom. Przydzieści tysięcy było kontuatow, a Patron cztery tysiące miał tylko, ktorym, by się był zdrowia swego zwierzył, tak Persow swych poganiwszy wiarę, łacnoby był zdraycom wymowkę, i zasłonę na ich niecnotę dał, dla czego wolał niesłusznie, niżeli słusznie ten gwałt cierpieć.

Bessowi przecię, ktory zdrady swe omawiał, tak odpowiedział: *niemniey wiem, iaka iest Alexandra sprawiedliwość niż cnota, mylą się na tym, ktorzy sobie za zdradę, obiecuią nagrodę u niego.* A iuż też noc nadchodziła i Persowie zbroię złożywszy wedle zwyczaiu, rozchodzili się po potrzeby, do bliskiego miasteczka, ale Baktryani tak iako był rozrządził we zbroi stali, Roskazali.

runt. At Bactriani (ut imperatum erat a Besso) armati stabant.

Inter hæc Darius Artabazum acciri iubet; expositisque, quæ Patron detulerat, haud dubitare Artabzus, quin transeundum esset in castra Græcorum. Persas quoque periculo vulgato sequuturos.

Destinatus sorti suæ, & iam consilii nullius salubris patiens, unicam in illam fortuna opem Artabazum ultimum illum visurus amplectitur, perfususque mutuis lacrymis, inhærentem sibi avelli iubet: capite deinde velato, ne inter gemitus digredientem vel a tergo intueretur, in humum pronum corpus abiecit.

Tum vero custodiæ eius assueti, quos Regis salutem vel

peri-

W tym Daryusz zawołać do siebie Artabaza, kazał ktory kiedy słyszał od niego co Patron radził, powiedział i ia też nic nie wątpię żeby tak udziałać trzeba, namiot miedzy Grekami rozbić, Persowie o niebespieczeństwie posłyszawszy, przygarną się ochotnie.

Lecz maiąc kres naznaczony i szczęście, i iuż nie mogąc cierpieć żadney rady zdrowey, iedyny w onym swym nieszczęściu ratunek Artabaza, ostatni się raz z nim widząc, obłapił, a gdy spolnie płakali, zdiąć go z siebie kazał, głowę zatym okrył żeby na odchodzącego z wdychaniem, iako z grobu iakiego nie patrzał, nakoniec się tak na ziemię porzucił.

A w tym zwyczayni harcerze, co zdrowie krolewskie ciały swy-

periculo vitæ tueri oportebat, dilapsi sunt cū armatis, quos jam adventare credebant, haud rati se futuros pares. Ingens ergo in tabernaculo solitudo erat; paucis spadonibus (quia quo discederent, non habebant) circumstantibus Regem.

At ille remotis arbitris, diu aliud atque aliud consilium animo volutábat. Iamque solitudinem, quam paulo ante pro solatio petiverat, perosus Bubacem vocari iubet, quem intuens, *Ite*, inquit, *consulite vobis, ad ultimum Regi vestro, ut decedat, fide exhibita: Ego hic legem fati mei expecto: forsitan mireris, quod vitam non finiam? alieno scelere quam meo mori malo.*

Post hanc vocem spado gemitu non modo tabernaculum, sed etiam castra complevit. Irrupe

mi zasłonić mieli, pouciekali, tak rozumiejąc, że nadchodzącemu iuż zbroynemu Koniuratowi odporu dać nie mogli. Dla czego w namiecie nikogo nie było, okrom trochy rzezańcow, bo się też nie mieli kędy podzić, ktorzy koło niego stali.

On leżąc tak bez wszystkich, rozmaite rady przed się brał, a ono w namiecie pustki, ktore dotąd za pociechę miał, iuż nienawidząc, Bubaxa zawołać kazał, na ktorego poyrzawszy rzekł: *Idźcie, a o sobie radźcie, ktorzyście aż do końca Krolowi swemu tak iako się godziło wiary dotrzymali, ia tu dekretu mego fatum czekam. Będziesz się podobno dziwował, że zdrowie w cale chowam, ale dla cudzey niecnoty niż z mey przyczyny zginąć wolę.*

Zaraz po tey mowie, Bubax wzdychaniem i narzekaniem, nie tylko namiot, ale i oboz napełnił,

wpa-

rupere deinde alii, laceratisq; vestibus lugubri & barbaro ululatu Regem deplorare cœperũt. Persæ, ad illos clamore perlato, attoniti metu, nec arma capere, ne in Bactrianos inciderent, nec quiescere audebant, ne impie deserere Regem viderentur. Varius ac dissonus clamor sine duce ac sine imperio totis castris referebatur.

Besso & Nabarzani nunciaverant sui, *Regem a semetipso interemptum esse:* planctus eos deceperat. Itaque citatis equis advolant, sequentibus quos ad ministerium sceleris delegerant: & quum tabernaculum intrassent, *quia regem vivere spadones* indicabant, *comprehendi, vincirique* iusserunt.

Rex curru paulo ante vectus, & Deorum a suis honoribus

wpadli tudzież insi, i szaty na sobie podrapawszy, żałośnym i nieſtwornym wyciem Krola płakali, co Persowie posłyszawszy, ani do armaty śmieli, by im z Baktryany czynić nie przyszło, ani też spokoiem być mogli, aby się nie zdali Pańscy zdraycy zapamiętali, owo po wszystkim obozie rozmaite i niezgodne wołanie, bez Hetmana, bez rządu, było.

Dali w tym znać Beſſowi i Nabarzanowi ich confidenci, *że się sam Krol zabił*, lamenty ich były i płacze ofzukały. O toż na prędkich koniach przybieżeli z tymi pospołu, co robotę onę iuż dawno poſtanowioną robić mieli, i do namiotu weszli, a słysząc od rzezańcow *że Krol żyw, poimać i związać* go roſkazali.

Tak onego Daryuſza Krola Perſkiego, ktory trochę przedtym na

wo-

ribus cultus, nulla externa ope admota, captivus servorum suorum, in sordidum vehiculum pellibus undique contectum imponitur. Pecunia Regis & suppellex, quasi jure belli diripitur: onustique præda, per scelus ultimum parta, fugam intendunt.

Artabazus cum iis, qui imperio parebant, Græcisque militibus Parthienem petebat, omnia tutiora parricidarum contuitu ratus. Persæ promissis Bessi onerati; maxime quia nemo alius erat, quem sequerentur; coniunxere se Bactrianis, agmen eorum tertio assequuti die.

Ne tamen honos Regi non haberetur, aureis compedibus Darium vinciunt: nova ludibria subinde excogitante fortuna.

Et

wozie iadąc, Bogow życzliwością od swych miał uczciwość, ratunku obcego niemaiacego, słudzy własni poimali, i na szpetny wozek wrzucili, skorami zewsząd okryli. Pieniądze i sprzęt Krolewski by po iakiey woynie rozszarpali, łup nie cnotą dostany, zabrawszy o uciekaniu myślili.

Artabaz się z tymi, ktore pod swą sprawą miał, także z Grekami, do Partyeny puścił, we wszystkim beśpieczeństwo, okrom w ziachaniu się z draycami, pokładaiąc. Persowie obietnicami od Bessa wzbyt wielkimi ułowieni, do Baktryanow się przyłączyli, dnia trzeciego ich w drodze dogoniwszy, bo się też niemieli za kim innym udać.

Ale przecię oni zdraycy, strzegąc, aby Krola nie zelżyli, złotemu byli pęta dali, fortuna igrzysko nowe i zelżywość wymyśla-

ła

Et ne forte cultu regio posset agnosci, sordidis pellibus vehiculum intexerant: Ignoti iumenta agebant, ne percunctantibus in agmine monstrari posset: custodes procul sequebantur.

XIII. Alexander audito Darium moviſſe ab Ecbatanis; omisso itinere quod patebat in Mediam, fugientem insequi pergit strenue. Tabas oppidum est in Parætacene ultima: ubi transfugæ nunciant, præcipitem fuga Bactra petere Darium. Certiora deinde cognoscit ex Bagysthene Babylonio, non equidem vinctum Regem, sed in periculo esse aut mortis, aut vinculorum. Rex ducibus convocatis; *Maximum*, inquit, *opus, sed labor breviſſimus superest; Darius haud procul destitutus a suis, aut*

ła. By go zaś kto po Krolewſkim ochędoſtwie, nie poznał, sprosnymi ſkorami wozek okryli, nieznaiomi wiezli żeny na pytanie czyie w drodze ukazany nie był, ſtraż z daleka ſzła.

XIII. Alexander poſłyſzawszy że Daryuſz ruſzył się od Ekbatan drogę przedsięwziętą porzucił, a do Medyey za uciekaiącym ſpieſzno bieżał. Gdy do Tabas miaſta oſtatniey Paretacyny przyſzedł, zbiegowie powiedzieli iako Daryuſz barzo prędko ucieka ku Baktrom, ale potym rzecz pewnieyſzą uſłyſzał od Bagiſtena Babilończyka, to ieſt, iż, acz nie ieſt związany, ale bliſko abo tego, abo zamordowania. Zwołał tedy Hetmanow i mowił: *wzbyt rzecz wielką przed sobą mamy, pracą też wzbyt krotką. Daryuſz od swych porzucony, abo związany, abo zabity nie daleko nas ieſt: na nim zwycięſtwo na-*

ſze

aut oppressus est. In illo corpore posita est victoria nostra & tanta res celeritatis est præmium. Omnes pariter conclamant, *paratos ipsos sequi; nec labori, nec periculo parceret.*

Igitur raptim agmen cursus magis quam itineris modo ducit: ne nocturna quidem quiete diurnum laborem relaxante. Itaque quingenta stadia processit: perventumque erat in vicum, in quo Darium Bessus comprehenderat.

Ibi Melon Darii interpres excipitur: corpore æger non potuerat agmen sequi, & deprehensus celeritate Regis, transfugam se esse simulabat. Ex hoc acta cognoscit, sed fatigatis necessaria quies erat. Itaque delectis equitum sex millibus, trecentos, quos Dimachas appel-

ſze wſzyſtko, a rzecz tak wielką sama tylko prędkość darować nam może. Ozwali mu się głośno tudzież wſzyscy, *gotowość swoię oświadczając, aby ani na pracą, ani na niebeſpieczeńſtwo żadne nie patrzał.*

Otoż z pułkiem raczey bieżał, niż iachał, ani w nocy z dzienney pracy odpoczywał, zaczym pięć set ſtay (*to ieſt piątrzynaſty mile*) ubieżał do mieściny, gdzie był Daryuſza Bes poimał.

Tam Melona Daryuſzowego tłumacza zaſtał, ktory będąc chory za drugimi nie mogł, prędkością Alexandrową zabieżany, zbiegiem się udawał. Wiadomość o wſzyſtkim pewną dał, iedno że spracowanym potrzeba nieco było odpocząć. A tak przebrał ſześć tyſięcy konnych Dimachow (iako to ich zowią) trzyſta przydał, cięż-

szą

pellant, adjungit: dorso hi graviora arma portabant, cæterum equis vehebantur; quum res locusque posceret, pedestris acies erat.

Hæc agentem Alexandrum adeunt Orsillos & Mythracenes; qui Bessi parricidium exosi transfugerant; nunciabantque *stadia D. abesse Persas; ipsos brevius iter monstraturos.* Gratus Regi adventus transfugarum fuit. Itaque prima vespera ducibus iisdem cum expedita equitum manu monstratam viam ingreditur: phalange, quantum festinare posset, sequi iussa. Ipse quadrato agmine incedens, ita cursum regebat, ut primi coniungi ultimis possent.

Trecenta stadia processerant, quum occurrit Brocubelus Mazæi filius, Syriæ quondam

Præ-

szą armatę ci na grzbiecie nosili, i konnoć też ieździli, ale kiedy tego mieysce i potrzeba ukazowała, piefzo od szeregu stawali.

Gdy to odprawował, Orsyl i Mitracen, ktory Bessowi zdrady pomagać niechcąc zbieżeć woleli, powiedzieli mu, *że o pięciu set tylko stay od tego mieysca są Persowie, a iest do nich krotsza droga*, co mu było wszystko wdzięczno. Zaraz tedy ku wieczorowi z tymiż przewodnikami, i z ochoczym konnym ruszył się drogą ukazaną, roskazawszy Falandze według podobieństwa i sił nadciągać, sam czworograniastym ordynkiem pułk wiodł, i tak drogę sporządzał, że czał pierwszych dosiągał czoła ostatnich.

Już był trzysta stay (*to iest mil puł osmy*) ubieżał, kędy mu zajachał Brokul syn Mazeiow, nie-

kie-

Prætor Is quoque transfuga nunciabat, *Bessum haud amplius quam ducenta stadia abesse. Exercitum, utpote qui nihil præcaveret, incompositum inordinatumque procedere. Hyrcaniam videri petituros; si festinaret sequi, palantibus superventurum. Darium adhuc vivere.*

Strenuo alioqui cupiditatem consequendi transfuga iniecerat: Itaque calcaribus subditis, effuso cursu eunt. Jamque fremitus hostium iter ingredientium exaudiebatur; sed prospectum ademerat pulveris nubes: Paulisper ergo inhibuit cursum, donec consideret pulvis.

Iamque conspecti a Barbaris erant, & abeuntium agmen conspexerant; nequaquam futuri pares, si Besso tantum animi fuisset ad prælium, quantum

kiedy Syriyski Staroſta. Ten też zbieg powiedział, *iż Bes na dwieście tylko ſtay ieſt, lud nieporządnie, iako to niczego ſię nie obawiaiąc, idzie podobno do Hirkaniey myśląc, byś pośpieſzył, dogoniłbyś tak roſtrzelanych, Daryuſz też ieſzcze żyw.*

Dosyć ochotnemu ieſzcze więcey chciwości do pogoni przyczynił, dla czego zbodſzy konie porwali się prędko. Już było ſłyſzeć nieprzyiaciela idącego po zgiełku tylko, że proch co był powſtał, widzieć nikogo nie dopuſzczał, kwoli czemu lżey poſtępował, ażby upadł.

Już ich Persowie byli zoczyli, i oni też woyſko okrutne nieprzyiacielſkie przed sobą widzieli, któremu, nigdyby byli nie zdołali, by był tak wiele miał ſerca i śmiałości Bes do potrzeby, ile do zdra-

ad parricidium fuerat. Namque & numero Barbari præstabant, & robore : ad hoc refecti cum fatigatis certamen inituri erant. Sed nomen Alexandri, & fama, maximum in bello utique momentum, pavidos in fugam convertit.

Bessus, & Cæteri facinoris eius participes, vehiculum Darii assecuti, cœperunt hortari eum *ut conscenderet equum, & se hosti fuga eriperet.* Ille *Deos ultores adesse* testatur, & Alexandri fidem implorans, negat se parricidas velle comitari.

Tum vero ira quoque accensi, tela injiciunt in Regem, multisque confossum vulneribus relinquunt. Jumenta quoque, ne longius prosequi possent, convulnerant: duobus servis, qui Regem comitabantur, occisis.

dy a niecnoty pokazał. Bo i ludu i mężow lepszych więcey miał, do tego umordowani biliby się byli z gotowymi i łacnymi, ale imię Alexandrowe i sława, wzbyt wielka na woynie pomoc, potrwożyła wszystkich tak, że pierzchneli.

Sam Bes z swoimi drugimi Koniuratami woyska Daryuszowego dogoniwszy, napominał go, aby *wsiadł na koń, i przed nieprzyiacielem uchodził.* Ale on mowił: *Już Bogowie mściciele przybyli wżdy kiedy,* wiary też a cnoty Alexandrowey wzywał, z draycami iachać niechciał.

Kędy gniewem zapaleni, ciskali nań włocznie, i tak go z wielą ran odiechali, konie też w oney kolasie, aby daley iść niemogły poranili, dwuch iego pokoiowych, za nim co szli, zabili, to zrobiwszy, żeby ślad był nieznaczny, do Hir-

cisis. Hoc edito facinore, ut vestigia fugæ spargerent, Nabarzanes Hyrcaniam, Bessus Bactra, paucis equitum comitantibus, petebant.

Barbari ducibus destituti qua quemque aut spes ducebat, aut pavor, dissipabantur. Quingenti tantum equites congregaverant se, incerti adhuc, resisterene melius esset an fugere. Alexander, hostim trepidatione comperta, Nicanorem cum equitum parte ad inhibendam fugam præmittit. Ipse cum cæteris sequitur: tria ferme millia resistentium occisa sunt: reliquum agmen more pecudum intactum agebatur, iubente Rege, ut cædibus abstineretur.

Nemo captivorum erat, qui monstrare Darii vehiculū posset:

kaniey Nabarzan, a Bes do Baktr z trochą konnych bieżeli.

Persowie Hetmanow nie maiąc kędy kogo abo nadzieia abo trwoga i boiaźń gnała, uciekali, pięć set tylko konnych skupiło się, niewiedząc coby lepszego, ieśli się bić, abo uciec. Alexander potrwożone bacząc, Nikanora z częścią konnych aby uciekania bronił, wyprawił, z ostatkiem sam nadciągnął. Niemal trzy tysiące ubito, co się bronili, ostatek iako bydło nie biiąc tak pędzili, wedle zakazania krolewskiego, aby im dano pokoy.

Nie było więźnia, ktoryby był mogł wozek Daryuszow ukazać,

kogo

set: singuli, ut quæque prehenderant, scrutabantur, nec tamen ullum vestigium fugæ Regis exstabat. Festinantem Alexandrum vix tria millia equitum persecuta sunt. An in eos, qui lentius sequebantur, incidebant universa fugientium agmina. Vix credibile dictu; plures captivi, quam qui caperent, erant: adeo omnem sensum territis fortuna penitus excusserat, ut nec hostium paucitatem, nec multitudinem suam satis cernerent.

XIV. Interim iumenta, quæ Darium vehebant, nullo regente decesserant militari via, & errore delata per quatuor stadia, in quadam valle constiterant, æstu simulque vulneribus fatigata. Haud procul erat fons, ad quem monstratum a peritis

Poly-

kogo iedno poymano, ſzukał, znaleść nic nie mogł. Za Alexandrem kwapiącym się, ledwie było trzy tysiące konnych, na tych za się, co z lekka ſzli napadały by roie iakie ludu Perſkiego uciekaiącego gminy, ledwie do wierzenia podobna, więcey było więźniow, niż co imali, tak była przeſtraſzonym fortuna zmyſły wſzyſtkie odięła, że ani oney małości nieprzyiacela, ani swey wielkości nie widzieli.

XIV. Zſtąpiły były konie z drogi ktorą żołnierz bieżał, konie mowię, co Daryuſza wiozły, iuż bez woznice żadnego, i tak były iakoś cztery ſtay uſzedſzy, w dolinie iedney pragnieniem i ranami zmordowane ſtanęły. Tamże też nie daleko źrzodło było, do ktorego od świadomych wywiedziawszy

się

Polystratus Macedo siti maceratus accessit.

Ac dum galea haustam aquam sorbet, tela iumentorum deficientium corporibus infixa conspexit. Miratusque confossa potius, quam abacta esse, semivivi hominis corpus, cum propius accessisset, in sordido vehiculo pellibus contecto situm reperit; atque Darium, multis quidem vulneribus confossum, adhuc tamen spirantem, esse cognovit.

Qui applicito captiuo, cum civem ex voce cognovisset, *id saltem præsentis fortunæ solatium se habere* dixit, *quod apud intellecturum locuturus esset, nec in cassum postremas voces emissurus. Hæcque Alexandro perferri iubet: Se nullis in eum meritorum officiis, maximorum autem illi debitorem mori.* Agere

się Poliſtrat Macedończyk barzo pragnąc przyſzedł.

A gdy przyłbicą wody nabrawszy pił, z trafunku obaczył włocznie w koniach zdychaiących. Dziwował się tedy czemu ie raczey zabito, niż wzięto, i bieżawszy bliżey, obaczył na woſku ſzpetnym, ſkorami krytym, ciało napoły ieſzcze żywego człowieka, poznał że był Daryuſz, ukłoty w prawdzie siłą ran, ale ieſzcze żywy.

Y przychylił się do wozka z więźniem, ktorego Daryuſz z mowy poznawſzy, rzekł: *te tylko mam pociechę w teraźnieyſzey fortunie moiey że z tym mogę mowić co mię zrozumie, a oſtatnia mowa moia nie będzie prożna. Kazał to potym odnieść Alexandrowi. Umieram, z żadney miary iemu niezaſłużony, ale dziwnie wielkich uczynności iego dłużnik.*

Dzięk-

Agere tamen ei maximas gratias pro beneficiis, in matrem, coniugem liberosque suos impensis: iis enim vitam, & pristini status reverentiam dignitatemque concessam: sibi autem a cognatis atque amicis, quibus & regna & vitam dederit, illa omnia erepta esse: precari se, ut illi victori terrarum omnium imperium contingat. Ultionem sceleris erga se perpetrati, non solum sua, sed exempli omniumque Regum causa, non negligere, illi cum decorum, tum utile futurum.

Jamque deficiens aquam poposcit: quam allatam postquam bibit, Polystrato, qui eam tulerat: *Quisquis es mortalium*, inquit, *hoc mihi extremum universæ calamitatis genus accidit, ut pro tanto in me beneficio dignas tibi gratias referre nequeam, at refe-*

Dziękuię mu przytym za niewypowiedzianie znaczne iego przeciwko matce mey, żenie, dzieciom, dobrodzieyſtwa: abowiem on imi zdrowie, i ſtanu krolewſkiego uczciwość i ochronę całe zachował, mnie przyiaciele i powinni moi, ktorymech i zdrowie i Krolefiwa dał, oboie to wydarli. Życzę, aby światu wſzyſtkiemu zwycięzca Krolował i roſkazował. Będzie mu to i ozdobna i pożyteczna, kiedy się tey zdrady nademną, kwoli przykładowi czasom potomnym, tudzież Krolom inſzym, zemścić, niezaniedba.

Już uſtawał, i wody żądał, ktorey ſkoro się napił, do Poliſtrata co ią był przynioſł, rzekł: *ktoſkolwiek ieſt człowiecze, mam ia to za oſtatnie nieſzczęście, iż ci takiego przeciwko mnie dobrodzieyſtwa oddać nie mogę; ale niechay Alexander odda, iemu Bogowie, przednią moim domowym ludzkość i łaſkawość poka-*

zaną

referat Alexander : Alexandro vero Dii, pro eius summa in meos humanitate ac clementia. Cui hoc fieri regiæ unicum dextræ pignus pro me dabis. Hæc dicẽtem, accepta Polystrati manu, vita destituit.

Quibus Alexandro nunciatis, ad corpus demortui perveniens, tam indignam illo fastigio mortem lacrymis prosecutus est, demtaque sibi chlamyde, corpus illius contexit, atque regio ornatum cultu, ad matrem Sysigambim, patrio regioque more sepeliendum, atque regiis maiorum suorum tumulis inferendum misit.

zaną. Daſz mu odemnie, iedyną zaſtawę Krolewſkiey wiary prawą moię rękę. To rekſzy, wziął rękę Poliſtratową, i umarł.

Gdy Alexandrowi o tym wiadomość dano, ſzedł do ciała, i śmierci tak nieprzyſtoyney takowemu majeſtatowi płakał. Zdiął potym z siebie Hetmańſką ſzatę i przykrył go, po Krolewſku ubrać roſkazał, i do matki Sysygamby odeſłał, aby go wedle zwyczaiu domowego i Krolewſkiego pogrzebu pogrzebła, w grobach przodkow iego Krolow pochowała.

I. PRælii inter Lacedæmonios atque Macedones descriptio, & pax ab Alexãdro victore Græcis, qui eo absente defecerant, concessa.

II. Alexander bello invictus, otio & deliciis frangitur. unde rumor in castris, qui torpentem excitat.

III. Hortatoria Alexandri ad milites oratio, ut bellum in Asia inchoatum, persequantur, & absolvant.

IV. Zioberis miri fluminis descriptio. Alexander Nabarzanti per literas salutem quærenti veniam pollicetur. Deinde mari Gaspio & Hyrcaniæ proximus, quosdam Darii præfectos recipit in gratiam.

V. Artabazo, summa cum animi benevolentia excepto, Græ-

I. Bitwy, ktorą Lacedemończycy i Macedonowie zwiedli miedzy sobą opisanie. Alexander zwycięzca Grekom, ktorzy w niebytności iego zbuntowali się byli, pokoy przyrzeka.

II. Alexander woyną niezwyciężony, prożnowaniem i roskoszami dał się przekonać. Zkąd szmer po obozie gruchnął, ktory gnuśnieiącego ocuca.

III. Poradna i upominaiąca mowa Alexandra do żołnierzy, aby rospoczętą w Azyi woynę konali, i do końca przywiedli.

IV. Zioberu przedziwney rzeki opisanie. Alexander Nabarzanowi, ktory łaski u niego ku ocaleniu swey Osoby służącey przez list szukał, przyrzekł odpuszczenie. Potym będąc przy morzu Gaspiyskim i Hirkańskim, niektorych Daryusza Starostow łaskawie pod swą opiekę przyiął.

V. Artabaza z wielką chęcią i łaskawością przyiąwszy, Grekom,

kto-

Græcis qui Darium adiuverant, parcit Alexander, & Mardorum gente debellata, Amazonicæ cuiusdam reginæ petitioni satisfacit.

VI. Macedones Alexandri offenduntur moribus, qui, ut seditionem averteret, ad bellum Beſſo inferendum mentem convertit, quod & ſtratagemate inchoat: ac Satibarzanem, quod defeciſſet, primum persequitur: Barbaros a montibus fortiter dispellit: Artacacnam expugnat.

VII. Conjurationem in Alexandrum Dymnus Nicomacho, hic per Ceballinum fratrem Alexandro detegit. Hinc mors Dymni, qui ipse ſibi manus infert.

VIII. Amicorum regiorum conſilio Philotas Parmenionis

ktorzy przedtym Daryuſza posiłkowali; Alexander odpuścił, tudzież Narod Mardońſki zwalczywſzy, prożbie i żądaniu Amazonow Krolowey zadość czyni.

VI. Macedonowie obruſzaią ſię obyczaymi Alexandra, ktory aby buntom zabieżał, do woyny przeciw Beſſowi myśl obrocił, ktorą też fortelem żołnierſkim poczyna, gdzie Satybarzana, ktory był odpadł od niego, nayprzod ściga, Barbarzyńcow z gor roſpędza i roſpraſza: Artakateny dobywa.

VII. Dymnus tych, co ſię ſprzyſięgli ná gardło Alexandrowe, Nikomachowi, ten przez Cebalina brata Alexandrowi donośi. Ztąd śmierć Dymnuſa, ktory ſię ſam zabiia.

VIII. Zá poradą Krolewſkich Przyiacioł, Filotę Parmenionowego

nis filius, coniurationis auctor & particeps creditus, capitur ac velato capite inregiam adducitur.

IX. De coniuratione, adversus Philotam expostulatoria Alexandri ad milites oratio, coram quibus Philotas adductus, defensionem parat.

X. Apologetica Philotæ oratio, qua coniurationis accusationem prolixe refellit.

XI. Concio a quodam Belone accensa, in Philotam surgit. Is paulo post, ut se cruciatibus liberaret, fictæ coniurationis circumstantias aperit cumque aliis qui accusantur, saxis a Nicomacho obruitur.

Syna, ktory zá uczeſtnika i ſprawcę tego ſprzyſiężenia był miany, poimano, i ná Pałac Krolewſki z nakrytą głową przywiedziono.

IX. Mowa Alexandrowa, ktorą ſię ná Filoty ſprzyſiężenie przed żołnierzami ukarża, przed ktoremi Filotas ſtawiony, rzecz ku obronie ſwey gotuie.

X. Chytra i obronna Filotego mowa, ktorą ſkargę o ſprzyſiężenie, w ſzerokich ſłowach zbija.

XI. Tłum żołnierſtwa od niejakiegoś Belona podniecony, ná Filotę powſtaie, ten mało potym, aby ſię od kary i mąk oſwobodził, zmyślonego ſprzyſiężenia okoliczności ukazuie, wſzakże z innemi, ktorzy otoż oſkarżeni byli, od Nikomacha ukamionowany.

LIBER SEXTUS.

CUm hæc ageret Alexander, interea in Græcia inter Lacedæmones & Macedones conflatū est bellū. Cujus victoria penes Antipatrum summū Macedoniæ Gubernatorē fuit: dubiā quidem is belli aleam suscepit, cæsis tamē, qui illi resistere conabantur, magnam partem hostiū dissipavit. Cœperant fugere victores, & donec avidius sequentes in planum deduxere, multi cadebant. Sed ut primum locus, in quo stare possent, fuit, æquis viribus dimicatum est.

Inter omnes tamen Lacedæmonios Rex eminebat, non armorum modo & corporis specie, sed etiam magnitudine animi-

KSIĘGA SZOSTA

GDy to odprawował Alexander, na ten czas w Grecyi miedzy Macedonami i Lacedomonami powstała była woyna. Antypater Gubernator i rządca naywyższy państwa Macedońskiego wygrał, bitwę wprawdzie wątpliwą zaczął, ale zbiwszy co mu odpierali mężnie, wielką połowicę nieprzyiaciela rozegnał. Poczęli byli naprzod zwycięzcy Macedonowie uciekać, i siła ludu zginęło, lecz do rownych pol wypędzeni, skoro mieysca spolobnego, tak aby byli stać mogli, dopadli, w rowni bitwę postawili.

Miedzy wszystkimi iednak Lacedemończykami, Krol ich nie tylko rysztunkiem ozdobnym i urodą ciała, ale i animuszem wielkim, w ktorym się samym przełomić nikomu

nimi, quo uno vinci non potuit. Undique nunc cominus, nunc eminus, petebatur, diuque arma circumferens, alia tela clypeo excipiebat, corpore alia vitabat, donec hasta femora perfosa, plurimo sangvine effuso, destituere pugnantem.

Ergo clypeo suo exceptum armigeri raptim in castra referebant, iactationem vulnerum haud facile tolerantem. Nec tamen omisere Lacedæmonii pugnam, & ut primum sibi quã hosti æquiorem locum capere potuerunt, densatis ordinibus effusi, fluentem in se aciẽ excepere.

Non aliud discrimen vehementius fuisse, memoriæ proditum est. Duarum nobilissimarum bello gentium exercitus pari Marte pugnabat. Lacedæmonii vetera, Macedones præsen-

komu nie dał, przednie był znaczny. Zewsząd nań, to z bliza, to z dala ciskano, i długo się potykaiąc, iednę broń ná tarcz brał, drugiey się uchylał, aż, gdy mu biodra włocznią przebito, i krwie siła wyszło, omdlał.

Wzieli go tedy zdrowia strożowie ná tarcz, i do obozu prędko nieśli, kędy ran onych poruszenia wytrwać łacno nie mogł. Ale przecię lud iego zpola nie ziachał, ani bitwy zaniechał, i skoro lepszego, niżeli miał nieprzyiaciel, mieysca dostali, rzędy ściśnąwszy gęsto, nieprzyiacielowi odpor dawali.

Tak piszą, że bitwy goretszey i okrutnieyszey nigdy nie było. Dwu narodow przednie Rycerskich woyska dwie, rownym boiem i szczęściem woiennym potykały się; Lacedemonowie ná przeszłą dawną, Macedonowie ná teraznieyszą sła-

sentia decora intuebantur. Illi pro libertate, hi pro dominatione pugnabant. Lacedæmoniis dux, Macedonibus locus deerat. Diei quoque unius tam multiplex casus, modo spem, modo metum, utriusque partis augebat: velut de industria inter fortissimos viros certamen æquante fortuna.

Cæterum angustiæ loci, in quo hæsærat pugna, non patiebantur totis congredi viribus. Spectabant ergo plures quam inierant, clamore invicem suos accendebant. Tandem Laconum acies langvescere, lubrica arma sudore vix sustinens, pedem deinde referre cœpit urgente hoste, ac aperte fugere. Insequebatur dissipatos victor, & emensus omne spatium qod acies Laconum obtinue-

ſławę ſwą patrzali, tamci ſię o wolność, ci o roſkazowanie bili, oni Hetmana, ci mieyſca nie mieli, dnia też iednego nad to rozmaite przypadki, to nadzieię to bojaźń oboiey ſtronie przynoſiły, fortuna miedzy walecznikami wielkimi, iakoby chcąc prawie, rowną bitwę czyniła.

Ale ciaſne mieyſce, w ktorym ſię bili niedopuſzczało woyſka wſzyſtkiego ſtawić, i ſiłami ſię wſzytkimi koſztować, z ktorey miary więcey ich czekało potykania, prożno ſtoiąc, niż co ſię z nieprzyiacielem uganiali, daley iednak będąc, ſpolnie ſwoich głoſem upominali, ſerca im dodawali. Aż Lacedemonowie ſłabieć poczęli, od potu śliſkiey armaty nie mogąc trzymać więcey, uciekać zatym, i znacznie muſieli. Gonił zwycięzca rozgromionych, i przeſzedſzy ich poboiowiſko, ſamego Agis-

sa

nuerat, ipsum Agim persequebatur.

Ille, ut fugam suorum, & proximos hostium conspexit, *deponi se* iussit: expertusque membra, an impetum animi sequi possent, postquam deficere sensit, poplitibus semet excipit: galeaque strenue sumpta, clypeo protegens corpus, hastam dextra vibrabat: ultro vocans hostem, si quis iacenti spolia demere auderet. Nec quisquam fuit, qui sustineret cominus congredi.

Procul missilibus appetebatur, ea ipsa in hostem retorquēs, donec lancea nudo pectori infixa est, qua ex vulnere evulsa, inclinatū ac deficiens caput clypeo paulisper excepit; deinde, linquente spiritu pariter ac sangvine, moribundus in arma procubuit. Ceeide-

ſa Krola w namiecie leżącego do-
ieżdżał.

Ten iako uciekało Rycerſtwo iego, à nieprzyiaciel naſtępował uyrzawſzy, kazał ſię dźwignąć, i patrzał, ieśliby ſiła męſtwu rowna była. Bacząc mdłość ciała, przyklęknął, ochotnie przyłbicę wziął, tarczą ſię zaſłonił, włocznią w rękach trzymał, wołaiąc ieſzcze ná nieprzyiaciela, ieśliby kto z niego łup brać śmiał, ale nie było nikogo, coby ſię był nań z bliza puścił.

Z daleka tedy ciſkano, co on znowu odciſkał, aż go w piersi niezaſłonione ugodzono włocznią, ktorą z rany wyrwał, głowę zemdloną trochę tak ná tarczy wſparł, á potym gdy go krew naległa ná swą armatę padł i umarł.

Leg-

Cecidere Lacedæmoniorum quinque millia & cccL: ex Macedonibus haud amplius cxx. Cæterum vix quisquam, nisi saucius, revertit in castra. Hæc victoria nõ Sparam modo, sociosque eius, sed etiam omnes, qui fortunam belli spectaverant, fregit.

Nec fallebat Antipatrum, dissentire ab animis gratulantium vultus; sed bellum finire cupienti, opus erat decipi, & quanquam fortuna rerum placebat, invidiam tamen, quia maiores res erant, quam quas Præfecti modus caperet, metuebat.

Quippe Alexander hostes vinci voluerat: Antipatrum vicisse, ne tacitus quidem indignabatur: suæ demptum gloriæ existimans; quidquid cessisset alienæ. Itaque Antipater, qui

pro-

Legło w tey potrzebie Lacedemonow pięć tysięcy trzyſta pięćdziesiąt, Macedonow tylko trzyſta, ale się też ledwie ktory bez rany do obozu wrocił, ktore zwycięſtwo nie tylko Spartę i ſtowarzyſzone ich federaty, ale i wſzytkich, co tey woynie byli przytomni, wielce zatrwożyło.

Kędy nie mylił się na tym Antypater, że ci, co mu zwycięſtwa winſzowali, twarzą się z mową nie zgadzali, ale iż pragnął woynę ſkończyć, trzeba było, aby ſię był omylił. Nad to chociaż mu ſię ono ſzczęście podobało, przecię, iż większa była poſługa nad Gubernatora, bał ſię zazdrości.

Bo i Alexandrowi, ktory zwycięſtwa pragnął, że on zwyciężył, głośno było niemiło, tak rozumiał, iżby ſławie ſwey upuścił, czegoby cudzey uſtąpił. Otoż Antypater, bardzo dobrze animuſz iego wiedząc: nie

probe nosset spiritum eius, non est ausus ipse agere arbitrum victoriæ: sed concilium Græcorum, quid fieri placeret, consuluit: a quo Lacedæmonii, nihil aliud, quam ut *oratores mittere ad Regem liceret*, precari, non gravate veniam defectionis, præter auctores, impetraverunt; Megalopolitanis, quorum urbs erat obsessa a defectione, Achæis & Ætolis, DXX talenta dare iussis. Hic fuit exitus belli, quod repente eorum, prius tamen finitum est; quam Darium Alexander apud Arbella superaret.

II. Sed ut primum instantibus curis laxatus est animus, militarium rerum, quam quietis otiique patientior, excepere eum voluptates: & quem arma Persarum non fregerant, vitia vice-

śmiał tego zwycięstwa napotym uznawać i używać, ale się rady Greckiey, coby z tym daley czynić dokładał: więcey między innymi traktatami nie mogli otrzymać Lacedemończykowie, iedno aby się im do Krola Posły wyprawić godziło, u ktorego łaskawe odpuszczenie swey rebelliey uprosili, herstom przecię odpuścić niechciał. Roskazał Megalopolitanom, co w obegnaniu byli, aby winy tey rebelliey, Acheom i Etolom pięć set dwadzieścia tysięcy talentow zapłacili. I ten był koniec woyny, ktora iako się znagła wszczęła, tak i pierwey, niżeli Daryusza Alexander pogromił u Arbeli, odprawiona była.

II. Lecz Alexander skoro iedno od frasunku był wolen, żołnierskich zabaw i trudności, niżeli pokoiu i prożnowania cierpliwszy, do rozkosz się udał, i ktorego Perskie woyska nie zwyciężyły, występki zwoiowały. Niewczesne biesiady czy-

vicerunt. Intempestiva convivia, & pertotandi pervigilandique insana dulcedo, ludique & greges pellicum, omnia in externum lapsa sunt morem: quē æmulatus quasi potiorem suo, ita popularium animos oculosque pariter offendit, ut a plerisque amicorum pro hoste haberetur, tenaces quippe disciplinæ suæ, solitosque parco ac parabili victu ad implenda naturæ desideria defungi, in peregrina & victarum gentium mala impulerat.

Hinc sæpius comparatæ in caput eius insidiæ, secessio militum, & liberior inter mutuas querelas dolor; ipsius deinde nunc ira, nunc suspiciones, quas excitabat inconsultus pavor, cæteraque his similia, quæ deinde dicentur.

Igi-

czynił, iął ſię zbytniego picia i przez noc ſiadania, igrzyſka bywały, więc nierządnic tłumy wielkie, zgoła zá obcymi obyczaymi poſzedł, ktore ſobie barziey niż domowe upodobawſzy, ſerca ſwych i oczy obraził, tak, że z przyiacioł więcey miał nieprzyiacioł. Boprzy karności ſwey zwykłey á ćwiczeniu Macedońſkiemu ſtatecznie ſtoiąc, pokarmu ſkromnego i porywczego, ná odbycie tylko natury używaiąc, cudzoziemſkiemi ſię zbytkami, narodow zwyciężonych zdrożnościami, kwoli iemu płątać muſieli.

Dla tego częſte nań bywały koniuracye i zdrady, buntowania Ryceſtwa, ſpolny i wolny żal przy narzekaniu. Więc ſamego zatym podniecał dopiero gniew, dopiero podeyrzenia, ktore mu nierozumna boiaźń rodziła, inſze także wyſtępki co ſię o nich będzie piſało.

Igitur cum intempestivis conviviis dies pariter noctesque cõsumeret, satietatem epularum ludis interpolabat, non contentus artificum, quos e Græcia excitaverat, turba; quippe captivæ feminarum iubebantur suo ritu canere inconditum & abhorrens peregrinis auribus carmen.

Inter quas unam Rex ipse conspexit mœstiorem quam cæteras, & producentibus eam verecunde reluctantem. Excellens erat forma, & formam pudor honestabat. Deiectis in terram oculis, & quantum licebat, ore velato, suspicionem præbuit Regi, nobiliorem esse, quam ut inter convivales ludos deberet ostendi.

Ergo interrogata *quænam esset? neptem se Ochi, qui nuper re-*

A tak gdy nocy i dni ná bieſiadach ńikczemnych trawił, w nich tęſkliwość igrzyſkami przerywał, nieprzeſtawaiąc ná muzyce rozmaitey z Grecyey przywiezioney, wielkim tłumom niewiaſt poimanych, aby wedle ſwego zwyczaiu (nieſmaczno i brzydko obcym uſzom) śpiewały, roſkazował.

Miedzy nimi uyrzał ſam iednę nad drugie ſmutnieyſzą, ktora ſię też z zawſtydzeniem broniła, gdy ią prowadzono z inſzymi. Nadobna była białogłowa, y onę iey urodę wſtydliwość zdobiła, oczy ná ziemię ſpuściwſzy, i ile ſię iey godziło, twarz zaſłoniwſzy, ſtała, czym mu podeyrzenie udziałała, że ſtanu zacnego i nie do oney takiey bieſiady ſpoſobna była.

Spytana *tedy o urodzenie* powiedziała: *Zemwnęczka Ochowa, co te-*

regnaſſet in Perſis, filio eius genitam eſſe respondit: *uxorem Hiſtaspis fuiſſe. Propinquus hic Darii fuerat; magni & ipse exercitus Prætor.*

Adhuc in animo Regis tenues reliquiæ priſtini moris hærebant. Itaque fortunam regia ſtirpe genitæ, & tam celebre nomen reveritus, *non dimitti modo captivam, ſed etiam reſtitui ei ſuas opes* iuſſit; *virum quoque requiri, ut reperto coniugem redderet.*

Poſtero autem die præcepit Hepheſtioni, ut omnes captivos in regiam iuberet adduci. Ubi ſingulorum nobilitate ſpectata, secrevit a vulgo, quorum eminebat genus. Mille hi fuerunt inter quos repertus eſt Oxatres Darii frater, non illius fortuna, quam indole animi sui clarior.

raz przed Daryuſzem krolował u Perſow, ſyn iego był moim Oycem, á Hiſtaſpis mężem. Ten był Daryuſzow powinny, wielkiego woyska Hetman.

Jeſzcze ſię coś w animuſzu Alexandrowym dawney ſzlachetności zawadzało, dlaczego ſzanuiąc że ſię ta w domu krolewſkim urodziła, tudzież wnęczki Ochowey, *nie tylko wolną puścić, ale i wſzytkie oſiadłości i maiętności przywrocić, męża też iey ſzukać, aby z nim mieſzkała. roſkazał.*

Nazaiutrz Efeſtyonowi polecił, żeby przedeń więźnie wſzyſtkie przyprowadzono. Tam urodzenia każdego doſzedſzy, Szlachtę od poſpolſtwa odłączył, dzieſięć było znacznieyſzych, miedzy nimi znalazł ſię Oxyatr brat Daryuſzow, nie barziey iego ſzczęściem, niżeli animuſzu ſwego w ſpaniałością i oſobliwością przyozdobiony. Z oſtatnie-

xxvi millia talentum proxima præda redacta erant: e queis xii millia in congiariũ militum absumpta sunt. Par huic pecuniæ summa custodum fraude subtracta est.

Oxydates erat nobilis Perses, qui a Dario capitali supplicio destinatus, cohibebatur in vinculis. Huic liberato Satrapiam Mediæ attribuit, fratremque Darii recepit in cohortem amicorum; omni vetustæ claritatis honore servato.

Hinc in Parthienem perventum est, tunc ignobilem gentem, nunc caput omnium, qui post Euphratem & Tygrim amnes siti, Rubro mari terminãtur. Scythæ regionem campestrem ac fertilem occupaverunt, graves adhuc accolæ. Sedes habent

ſtatniego łupu wzięto było do ſkarbu krolewſkiego dwadzieścia ſześć tyſięcy talentow (*co uczyni piętnaście ſześć tysięcy grzywien*) z ktorych miedzy Żołnierza rozdarował dwanaście (*co uczyni siedm tysięcy dwieście grzywien*) tylkąż ſummę ſtraż rozkradła.

Był też nieiaki Oxydat ſzlachcić Perſki, co ná gardło ſiedział z roſkazania Daryuſzowego. Tego tedy oſwobodziwſzy, nad to Woiewodą Medſkim uczynił, Brata Daryuſzowego zá przyiaciela wziął, dawną mu zacność w cale zachowuiąc.

Ztąd ruſzył ſię do Partyeny, w on czas narodu podłego, teraz głowy wſzytkich, co zá rzekami Eufrateſem i Tygrem leżąc z Czerwonem morzem graniczą. Tatarzy pola wſzyſtkie ſzerokie i urodzayne oſiedli, ſąſiedzi ciężcy i nieſpokoyni w Europie i w Azyey mieſzkaią. Co ſą powyż Bosforu przy

habent & in Europa, & in Asia. Qui super Bosphorum colunt, adscribuntur Asiæ. At qui in Europa sunt, a lævo Thraciæ latere ad Boristhenem, atque inde ad Tanaim alium amnem recta plaga pertinent.

Tanais Europam & Asiam medius interfluit; nec dubitatur quin Scythæ, qui Parthos condidere, non a Bosphoro, sed ex regione Europæ penetraverint. Urbs erat ea tempestate clara Hecatompylos, condita a Græcis. Ibi stativa Rex habuit, commeatibus undique advectis. Itaque rumor otiosi militis, viritim sine auctore percrebuit, *Regem contentum rebus quas gessisset, in Macedoniam protinus redire statuisse.*

Discurrunt lymphatis similes in tabernacula, & itineri sarcinas

przy morzu, do Azyey przynależą, ale ktorzy się w Europie zsobili, po lewey stronie Tracyey ku Dnieprowi, á ztąd do drugiey rzeki Donu prostą drogą idą.

Tanais abo Don miedzy Europą i Azyą płynie, i wątpliwości niemasz, że Tatarzy, ktorzy Partski narod założyli, nie od Bosforu, ale z Europy przyszli. Sławne było miasto na tenczas Hekatompył, zbudowane od Grekow, kędy Krol miał leżą, zewsząd żywność spotobiwszy. Tam żołnierza prożnuiącego niewiedzieć zkąd napadły nowiny i powieści, *że Krol przestawaiąc na tym co dotąd sprawił, koniecznie chce się do Macedoniey wrocić.*

Otoż by szaleni po namiotach biegali, tłumoki na drogę gotowa-

li

nas aptant. signum datum crederes, ut vasa colligerent. Totis castris tumultus, hinc contubernales suos requirentium, hinc onerantium plaustra, perfertur ad Regem. Fecerant fidem rumori temere vulgato Græci milites, redire iussi domos, quorum equitibus singulis denariorum sena millia dono dederat, ipsis quoque finem militiæ adesse credebant.

Haud secus quam par erat, teritus Alexander, qui Indos atque ultima Orientis peragrare statuisset, Præfectos copiarum in Prætorium contrahit, obortisque lacrymis, *ex medio gloriæ spatio revocari se victi magis quam victoris fortunam in patriam relaturum*, conquestus est: *nec sibi ignaviam militum obstare, sed Deorum invidiam, qui fortissimis viris*

li, wierzyłbyś był że im znak dano, áby oboz zbierali. Aż też do Krola on rozruch gdy swych szukali, i na wozki układali doszedł. To było wszytkim do błędu przyczynę dało, iż niektorym żołnierzom Grekom kazał był do domu, i każdemu konnemu iuż był dał sześć tysięcy denaryuszow, zaczym i o sobie tak mniemali, że też iuż do domu obrocić mieli.

Strwożony, iakoby i słuszna była, Alexander, gdyż miał wolą Indy i ostatnie Wschodnie kraie przeyść, Hetmanow do namiotu swego zwołał, i tam przed nimi płacząc skarżył się, *że go w puł drogi do sławy odrywaią, a iż raczey zwyciężony niżeli zwycięzca ma się do domu wrocić. Nie iest mi widzę gnuśność żołnierska na przeszkodzie*, mowi, *ale mi Bogowie zayźrzą, ktorzy ludziom Ry-*

cer-

viris subitum patriæ desiderium admoviſſent, paulo poſt in eandem cum maiore laude famaque redituris.

Tum vero pro se *quisque operam suam offerre, difficillima quæque poscere, polliceri militum quoque obsequium, si animos eorum leni & apta oratione permulcere voluiſſet. Nunquam infractos & abiectos receſſiſſe, quoties ipſius alacritatem & tanti animi spiritus haurire potuiſſent. Ita se facturum eſſe* respondit: illi vulgi aures præparent ſibi. Satisque omnibus, quæ in rem videbantur, compoſitis, *vocari ad concionem exercitum* iuſſit, apud quem talem orationem habuit.

III. Magnitudinem rerum, quas geſſimus, milites, intuentibus vobis, minime mirum eſt, & deſideri-

cerſkim znagła pragnienie do Oyczyzny uczynili, dla ktoreyby się krotki ieſzcze czas ruſzywſzy, z większą ozdobą i ſławą wrocili.

Tam się mu z nich każdy iął ofiarować, iako naytrudnieyszego rozkazania domagać, żołnierza też ochotę obiecować, by ich tyle łagodną i sposobną rzeczą chciał uiąć. Nigdy się od niego do namiotow z animuſzami niſkimi niewrocili, ilekroć ochotę i tak wielkie serce iego baczyli. Tak mowi, udziałam, wy tyle tam pierwſze trudności uprzątnicie. A gdy wſzyſtko co było trzeba ſprawiono, Rycerſtwa zwołać do siebie kazał, i rzecz taką miał.

III. Nie dziw temu, Rycerze moi, że na tak wielkie rzeczy, ktoreśmy dotąd sprawili, patrząc, i pokoiu ſię

wam

derium quietis, & satietatem gloriæ occurrere ut omittam Illyrios, Triballos, Bœotiam, Thraciam, Spartam, Achæos, Peloponnesum, quorum alia dictu meo, alia imperio auspicioque perdomui.

Ecce orsi bellum ad Hellespontum, Jonas, Æolidem servitio Barbariæ impotentis exemimus. Cariam, Lydiam, Cappadociam, Phrygiam, Paphlagoniam, Pamphiliam, Pisidias, Ciliciam, Syriam, Phœnicen, Armeniam, Persidem, Medos, Parthienem, habemus in potestate.

Plures provincias complexus sum, quam alii urbes cæperunt: & nescio an enumeranti mihi quædam ipsarum rerum multitudo subduxerit. Itaque, si crederem satis certam esse possessionem terrarum, quas tanta velocitate domui-

mus

wam iuż chce, i ſtawy więcey niechce. Bo że nie wspomnię Illirikow Trybalow, Beocyey Tracyey, Sparty, Acheow, Peloponezow, com abo sam wziął, abo Hetmani moi pobrali.

Oto woynę ku Helespontowi ruſzywſzy, z rąk i niewoli narodu grubego Iony, i Eolidſką ziemię wydarliśmy; Karyą, Lidyą, Kapadocią, Frygią, Paflagonią, Pamfililią, Piſidy, Cylicyą, Syrią, Fenicyą, Ormiany. Persyą, Medy, Partyenę trzymamy.

Więcey iam państwa podbił, niż drudzy miaſt dobyli, a niewiem ieślim ich teraz wyliczaiąc ktorego dla takiey wielkości nie przepomniał. Bym tedy pewien był utrzymania tych państw, ktoreśmy w tak krotkim czasie pobrali, iabym zaiſte

mus, ego vero, milites, ad penates meos, ad parentem sororesque & cæteros cives, vel retinentibus vobis, erumperem, ut ibi potissimum parta vobiscum laude & gloria fruerer, ubi nos uberrima victoriæ præmia expectant, liberorum, coniugum, parentumque lætitia, pax, quies, rerum per virtutem partarum, secura possessio.

Sed in novo, & (si verum fateri volumus) precario imperio, adhuc iugum eius rigida cervice subeuntibus Barbaris, tempore, milite opus est, dum mitioribus ingeniis imbuuntur, & efferatos mollior consvetudo permulcet.

Fruges quoque maturitatem statuto tempore expectant; adeo etiam illa sensus omnis expertia tamen sua lege mitescunt, Quid? creditis, tot gentes alterius imperio ac nomine assvetas, non sacris

non

do domu mego, do matki, do sioſtr, i do| inych przyiacioł, byście dobrze niechcieli, bieżał; żebym tam raczey nabytey z wami ſławy zażył, gdzie nas przednie upominki z wycięſtwa naſzego czekaią, żon, dzieci, rodzicow radość, pokoy, korzyści męſtwem doſtatney bespieczne trzymanie i używanie.

Ale, Rycerze moi, w tym nowym, i ieſli prawdę znać chcemy, by w uproſzonym panowaniu, gdy ieſzcze narody do ſłuchania i do poſłuſzeńſtwa ſą bardzo trudne, potrzeba czaſu; aby tak do ſkromności przy ſnadnych obyczaiach przywykaiąc, dziczyzny odſtąpili.

I zboża czaſu, ażby doyżrzały, potrzebuią, i rzeczy niektore choć zmyſłu żadnego nie maią, zwyczaiem właſnym do nieiakiego uſkromienia i doſkonałości przychodzą. A coż rozumiecie o tak wielu narodow, aby ſię domowemu rolkazowaniu i nazwiſko-

non moribus, non commercio linguæ nobiscum cohærentes, eodem prælio domitas esse, quo victæ sunt? Vestris armis continentur non suis moribus; & qui præsentes metuunt, in absentia hostes erunt.

Cum feris bestiis res est, quas captas & inclusas, quia ipsarum natura non potest, longior dies mitigat. Et adhuc sic ago, tanquam omnia subacta sint armis, quæ fuerunt in ditione Darii. Hyrcaniam Nabarzanes occupavit. Bactra non solum possidet parricida Bessus, sed etiam minatur. Sogdiani, Dahæ, Massagetæ, Sacæ, Indi, sui iuris sunt. Omnes hi simul, si terga nostra viderint, sequentur.

Illi enim eiusdem nationis sunt, nos alienigenæ & externi. Suis autem quippe parent placidius, etiam

wi przyzwyczaiwszy z nami się áni ofiarami i nabożeństwem, ani obyczayami, ani mową zgadzaiąc, bitwą iedną zwalczone, tąż mogły być uskromione i utrzymane: Szabla ich wasza dzierży i sprawuie, nie obyczaie własne, ci ktorzy się was obecnych boią, nieobecnym nieprzyiacielmi będą.

Z źwierzem dzikim rzecz mamy, ktory ułowiony w skrzynię wsadzony, iż natura nie może, czas uskramia. Więc à to ia teraz zwami mowię, iakobyśmy iuż wszystko co Daryusz trzymał wzięli, ano Nabarzan Hirkanią osiadł, á Bes zdrayca i morderz Pana swego, nie tylko Baktry ma, ale nam ieszcze grozi, do tego Sogdyani, Dachy, Massagetowie, Sagowie, Indowie, swobodnie i wolno sobie mieszkaią, ieśli nasz ku domowi zwrot obaczą, za nami wszyscy śpieszno poydą.

Abowiem ci iednego są rodu, my cudzoziemcy i obcy, łacniey każdy Panu krwie swey będzie poddanym, by też

tiam cum is præsit, qui magis timeri potest. Proinde aut quæ cœpimus, omittenda sunt; aut quæ non habemus, occupanda. Sicut in corporibus ægris, milites, nihil quod nociturum est, medici relinquunt: sic nos, quidquid obstat imperio, recidamus. Parva sæpe scintilla contempta, magnum excitavit incendium.

Nil tuto in hoste despicitur: quem spreveris, valentiorem negligentia facies. Nec Darius quidem hæreditarium Persarum accepit imperium, sed in sedem Cyri beneficio Bagoæ castrati hominis admissus: ne vos magno labore credatis Bessum vacuum regnum occupaturum.

Nos vero peccavimus, milites, si Darium ob hoc vicimus, ut servo eius traderemus imperium: qui ultimum ausus scelus, Regem suum

dobrze był taki, ktorego się lękaią. Otoż abo czegośmy dostali, utraćmy, ábo więc czego ieszcze nie mamy dostańmy. Jako Doktor w chorym ciele niczego nie zaniedbywa, i niezostawuie, coby szkodzić mogło, tak i my, cokolwiek do panowania przeszkadza, odetniymy. Częstokroć iskierka lekce zważona, okrutny wznieciła ogień.

Nic się w nieprzyiacielu bespiecznie wzgardzić nie może, ktorym pogardziesz, tego twym niedbalstwem usilisz i zmocnisz. I Daryusz ci nie dziedzicznym prawem Krolestwa dostał, ale do maiestatu Cyrusowego dobrodzieystwem Bagoi rzezańca ieszcze iednego przyszedł, zaczym nie wierzcie aby Bes pracą wielką państwa tego miał dostąpić.

Kędy my, nie ladaiakośmy zbłądzili, ieśliśmy dla tego Daryusza zwyciężyli, abyśmy iego studze krolestwo podali, ktory się ostatnie zapamiętałey i

nie

um etiam externæ opis egentem certe cui nos victores pepercisse-mus, quasi captivum in vinculis habuit: ad ultimum, ne a nobis conservari posset, occidit.

Hunc vos regnare patiemini? quem equidem cruci affixum videre festino, omnibus Regibus gentibusque fidei, quam violavit, meritas pœnas solventem. At hercule, si mox eundem Græcorum urbem aut Hellespontum vastare nunciatum erit vobis, quo dolore afficiemini, Bessum præmia vestræ occupasse victoriæ? Tunc ad repetendas res festinabitis: tunc arma capietis.

Quanto autem ptæstaret territum adhuc, & vix mentis suæ compotem, opprimere? Quatridui nobis iter supereſt, qui tot proculcavimus nives, tot amnes

supe-

niecney rzeczy ważył, gdy Krola Pana swego i obcego ratunku nawet potrzebuiącego, wierę, ktoremubyśmy byli my zwycięzcy przepuścili, by więźnia iakiego w pętach miał, i naostatek aby nie był od nas w cale zachowan, zabił.

Tego wy na panstwie ścierpicie, ktorego ia na krzyżu rychło widzieć pragnę, aby Krolom i narodom wszystkim wiarę zgwałconą dobrze zapłacił. Bo ieśli w krotce wieści przidą, że miasto Greckie, abo Helespont plondruie, iaki żal mieć będziecie, widząc, ano Bes, korzyść i upominki waszego zwycięstwa bierze, i posiada? Na ten czas do odbierania maiętności swych pośpieszycie się, na tenczas się do armaty rzucicie.

A iako to daleko lepiey, poki trwogi pełen, i ledwie przy sobie zdziałać i dokończyć? Tylko nam zostaie drogi na dni cztery, ktorzyśmy tak wiele śniegu podeptali, tak wiele rzek prze-

byli

superavimus, tot montium iuga transcurrimus: non mare illudq; exæstuans iter fluctibus occupat, euntes nos moratur, non Ciliciæ fauces, & angustiæ includunt, plana omnia & prona sunt. In ipso limine victoriæ stamus. Pauci nobis fugitivi, & domini sui interfectores supersunt.

Egregium me hercule opus, & inter prima gloriæ vestræ numerandum, posteritati famæque tradetis: Darii quoque hostis, finito post mortem eius odio, parricidas esse vos ultos: neminem impium effugisse manus vestras. Hoc perpetrato, quanto creditis Persas obsequentiores fore, cum intellexerint, vos pia bella suscipere; & Bessi sceleri, non nomini suo irasci?

IV. Summa militum alacritate, iubentium quocunque vel-

let

byli, tak wiele gor wzbyt wysokich przebiegli, iuż nie morze wylewaiąc, drogę będzie hamowało, nie Cylicyiskie ciasności, i trudności nas zatrzymaią, rowniny wielkie i otworzone mamy, na samym progu zwycięstwa stoimy, trocha tylko zbiegow i pana swego morderc iest ieszcze.

Niepospolita to wasza będzie, świadczę się Herkulesem, posługa, w upominku ią nieśmiertelney sławy czasom potomnym zostawicie: gdy o was mowić będą: żeście się Daryusza nieprzyiaciela po okrutney śmierci, gniew przeciwko niemu odmieniwszy, nad mordercami zemścili, żaden bezbożny szable waszey nie uszedł. To gdy sprawicie, i sami Persowie dowiedzieyszego poddaństwa skłonnieysi będą, kiedy wyrzą: że pobożne woyny ręce wasze odprawuią, nie państwu ich, ale niecnocie Bessowey nieprzyiacielmi iesteście.

IV. Barzo wdzięczna ta rzecz była Rycerstwu, co i głośnym wo-

ła

let, duceretur, otatio excepta est. Nec Rex moratus impetum, tertioque per Parthienem die ad fines Hyrcaniæ penetrat; Cratero relicto cum iis copiis, quibus præerat, & ex manu, quam Amyntas ducebat, additis sexcentis equitibus, & totidem sagittariis, ut ab incursione Barbarorum Parthienem tueretur. Erigyum impedimenta, & modico præsidio dato, campestri itinere ducere iubet. Ipse cum phalange & equitatu CL. stadia emensus, castra in valle, qua Hyrcaniam adeunt, communit.

Nemus prælatis densisque arboribus umbrosum est, pingue vallis solum rigantibus aquis, quæ ex petris eminentibus manant. Ex ipsis radicibus montium Zioberis amnis effunditur

łaniem, aby kędyby iedno chciał wiodł, oświadczyli. Otoż też tak gorącego ich ſerca użył, trzeciego dnia przez Partyenę idąc, na granicach Hirkaniey ſtanął. Zoſtawił w Partyenie Kratera z ludem co pod ſwą ſprawą miał, z Amintowego przydał mu ſześć tyſięcy konnych, tyleż ſtrzelcow, aby tego tu kąta od nabiegow nieprzyiacielſkich bronił. Erygiowi przy zawadach z trochą żołnierza polmi iść kazał, ſam z Falangą i konnymi ſto pięćdzieſiąt ſtay zbieżawſzy w doliźnie, ktorą do Hirkaniey ieżdżą, oboz założył i opatrzył.

Jeſt tu las i wyſoki i gęſty, a dla tego ciemny, ziemia w doliźnie tłuſta, wody ią z ſkał idąc zakrapiaią. Z ſamego prawie kraiu gor, Ziober rzeka wypływa, ktora wzdłuż niemal na trzy ſtaie płynie całkiem, aż ſię o kamień ieden

ditur, qui tria fere ſtadia in longitudinem universus fluit: deinde saxo, quod alveolum interpolat, repercuſsus, duo itinera velut dispensatis aquis aperit. Inde torrens & saxorum per quæ incurrit, asperitate violentior, terram præceps subit.

Per ccc ſtadia conditus labitur, rursusque velut ex alio fonte conceptus editur, & novum alveum intendit, priore sui parte spatioſior. Quippe in latitudinem XIII ſtadiorum diffunditur rursusque anguſtioribus coercitus ripis iter cogit: tandem in alterum amnem cadit, cui Rhidago nomen eſt. Incolæ affirmabant, *quæcunque demiſſa eſsent in cavernam, quæ propior eſt fonti, rursus, ubi aliud os amnis aperit, exiſtere.*

Itaque Alexander duos tauros

uderzywſzy, ktory w pośrzod tey rzeki leżał na dwie ſtronie jakby dzieląc ſwe wody, rozchodzi, barzo prędko ſtąd dla kamienia, o ktoryſię ociera, bieży i pod ziemię gwałtownie wpada.

Tamże, mowię pod ziemią przez trzy ſta ſtay idzie, (*to ieſt mil puł oſmy płynie*) potym znowu by z iakiego zrzodło wynika, nową drogą daleko niż przedtym większą płynie, bo wſzerz na trzynaście ſtay, (*na małe puł mile*) acz potym ściśley leie, aż też na koniec do rzeki inſzey, ktorą zowią Ryndak, wbiega. Twierdzili tak obywatele, *że cobykolwiek kto w dziurę bliſką wzrzucił, indzieyby ſię, na wierzch wypłynąwſzy, ukazało.*

Dlaczego Alexander dwu bykow

ros, qua subeunt aquæ terram, præcipitari jubet: quorum corpora, ubi rursus erumpit, expulsa videre, qui missi erant ut exciperent. Quorum iam diem eodem loco quietem militi dederat, cum literas Nabarzanis, qui Darium cum Besso interceperat, accipit; quarum sententia hæc erat.

Se Dario non fuisse inimicum, imo etiam, quæ credidisset utilia esse, suasisse: & quia fidele consilium Regi dedisset, prope occisum ab eo. Agitasse Darium, custodiam corporis sui contra jus fasque peregrino militi tradere, damnata popularium fide, quam per ducentos & triginta annos inviolatam Regibus suis præstitissent. Se in præcipiti & lubrico stantem, consilium a præsenti necessitate reperisse.

Da-

kow tam wtrącić kazał, i posłał kędy woda wypływa, aby obaczyli, ieśli ie wyniesie, co inaczey niebyło. Już na czwarty dzień w tymże mieyscu żołnierz odpoczywał, gdy mu list od Nabarzana, co był Daryusza z Bessem poimał, przyniesiono, ktory w ten sens był pisany.

Iam Daryuszowi nigdy nieprzyiacielem nie był, i owszem com baczył przednie pożytecznego, tom radził, a iżem wiernie w tym postępował, mało mię samże nie żabił. Myślił on straż zdrowia swego, nad wszelką przystoyność i słuszność, obcemu Żołnierzowi zlecić, wiarę i całość krwie swey poganiwszy, ktorą oni przez dwieście i trzydzieści lat Krolom swoim zupełną i nienaruszoną zawsze oddawali. Będąc w przygodzie i niebespieczeństwie, radem mziął przed się, ktorą mi gwałt moy ukazał.

I sam

Darium quoque cum occidisset Bagoam, hac excusatione satisfeciſſe popularibus, quod insidiantem interemisset. Nihil esse miseris mortalibus spiritu carius. Amore eius ad ultima esse propulsum: sed ea magis esse secutum, quæ coegisset necessitas, quam quæ optasset. In communi calamitate suam quemque habere fortunam.

Si venire se juberet, sine metu esse venturum. Non timere, ne fidem datam tantus Rex violaret: Deos a Deo falli non solere. Cæterum, si, cui fidem daret, videretur indignus, multa exilia patere fugienti. Patriam esse ubicunque vir fortis sedem elegerit.

Nec dubitavit Alexander fidem, quo per se modo accipiebant, dare, *inviolatum, si venisset, fore.* Quadrato tamen agmine & compoſito ibat: speculato-

I sam Daryusz kiedy Bagoę zabił nie inaczey się u wszystkich zasłonił, iedno mowiąc, że mu stał na zdrowie, Ludziom nędznym nad ten żywot niemasz nic milszego, kwoli któremu, atom i ia ostatka się ważył, tak przecię żem wszystko z potrzeby, a nie z dobrey woli, abo czegobymbył życzył, uczynił. Każdy w pospolitym kłopocie i frasunku, za swą idzie Fortuną własną i radzi o sobie. Ty ieśli mi każesz do siebie, przyiadę bez trwogi, i niczego się nie obawiaiąc: nie lękam się, abyś tak wielki Krol, wiarę miał złamać. Bogow Bog nie zwykł oszukiwać. Ieślibyś mię też niegodnym sądził, abym ten gleyt od ciebie miał, tedy siła iest otworzonych i wolnych wygnania temu, ktory chce uchodzić. Wszędzie Oyczyzna, kędysobie człek stały mieszkanie obierze.

Nie wątpił nic Alexander dać mu gleyt tym sposobem, ktorym Persowie brać zwykli, *że gdzieby przyiachał, cał będzie.* Ale przecię cz worograniſtym ordynkiem szedł

latores subinde præmittens, qui explorarent loca Levis armatura ducebat agmen: phalanx eam sequebatur: post pedites erant impedimenta: & gens bellicosa, & natura situs difficilis aditu, curam Regis intenderat.

Namque perpetua vallis jacet, usque ad mare Caspium patens. Duo terræ ejus veluti brachia excurrunt: media fluxu modico sinum faciunt, Lunæ maxime similem, cum eminent cornua nondum totum orbem sidere implente. Cercetæ, Mossyni, & Chalibes a læva sunt. Ab Altera parte Leucosyri, & Amazonum campi, & illos qua vergit ad septentrionem; hos ad occasum conversa prospectat. Mare Caspium dulcius cæteris

zawsze przed sobą szpiegi, ktorzyby opatrzyli wszystko, posyłaiąc. Szli lekko ubrani pułkami, za nimi Falanx, po piechocie zawady podrożne, Krol, waleczny narod i mieysca z natury dobrze obwarowane a do przystępu trudne uważał pilno.

Bo dolizna ta aż do morza Kaspiyskiego otworzysto przychodzi. Kraina, iakoby dwoim ramionem idzie, ktore się trochę nakrzywiaią, by owo miesiąc, nie pod pełnią, ale w ostatniey kwadrze. Po lewey stronie mieszkaią Cerceci, Moszynowie, i Chalibowie, z drugiey Lewkosyrowie, i pola Amazońskie: tamtym ku pułnocy, tym zaś na zachod patrzącym, morze iest Kaspiyskie, słodsze niżeli iakie insze, w ktorym są niewypowiedzianie wielkie węże. Ryby także ma to morze inak-

ris, ingentis magnitudinis serpentes alit: piscium longe diversus ab aliis color, quidam Caspium, quidam Hyrcanium appellant. Alii sunt, qui Mœotim paludem in id cadere putent, & argumentum afferunt, aquam quo dulcior sit, quam cætera maria, infuso paludis humore mitescere.

A Septentrione ingens in littus mare incumbit, longeque agit fluctus, sed magna parte exæstuans stagnat. Idem alio cæli statu recipit in se fretum, eodemque impetu, quo effusum est, relabens, terram naturæ suæ reddit: & quidam credidere non Caspium mare esse, sed ex India in Hyrcaniam cadere, cuius fastigium (ut supra dictum est) perpetua valle submittitur.

Hinc

ſzey barwy, zowią go iedni Kaſpiyſkim, drudzy Hirgańſkim morzem: drudzy tak rozumieią, że iezioro Meockie, abo martwe morze wnie wpada, ſłodſzą wodą, niżeli ieſt w inſzych, tego dowodząc, ktora tu przyſzedſzy Kaſpiyſką ſkromi.

Od pułnocy frogimi wały na brzeg wybiia, z daleka ie barzo prowadzi, i powielkiey części burzliwie płynie. Toż gdy ieſt powietrza inakſze poſtanowienie, nie bierze w ſię odnogę, a ktorą popędliwością nabiega, tąż zaſię odbiega, i ziemię tak iako była zoſtawuie. Wierzyli niektorzy iż to nie ieſt Kaſpiyſkie morze, ale z Indiey do Hircaniey przychodzi, ktore iako się powiedziało uſtawiczną doliną idzie miedzy gorami.

Ztąd

Hinc Rex viginti ſtadia proceſſit, semita propemodum invia, cui ſilva imminebat, torrentesque & eluvies iter morabantur nullo tamen hoſte obvio penetravit, tandemque ad ulteriora perventum eſt. Præter alios commeatus, quorum tum copia regio abundabat, pomorum quoque ingens modus nascitur, & uberrimum gignendis uvis solum eſt, frequens arbor faciem quercus habet, cuius folia multo melle tinguntur: sed niſi Solis ortum incolæ occupaverint, vel modico tempore succus extinguitur.

Triginta hinc ſtadia proceſserat, cum Phrataphernes ei occurrit, *ſeque, & eos, qui poſt Darii mortem profugerant; dedens.* Quibus benigne exceptis ad oppidum Arvas pervenit.

Hic

Ztąd Krol dwadzieścia ſtay (puł mile) uſzedł ścieſzką mało co znaczną, las był nad nią, rzeczki prędkie, i wody trudniły mu drogę, nieprzyiaciela żadnego nie było widzieć, aż tak do końca przebył. Okrom inney żywności, ktorey ta kraina ma doſtatek, iabłek barzo wiele tu było, na iagody też ziemia ſposobna. Gęſto drzewa roſtą na kſztałt dębu ſą, po ktorych liſtach pełno miodu, ale ten ieſli go przed wſchodem ſłońca nie zbieraią, i lekkie ciepło ſuſzy.

Po trzydzieſtu ſtay (*w mili małey*) od tego mieyſca, zaiechał mu Fratafern, siebie i tych co byli po Daryuſzowey śmierci zbieżeli, poddawaiąc. Przyiął ich łaſkawie, apotym do miaſta Arwas dociągnoł. Tu też do niego Krater

Hic ei Craterus & Erigonus occurunt; Præfectum Tapurorum gentis Phradatem adduxerant.

Hic quoque in fidem exceptus multis exemplo fuit experiendi clementiam Regis. Satrapem deinde Hyrcaniæ dedit Menapim exul hic, regnante Ocho, ad Philippum pervenerat. Tapurorum quoque gentem Phradati reddidit.

V. Iamque Rex ultima Hyrcaniæ intraverat, cum Artabazus, quem Dario fidissimum fuisse supra diximus, cum propinquis Darii, ac suis liberis, modicaque Græcorum militum manu, occurrit dexteram venienti obtulit Rex. Quippe & hospes Philippi fuerat, cum, Ocho regnante, exularet, & hospiti pignora in Regem suum

ad

ter i Erygon przyiechali, i Fradata mu Staroſtę Tapurow oddali.

Łaſkawie ſię z nim, iako trzeba, w poddańſtwo przyiąwſzy, obſzedł, co ſiła innych do tegoż pobudziło. Potym Menapiowi dał Woiewodztwo Hirkańſkie, ktory za panowania Ocha z Perſyey będąc wygnanym, u Filipa Oycaiego mieſzkał. Więc i Tapury Fradatowi oddał.

V. Iuż był Krol w końcu Hirkaniey, gdzie Artabaz naywierniey-ſzy on Daryuſzow, iako ſię wyżey mowiło, z powinnemi Daryuſzowemi, i ſynmi ſwoiemi, i z trochą żołnierza Greckiego przyiachał do niego. Samże mu rękę Alexander podał, gdyż i gościem u Filipa oyca był, kiedy za Ocha Krola na wygnaniu mieſzkał, i wiara cała przeciwko Krolowi ſwemu, to wſzyſtko ieſzcze przechodziła. Ła-

ad ultimum fides conservata vincebat.

Comiter igitur exceptus, *Tu quidem*, inquit *Rex, perpetua felicitate floreas: ego cæteris lætus, hoc uno torqueor, quod præcipiti senectute diu frui tua bonitate non possum.* XC. & quintum annum agebat. Novem juvenes eadem matre geniti patrem comitabantur. Hos Artabazus dextræ Regis admovit, precatus: ut tam diu viverent, donec utiles Alexandro essent.

Rex pedibus iter plerumque faciebat. Tunc admoveri sibi & Artabazo equos jussit, ne ipso in grediente pedibus, senex equo vehi erubesceret. Deinde ut castra sunt posita, Græcos, quos Artabazus adduxerat, convocari jubet. At illi, *nisi Lacedæmoniis*

Łaſkawie go tedy i przyiacielſko przyiął. Kędy Artabas: *Krolu, mowi, niechay w ſzczęściu kwitnie wiek twoy, a ia z inſzych miar weſoł, z tey żałość mam wielką i frasunek, że dla wielkiey z grzybiałości moiey, nie mogę twey dobroci zażyć.* Miał iuż lat dziewięćdziesiąt i pięć, doroſłych ſynow dziewięć, ktore z iedney żony miał, ſtali za nim. Tych do ręki Krolewſkiey przywiodł, proſząc Bogow, aby tak długo żyli, ażby ſię do poſług Pańſkich zeſzli.

Alexander częſto ſzedł pieſzo, lecz na ten czas i ſobie i iemu kazał dać konia, by ſię ſtarzec nie wſtydał iachać, widząc że on piechotą idzie. Potym obozem ſtanąwſzy, Grekow co przy Artabazie przyiachali byli, zawołać roſkazał. Ci powiedzieli, *że ieśli*

kro-

viis quoque fides daretur respondent, *se quid agendum ipsis foret, deliberaturos.*

Legati erant Lacedæmoniorum missi ad Darium: quo victo, applicaverant se Græcis mercede apud Persas militantibus. Rex, omissis sponsionum fideique pignoribus, venire eos jussit, fortunam, quam ipse dedisset, habituros. Diu cunctantes, plerisque consilia variantibus, tandem venturos se pollicentur. At Democrates Atheniensis, qui maxime Macedonum opibus semper obstiterat, venia desperata, gladio se transfigit.

Cæteri, sicut constituerant, ditioni Alexandri se ipsos permittunt; mille & D milites erāt. Præter hos legati ad Darium missi xc. In supplementum distri-

krolu Lacedemonom gleytu nie nie dasz, i sami cobyśmy działać mieli, musiemy radzić.

A byli tam posłowie z Lacedemonu, do Daryusza wyprawieni, po ktorego pogromie, przyłączyli się do Grekow, co zapieniądze służyli Persom. Lecz krol nie dawszy gleytu żadnego. kazał im koniecznie przed się przyiść, na takową łaskę i szczęście, iakieby im pozwolił: i dał. Ociągali się długo, bo siła ich rady mieszało, aż przyiść obiecali. Demokrat Ateńczyk, ktory się zawsze niechętnie przeciwko Macedonom stawił, o łasce Krolewskiey zwątpiwszy, mieczem się przebił.

Insi, tak iako byli postanowili, na wiarę się iego i łaskę dali, było żołnierza dziesięć tysięcy pięćset, Posłow Lacedemońskich do Daryusza dziewięćdziesiąt. Żołnierzem tedy onym woy-

sko

stributis miles, cæteri remissi domum, præter Lacedæmonios, quos tradi in custodiam iussit. Mardorum erat gens confinis Hyrcaniæ, cultu vitæ aspera, & latrociniis assueta.

Hæc sola nec legatos miserat, nec videbatur imperata factura. Itaque Rex indignatus, *si una gens posset efficere, ne invictus esset*, impedimentis cū præsidio relictis, invicta manu comitante procedit. Noctu iter fecerat, & prima luce hostis in conspectu erat: tumultus magis quam prælium fuit. Deturbati ex collibus, quos occupaverant, Barbari profugiunt, proximique vici ab incolis deserti capiuntur. Interiora regionis ejus haud sane adire sine magna vexatione exercitus poterat.

Iuga

ſko ſwe wyrownał, drugich do domu odeſłał, okrom Lacedemonow, ktorych pod ſtraż dał. Byli Hirkanom pograniczni Mardowie Narod w życiu ſwym gruby, na rozboiu uſtawiczny.

Sami tylko, ani Poſſow byli do niego nie wyprawili, ani też, iako znać było, do poddańſtwa wolą mieli. Otoż rozgniewawſzy ſię barzo (*ieſliby ieſzcze mowi, Narod ieden mogł dokazać, żebym ſię zdał zwyciężonym*) zawady i obronę im zoſtawił, z ludem przebranym i doświadczonym poſzedł. Nocą ciągnął, a rowno ze dniem na oko nieprzyiacielowi przyſzedł. Rozruch był raczey niżeli bitwa, ſpędzeni z pagorkow Mardowie, ktore byli osiedli, pouciekali, zaczym puſte ich mieścinki bliſkie pobrał. Głębiey w ich pańſtwo z wielką prawie trudnością i przykrością iść mogło woyſko.

Wie-

Iuga montium, prælatæ sylvæ; rupesque inviæ, sepiunt: ea, quæ plana sunt, novo munimenti genere impedierat Barbari. Arbores densæ sunt ex industria consitæ, quarum teneros adhuc ramos manu flectunt, quos intortos rursus inferunt terræ. Inde velut ex alia radice latiores virent trunci. Hos, qua natura fert, adolescere non sinunt. Quippe alium alii quasi nexu conferunt: qui ubi multa fronde vestiti sunt, operiunt terram. Itaque occulti ramorum, velut laquei, perpetua sepe intercludunt.

Una ratio erat, cædendo aperire saltum. Sed hoc quoque magni operis. Crebri namque nodi nudaverant stipes; & in se implicati arborum rami suspensis circulis similes, lento vimine fru-

Wierzchy gor lasy wysokie okrywały, więc skały były bez drog i ścieżek około, a rowninę w polu, nowym sposobem wymyślonym obwarowali byli, i zaszańcowali Mardowie. Stoią tam wszędy drzewa gęsto i umyślnie szczepione, ktorych oni młode gałęzie ręką nachylaią, i tak znowu w ziemię wkopywaią, a z tych potym iakoby z korzenia inszego, pnie mocniey i czerstwiey rostą. Nie dopuszczaią się im krzewić, iako zwyczay nie natura rozrządza, bo ie spolnie szczepią, właśnie by ogułem zwięzuiąc iedne z drugimi, ktore gałęzia maiąc dosyć, okrywaią ziemię, zaczym skryte ono ich powiązanie, by iakie sidła stoiąc, płotem drogę zamknęło.

Jedna tylko była rada, siekierą drogę otworzyć, ale i to przecię wzbyt wielką pracą czyniło. Abowiem gęste sęki zaraz ukazały pnie, a powichłane miedzy sobą gałęzie z drzew, by iakie kołka u-

fruſtrabantur ictus. Incolæ autem ritu ferarum virgulta subire soliti, tum quoque intraverant saltum, occultisque telis hoſtem laceſſebant.

Ille venantium modo latibula scrutatus, plerosque confodit: ad ultimum circuire saltum milites jubet, ut ſi qua pateret, irrumperent. Sed ignotis locis plerique oberrabant: excepti sunt quidam, inter quos equus Regis (Bucephalum vocabant) quem Alexander non eodem, quo cæteras pecudes, animo æſtimabat. Namque ille nec in dorso inſidere suo patiebatur alium: & Regem, cum vellet ascendere, sponte sua genua submittens, excipiebat, credebaturque sentire quem veheret.

Majore ergo, quam decebat, ira ſimul ac dolore ſtimulatus, equum

ginały ſię pod ſiekierami, i zoſtawały całe, Mardowie też, by źwierz pod nie wedle zwyczaiu ſwego dawnego ſię kryli i Macedony ukradkiem obrażali.

Szukano ich tedy iako źwierza iakiego dzikiego, i kłoto, aż naoſtatek wkoło obeyść żołnierzowi las roſkazał, aby znalazſzy drogę, uderzyli na nie. Wielu ich w niewiadomym mieyſcu zbłądziło, i poimano ich też było nieco, a miedzy nimi i Bucefała Krolewſkiego konia, ktorego on nie iako inſze ſobie ważył, abowiem też nikomu zgoła innemu dosieść nie dał, a gdy Krol miał wſiadać, tedy przednie nogi ſamże zniżał, wierzono że czuł kogo nioſł.

A tak barziey niż przyſtało, gniewem i żalem zięty, kazał przez tłu-

equum vestigari jubet, & per interpretem pronunciari, ni reddidissent, neminem esse victurum. Hac denunciatione territi, cum cæteris donis equum adducunt. Sed ne sic quidem mitigatus, cædi sylvas jubet, aggestaque humo e montibus, planitiem ramis impeditam exaggerari.

Iam aliquantulum altitudinis opus creverat, cum Barbari, desperato regionem, quam occupaverant, posse retineri, gentem suam decidere. Rex obsidibus acceptis, Phradati tradere eos iussit. Inde quinto die in stativa revertitur. Artabazum deinde, geminato honore, quem Darius habuerat ei, remittit domum.

Iamque ad urbem Hyrcaniæ, in qua sedes Darii fuit, ventū

erat.

macza obwołać, że ich każe do iednego wyścinać wszystkich, iako mu konia nie wrocą. Zaczym przelększy się, z drugimi podarkami przywiedli konia. Ale on ani tak się uspokoiwszy, rąbać las, ziemię z gor brać, one pnie zasypować kazał.

Co Mardowie słysząc, i iakoby gorę iuż usypaną bacząc, a o zatrzymaniu swego państwa wątpiąc, wszyscy się poddali, ktorych Fradatowi przyłączył, wziąwszy zastawy pokoiu i wiary, piątego dnia do swych się wrocił. Artabaza potym do domu odprawił, dwoiako mu większą godność, niżeli u Daryusza miał, dawszy.

Już był do miasta Hirkańskiego Stolice Daryuszowey dociągnął,

kędy

erat. Ibi Nabarzanes accepta fide occurrit, dona ingentia ferens. Inter quæ Bagoas erat specie singulari spado, atque in ipso flore pueritiæ: cui & Darius fuerat assvetus, & mox Alexander assvevit; eiusque maxime precibus motus, Nabarzani ignovit.

Erat, ut supra dictum est, Hyrcaniæ finitima gens Amazonum, circa Thermodoonta amnem, Themiscyræ incolentium campos. Reginam habebant Thalestrim, omnibus inter Caucasum montem, & Phasim amnem imperitantem. Hæc cupidine visendi Regis accensa finibus regni sui excessit; &, quum haud procul abesset, præmittit indicantes, venisse Reginam adeundi ejus, cognoscendique avidam.

Pro-

kędy też Nabarzan do niego na gleycie z niewypowiedzianie wielkimi dary przybył. A miedzy tymi przywiodł był Bagoę rzezańca osobliwey piękności, ieszcze w kwiecie chłopięcego wieku, ktorego mianowicie prozbą usilną zniewolony, przepuścił Nabarzanowi.

Był Narod Amazoński, iako się powiedziało Hirkaniey pograniczny, ktory koło Termodoonta Rzeki w polach Temiscyrskich siedział. Krolowała u nich Taleſtra, i wszystkim, co iedno miedzy Kaukazem gorą a Phasis rzeką Narodow było, roskazowała. Ta wielką chciwością zięta, aby nawiedziła Alexandra, ruszyła się z granic swoich, a gdy iuż nie daleko była, wprzod przed sobą, do niego, że iedzie, chcąc go nawiedzić i wziąć znaiomość, z oznaymieniem posłała.

Za-

Protinus facta potestate veniendi, cæteris jussis subsistere ccc. fæminarum comitatu processit. Atque, ut primum Rex in conspectu fuit, equo ipsa desiliit, duas lances dextra præferens.

Vestis non toto Amazonum corpori obducitur, nam læva pars ad pectus est nuda, cætera deinde velantur. Nec tamen situs vestis, quem nodo colligunt, infra genua descendit. Altera papilla intacta servatur, qua mulieris sexus liberos alant; aduritur dextra, ut arcus facilius intendant, & tela vibrent. Interrito vultu Regem Thalestris intuebatur, habitum eius haud quaquam rerum famæ parem oculis perlustrans: quippe omnibus Barbaris in corporum maiestate veneratio est;

Zarazem ſkoro dozwolił, woyſko wſzyſtko zoſtawiwſzy, tylko z trzemaſty białychgłow konnych iachała: a przyſzedſzy na oko, z konia z siadła, w prawey ręce dwie włoczni trzymaiąc.

Szata na Amazonach nie wſzyſtko ciało okrywa, bo lewa ſtrona aż do pierſi naga ieſt, oſtatek ſię zakrywa, tak przecię że ſzatę u dołu zawięzuią, aby niżey za kolana nie ſzła. Pierś iednę, to ieſt, prawą upalaią, żeby łacniey łuk ciągnąć i broni używać mogły, zoſtawuią lewą dla pokarmu dzieci płci białogłowſkiey. Smiałą i nieſtrwożoną twarzą Taleſtra na Krola patrzała, urodę iego i wzroſt nierowny ſławie, co o nim powiadano, myśląc, bo lud gruby ten i nikczemny, w urodzie ciała ſiła pokłada, i nierozumie żeby kto mogł co pochwały i pamięci godnego uczynić, ktoremuby uda-

tno-

est; magnorumque operum non alios capaces putant, quã quos eximia specie donare natura dignata est.

Cæterum interrogata, *num aliquid petere vellet*: haud dubitavit fateri, *ad communicandos cum Rege liberos se venisse; dignam, ex qua ipse regni generaret hæredes: fœminini sexus se retenturam, marem reddituram patri.* Alexander, *an cum ipso militare vellet?* interrogat: *& illa, causata, sine custode regnum reliquisse; petere* perseverabat; *ne se irritam spei pateretur abire.* Acrior ad Venerem feminæ cupido, quam Regis, ut paucos dies subsisteret, perpulit. XIII dies in obsequium desiderii eius absumpti sũt. Tum illa regnum suum, Rex Parthienem, petiverunt.

VI Hic

tności natura nie dała.

Kiedy ią pytał, *ieśliby czego u niego żądała*, bez omieszkania odpowiedziała, *jam tu dla tego do ciebie przyiachała, żebym z tobą mieć płod mogła, gdyżem tego iest godna, abyś ze mnie twemu państwu dziedzica zostawił, białey płci zatrzymam sobie, mężczyznę Oycu tobie oddam.* Spytał ią zatym Alexander, *ieśliby się przy nim chlebem rycerskim zabawić chciała*, na co rzekła: *Państwo me bez rządzce i stroża zostawiłam, ale proszę, abyś mię tak nie puszczał od siebie, w nadziei mey omyloną.* Była żapaleńsza za prawdę chciwość woney Amazońce niż w Krolu, iednak u niey wymogł: że dni kilka wytrwała, a potym się dni trzynaście pospołu zabawili; ona do swego państwa iachała, Krol do Partyeny powrocił.

A tam

VI Hic vero palam cupiditates suas solvit; continentiamque & moderationem, in superbiam, ac lasciviam vertit. Patrios mores, disciplinamque Macedonum Regum salubriter temperatam, & civilem habitum, velut leviora magnitudine sua ducens, Persiam regiæ, par Deorum potentiæ fastigium æmulabatur.

Jacere humi venerabundos ipsum, paulatimque servilibus ministeriis tot victores gentium imbuere, & captivis pares facere expetebat. Itaque purpureũ diadema distinctum albo, quale Darius habuerat, capiti circumdedit, vestemque Persicam sumpsit: ne omen quidem veritus, quod à victoris insignibus, in devicti transiret habitum.

Et ille *Je quidem Persarum spolia*

VI. A tamże ſię dopiero Alexander iawnie na ſwąwolą roſpaſał, wſtrzemięźliwość i ſkromność, w naywiękſzym ſzczęściu nieoſzacowane kleynoty, na pychę i cieleſność obrocił. Obyczaie ſwe domowe, i hamowanie a karność w ſtanie Macedońſkich Krolow dotąd chwalebnie kwitnącą, iako za coś nad wielkość ſwą mnieyſzego i podleyſzego miał, dumy i wielmożności Krolow Perſkich Bogow nieśmiertelnych rowney, naśladował.

Już dopuſzczał, że przed nim padſzy na ziemię, leżano, tak mu uczciwość wyrządzaiąc, z lekka nauczyć niewolniczych poſług tak wiele narodow z wycięźc Macedonow, i więźniom ie zrownać, koniecznie pragnął. Otoż ſzkarłatne Diadema białym przeplatane, iakie Daryuſz noſił, koło głowy zawiązał, ſzatę Perſką na ſię wziął, i wrożki ſię ztąd nie lękaiąc, że ſię od znakow Krola zwycięźcę, do zwyciężonego przenoſił.

Onci wprawdzie mowił, *że ſię łu-*

pem

ſpolia geſtare dicebat: ſed cum illis quoque mores induerat; ſuperbiamque habitus animi inſolentia ſequebatur. Literas quoque, quas in Europam mitteret, veteris annuli gemma obſignabat: iis, quas in Aſiam ſcriberet, Darii annulus imprimebatur; ut appareret unum animum duorum non capere fortunam.

Amicos vero & equites, unaque principes militum aſpernantes quidem, sed recuſare non auſos, Perſicis ornaverat veſtibus. Pellices ccc. & LX. totidem, quot Darii fuerant, regiam implebant, quas ſpadonum greges, & ipſi muliebria pati aſſueti, ſequebantur. Hæc luxu, & peregrinis infecta moribus veteres Philippi milites, rudis natio advolup-

tates,

pem okrywał Perſkim, ale pospołu z nim i obyczaie brał, tak za pychą niezwyczayności wszystkie szły. Więc listy ktore do Europy posyłał, domową pieczęcią pieczętował, ale ktore do Azyey wychodziły, pierścieniem Daryuszowym pieczętowano, na znak, że iednego animusz, dwuch nie może obiąć i znieść fortuny.

Nad to przyiacioły i szlachtę, także i Hetmany ubrał wszaty Perſkie, brzydzili się tym oni, ale się mu przeciwić nie śmieli. Nierządnic też trzysta sześćdziesiąt było, iako ich wiele miał i Daryusz, pałace ich były pełne, a przy nich rzezańcy, co i sami taką swawolą i cudzoziemskimi obyczaymi zarażeni i zmazani. Starzy Filipowi żołnierze, z natury prości, iawnie się brzydzili roskoszami, po wszystkim obozie iednako rozumiano, nie rożnie mowili wszyscy, *żeśmy*

więcey

tates, palam aversabantur; totisque castris unus omnium sensus, ac sermo, erat, *plus amissum victoria, quam bello esse quæsitum.*

Tum maxime vinci ipsos, dedique alienis moribus, & externis: tantæ moræ pretium, domos, quasi in captivo habitu, reversuros pudere iam sui, Regē victis, quam victoribus similiorem, ex Macedoniæ Imperatore Darii Satrapem factum.

Ille non ignarus, & principes amicorum, & exercitum graviter offendi, gratiam liberalitate donisque recuperare tentabat. Sed, opinor, liberis pretium servitutis ingratum est. Igitur ne in seditionem res verteretur, otium interpellandum erat bello, cuius materia opportune alebatur. Namque Bessus

veste

więcey zwycięſtwem utracili, niż woyną ſzukali.

Dopiero nas gromią, i obyczaiom cudzym wydawaią, tak wielkiego tu mieſzkania mamy zapłatę, wrocimy ſię do domu w odzieniu więzniow, ſłuſznieby ſię miał i ſam ſiebie Krol wſtydać, widząc że podobnieyſzy zwyciężonym, nie zwycięzcom, z Macedońſkiego Krola, ſtał ſię Satrapą albo Woiewodą Daryuſzow.

Dobrze to Alexander baczył, że ſię przednieysi przyiaciele, i woyſko obrażało barzo, dlaczego upominkami i ſzczodrobliwością chciał ich ubłagać, ale iako ia mnieſnam, ludziom wolnym, niewolnicze pieniądze niewdzięczne. A tak żeby nie przyſzło do rozruchu, trzeba było ono prożnowanie woyną przerwać, ktora prawie na czas naſtępowała. Albowiem Bes Krolewſką ſzatę na ſię wziąwſzy, ro-

veſte regia ſumpta, Arraxerxem appellari ſe iuſſerat, Scythasque & cæteros Tanais accolas contrahebat, Hæc Satibarzanes nunciabat, quem receptum in fidem, regioni, quam antea obtinuerat, præfecit.

Et quum grave ſpoliis, apparatuque luxuriæ agmen vix moveretur, ſuas primum, deinde totius exercitus ſarcinas, exceptis admodum neceſſariis, conferri iuſſit in medium. Planities ſpatiosa erat, in quam vehicula onuſta perduxerant. Exſpectantibus cunctis, quid deinde eſſet imperaturus, *iumenta iuſsit abduci; ſuisque primum ſarcinis face ſuddita, cæteras incendi præcepit.*

Flagrabant exurentibus dominis, quæ ut intacta ex urbibus hoſtium raperent, ſæpe

flam

ſkazał ſię iuż był zwać Artaxerxem, a Tatary i inſze narody co u rzeki Tanais abo Donu ſiedzą, zbierał. Tę wiadomość Satibarzan dawał, ktorego był w poddańſtwo wziąwſzy, nad tymże pańſtwem iego dawnym przełożył.

A gdy woyſko ſwąwolą i łupem obciążone, ledwie ſię ruſzyć mogło, nayprzod ſwoie, potym i wſzyſtkiego obozu tłumoki wyiąwſzy barzo potrzebne, kazał znieść na kupę w pośrzodek: a była rownina, na ktorey wozki pełne znimi ſtanęły. Tam czekali wſzyſcy, coby daley czynić chciał, ale on rzekł *aby naprzod konie wyprzągſzy odwiedziono, a potym zaraz pierwey pod iego, tudzież pod inſzych wſzyſtkich ogień podłożono.*

Gorzały tedy tłumoki, ktore właſni Panowie palili, acz przedtym nieprzyiacielſkie miałta goraiące

flammas restinxerant, nullo sanguinis pretium audente deflere, quum regias opes idem ignis exureret.

Brevis deinde oratio mitigavit dolorem; habilesque militiæ, & ad omnia parati, lætabantur, sarcinarum potius, quam disciplinæ feciſſe iacturam. Igitur Bactrianam regionem petebãt. Sed Nicanor, Parmenionis filius, subita morte correptus, magno desiderio sui affecerat cunctos. Rex ante omnes mœstus, cupiebat quidem subsistere funeri affuturus, sed penuria commeatuum festinare cogebat.

Itaque Philotas cum duobus millibus, & sexcentis relictus, ut iussa fratri persolveret: ipse contendit ad Bessum. Iter facienti ei literæ afferuntur a finitimis Satraparum; e quibus cognogno-

gasili, żeby ie byli tylko z ognia wyrwać mogli, nikt krwie swey zapłaty oney płakać nieśmiał, bacząc, iako i Krolewskie tamże ginęły.

Zatym krotka rzecz uczyniona do nich, żal uśmierzyła, ochotni do prace Rycerskiey, i gotowi na wszystko, radzi byli, że zdobycz a nie karność żołnierską utracili, tak do Baktryańskiego Państwa ciągnęli. Ale Nikanora syna Parmenionowego tedyż śmierć nagła zapadła, i wszystkich nie pomału zasmuciła. Krol nade wszystkie barziey się frasował, i chciał zmieszkać pogrzebowi kwoli, ale żywności niedostatek daley go przymuszał.

A tak Filotę zostawił z dwiema tysięcy i sześcią set, aby brata pogrzebł, sam na Bessa ciągnął. Tam w drodze oddano mu odpogranicznych Wojewodow listy, ktorymi dawali znać, *iż Bes z ludem iedzie przeciwko niemu, a Satybarzan, co*

go

gnoscit, *Bessum quidem hostili animo occurrere cum exrcitu: cæterum Satibarzanem; quem Satrapem Ariorum ipse præfecisset, defeciſſe ab eo.*

Itaque quanquam Bessо imminebat; tamen ad Satibarzanem opprimendū præverti optimum ratus, levem armaturam, & equestres copias educit, totaque nocte strenue facto itinere, improvisus hosti supervenit. Cuius cognito adventu Satibarzanes cum duobus millibus equitū [nec enim plures subito cōtrahi poterāt] Bactra perfugit, cæteri proximos mōtes occupaverunt.

Prærupta rupes erat, qua spectat occidentem; eadem, qua vergit ad orientem, leniore submissa fastigio, multis arboribus obsita, perennem habet fontem ex quo largæ aquæ manant.

Cir-

go był Wojewodą Aryiſkim udziałał, odſtąpił od niego.

Przeto chociaż z Beſſem pragnął roſprawy, iednak sądził zdrowſzą radę, pierwey Satybarzana uſkromić, dla czego lekko zbroynych i konne wziął, całą noc z nimi ſzedł, nieſpodzianie na nieprzyiaciela przypadł. Obaczywſzy to Satybarzan, we dwu tyſięcy koni, bo ich więcey tak znagła zebrać nie mogł, do Baktr uciekł, oſtatek rozbieżał ſię na gory bliſkie.

Była tam ſkała przerwana od zachodu, a ku wſchodu nie tak w prawdzie wyſoka, ale drzew pełna, do tego krynicznej wody doſtatkiem miała. Było iey w około ſtay trzydzieści dwie, (*to ieſt milka mała*) a na ſamym wierzchu ro-

Circuitus eius triginta & duo stadia comprehendit. In vertice herbidus campus.

In hoc multitudinem imbellem considere jubent: ipsi, qua rupes erat, arborum truncos, & saxa obmoliūtur. XIII millia armata erāt. In horum obsidiones Cratero relicto, ipse Satibarzanem sequi festinat. Et, quia longius eum abesse cognoverat; ad expugnandos eos, qui edita montium occupaverant, redit.

Ac primo repurgari iubet quidquid ingredi possent: deinde ut occurebant inviæ cautes præruptæque rupes, irritus labor videbatur obstante natura. Ille, ut erat animi semper obluctantis difficultatibus, quum & progredi arduum, & reverti periculosum esset, versabat se ad omnes cogitationes, aliud atque

rownina trawą zarosła leżała.

Tu tedy nieprzyiaciele do boiu lud niesposobny zostawili, sami tam kędy skały przerwane były, pniami i kamieńmi się zawalili: żołnierza było tysięcy trzynaście, przy ktorych obegnaniu Kratera zostawił, a sam Satybarzana gonił, o ktorym posłyszawszy, że daleko ubieżał, do dobywania iego żołnierstwa wrocił się.

Nayprzod kazał uprzątać drogę, ktoraby iedno człek mogł leść na gorę, acz tę pracą obaczył potym daremną, gdy niedopuszczała natura, krzemienistość i przerwy skały odkrywszy. Lecz animusz iego, trudnościom zawsze przeciwny, widząc iako daley postępować trudno, a wrocić się też niebespieczno, rozmaite myśli brał przed się, i tak, czemu rozum nie

mogł

que aliud, ita fieri solet, ubi prima quæque damnamus: subjiciente animo: hæsitanti, quod ratio non potuit, fortuna consilium subministravit.

Vehemens Favonius erat, & multam materiam cecidit miles, aditum per saxa molitus: hæc vapore torrida inaruerat. Ergo adgeri alias arbores iubet, & igni dari alimenta: celeriterque stipitibus cumulatis fastigium montis æquatum est. Tunc undique ignis iniectus cuncta comprehendit: flammam in ora hostium ventus ferebat: fumus ingens velut quadam nube absconderat cælum.

Sonabant incendio sylvæ, atque ea quoque, quæ non incenderat miles, concepto igne proxima quæque adurebant. Barbari suppliciorum ultimum, si

qua

mogł, zdołała fortuna: radę dobrą podała.

Srogi był wiatr, co wieie z zachodu zowią go Fawoniuſz abo Zefir, a żołnierz ſiła był drzewa narąbał po gorze uſtawiaiąc, aby tak po nim leść można, ktore też była gorącość dnia poſuſzyła. Otoż Alexander kazał ieſzcze więcey na nie nałożyć, zaczym prędko aż do wierzchu ſamego wyrownali, i ogień wſzędy założyli. Tamże ze wſzyſtkich ſtron ogarnął gorę, a wiatr pędził w twarzy nieprzyiacielowi płomień, dym okrutny by obłok iaki niebo zaſłonił.

Trzeſzczały lasy od ognia, i te nawet drzewa ktorych Macedonowie niepodpalali, wziąwſzy od innych drzew ogień co nayblizſze podżegały. Nieprzyiacielieśli kędy uſtawaiący ogień baczył, kuſił ſię uciec

qua intermoveretur ignis, effugere tentabant; sed qua flamma dederat locum, hostis obstabat. Varia igitur cæde consumpti sunt. Alii in medios ignes; alii in petras præcipitavere sese; quidam manibus hostium se obtulerunt: pauci semiustulati venere in potestatem.

Hinc ad Craterum, qui Artacacnam obsidebat, redit. Ille, omnibus præparatis, Regis exspectabat adventum, captæ urbis titulo, sicut par erat, cedens. Igitur Alexander turres admoveri iubet: ipsoque aspectu territi Barbari, e muris supinas manus tendentes, orare cæperunt, *iram in Satibarzanem defectionis auctorem reservaret; supplicibus semet dedentibus parceret.*

Rex data venia, non obsidionem modo solvit, sed omnia sua in-

ciec, ale tu Grekowie ſtali. Zaczym rozmaicie pogineli, gdy ſię iedni w ognie miotali, drudzy z ſkał na łby ſię zrzucali, drudzy ſię poddawali, trochę na poły ſpalonych wzięto.

Alexander ztąd ruſzył ſię do Kratera, co pod Artakakną leżał, i obleżeniem iey dobywał. Już był pogotował wſzyſtko, ale Krola czekał, uſtępuiąc mu ſławy, iako ſię godziło, miaſta dobytego. Roſkazał tedy Alexander wieże przymykać, czym ſtrwożeni barzo Perſowie, z murow do niego ręce wznoſili, i proſili, *aby gniew na Satybarzana rebeliey przyczyńcę obrocił, im, ponieważ ſię poddawaią, miłosierdzia żądaią, przepuścił.*

Uczynił tak, i nie tylko odciągnął, ale wſzyſtkie maiętności w

cale

a incolis reddidit. Ab hac urbe digreſſo, ſupplementum novorum militum occurrit. Zoilus quingentos equites ex Græcia adduxerat: tria millia ex Illyrico Antipater miserat. Theſſali equites centum & triginta cum Philippo erant. Ex Lydia duo millia, & ſexcenti, peregrinus miles, advenerant: trecenti equites gentis eiusdem ſequebantur. Hac manu adiecta Drãgas pervenit. Bellicosa natio eſt. Satrapes erat Bazaentes, ſceleris in Regem ſuum particeps Beſſo. Is ſuppliciorum, quæ meruerat, metu, profugit in Indiam.

VII. Iam nonum diem ſtativa erant, quum externa vi non interritus modo Rex, ſed invictus, inteſtino facinore petebatur. Dymnus, modicæ apud

Re-

cale im zachował. Gdy ztąd szedł, nowy żołnierz do niego przyiachał. Zoil przywiodł z Greciey pięć set konnych, trzy tysiące mu z Illiryku Antypater posłał, konnych Tessalow było sto trzydzieści przy Filipie, z Lidyey obcego żołnierza dwa tysiące sześć set, i trzysta konnych. Tak przyczyniwszy woyska, do Drangow przyszedł, narodu walecznego, Nabarzan tam był ich Wojewodą, towarzysz Bessow w koniuracyey na Daryusza: teraz boiąc się mąk zasłużonych, do Indyey uciekł.

VII. Dziewiąty dzień był leże, kędy Alexander nie tylko od nieprzyiaciela bespieczny, ale i niezwyciężony będąc, koniuracyą na się i zdradę miedzy swymiż doma uczynioną przeczuł. Był nie

iaki

Regem auctoritatis & gratiæ, exoleti, cui Nicomacho erat nomen, amore flagrabat, obsequio uni sibi dediti corporis victus. Is, quod ex vultu quoque perspici poterat, similis attonito, remotis arbitris cum iuvene secessit in templum, *arcana se & silenda afferre* præfatus: suspensumque expectatione per mutuam caritatem, & pignora utriusque animi rogat, *ut affirmet iureiurando, quæ commississet, silentio esse tecturum.*

Et ille ratus, nihil, quod etiam in periurio detegendum foret, indicaturum, *per præsentes Deos, iurat.* Tum Dymnus aperit, *in tertium diem insidias Regi comparatas, seque eius consilii fortibus viris, & illustribus esse participem.*

Quibus iuvenis auditis, *se*

vero

iaki Dymn, nie w wielkiey łaſce i poważeniu u Krola, ktory ſię w Nikomachu wzbyt kochał. Ten, co też każdy i z twarzy iego mogł poznać, by iaki zdumiały, ſam a ſam z Nikomachem do Kościoła poſzedł, kędy mu powiedział, *żebymci ſię miał nieco taiemnego i barzo ſkrytego zwierzyć*, i proſił go dziwnym ſpoſobem, *aby mu przyſiągł, że miał wſzyſtkiego zamilczeć.*

Nikomach rozumieiąc że mu niczego takowego nie miał powiedzieć, dla czegoby ſłuſznie przyſięga złamana być mogła, *przez Bogi onego Kościoła przyſiągł.* A Dymn też: *Wiedz pewnie, że dnia trzeciego zdradą Krol, ktora nań uczyniono, zginie, ia tego ludziom wielkim i przednim mam pomoc.*

Uſłyſzawſzy to on młodzieniec

T rzekł:

vero fidem in parricidio dediſſe conſtanter abnuit, nec ulla religione, ut ſcelus tegat, poſſe conſtringi. Dymnus & amore, & metu amens, dextram exoleti complexus, & lacrymans, orare primum, *particeps conſilii, operisque fieret. Si id ſuſtinere non posset, attamen ne proderet ſe, cuius erga ipſum benevolentiæ præter alia hoc quoque haberet fortiſſimum pignus, quod caput ſuum permiſiſſet fidei adhuc inexpertæ.*

Ad ultimum aversari ſcelus perſeverātem metu mortis terret: *ab illo capite coniuratos pulcherrimum facinus inchoaturos. Alias deinde effeminatum, & muliebriter timidum, alias proditorem amatoris* appellans, *nunc ingentia promittens, interdumque regnum quoque,* versabat animū tanto facinore procul abhor-

ren-

rzekł *ſtałym ſercem, żem ia tobie na tak ſrogą i niecną śmiałość nie przyſięgał, żadne mię w tym ſumnienie uhamować nigdy nie może abym wyiawić nie miał.* Kędy Dymn niemal ſzaleiąc, rękę iego obłapiał, płakał, i proſił nayprzod, *aby ſię i ſam do tego przyczynił, potym ieſliby tego niechciał, tedy przynaymniey żeby go nie wydawał, ktorego przeciwko ſobie życzliwości okrom innych i to miał świadectwo, a iakoby zaſtawę iaką, że zdrowie ſwe ato na wiarę iego, choć ieſzcze nieupewnioną dał.*

Nakoniec gdy tak w nim ſprawić nic nie mogł, śmiercią mu groził, opowiadaiąc, *że tak piękną poſługę Koniuraci od twey głowy poczną.* Y zwał go to *niewieściuchem i lękliwym, to zdraycą przyiaciela ſwego, dopiero mu wielkie rzeczy obiecował, podczas i Kroleſtwo iakie,* owo on animuſz od takiey niecney zdrady uciekaiący, rozmaicie obracał, aż naoſtatek miecz dobywſzy, teraz do iego, teraz do ſwey ſzy-

rentem: strictum deinde gladium modo illius, modo suo admovens iugulo, supplex idem & infestus expressit tandem, ut non solum silentium, sed etiam operam polliceretur.

Namque abunde constantis animi, & dignus, qui pudicus esset, nihil ex pristina voluntate mutaverat: sed se captum Dymni amore simulabat nihil recusare. Scisciari deinde pergit, *cum quibus tantæ rei societatem iniisset. Plurimum referre, quales viri tam memorabili operi admoturi manum essent.*

Ille & a more, & scelere male sanus: *simul gratias agit, simul gratulatur, quod fortissimis invenum non dubitasset se iungere Demetrio corporis custodi, Peucolao Nicanori. Adiicit his Aphœbetum, Dioxenum, Archepolim & Amyntam.*

ie przykładał, a tak prosząc i grożąc wycisnął, że Nikomach nie tylko milczeć, ale i pomoc wszystkiego obiecał.

Jednak maiąc stateczności w sobie dosyć, i godney aby woli pierwszey by naymniey nie odmienił, ale zmyślał. Że będąc Dymna miłością zniewolony, nic mu odmowić niemiał. Pytał zatym *o towarzystwie w tak wielkiey rzeczy, gdyż na tym siła wiedzieć, co za ludzie ręce swe do tey posługi pamięci godney obrocili.*

Dymn szalony iął *mu dziękować, i radować się a winszować, że rycerskiey młodzi nie wątpił dopomoc towarzystwa, to iest Demetryuszowi harcerzowi i stróżowi zdrowia Alexandrowego, Peukolaiowi, Nikanorowi, nad to Asebetowi, Dioxenowi, Archepolemu, i Amincie.* Tak

się

tam. Ab hoc sermone dimissus Nicomachus, ad fratrem (Ceballino erat nomen) quæ acceperat, defert. Placet ipsum subsistere in tabernaculo, ne si regiam intrasset, non adsvetus adire Regem, coniurati proditos se esse resciscerent.

Ipse Ceballinus ante vestibulum regiæ (neque enim propius aditus ei patebat) consistit, operiens aliquem ex prima cohorte amicorum, ut introduceretur ad Regem. Forte cæteris dimissis, unus Philotas Parmenionis filius, incertum quam ob causam, subsstiterat in regia. Huic Ceballinus ore confuso magnæ perturbationis notas præ se ferens, aperit, quæ ex fratre compererat, & sine cunctatione *Regi nunciari iubet.*

Phi-

ſię za tym rozeſzli. Ale Nikomach zaraz wſzyſtko bratu ſwemu Cebalinowi, co ſłyſzał, powiedział, zaczym zdało ſię obiema, aby zoſtał w namiecie Nikomach, by wſzedſzy do namiotu Krolewſkiego, dokąd nigdy nie chodził, podeyrzenia iakiego Koniuratom, że ich wyiawia, nie udziałał.

Sam Cebalin poſzedł, i przed pokoiem, bo ſię mu daley iść nie godziło, ſtanął, czekaiąc ktorego z pierwſzych i przednieyſzych przyiacioł krolewſkich, żeby go przedeń wprowadził. Trafiło ſię, że po odeyściu drugich, ieden Filota ſyn Parmenionow zoſtał był na pokoiu, niewiedzieć z iakiey miary, ktoremu, ſkoro wyſzedł, Cebalin na twarzy ſtrwożenie wielkie pokazuiąc, wſzyſtko co od brata ſłyſzał, powiedział, *i aby Krolowi odniosł żądał.*

Po-

Philotas, laudato eo, protinus intrat ad Alexandrum: multoque invicem de aliis rebus cōsumpto sermone, nihil eorum, quæ ex Ceballino cognoverat, nunciat. Sub vesperam eum prodeuntem in vestibulo regiæ excipit iuvenis, *an mandatum exequutus foret?* requirens. Ille, *non vacasse sermoni Regem causatus*, discessit.

Postero die Ceballinus venienti in regiam præsto est: intrantemque *admonet pridie communitatæ cum ipso rei*, Ille *curæ sibi esse* respondit: ac ne tum quidem Regi, quæ audierat, aperit. Cœperat Ceballino esse suspectus. Itaque non ultra interpellandum ratus, nobili iuveni, Metron erat ei nomen, supra armamentarium posito, quod scelus pararetur, indicat.

Ille

Pochwaliwfzy go w tym Filota, zarazem do Krola wfzedł, a wiele i długo o czym innym rozmawiaiąc, tego, co powiedział Cebalin, zamilczał. Gdy pod wieczor wychodził z pokoiu, pytał go Cebalin, *ieśli to co mu zlecił odniosł?* na co rzekł: *Nie mowiłem nic z Krolem teraz, bo mi do tego nie przyfzło*, i tak odfzedł.

Ale nazaiutrz ukazał fię mu znowu; *i wczorayfzą fprawę przypomniał*, on też *że mam ia na dobrym baczeniu* powiedział, a przecię nic o tym nie mowił, zaczym przyfzedł u Cebalina w podeyrzenie, ktory niechcąc daley odkładać, młodzieńcowi iednemu; to ieft Metronowi, co był nad Artyleryą albo Cekauzem, wfzyftko wedle potrzeby wyiawił.

Ten

Ille, Ceballino in armamentario abscondito, protinus Regi, corpus forte curanti, quid ei index detuliſſet, oſtendit. Rex, ad comprehendendum Dymnum miſſis satellitibus, armamentarium intrat. Ibi Ceballinus gaudio elatus. *Habeo te*, inquit, *incolumem ex impiorum manibus ereptum.*

Percunctatus deinde Alexander, quæ noscenda erant, ordine cuncta cognoscit. Rurſusque inſtitit quærere, *quotus dies eſſet, ex quo Nicomachus ad eum detuliſſet indicium? Atque illo fatente, iam tertium eſſe:* exiſtimans, haud incorrupta fide tanto poſt deferre, quæ audierat, *vinciri eum iuſsit.* Ille *clamitare cæpit, eodem temporis momento, quo audiſſet, ad Philotam decurriſſe: ab eo percontaretur.*

Rex

Tengo w Cekauzie zoſtawiwſzy, ſam do Krola co rychley pobieżał, w te czaſy go w łaźni zaſtał, i co ſłyſzał pokazał. Krol tudzież ſtraż, aby Dymna poimali i przywiedli, poſłał, a ſam do Cekauza ſzedł, kędy Cebalin z wielką radością rzekł: *mam cię żywego, z rąk bezbożnych wyrwanego.*

Potym Alexander pytał, i co było potrzeba wiedzieć o wſzyſtkim ſię porządnie ſprawił. Znowu ieſzcze pytał, *dawnoli temu iako to maſz od Nikomacha?* powiedział *że iuż dzień trzeci.* Rozumiał tedy Alexander że nie całą wiarą w tym ſzedł, *i kazał go związać.* Ale on począł wołać, *żem ia tegoż punktu czaſu, ktoregom ſię dowiedział, do Filoty bieżał, ieſli inaczey ieſt, pytay go.*

Krol

Rex item quærens, *an Philotam adiisset? an institisset ei, ut perveniret ad se?* perseverante eo affirmare, quæ dixerat, manus ad cælum tendens, manantibus lacrymis, *hanc sibi a carissimo quondam amicorum relatam gratiam quærebatur.* Inter hæc Dymnus, haud ignarus quã ob causam arcesseretur a Rege, gladio, quo forte erat cinctus, graviter se vulnerat, occursuque satellitum inhibitus, perfertur in regiam.

Quem intuens, *Quod*, inquit, *in te, Dymne, tantum cogitavi nefas, ut tibi Macedonum regno dignior Philotas me quoque ipso videretur?* Illum iam defecerat vox. Itaque edito gemitu, vultuque a conspectu Regis averso, subinde collapsus extingvitur.

Rex

Krol zaſię: *Byłeś u Filoty? upominałeś go pilno, aby mi te rzeczy odniosł?* Cebalin koniecznie twierdził, ręce ku niebu wznosił, płacząc a na rzekaiąc, *że go to od przyiaciela niekiedy barzo miłego gotykało, i taką łaſkę odnosił.* A tu Dymn rozumieiąc dobrze, dla czego poń Krol poſłał, mieczem, ktory na ten czas miał u boku, w ſię uderzył i w prawdzie ſzkodliwie, ale zaskoczyła ſtraż, i niedopuściła tego mu barziey, wziąwſzy go, zaniosła do namiotu Pańſkiego.

Tam Krol poyrzawſzy nań rzekł: *Cożemci tak złego myślił Dymnie: żeć ſię inad mię ſamego zdał godnieyſzym państwa Macedońſkiego Filota?* lecz iuż był Dymn zamknął mowę, ale tylko weſtchnął, i twarz od Krola odwrocił, a zatym padł, i umarł.

Poſłał

Rex Philota venire in regiam iusso, *Ceballinus*, inquit, *ultimum supplicium meritus, si in caput meum præparatas insidias biduo texit, huius criminis reum Philotam substituit, ad quem protinus indicium detulisse se affirmat. Quo propriore gradu amicitiæ me contingis; hoc maius est dissimulationis tuæ facinus; & ego Ceballino magis, quam Philotæ id convenire fateor. Faventem habes iudicem, si, quod admitti non oportuit, saltem negari potest.*

Ad hoc Philotas haud sane trepidus, si animus vultu æstimaretur: *Ceballinum quidem scorti sermonem ad se detulisse; sed ipsum tam levi auctori nihil credidisse* respondit: *veritum, ne iurgium inter amatorem & exoletum non sine risu aliorum detulisset. Quum Dymnus intermerit se ipsum*

Posłał sobie też po Filotę Alexander, i tak mowił do niego. *Zasłużyłby był Cebalin gardło, by był zdradę na mię uczynioną dwa dni ukrył, to na cię zwala, do ktorego, że zarazem dał wiadomość, twierdzi. Im barziey wnętrzna iest przyiaźń twoia i moia, tym zataienie twoie takowe nieznośnieysze, co barziey Cebalinowi niżeli tobie przystoi, iako ia zeznawam. Masz Sędziego przychylnego, ieśli iedno co się nie stało, może się zaprzeniem ukryć.*

Na to Filota dosyć śmiele, by kto z twarzy o animuszu mogł sądzić: *Tak iest, mowi, że Cebalin do mnie od nierządnika wziąwszy wiadomość, odniosł, alem ia tak lekkiemu powiadaczowi nic nie wierzył, obawiaiąc się, bym drugim śmiechu nie uczynił, poswarek dwoch nierządnikow do ciebie odnosząc.* Ale Krol. *Ponieważ się Dymn zabił, iakąkol-*

wiek

sum, qualiacunque erant, non fuisse reticenda.

Complexusque Regem orare cæpit, *ut præteritam vitam potius, quam culpam, silentii tamen, non facti ullius, intueretur*, haud facile dixerim, crediderit-ne ei Rex, an altius iram suppresserit: dextram reconciliatæ gratiæ pignus obtulit; & contemptum magis, quam celatum indicium esse videri sibi dixit.

VIII. Advocato tamen consilio amicorum, cui tum Philotas adhibitus non est, Nicomachum introduci iubet. Is eadem, quæ detulerat ad Regem, ordine exposuit. Erat Craterus Regi charus in paucis, & eo Philotæ ob æmulationem dignitatis adversus. Neque ignorabat, sæpe Alexandri auribus iactatione virtutis, atque ope-

ræ

wiek powieść była, nie godziło się iey milczeć.

Obłapił go Filota, i iął prosić, *aby raczey na przeszłą iego wiarę, nie na tę winę, i to ktora z zamilczenia, nie z uczynku pochodzi, wzgląd miał.* Trudno tu co pewnego twierdzić, ieśli mu krol uwierzył, czyli tak w sobie gniew do czasu zatłumił, atoli mu rękę na przeiednanie dał, przyznawaiąc, że wiadomość onę lekce sobie raczey zważył, niżeli zataił.

VIII. Ale przecię zwołał przyiacioł bez niego, i Nikomachowi stanąć kazał, ktory toż wszystko, co przez kogo innego, i sam powiedział. Był Kraterus Alexandrowi barzo miły, i nad siłu prawie łaskę iego znał wielką, a dla tego Filocie względem zazdrości nieprzyiazny. Wiedział i to, że mu Filota o sobie samym i o swym męstwie a posługach aż do uprzykrzenia z chlubą siła powiadał, i dla tego nie z strony iakiey zdra-

gravem fuisse; & ob ea non quidem sceleris, sed contumaciæ tamen suspectum. Non aliam præmendi inimici occasionem aptiorem futuram ratus, odio suo pietatis præferens speciem.

Utinam, inquit, *in principio quoque huius rei nobiscum deliberasses. Suasissemus, si Philotæ velles ignoscere, patereris potius ignorare eum, quantum deberet tibi, quam usque ad mortis metum adductum, cogeres potius de periculo suo, quam de tuo cogitare beneficio.*

Ille enim semper insidiari tibi poterit; tu non semper poteris Philotæ ignoscere. Nec est, quod existimes eum, qui tantum facinus ausus est, venia posse mutari. Scit eos, qui misericordiam consumpserunt, amplius sperare non posse.

At

dy, ale hardości podeyrzany był. Ctoż niespodziewaiąc się nigdy lepszey okazyi na zepsowanie u Pana nieprzyiaciela swego, pokrywszy nienawiść pobożnością, tak wotował o tey wszystkiey sprawie.

Daliby to byli Bogowie, żebyś był z nami o tym przypadku, zaraz iejzcze z początku radził. Wiedlibyśmy cię byli do tego, ieśli byś mu był miał przeglądnąć, abyś mu raczey dopuścił niebaczyć iakoć siła powinien, niżeli gdyś teraz przyszedł o zdrowie, przymuszać go, żeby słuszniey na swe niebezpieczeństwo patrzał, niż swe dobrodzieystwa uważał.

Abowiem on, zawsze tobie sidła będzie mogł stawiać, ty Filocie nie zawsze przepuścić, kędy nie baczę przyczyny, dla ktoreybyś miał rozumieć, żeby ten co się tak wielkiey rzeczy ważył, po odpuszczeniu, swych niecnych obyczaiow miał odstąpić. Abowiem, dobrze to widzi, iż ci ktorzy miłosierdzie połknęli, niczego się

At ego: etiamsi vel pœnitentia, vel beneficio tuo victus, quiescere volet; patrem eius Parmenionem, tanti ducem exercitus, & inveterata apud milites tuos auctoritate, haud multum infra magnitudinis tuæ fastigium positum, scio non æquo animo salutem filii sui debiturum tibi. Quædam beneficia odimus.

Meruisse mortem confiteri pudet. Superest, ut malit videri iniuriam accepisse, quam vitam. Proinde scio, tibi cum aliis de salute esse pugnandum. Satis hostium supereſt, ad quos persequendos ituri sumus: latus a domesticis hostibus muni. Hos si submoves, nihil metuo ab externo. Hæc Craterus.

Nec cæteri dubitabant, quin coniurationis indicium suppressurus

rus

więcey spodziewać nie mogą.

Więc ia do tego nie wierzę, aby Parmenio ociec iego, Hetman tak wielkiego woyska, i zdawna u twego Rycerstwa w poważeniu znacznym, pod tobą nie wzbyt niższy, miał ci za zdrowie Syna być powinien, by też dobrze i sam abo swym upamiętaniem, abo twym dobrodzieystwem przekonany, sprawy inaksze wziął przed się. Są dobroczynności, ktore nienawidzimy.

Przyznać się mu iż zasłużył gardło, wstyd, zatym woli takie ludzkie mniemanie, że mu krzywdę raczey udziałano, niżeli żywot darowano. A tak widzę dobrze Krolu, iakoć z nimi trzeba o zdrowie swe woiować. Jeszcze mamy nieprzyiacioł dosyć, na ktore poiedziemy, ale od domowych bok opatrz, ieśli ich uprzątnieszz. obcego się nie boię. Tak wotował Kraterus.

Lecz i drudzy by kąska nie wątpili, żeby był Filota zdradę wynu-

rzył,

rus non fuisset, nisi auctor, aut particeps. Quem enim pium, & bonæ mentis, non amicum modo, sed ex ultima plebe, auditis, quæ ad eum delata erant, non protinus ad Regem fuisse cursurum? Ne Ceballini quidem exemplo, qui ex fratre comperta ipsi nunciasset, Parmenionis filium, præfectum æquitatus, omnium arcanorum Regis arbitrum simulasse etiam, non vacasse sermoni suo Regem, ne index alium internuncium quæreret.

Nicomachum, religione quoque Deum adstrictum, conscientiam suam exonerare properasse Philotam, consumpto per ludum iocumque pene toto die, gravatum esse pauca verba ad caput Regis pertinentia, tam longo & forsitan supervacuo inserere sermoni.

At enim non credidisse talia deferentibus pueris: cur igitur extra-

rzył, i odpowiedział Alexandrowi, kiedyby się był do Koniuratow nie przymieszał. Bo a ktożby był pobożny i sumnienia dobrego, będąc nie tylko przyiaciel, ale z nayniższego stanu, ktoryby rzeczy tak wielkie usłyszawszy, do Krola co nayrychley z nimi nie bieżał, choć iako o to Cebalin udziałał, ktory od brata usłyszawszy, nie zataił? Parmenionow syn, Hetman nad konnymi, taiemnic Krolewskich rada, zmyślił że nie przyszło mu do tego, aby był mogł z Krolem mowić, tylko żeby inszego na to Cebalin nie szukał.

Ano Nikomach, chociaż się przysięgą Bogom obowiązał, przecię sumnienie swe oswobodzić, koniecznie usiłował, a Filota niemal cały dzień na żartach z Krolem strawiwszy, pracą wielką miał, i trudno mu było kilka słow, Krolewskiego się zdrowia tykaiących, w tak długiey a podobno i niepotrzebney mowie, przymieszać i wnieść.

Bo ieśli nie wierzył temu co powiedano, a dla czegoż dwa dni, iakoby

traxisset biduum, tanquam indicio haberet fidem? Dimittendum fuisse Ceballinum, si delationem eius damnabat. In suo quemque periculo magnum animum habere; vana quoque deferentes admittere.

Omnes igitur quæstionem de eo, ut participes sceleris indicare cogeretur, habendam esse decernunt, Rex, admonitos ut consilium silentio premerent, dimittit. Pronunciari deinde iter in posterum diem iubet, ne qua novi initi consilii daretur nota. Invitatus est etiam Philotas ad ultimas ipsi epulas, non cænare modo, sed etiam familiariter colloqui cum eo, quem damnaverat, sustinuit.

Secunda deinde vigilia, luminibus extinctis, cum paucis in regiam coeunt Hephæstion, & Craterus, & Cænus, & Errygi-

koby wierzył, odwłoczył? odprawićby był powinien Cebalina, ieśliże iego wiadomość ganił. Każdy w swym niebespieczeństwie ma animusz wielki, ale gdy o zdrowie Krolewskie idzie, wierzyć trzeba, i chociaż tada co kto powiada, ucha nadstawić.

Otoż wszyscy tak znaydowali, że o nim koniecznie trzeba sąd uczynić i męczyć go, aby insze Konspiraty wydał. Krol zatym rospuścił ich, to co mowił, w milczeniu mieć kazawszy. A zatym żeby się nie zdał uczyniony rady nowey postępek iaki, drogę nazaiutrz obwołać kazał. Tegoż Filotę, na ostateczny iego bankiet, gdy drugich miał, wezwał, i nie tylko z nim wieczerzać, ale i towarzysko rozmawiać, choć go był iuż osądził i zdał, wytrwał.

Ale o pułnocy, tak bez świec zeszli się w male na pokoy do Krola, Efestyon, Krater, Cen, i Erygon z przyiacioł, z Giermkow zaśię, Perdyka i Leonat, przez ktore o-

koło

us. Hi ex amicis. Ex armigeris autem Perdicas & Leonatus. Per hos imperatum, ut qui ad prætorium excubabant, armati vigilarent. Iam ad omnes aditus dispositi milites; equites quoque itinera obsidere iussi; ne qua ad Parmenionem, qui tum Mediæ magnisque copiis præerat, occultus evaderet.

Attarras autem cum trecentis armatis intraverat regiam. Huic decem millia satellites traduntur, quorum singulos deni armigeri sequebantur. Ii ad alios coniuratos comprehendendos distributi sunt. Attarras cum trecentis ad Philotam missus. clausum aditum domus moliebatur, quinquaginta iuvenum promptissimis stipatus. Nam cæteros cingere undique domum iusserat, ne occulto aditu Philotas posset elabi. Il-

koło pokoiu warcie roſkazano, aby we zbroi warto\vali. Już byli wſzędy z przyścia około pokoiu, nawet i po drogach rozſadzeni żołnierze, by ſnadź do Parmeniona, ktory na ten czas Medyą rządził, i woyſko potężne z ſobą miał, kto nie przeſzedł potaiemnie.

Już też i Atarras z trzema ſty zbroynymi na pokoy przybył, kędy mu dzieſiąci Giermkow dano, co za każdym dzieſięć ſtarſzych ceklarzow ſzło. Te rożnie poſłano rożne Koniuraty imać, Atarras z trzema ſty ſwymi po Filotę poſzedł, a widząc że dom zamknięty, drzwi wyłamował, pięćdzieſiąt rządnych mężow przy sobie zoſtawił, oſtatkiem wſzędy około, by ſkrycie nie uſzedł, otoczył.

Spał

Illum, sive securitate animi, sive fatigatione resolutum, somnus oppresserat; quem Attarras torpentem adhuc occupat. Tandem ei sopore discusso quum injicerenutr catenæ: *Vicit*, inquit, *bonitatem tuam, Rex, inimicorum acerbitas.* Nec plura loquutum capite velato in regiam adducunt.

Postero die Rex edixit, *omnes armati coirent.* Sex millia fere militum venerant: præterea turba lixarum calonumque impleverant regiam. Philotam armigeri agmine suo tegebant, ne ante conspici posset a vulgo; quam Rex alloquutus milites esset.

De capitalibus rebus vetusto Macedonum modo inquirebat exercitus: in pace erat vulgi. Nihil potestas Regum valebat;

nisi

Spał mocno Filota, bądź z bespieczeństwa niczego się nieobawiaiąc, bądź po upracowaniu, alego Atarras ieszcze napoły śpiącego napadł. Gdy dobrze przyszedł ku sobie, i łancuchy nań żelazne kładziono, rzekł: *o Krolu zwyciężył dobroć twoię przykry nieprzyiaciel.* Zatym umilkł, głowę mu okryto, na pałac prowadzono.

Nazaiutrz obwołać Krol kazał, *aby się wszystko rycerstwo zbroyno zeszło.* Y było mało nie sześć tysięcy żołnierza, nad to kucharzow i pacholikow żołnierskich pełen namiot krolewski. Giermkowie pułkiem swym zasłonili Filotę, aby go pospolstwo nie widziało pierwey, niżby Krol do rycerstwa mowił.

Wedle dawnego zwyczaiu i prawa Macedońskiego, Krol sądził kauzy kryminalne abo o głowę. Stało woysko w iednym mieyscu z pospolstwem, krolewska władza

nic

nisi prius valuisset auctoritas. Igitur primum Dymni cadaver infertur; plerisque, quid patrasset, quoque casu extinctus esse ignaris.

IX. Rex deinde in concionem procedit, vultu præferens dolorem animi. Amicorum quoque mæstitia expectationem haud parvam fecerat. Diu dimisso in terram vultu, attonito stupentique similis stetit. Tandem recepto animo.

Pene, inquit, *milites, paucorum hominum scelere vobis ereptus sum, Deum providentia & misericordia vivo: conspectusque vester venerabilis coegit, ut vehementius parricidis irascerer: quoniam spiritus, imo unus vitæ meæ fructus est, tot fortissimis viris, & de me optime meritis, referre adhuc gratiam posse*

nic nie czyniła i nie mogła, czegoby oni pierwey nieuchwalili. Wniesiono tedy naprzod ciało Dymnowe, o którym fiła nie wiedziało, coby zrobił, abo iakoby zmarł.

IX. Tam Krol dla czynienia rzeczy wyfiąpił w pośrzodek, żałość ferdeczną pokazuiąc na twarzy, do czego i fmutni przyiaciele nieco mu przydali zdumienia, tak; że długo twarz na doł fpuściwfzy, ku ziemi, by zadumiały ftał. Potym wżdy otrzeźwiwfzy fię iął mowić.

Rycerftwo moie, trochy ludzi niecne zamyfły, mało mię wam nie wydarły, opatrznością i miłofierdziem Bogow nieśmiertelnych żyię, czci godna obecność wafza żem fię barziey na te zapamiętałe morderce rozgniewał przymusiła, Abowiem za ieden to moy duch, rzeknę raczey, za ieden to pożytek życia moiego mam, tak wielu rycerfkim ludziom, ktorzyście mi fię przednie dobrze zasłużyli, moc ie-

fzcze

se interrupit orationem militum gemitus, obortæque sunt omnibus lacrymæ.

Tum Rex, *Quanto*, inquit, *maiorem in animis vestris motum excitabo, quum tanti sceleris auctores ostendero, quorum mentionem adhuc reformido; & tanquam salvi possint, nominibus abstineo. Sed vincenda est memoria pristinæ caritatis, & coniuratio impiorum civium detegenda. Quomodo autem tantum nefas fileam? Parmenio, illa ætate, tot meis, tot parentis mei meritis devinctus, omnium nobis amicorum vetustissimus, ducem se tanto sceleri præbuit. Minister eius Philotas Peucolaum, & Demetrium, & hunc Dymnum, cuius corpus adspicitis, cæterosque eiusdem amentiæ, in caput meum subornavit.*

Fremitus undique indignãti-

um

ſzcze kiedy dobroczynnością wſzelką oddać i nagrodzić. Tu wzdychanie żołnierſtwa przerwało mu rzecz, i płakali wſzyſcy.

Kędy on: *a iakoż was, mowi, barziey rozrzewnię gdy takich zamyſłow herſzty ukażę, ktorych ieſzcze lękam ſię mianować, i iakoby ich przy całości zoſtawuiąc, a to imion niewſpominam. Ale trzeba dawney miłości wnętrzney zapomnieć, i bezbożnych ludzi Koniuracyą odkryć. Bo iako tak wielkiey niecnoty mam zamilczeć? ano Parmenio w takim ſwoim wieku, tak wielą moich, tak wielą Oyca mego dobrodzieyſtw obowiązany, domowi naſzemu przyiaciel naydaywnieyſzy, do tak zapamiętałey roboty herſztem ſię być obiecał, Sługa iego Filota, Lewkołaia, Dimitra i tego Dymna, ktorego ciało widzicie, i inſze takowego ſzaleńſtwa pomocniki na zdrowie moie naprawił.*

Tu zewſząd po wſzyſtkich ſtro-

um, querentiumque tota concione obstrepebat, qualis solet esse multitudinis, & maxime militaris, ubi aut studio agitur, aut ira. Nicomachus deinde, & Metron & Ceballinus producti, quæ quisque detulerat, exponunt. Nullius eorum indicio Philotas Particeps sceleris destinabatur. Itaque indignatione pressa vox; indicium silentio exceptum est.

Tum Rex, *Qualis*, inquit, *ergo animi vobis videtur, qui huius rei delatum indicium id ipsum suppressit? Quod non fuisse vanum, Dymni exitus declarat. Incertam rem deferens, tormenta non timuesset. Ceballinus ne momentum quidem temporis distulit exonerare se, ut eo, ubi lavabar, irrumperet. Philotas solus nihil timuit, nihil credidit.*

O magni animi virum non mutaret

nach powstało narzekanie, i rozruch, iako owo miedzy pospolstwem, a zwłaszcza żołnierstwem, kędy abo się sprzeczaią abo gniewaią i swarzą, bywa. Wystąpili potym z roskazania Nikomach, Metron, i Cebalin, co ktory z nich mowił pierwey, to powtarzał, Filotę przecię żadne słowa nie czyniły podeyrzanym, dla czego też gniew zatłumiwszy w sobie wszyscy, milczeli po przesłuchaniu.

A Krol: *coż tedy rozumiecie, iaki mowi był tego animusz, ktory dowiedziawszy się zdrady, ukrył ią, ktora że koniecznie namowiona była, śmierć Dymnowa pokazuie. Zaiste choćby był co niepewnego powiedział, mąk się mogł nie bać. Cebalin by naymniey mieszkać niechciał, sumnienie swe co rychley warował, tak, aż gdzieni się mył, do łaźnie wpadł, sam Filota niczego się nie lękał, niczemu nie wierzył.*

O iako to człek wielkiego animu-

taret? indicem tantæ rei solicitus non audiret? Subest nimirum silentio facinus, & avida spes regni præcipitem animum ad ultimum nefas impulit. Pater Mediæ præest: ipse apud multos copiarum duces meis præpotens viribus maiora, quam capit, spirat. Orbitas quoque mea, quod sine liberis sum, spernitur. Sed errat Philotas: in vobis liberos, parentes, consangvineos habeo: Vobis salvis, orbus esse non possum.

Epistolam deinde Parmenionis interceptam, quam ad filios Nicanorem & Philotam scripserat, recitat; haud sane indicium gravioris consilii præferentem. Namque summa eius hæc erat: *Primum vestri curam agite, deinde vestrorum: sic enim, quæ destinavimus, efficiemus.*

Adiecitque Rex, *sic esse scriptam*

szu? i tenżeby twarzy nie odmienił, słysząc o niebespieczeństwie pana swego? nie słuchałby z pilnością tak wielkiey relacyi? ale milczenie to, wiedziało co się miało dziać, i chciwa nadzieia panowania, uporną myśl na ostatni hak i niecnotę wpędziła. Ociec iego Medyą rządzi: Jam miedzy wielą Hetmanow moich, ze mnie urosszy i siły wziąwszy, nadzieię tę położył, i to więcey sięga niż może. Ta ofierociałość moia, iż ia potomstwa niemam, iest w pogardzeniu: ale błądzi Filota, gdyż pokiście wyzdrowi, ia sierotą być nie mogę.

Potym list Parmenionow, do Synow Nikanora i Filoty pisany i przeięty, wszystkim w głos czytał: ktory wierę niemiał nic tak wielkiego w sobie. Ta była iego summa. *Pierwey o sobie, potym i o waszych pieczą mieycie, bo tak, cośmy postanowili, sprawimy.*

Y przydał Krol: *że tak iest pisany,*

iż

tam, ut sive ad filios perveniſſet, a consciis poſſet intelligi; sive intercepta eſſet, falleret ignaros. At enim Dymnus, quum cæteros participes sceleris indicaret: Philotam non nominavit. Hoc quidem illius non innocentiæ, sed potentiæ indicium eſt, quod sic ab iis timetur etiam, a quibus prodi poteſt, ut quum de se fateantur, illum tamen celent.

Cæterum Philotam ipsius indicat vita. Hic Amyntæ, qui mihi consobrinus fuit, & in Macedonia capiti meo impias comparavit insidias, socium se & consilium adiunxit. Hic Attalo, quo graviorem inimicum non habui, sororem suam in matrimonium dedit. Hic, quum scripsiſſem ei, pro iure tam familiaris usus atque amicitiæ, qualis sors edita eſſet Iovis Ammonis oraculo, suſtinuit rescribere mihi. Se

iż chociażby do rąk ſynowſkich przyſzedł. mogliby go zrozumieć przed tym o wſzyſtkim wiedząc, by go też i przeięto, tedyby nikt niczego ſię złego domyślić ſłuſznie nie mogł. Ale kto rzeknie, oto Dymn kiedy inſze mianował Koniuraty, Filoty nie wſpomniał? lecz to nie niewinność Filocinę ale potencyą iego ukazuie, gdyż ſię go tak boią ci, ktorzy go mogą wydać, że chociaż ſię ſami przyznawaią, iego taią.

Aleć Filotę żywot przeſzły wydawa. On Amincie bratu memu cioteczнemu gdy mi ieſzcze w Macedoniey ſtał na zdrawie, pomagał wſzyſtkiego. On Attalowi, nad ktoregom ia nigdy głownieyſzego nieprzyiaciela nie miał, ſioſtrę ſwoię za żonę dał. On kiedym mu, iako to tak wnętrznemu przyiacielowi przez piſanie oznaymił, czym mię Jowiſz Amońſki nazwał, śmiał tak odpiſać.

Jać

Se quidem gratulari, quod in numerum Deorum receptus essem: cæterum misereri eorum, quibus vivendum esset sub eo, qui modum hominis excederet. Hæc sunt etiam animi pridem alienati a me, & invidentis gloriæ meæ indicia: quæ quidem, milites, quamdiu licuit, in animo meo pressi. Videbar enim mihi partem viscerum meorum abrumpere, si in quos tam magna contuleram, viliores mihi facerem.

Sed iam non verba punienda sunt; linguæ temeritas pervenit ad gladios. Hos (si mihi creditis) Philotas in me acuit, si ipsum dimisero, quo me conferam, milites? cui caput meum cedam? Equitatui, optimæ exercitus parti, principibus nobilissimæ iuventutis unum præfeci: salutem, spem, victoriam meam fidei eius, tutelæque

Jać tobie winszuię, iżeś miedzy Bogi policzon, i wziął, ale mi żal tych, co pod tobą panem żyć będą takowym, ktoryś z kondycyi ludzkiey wyszedł. Te są ryczerze moi, animuszu dawno odemnie odwroconego, i nieżyczliwości a zazdrości sławy, znaki i świadectwa, ktorem w sobie iako mogł długo trzymał i tłumił. Abowiem zdało mi się, iakobym część wnętrzności z siebie wydarł, gdybym sobie tak lekce ważył tych, ktorymem ia wdziw wiele dobrego udziałał.

Lecz iuż nie trzeba słow karać, uporny ięzyk w miecze się odmienił. Te, ieśli mi iedno wierzycie, Filota na mię naostrzył, ktorego tak wolno wypuściwszy, gdzie się sam rycerze moi podzieię? komu się głowy swey powierzę? nad konnym ludem, nad to lepszą mowię cześcią woyska, nad pierwszymi wielce szlachetney młodzi, iednego iego przełożyłem, zdrowie, nadzieię, zwycięstwo moie, wierze iego i obronie poleciłem, Oyca iego do

teyże

que commissi: patrem in idem fastigium, in quo me ipsi posuistis, admovi: Mediam, qua nulla opulentior regio est, tot civium sociorumque millia, imperio eius ditionique subieci. Unde præsidium petieram, periculum extitit.

Quam feliciter in acie occidissem, potius hostis præda, quam civis victima? nunc servatus ex periculis, quæ sola timui, in hæc incidi, quæ timere, non debui. Soletis identidem a me, milites petere, ut saluti meæ parcam. Ipsi mihi præstare potestis, quod suadetis, ut faciam. Ad vestras manus, ad vestra arma confugio: invitis vobis salvus esse nolo; volentibus, non possum, nisi vindicor.

Tum Philotam, religatis post tergum manibus, obsoleto amiculo velatum iussit induci. Facile apparebat, motos esse

tam

teyże doſtoyności, ktorąście mi wy dali, przypuściłem, Medyą, nad ktorą państwo żadne bogatsze nie iest, tak wiele sąsiad domowych, tak wiele tysięcy towarzyszow, iemu podałem i zleciłem, skądem chciał obrony, i ratunku, niebespieczeństwo przyszło.

O iakożbym ia był szczęśliwszy, bym był w potrzebie zginął, raczey nieprzyiacielowi korzyść, niżeli swoiemu ofiara, a teraz wybrnąwszy z niebespieczeństw, ktorychem się tylko lękał, na tom przyszedł, czegom się nigdy bać nie miał. Zwykliście mię często rycerze moi prosić, abym zdrowiu swemu folgował, to mi sami dać możecie, co abym czynił, radzicie. Do waszych rąk, do waszey szable uciekam, nad wolą waszę żyć niechcę, acz, byście chcieli nie mogę, ieśli mię nie obronicie.

Potym Filotę z rękami w tył związanymi, w ſtarym czapczyſku przywieść kazał. Kędy łacno mogł każdy baczyć iż był lud wzruſzo-

ny

tam miserabili habitu, non sine invidia paulo ante conspecti. Ducem equitatus pridie viderant, sciebant, Regis interfuisse convivio: repente non reum modo, sed etiam damnatum, imo vinctum, intuebantur.

Subibat animos Parmenionis quoque, tanti ducis, tam clari civis, fortuna, qui modo duobus filiis, Hectore & Nicanore, orbatus, cum eo, quem reliquum calamitas fecerat, absens dicere causam.

Itaque Amyntas, Regis prætor, inclinantem ad misericordiam concionem rursus aspera in Philotam oratione commovit: *Proditos eos esse Barbaris: neminem ad coniugem suam, neminem in patriam, & ad parentes fuisse rediturum: velut truncum corpus*

ny patrzaniem na tak iego nędzną kondycyą, ktorego nie dawno widzieli aż po zazdrość ozdobnego. Wczora go widzieli Hetmanem konnym, widzieli że na bankiecie u Krola był, teraz prawie znagła iuż nie tylko na obwinionego, ale też zdanego, i owszem na związanego patrzali.

Przychodziła im na myśl Parmeniona tak wielkiego Hetmana, i tak zacnego Macedońskiego Pana fortuna, ktory nie dawno po dwu synach Hektorze i Nikanorze osierociały, teraz się z trzecim na nieszczęście ieszcze żywym, nieobecny u sądu sprawował.

Otoż Amintas krolewski Starosta, widząc, iako się woysko lutowało, nową go rzeczą przeciwko Filocie roziątrzył, mowiąc: *żeście tym tu grubym narodom wydani prawie byli, żadenby się był z was do żony, żaden do oyczyzny i do rodzicow nigdy nie wrocił, alebyście byli, iako tułow bez głowy, bez ducha, bez*

imie-

pus, dempto capite, sine spiritu, sine nomine, in aliena terra ludibrium hostis futuros.

Haud quaquam pro spe ipsius Amyntæ oratio grata regi fuit quod coniugum, quod patriæ admonitos, pigriores ad cætera munia exequenda feciſſet. Tunc Cœnus, quamquam Philotæ ſororem matrimonio ſecum coniunxerat, tamen acrius, quam quisquam in Philotam invectus eſt *parricidam eſſe Regis, patriæ, exercitus*, clamitans: ſaxumque, quod forte ante pedes iacebat, arripuit, emiſſurus in eum; ut plerique credidere, tormentis ſubtrahere cupiens.

Sed Rex manum eius inhibuit, *dicendi prius causam debere fieri poteſtatem reo, nec aliter iudicari paſſurum se*, affirmans. Tum dicere iuſſus Philotas, ſi-

ve

imienia i sławy, w cudzey ziemi nieprzyiacielowi na igrzyſko i naśmiewiſko wieczne zoſtać muſieli.

Nie wdzięczna ta była rzecz Aminty Krolowi, iż wſpominaiąc imżony i oyczyznę, leniwſze na dalſzą poſługę czynił. Przetoż Cenus, acz Filocinę ſioſtrę miał za ſobą, iednak okrutniey nań uderzył, z wołaniem go nazywaiąc *niecnym krolewſkim, Oyczyzny, i woyſka wſzyſtkiego mordercą*, kamień co przed nim na ziemi leżał, porwał, i rzuciłby był iako niektorzy rozumieli, chcąc tak od mąk większych, iuż bliſkich, wyiąć.

Lecz Krol rękę iego zatrzymał, powiadaiąc, *że trzeba mu dać plac do ſprawowania ſię, i odpowiadania, nie dopuſzczę*, mowi, *inakſzego poſtępku prawnego*. Pozwolono mu tedy drugi raz mowić. ale

dla

ve conscientia sceleris, periculi magnitudine amens & attonitus; non attollere oculos, non hiscere audebat. Lacrymis deinde manantibus, linquente animo, in eum, a quo tenebatur, incubuit: absterisque amiculo eius oculis, paulatim recipiens spiritum ac vocem, dicturus videbatur.

Iamque Rex intuens eum, *Macedones*, inquit, *de te iudicaturi sunt: quæro, an patrio sermone fis apud eos usurus?* Tum Philotas: *Præter Macedones*, inquit, *plerique adsunt, quos facilius, quæ dicam, percepturos arbitror, si eadem lingua fuero usus, qua tu egisti: non ob aliud, credo, quam ut oratio tua intelligi posset a pluribus.*

Tum Rex, *ecquid videtis, odio etiam patrii sermonis Philotam teneri*

dla fumnienia ktore go gryzło, abo dla famey rzeczy tak wielkiey by od rozumu odszedszy, i zdumiały, ani oczu podnieść, ani tchnąć śmiał. Rzuciły mu się zatym łzy, i omdlał, na tego co go trzymał poległ, gdy mu oczy otarto, a ksobie nie co przyszedł, głos też iakikolwiek mogł mieć, zdał się chcieć mowić.

A tu Krol patrząc nań rzekł: *Macedonowie maią cię ſądzić, pytam ieśli oyczyſtym ięzykiem będzieſz do nich mowił?* odpowiedział, *ſiła i inſzych tu ieſt okrom Macedonow, ktorzy iako mniemam, łacniey zrozumieią, kiedy tymże ięzykiem będę mowił, ktoregoś i ty użył. wierzę dla tego, aby ich więcey rzecz twoię podięło.*

A Krol zarazem: *nie widzicie iako Filota i ięzyk ſwoy oyczyſty nienawidzi, gdyż ſamych was teſkno go*

 było

teneri? Solus quippe fastidit eum dicere. Sed sane dicat, utcunque cordi est; dum memineritis, æque illum a nostro more, atque sermone abhorrere. Atque ita concione excessit.

X. Tum Philotas: *Verba*, inquit, *innocenti reperire facile est; modum verborum misero tenere difficile. Atque inter optimam conscientiam, & iniquissimam fortunam destitutus, ignoro, quomodo & animo meo, & tempori paream. Abest quidem optimus causæ meæ iudex: qui cur me ipse audire noluerit, non me hercule excogito: cum illi utique cognita causa tam damnare me liceat, quam absolvere; non cognita vero liberari ab absente non possum, qui a præsente damnatus sum.*

Sed quanquam vincti hominis non supervacua solum, sed etiam invi-

było mianować. Lecz niechay mowi iako się mu podoba, byście wy tylko pamiętali, że iednako sobie z naszymi obyczaymi, iako i mową teskni, i tak zaraz z przodku precz wyszedł.

X. Począł tedy tak Filota rzecz swoię: *słowa niewinnemu znaleść łacno, ale nędznikowi hamować mowę, trudno, dla czego tak miedzy cnym sumnieniem, a niezbedną fortuną zdybany, iakobym i sobie sam i czasowi temu nieszczęsnemu dogodzić miał, nie baczę. Niemasz widzę przednie dobrego kauzy moiey sędziego, ktory dla czego mię sam też słuchać niechciał, na Herkulesa powiadam nie rozumiem, gdyż uznawszy sprawę, iednako mu wolno i potępić mię, i oswobodzić, a poki nie uzna, wolny być uczyniony od nieprzytomnego żadnym sposobem nie mogę, ktory od obcego iestem zdany.*

Lecz aczkolwiek człeka związanego rzecz obronna nie tylko iest da-

invisa defensio est, quæ iudicem non docere videtur, sed arguere; tamen utcunque licet dicere, memet ipse non deseram, nec committam, ut damnatus etiam mea sententia videar.

Equidem cuius criminis reus sim, non video. Inter coniuratos nemo me nominat: de me Nicomachus nihil dixit: Ceballinus plus, quam audierat, scire non potuit. Atqui coniurationis caput me fuisse credit Rex. Potuit ergo Dymnus eum præterire, quem sequebatur: præsertim cum quærenti socios, vel falso fuerim nominandus: quo facilius, qui verebatur, posset impelli.

Non enim detecto facinore nomen meum præteriit, ut posset videri socio pepercisse. Nicomachus quem taciturum arcana de semet ipso credebat, confessus, alios nomi-

remna, ale i niemiła, bo iakoby nie ukazuie Sędziemu sprawy trudności, ale go strofuie, wszakoż iakimkolwiek sposobem godzi mi się mowić, nie odbieżę się sam, ani się tego dopuszczę, abym się komu zdał własnym moim dekretem zdany.

Ja zaprawdę o com iest obwiniony nierozumiem. Nikt mię zgoła miedzy Koniuratami nie mianował, ani położył, Nikomach o mnie nic nie powiedział, a Cebalin, więcey nad to, co słyszał, wiedzieć nie mogł. Ale Krol wierzy, iżem ia herszt i głowa tey koniuracyey? kiedyby tak było, Dymn swego herszta, niemogłby był zamilczeć, i opuścić, zwłaszcza gdy go pytano, mogł mię choć fałszywie mianować, aby był tym rychley Nikomacha do wszystkiego przywiodł.

Bo powiedziawszy i odkrywszy swoy zamysł, mego imienia taiłby był, żeby ie tak się zdał przepuścić towarzyszowi. a Nikomach, o ktorym on wierzył że go samego miał zamilczeć, powiedziawszy drugich, mnieby też

nie

minatis, me unum subtrahebat. Quæso, commilitones, si Ceballinus me non adiisset, nihil me de coniuratis scire voluisset, num hodie dicerem causam nullo me nominante?

Dymnus sane & vivat adhuc, & velit mihi parcere: Quid cæteri? Quid de se confitebuntur me videlicet subtrahent? Maligna est calamitas, & fere noxia, cum qui suo supplicio cruciatur, acquiescit alieno. Tot conscii, ne in equuleum quidem impositi, verum fatebuntur? Atqui nemo parcit morituro, nec cuiquam moriturus, ut opinor.

Ad verum crimen, & ad unum revertendum mihi est. Cur rem delatam ad te tacuisti? hoc quale cunque est, confesso mihi, ubicunque res, Alexander, remisisti: dextram tuam amplexus reconciliari

pignus

nie powiedział? proszę towarzysze moi, by był Cebalin do mnie nie przyszedł, nic mi o Koniuratach nie powiedział, ieślibym się ia był dziś tu sprawował, gdy na mię nikt nie skarżył?

By też dobrze Dymn ieszcze żył, by i chciał mi przepuścić, a drudzy co żyią dotąd iako o sobie wyiawiwszy, mnieby ochronili? złośliwy i szkodliwy nędznik swoie cierpiąc nieszczęście cudzym się koi i cieszy. I także wiele winnych na mękach, prawdy zataią? aleć temu co ma umrzeć, nikt nie przepuszcza: ani też on komu, iako ia rozumiem.

Teraz do samey rzeczy, to iest do żadnego przedsięwzięcia złego, i do iednego tego, wrocić mi się trzeba. Czemuś Filota rzecz do ciebie odniesioną zataił, czemu tak śmiele i bez strwożenia gdyć powiadano słuchał? cokolwiek w tym iest: Alexander, kędyś ie-

dno

pignus animi, convivio quoque interfui. Si credidisti mihi; absolutus sum: si pepercisti, dimissus. Vel indicium tuum serva.

Quid hac proxima nocte, qua digressus sum a mensa tua, feci? quod novum facinus delatum ad te, mutavit animum tuum? Gravi sopore adquiescebam, quum me malis indormientem meis inimici vinciendo excitarunt. Unde & parricidæ, & proditori tam alta quies somni? Scelerati conscientia obstrepente, quum dormire non possint, agitant eos furiæ, non consummato modo, sed & cogitato parricidio. At mihi securitatem primum innocentia mea, deinde dextra tua obtulerant: non timui, ne plus alienæ crudelitati apud te liceret, quam clementiæ tuæ.

Sed

dno teraz, odpuściłeś mi, gdym się przyznał rękom twoię zastawę animuszu przeproszonego obłapił, na bankieciem potym u ciebie był. Jeśliś mi uwierzył, tedym wolny uczyniony, ieśliś przepuścił, wypuszczony, stoy choć przy twym dekrecie.

A tey nocy ostatniey, iakom od stołu twego odszedł, com udziałał? jaki uczynek moy nowy do ciebie odnieśiony animusz twoy odmienił? spałem wnocy, gdy mię niemyślącego ani dbaiącego o nieszczęście, nieprzyiaciele wiążąc obudzili. A iakożby to tak niecny morderz i zdrayca tak barzo mogł spać? ludzie zapamiętali kiedy dla niepokoiu od sumnienia spać nie mogą, rozruchy ich wnętrzne dręczą, nie tylko po zamyślonym ale i po zrobionym łotrostwie, mnie moia naprzod niewinność, a potym i twoia prawica bespiecznym od tego wszystkiego była uczyniła: i nie lękałem się, aby u ciebie cudze więcey okrucieństwo, niżeli własna twoia łaskawość mogła.

Ale

Sed ne te mihi credidisse pæniteat, res ad me deferebatur a puero, qui non testem, non pignus indicii exhibere poterat, impleturus omnes metu, si cœpisset audiri. Amatoris, & scorti iurgio interponi aures meas credidi infelix, & fidem eius suspectam habui, quod non ipse deferret, sed fratrem potius subornaret. Timui, ne negaret mandasse se Ceballino: & ego viderer multis amicorum Regis fuisse periculi causa. Sic quoque quem læserim neminem, inveni, qui mallet perire me, quam incolumem esse.

Quid inimicitiarum creditis excepturum fuisse, si insontes lacessisse. At enim Dymnus se occidit? num igitur facturum eum divinare potui? Minime. Ita, quod solum indicio fidem fecit, id me, quum a Ceballino interpellatus sum, mo-

vere

Aleć niechay nie będzie tego żal iżeś mi uwierzył, bo mi była rzecz odniesiona od chłopca, ktory ani świadka, ani zakładu żadnego prawdziwey swey powieści mogł dać, i ktoryby był, wszystkich potrwożył, kiedyby go byli słuchali. Atom nieszczęsny człowiek tak wierzył, iżem miłośnika i nierządnika posiwarkow słuchał, miałem iego wiarę nad to podeyrzaną, iż nie sam, ale przez brata znać o tym dawał, bałem się, by się nie zaprzał, że to kiedy Cebalinowi zlecał, a iabym się był nie zdał wielu przyiacioł Krolewskich na niebespieczeństwo przywodzić. Y tak nikomu nie zaszkodziwszy, znalazłem przecię kto mi życzy raczey zginąć, niżeli się przy całości zostać.

A co mniemacie iakiebym ia był sobie nieprzyiaźni ziednał, kiedybym był ludzie niewinne ruszył? ale się Dymn zabił? zażem ia też iż tak udziałać miał, mogł prorokować? by naymniey. Wsparł tey powieści, ale mnie naymniey Cebalin przed tym nie poruszył. Bym ia był w tey Koniura-

cyi

vere non poterat. At hercule, si conscius Dymno tanti sceleris fuissem, biduo illos proditos esse nos, dissimulare non debuit; Ceballinus ipse tolli de medio nullo negotio potuit. Denique post delatum indicium, quo periturus eram, cubiculum Regis solus intravi, ferro quidem cinctus. Cur distuli facinus? an sine Dymno non sum ausus? Ille igitur princeps coniurationis fuit. Sub illius umbra Philotas latebam, qui regnum Macedonicum affecto.

Et quis a vobis corruptus est donis? quem ducem, quem præfectum impensius colui? Mihi quidem obiicitur, quod societatem patrii sermonis asperner, quod Macedonum mores fastidiam. Sic ego imperio, quod dedignor, immineo. Iam pridem nativus ille sermo commercio aliarum gentium exole-

vit;

cyi, tedybym był dwa dni w tym tak nie leżał. Cebalinby się był bardzo łacno sprzątnął, i po wymarzoney zdradzie niewiem czegobym był miał daley czekać. Na pokoy krolewski, szablę u boku maiąc chodziłem sam, dla czegożem przedsięwzięcie odkładał? abom nieśmiał bez Dymna? toć tedy on był herszt Koniuracyi, i pod iego zasłoną byłem, ktory Państwa Macedońskiego sobie życzę.

Więc, a kogożem ia z was przenaymował ktoremum się Hetmanowi albo Rotmistrzowi barziey zasługował? zarzucaią mi, że się oyczystą mową brzydzę, że obyczaie Macedońskie nie podobaią się mi, i lżę ie, ale to tak prawda, iako, że Państwa pragnę, ktorym i gardzę. Już dawno mowa nasza domowa za ustawicznym obcowaniem z narodami rożnymi na po-

ły

vit; tam victoribus, quam victis peregrina lingva discenda est.

Non me hercule ista me magis lædunt, quam quod Amyntas, Perdiccæ filius, insidiatus est Regi; cum quo quod amicitia fuerit mihi, non recuso defendere, si fratrem Regis non opportuit diligi a nobis. Sin autem ab illo fortunæ gradu positum etiam venerari necesse erat; utrum, quæso, quod non divinavi, reus sum? an impiorum amicis insontibus quoque moriendum est? Quod si æquum est, cur tam diu vivo? si iniustum cur nunc demum occidor? At enim scripsi, misereri me eorum, quibus vivendum esset sub eo, qui se Iovis filium crederet.

Fides amicitiæ, veri consilii periculosa libertas, vos me decepistis! vos, quæ sentiebam, ne reticerem, impulistis! Scripsisse me hæc fate-

or

ły zginęła, tak zwycięzcom iako zwyciężonym trzeba się inszey uczyć.

Zaprawdę, nie barziey mi te rzeczy szkodzą, niż że Perdyki syn Aminta chciał zabić Krola, a ia miałem z nim towarzystwo i przyiaźń, i ieszcze nie ganię tego sobie, ieśliże iedno nie była słuszna abyśmy byli brata Krolewskiego miłowali. Bo ieśli na onym stopniu człeka stoiącego czcić nie było potrzeba, ia żem tego nie zgadł, dla tegom winien? czyli niewinny przyiacielem będąc winnemu, ma też z nim ginąć? jeśli to słuszna, czemuż tak długo żyię, ieśli nie słuszna, dla czego aż teraz mam umrzeć? a-łem w liście do Krola pisał, tych mi żal, co pod takim będą panem, ktory że iest Synem Jowiszowym, wierzy.

Ale ty wierna a cała przyiaźń, i ty rady szczerey niebespieczna wolność, wyście mię oszukały, wyście mię abym to, com rozumiał nie zamilczał, przymusiły. Znam się do te-

go,

or Regi non de Rege; non enim faciebam invidiam, sed pro eo timebam. Dignior mihi Alaxander videbatur, qui Iovis stirpem tacitus agnosceret, quam qui prædicatione jactaret.

Sed quoniam oraculi fides certa est, sit Deus causæ meæ testis. Retinete me in vinculis, dum consulitur Hammon in arcanum, & occultum scelus. Interim, qui Regem nostrum dignatus est filium nemnem eorum, qui stirpi suæ insidiati sunt, latere patietur. Si certiora oraculis creditis esse tormenta, ne hanc quidem exhibendæ veritatis fidem deprecor.

Solent rei capitis adhibere vobis parentes. Duos fratres ego nuper amisi: patrem nec ostendere possum, nec invocare audeo; quum & ipse tanti criminis reus sit. Parum est, tot modo liberorum parentem

go, żem to pisał Krolowi, ale nie o Krolu. Abowiem nie naganiałem mu żadney zazdrości, alem się o niego w tey mierze bał. Zdał mi się godnieyszy Alexander, aby był tak milcząc przyznawał się do Jowisza, nie chetpliwie sam o sobie głosił.

Lecz iż powieść Boska prawdziwa iest, niechay Bog moim będzie świadkiem, wy pośliście do Amona, o taiemney go złości mey pytaycie, mnie dotąd w więzieniu trzymaycie, iać nie wątpię, że ten ktory Krola naszego wziął za syna, żadnemu się zdraycy rodu swego utaić nie dopuści, co ieśli też nad opowiedzenie i wyiawienie Boskie pewnieysze męki być rozumiecie, oto abyście prawdy doszli, i tego się nie zbraniam.

Zwyklić w prawdzie obwinieni, i o gardło oskarżeni, przed wami stać z rodzicami, alem ia nie dawno dwu braci utracił, a Oyca ani ukazać, ani o ratunek prosić, mogę, gdyż i onego także Koniuratem udziałano. Mało ma na tym nieszczęściu, że nie dawno

tem, in unico filio acquiescentem eo quoque orbari, ni ipse in rogum meum imponitur. Ergo tibi vitam adimo, ego senectutem tuam extinguo! Quid enim me procrearis infelicem adversantibus Diis; an ut hos ex me fructus perciperes, qui te manent? Nescio, adolescentia mea miserior sit, an senectus tua.

Ego in ipso robore ætatis eripior, tibi carnifex spiritum adimet, quem si fortuna expectare voluisset, natura reposcebat. Admonuit me patris mei mentio, quam timide & cunctanter, quæ Ceballinus detulerat ad me, indicare debuerim. Parmenio enim cum audisset, venenum a Philippo medico Regi parari, deterrere eum voluit epistola scripta, quo minus medicamentum biberet, quod medicus dare constituerat. Num credi-

tum

Ociec tyle ſynow utracił, iuż tylko na iednego patrząc i tego ma oſtradać, ieśli go ieſzcze i ſamego nie pogrzebą. A tak moy naymiłſzy oycze, i dla mnie i zemną umrzeſz. Ja tobie zdrowie odeymuię, ia ſtarość twoię tracę. Bo a nacożeś mię nieſzczęſnego urodził, gdy Bogowie nie łaſkawi? czyli na to, abyś te pożytki wziął ze mnie, ktore cię ſamego czekaią i potkaią? niewiem ieśli młodość moia, czyli twoia ſtarość nędznieyſza.

Ja w młodym wieku ginę, ciebie kat zamorduie, ktorego śmierć iuż czekała, by była fortuna nieco chciała wytrwać. Wzmianka oyca mego przypomniała mi, iakom ia nie bez trwogi, i nic nie mieſzkaiąc odnieść miał, co mi powiedział Cebalin. Bo Parmenio, ſkoro był poſłyſzał, że Filip Doktor, gotował truciznę Krolowi, zarazem do niego liſt piſał, od lekarſtwa go chcąc odſtraſzyć, ktore mu Doktor miał dać. A uwierzonoż oycu memu? byłże w iakim uſzanowaniu i poważeniu liſt iego? ia też ile-

tum est patri meo? num ullam auctoritatem eius literæ habuerunt? Ego ipse, quoties, quæ audieram detuli, cum ludibrio credulitatis repulsus sum. Si & quum indicamus, inviſi, &, quum tacemus, ſuspecti ſumus; quid facere nos oportet.

Cumque unus e circumſtantium turba exclamaſſet, *benemeritis non inſidiari*: Philotas, *recte*, inquit, *quisquis es, dicis. Itaque ſi inſidiatus ſum, pœnam non deprecor: & finem facio dicendi, quoniam ultima verba gravia ſunt visa auribus veſtris.* Abducitur deinde ab iis, qui cuſtodiebant eum.

XI. Erat inter duces manu ſtrenuus Belon quidam, pacis artium & civilis habitus rudis, vetus miles, ab humili ordine, ad eum gradum, in quo tunc erat,

krociem ſłyſzane rzeczy takowe donoſił, zawſzem z naśmiewiſkiem był tak lekkomyślney wiary odpędzony. Owo i gdy donoſimy, nieprzyiaźni, i gdy milczemy, podeyrzeni ieſteśmy, coż mamy daley działać.

Tu ieden, ktoś z żołnierſtwa, na tę iego mowę zawołał, i odpowiedział: *na dobrodzieie koniuracyi nie czynić.* A on też: *prawdę mowiſz ktoſkolwiek ieſt, dla czego, ieślim winien, odpuſzczenia nie proſzę, irzecz tę iuż zamykam, ponieważ oſtatnie ſłowa cięſzkie były uſzom waſzym.* Y tak go ſtraż odprowadziła.

XI. Był miedzy Rotmiſtrzami nieiaki Belon, człek nie do rady, i tych ſpokoynych zabaw, ale w rycerſkich ſprawach doſyć cwiczony i dawny żołnierz, ktory był do tey godności z małego ſtopnia przyſzedł.

rat, promotus: qui tacentibus cæteris, ſtolida audacia ferox, admonere eos cœpit, *quoties ſuis quisque diversoriis, quæ occupaſſent, proturbatus eſſet, ut purgamenta ſervorum Philotæ reciperentur eo, unde commilitones expuliſſet: auro, argentoque vehicula eius onuſta totis vicis ſtetiſſe: ac ne in vicina quidem diversorii quemquam commilitonum receptum eſſe: ſed per diſpoſitos, quos ad ſomnum habebat, omnes procul relegatos, ne femina illa murmurantium inter ſe, ſilentio verius, quam ſomno excitaretur. Ludibrio ei fuiſſe ruſticos homines, Phrygasque & Paphlagonas appellatos, qui non erubesceret, Macedo natus, homines linguæ ſuæ per interpretem audire.*

Cur Hammonem consuli vellet? eundem Jovis arguiſſe mendacium,

szedł. Ten gdy milczeli drudzy, z głupstwa swego srog, iął przypominać, *iako kogo z gospod iuż zaiętych wyganiano, aby tam iedno było rzeczy drobne, i raczey śmiecie sług Filocinych w niesiono, skąd towarzystwo wypędzone było, iako wozki albo kolasy iego złotem i srebrem naładowane po wszystkiey ulicy stawały, i chociaż w bliskich innych gospodach, żołnierzowi stać przecię nie dopuszczano, ale przez straż swoię daley im ukazowano, by iakim miedzy sobą szemraniem pokoiu iego raczey, niżeli snu nie przerywali, i nie budzili go, iako się z wieśniakow natrząsał, to Frygami, to Paflagonami zwał, iako w Macedoniey się urodziwszy, swoiego towarzystwa i ziomkow przez tłumacze słuchał.*

A czemuż chce, mowi, żebyśmy się radzili Hammona, gdyż go uczynił kłamcą, kiedy się do Alexandra iako do

syna

um, Alexandrum filium agnoscentis: scilicet veritum ne invidiosum esset, quod Dii offerrent. Cum insidiaretur capiti Regis & amici, non consuluisse tum Jovem: nunc ad oraculum mittere, dum pater eius sociaretur, qui præsit in Media; & pecunia, cuius custodia commissa sit, perditos homines ad societatem sceleris impellat. Ipsos missuros ad oraculum, non qui Jovem interrogent, quod ex Rege cognoverint, sed qui gratias agant, qui vota pro incolumitate Regis optimi persolvant.

Tum vero universa concio accensa est; & a corporis custodibus initium factum, clamantibus, *discerpendum esse parricidam manibus eorum.* Id quidem Philotas, qui graviora supplicia metueret, haud sane iniquo animo audiebat. Rex in

concio-

syna przyznał, podobno, tak mi się zda, że się obawiaiąc, by mu to nienawiści iakiey nie przyniosło, co Bogowie ofiarowali. Kiedy się przysięgał na Krola i przyiaciela, nie radził się Jowisza, teraz postać każe, aby się zatym Ociec iego poczuł, i złe ludzie w towarzystwo do siebie namowił, w Medyey panuiąc i pieniądze dane pod straż wierną maiąc. Poślemy my sami, nie abyśmy go o to pytali, czegośmy się od Krola dowiedzieli, ale aby mu podziękowano, aby za zdrowia krolewskiego obronę, ofiary oddano.

A tu się animusze wszystkich zapaliły, harcerze krolewscy poczęli, i wołali, *rozszarpamy zdraycę tego rękami naszymi*, czego Filota nie przykro słuchał, cięższych mąk obawiaiąc się pochwili. Wrocił się Krol do zgromadzonego rycerstwa, i sprawę tę na iutro odłożył, abo chcąc Filotę w więzieniu męczyć, abo lepiey ieszcze wszytkiego

concionem reversus, sive ut in custodia quoque torqueretur, sive ut ita diligentius cuncta cognosceret, concilium in posterum diem distulit: & quamquam in vesperam inclinabat dies, tamen amicos convocari iubet: & cæteris quidem placebat, *Macedonum more obrui saxis.* Hephæstion autem & Craterus & Cænus *tormentis veritatem exprimendam esse* dixerunt: & illi quoque, qui aliud suaserant, in horum sententiam transeunt.

Concilio ergo dimisso, Hephæstion cum Cratero & Cœno ad quæstionem de Philota habendam consurgunt. Rex Cratero accersito, & sermone habito, cuius summa non edita est, in intimam diversorii partē secessit, & remotis arbitris in multam noctem quæstionis expe-

go dochodzić. Achociaż iuż było ku wieczorowi, przecię zwołać przyiacioł kazał, kędy acz inni wotowali, *aby wedle Macedońskiego zwyczaiu był ukamienowan* ale Efestyo, Krater, i Cen, *radzili go męczyć, i prawdy dochodzić*, na co i pierwsi łacno się zgodzili, choć inaczey przedtym rozumieli.

Po rospuszczoney tedy radzie, Efestyon, Krater, i Cen, ięli się spieszyć do słuchania Filoty na mękach. Krol zawołał sobie pierwey Kratera, a mowiwszy z nim (nie pisano w prawdzie o czym) potym do dalszych pokoiow poszedł, sam tylko ieden, długo w noc końca onych mąk i wiadomości czekał. Już byli kaci przed oczyma Filoty naczynia wszystkie do mąk przynale-

pectavit eventum. Tortores in conspectu Philotæ omnia crudelitatis instrumenta proponũt. Et ille ultro: *Quid cessatis*, inquit *Regis inimicum, interfectorem, conscientem occidere? quid quæstione opus est? Cogitavi, volui.* Craterus *exigere, ut quæ confiteretur, in tormentis quoque diceret.* Dum corripitur, dum obligantur oculi, dum vestis exuitur, *gentium iura, Deos patrios ne quidquam apud surdas aures invocabat.*

Per ultimos deinde cruciatus utpote damnatus, & inimicis in gratiam Regis torquentibus, laceratur. Ac primo quanquam hinc ignis, illinc verbera, iam non ad quæstionem, sed ad pœnam ingerebantur, non vocem modo, sed etiam gemitus habuit in potestate. Sed postquam intu-

należące, położyli, gdy on zaraz sam po dobrey woli rzekł: *czemu mię nieprzyiaciela i mordercę Krolewskiego, co rychley, ponieważ się znam do tego, nie tracicie? co po mękach? myślitem, chciałem go zgubić.* Ale Krater powiedział: *trzeba to, co teraz mowisz na mękach wyznać.* Gdy go brano, oczy zawięzowano, szatę zdeymowano, *prawa Narodow wszystkich przypominał. Bogow Oyczystych wzywał, ale głuche uszy nie słuchały.*

Potym go bez miłosierdzia, iako zdanego, więc nieprzyiaciele, kwoli Krolowi, szarpać kazali, kędy naprzod, acz i ogień i bicie iuż nie dla doyścia prawdy, dla karania raczey cierpiał, nie tylo głosu ale i wzdychania utrzymał, ale kiedy się ciało wzdymało, i gołych iuż kości bicia znieść nie mogł, obiecował powiedzieć coby chcieli,

by

intumescens corpus ulceribus, flagellorum ictus nudis ossibus incussos ferre non poterat, *si tormentis adhibituri modum essent, dicturum se, quæ scire expeterent pollicetur. Sed fidem quæstioni fore, iurare eos per Alexandri salutem, volebat, removerique tortores.*

Et utroque impetrato Cratero, inquit, *Dic, quid me velis dicere?* Illo indignante ludificari rursusque revocãte tortores, tẽpus petere cœpit, dum reciperet spiritum, cuncta quæ sciret indicaturus. Interim equites, nobilissimus quisque, & ij maxime, qui Parmenionem propinqua cognatione contingebant, posteaquam Philotam torqueri fama vulgaverat, lege Macedonum veteri, qua cautum erat, ut propinqui eorum

by trochę onego morderſtwa zelżyli. Lecz iż dadzą mu wiarę w tym wſzyſtkim o co ſię pytać i on odpowiadać miał, chciał żeby przyſięgli mu przez Alexandrowe zdrowie, że koniec udziałaią mękom, katy nad to daley trochę odeſłali.

Uproſił wſzyſtko, i rzekł do Kratera, *powiedz co chceſz ſłyſzeć?* lecz Krater iął ſię gniewać, że go igrzyſkiem takim zbywał, i katom znowu do roboty kazał, a on też proſił czaſu nieco, ażby kſobie przyſzedł chcąc powiedzieć wſzyſtko coby iedno wiedział. W tym konni co większego rodu, z właſzcza krwią Parmenionowi bliſcy, uſłyſzawſzy że Filotę męczą, boiąc ſię prawa Macedońſkiego, ktore morderc krolewſkich powinne, tracić każe z nimi poſpołu, iedni ſię ſami zabiiali, drudzy na gory odległe i na puſtynie wielkie uciekali, ſtra-

chu

rum, qui Regi insidiati erant, cum ipsis necarentur: alii se interficiunt, alii in devios montes vastasque solitudines fugiunt, ingenti per tota castra terrore diffuso: donec Rex, tumultu cognito, *legem se supplicii coniunctis sontium remittere edixit.*

Philotas verone an mendacio liberare se a cruciatu voluerit, anceps coniectura est: quoniam & vera confessis, & falsa dicentibus, idem doloris finis ostenditur. Cæterum, *Pater*, inquit, *meus, Hegelocho quam familiariter usus sit; non ignoratis. Illum dico Hegelochum, qui in acie cecidit. Ille omnium malorum nobis causa fuit. Nam cum primum Jovis filium se salutari iussit indigne ferens ille.*

Hunc igitur Regem agnoscimus, inquit, *qui Philippum dedigna-*

chu było po wszystkim obozie pełno, aż się tego Krol dowiedziawszy, kazał obwołać, *że takowym powinnym wszystkim przepuszcza.*

Filota ieśli prawdą czyli fałszem a zmyśliwszy powieść, chciał się od mąk oswobodzić, pewnego niemasz nic, ponieważ takowy, by i prawdę wyznał, i fałsz, zginąć przecię musi. A to powiedział: *wiecie iako ociec moy z Egelochem towarzysko żył; mowię, z onym Egelochem, co w potrzebie zginął. Ten nam przyczyną wszystkiego tego nieszczęścia. Abowiem on skoro Krol aby go synem Jowiszowym zwano i pozdrawiano kazał, barzo to przykro znosił, i rzekł.*

Ategoż my to Krola cierpieć będziemy, ktory się Filipem Oycem brzydzi? po nas, ieśli to znieść możem.

dignatur patrem? Actum est de nobis, si ista perpeti possumus. Non homines solum, sed etiam Deos despicit, qui postulat Deus credi. Amisimus Alexandrum, amissimus Regem; incidimus in superbiam, nec Diis, quibus se exæquat, nec hominibus, quibus se eximit, tolerabilem. Nostrone sanguine Deum fecimus, qui nos fastidiat? qui gravetur mortalium adire concilium? Credite mihi, & nos, si viri sumus, a Diis adoptabimur.

Quis proauum huius Alexandrum, quis deinde Archelaum, quis Perdiccam occisos ultus est? hic quidem interfectoribus patris ignovit. Hæc Hegelochus dixit super cœnam: & postero die prima luce a patre accersor. Tristis erat, & me mœstum videbat: audieramus enim quæ solicitudinem incuterent. Itaque ut experiremur,

utrumne

Nie ludźmi tylko, ale i Bogami ten gardzi, ktory się każe mieć za Boga i że ten iest, wierzyć. Utraciliśmy Alexandra, utraciliśmy Krola, wpadliśmy na pychę, ani Bogom, ktorym się rowna, ani ludziom, ktorych się przy, znośna. Y na to żeśmy go ranami i krwią naszą Bogiem udziałali, aby się nami brzydził, aby w radzie z ludzmi nie siadał? wierzcie mi, i nas Bogowie za syny sobie wezmą, ieśli sobie rycersko poczynać będziemy.

Kto się pradziada iego Alexandra, kto potym Archełaia, kto Perdyki zabitych zemścił? atoli on mordercom oyca swego przepuścił. Tak mowił Hegeloch przy wieczerzy, a mnie nazaiutrz ociec zaraz rano zawołał. Był smutny, na mnie też nieinakszego patrzał, bośmy słyszeli, co frasunek udziałało. Otoż abyśmy byli tego doszli, ieśli to po piianu mowił, czyli się przedtym dobrze namyśliwszy, kaza-

utrumne vino gravatus effudisset illa, an altiore concepta consilio, accersere eum placuit, ac venire: eodemque sermone ultro repetito, adiecit, se, sive auderemus duces esse, proximas a nobis partes vindicaturum: sive deesset animus, consilium silentio esse tecturum.

Parmenioni, vivo adhuc Dario, intempestiva res videbatur; non enim sibi, sed hosti esse occisuros Alexandrum: Dario vero sublato, præmium Regis occisi Asiam, & totum Orientem interfectoribus esse cessurum. Approbatoque consilio in hæc fides data est & accepta. Quod ad Dymnum pertinet, nihil scio: & hæc confessus, intelligo, non prodesse mihi quod prorsus sceleris expers sum.

Illi rursus tormentis admotis, cum ipsi quoque hastis os oculosque eius everberarent, ut

hoc

liśmy go zawołać, ktory toż powtorzył ieszcze przydał: ia ieśli pierwszymi być chcecie, wtorym ſtanę, ieśli z to ſerca nie macie, milczeniem zapieczętuię.

Ale Parmenionowi ieszcze ſię nie zdał czas potemu, za żywota mowię Daryuſzowego, gdyżby był raczey kwoli nieprzyiacielowi, a nie ſobie Alexandra zabił, aż po śmierci Daryuſzowey, tedyby dopiero morderce Krola zabitego upominek mieli Azyą i wſchod wſzytek. A tak radę tę uchwaliwſzy przyſięgli ſobie ſpolnie. Co ſię tycze Dymna, niewiem nic, i to com wyznał, nic mię nie ratuie, aczem też nic nie winien w tey mierze.

Oni tedy znowu do mąk, i owſzem i ſami go włoczniami to w twarz to w oczy kłoli, aby ſię przyznał, co i udziałał. A gdy, żeby

rzędem

hoc quoque crimen confiteretur, expreſſere. Exigentibus deinde, ut ordinem cogitati ſceleris exponeret: *cum diu Bactra retentura Regem viderentur, timuiſſe* reſpondit, *ne pater LXX natus annos, tanti exercitus dux, tantæ pecuniæ cuſtos, interim extingueretur, ipſique ſpoliato tantis viribus, occidendi Regis cauſa non eſſet. Feſtinaſſe ergo ſe, dum præmium haberet in manibus. Repræſentaſſe conſilium; cuius patrē fuiſſe autorem ſi crederent, tormenta, quanquam tolerare non poſſet, tamen non recuſare.*

Illi collocuti, ſatis quæſitum videri, ad Regem revertuntur, qui poſtero die, & quæ confeſſus erat Philotas, recitari, & ipſum, quia ingredi non poterat, iuſſit afferri. Omnia agnoscente eodem, Demetrius, qui proximi

rzędem wszystko iako się co działo powiadał chcieli, rzekł: *bacząc ia, że się miał Krol w Baktryaniey długo zabawić, a obawiaiąc się, by mi zatym ociec Hetman tak iuż w siedmdziesiąt lat nie zgasł, zaczym takowych sił zbywszy, iużbym też i przyczyny do zamordowania Krola nie miał, tedym się ato pochutnił do tego zamysłu, poki w rękach było wszystko. przypomniałem dawną radę, ktorą że ociec był podał; ieśli niewierzycie, acz nie mogę iuż mąk znosić, wszakoż ofiaruię się na nie.*

Lecz oni rozmowiwszy się miedzy sobą, a widząc, że iuż wszystkiego czego potrzebowali, doszli, wrocili się do Krola, ktory nazaiutrz w czym się przyznał Filota rycerstwu powiedzieć, i samego, ponieważ chodzić nie mogł, przynieść kazał. Tamże się sam do

wszy-

ximi sceleris particeps esse arguebatur, producitur: multa affirmatione, animique pariter cōstantia, & vultu abnuens, *quidquam sibi in Regem cogitatum esse.* Tormenta etiam deposcebat in semetipsum.

Cum Philotas, circumlatis oculis incideret in Calin quendam haud procul stantem propius eū jussit accedere. Illo perturbato, & recusante transire ad eum: *Patieris*, inquit, *Demetrium mentiri, rursusque excruciari?* Calin vox sangviisque defecerant, & Macedones Philotam inquinare innoxios velle suspicabantur; quia nec a Nicomacho, nec ab ipso Philota, cum torqueretur nominatus esset adolescens: qui ut præfectos Regis circumstantes se vidit, *Demetrium & semetipsum id facinus cogitasse confessus est.* Omnes

wszystkiego przyznał. Potym Koniurata wtorego Dymitra przyprowadzono. Ten i mową i statecznością wielką serca i twarzy, przał się wszystkiego, i mowił, *żem ia nic przeciwko Krolowi Panu swemu nie myślił*: w czym się i mąk nie zbraniam.

Ale Filota po wszystkich patrząc, uyrzał Kalisza nie daleko stoiącego, i bliżey go do siebie wołał: gdy się barzo strwożył i niechciał iść, rzekł powtore do niego Filota: *dajsże ty Dymitrowi kłamać, a mnie znowu na męki wziąć?* Kalisz pobladł i omdlał, a Macedonowie mniemali że Filota niewinnego tak chciał oszkaradzić, iż to ani Nikomach, ani sam Filota na mękach o tym młodzieńcu powiedział, lecz Kalisz bacząc że go iuż obstąpiono; rzekł: *Dymitr, i ia, chcieliśmy tę robotę robić.*

Tak

Omnes ergo a Nicomacho nominatos, more patrio dato signo, saxis obruerunt magno non modo salutis, sed etiam vitæ periculo liberatus erat Alexander, quippe Parmenio & Philotas principes amicorum, nisi palam fontes; sine indignatione totius exercitus non potuissent damnari. Itaque anceps quæstio fuit. Dum inficiatus est facinus, crudeliter torqueri videbatur: post confessionem Philotas ne amicorum quidem misericordiam meruit.

Q. CURTII
De
Rebus Gestis
ALEXANDRI
MAGNI.

Tak tedy wszystkich od Nikomacha mianowanych, wedle zwyczaiu i prawa Oyczystego, znak dawszy, ukamienowano. Alexander nie tylko zdrowia, ale i żywota niebespieczeństwa uszedł, ponieważ Parmenio i Filota przednieysi przyiaciele, bez zagniewania i frasunku woyska zdani być nie mogli, iedno iawnie a głośno przy wszystkim Rycerstwie przekonani. A tak niebespieczna to była sprawa i trudna, Filota poki się przał, zdało się wszystkim okrucieństwo nad nim wielkie gdy go męczono, ale iak się do zdrady przyznał, ani przyiaciele go żałowali.

KWINTUSA KURCYUSZA O Dziejach ALEXANDRA WIELKIEGO.

I. ALexander Lyncaſtem maieſtatis reum interfici curat, deinde in Amyntam & Simmiam Philotæ amicos inquirit, qui ſuam innocentiam gravi oratione tuentur.

II. Amynta & fratribus in gratiam receptis Polydomas a Rege iuſſus, in Mediam celeriter profectus, Parmenionem interfici curat. Unde indignatio & ſeditio quæ tandem extinguitur.

III. Varios populos ſub iugum mittit Alexander, ac ſeptendecim diebus cum exercitu Caucasum ſuperat.

IV. Beſſus de bello adverſus Alexandrum, inter epulus conſultat, ſapientique Cobaris conſilio minime acquiesscit

I. ALexander Linkaſtę, ktory był nalezion być winnym w wykroczeniu przeciwko Majeſtatowi, o żywot przyprawić uſiłuie, potym na Amintę Symmią Filocinych przyiacioł takowąż winę wkłada, ktorzy długą a przyprawną mową niewinności ſwey bronią.

II. Gdy Amintę i bracią iego Krol do łaſki przyioł, Polidom z roſkazu Krolewſkiego do Medyey ſpieſzno pobiegł i Parmeniona o gardło przyprawił. Z kąd gniew, i bunty, ktore wſzakże przytłumiono.

III. Rożne narody pod moc ſwoię zagarnywa Alexander, a przez ſiedymnaście dni przez Kaukaz gorę z woyſkiem przechodzi.

IV. Bes o woynie przeciwko Alexandrowi pod czas bankietu naradzaſię, a na mądrey Kobarego radzie nieprzeſtaie. Tym czaſem Krol do Baktr przyciągnął, kędy

cit. Interim Rex Bactra pervenit, ubi de Græcorum defectione & Satibarzane singulari certamine occiso advenit ei nuncius.

V. Exercitus Alexandri siti laceratus Oxum amnem industrie traiicit. Bessus dolo captus ad Alexandrum adducitur; a quo Darii fratri Oxatri crucifigendus traditur.

VI. Barbarorum & Macedonum benevolentia varias expugnat urbes. Sed & Alexandriam ad Tanaim condit amnem, breuissimoque temporis absolvit spatio.

VII. De bello Scythis inferendo Alexander æger ex vulnere cum suis init consilium. Aristander vates regis voluntati extorum accommodat signi

kędy mu o odpadnieniu Grekow, i o Satybarzana zabiciu w poiedynkowey utarczce oznaymuią.

V. Woyſko Alexandrowe będąc znużone pragnieniem do Oxu rzeki przychodzi i ſztucznie ſię przeprawuie. Bes zdradą ułowiony przed Alexandrem ſię ſtawi, ktory go Oxatrowi Daryuſza bratu aby go na krzyż wbił oddaie.

VI. Przez w zaiemną Barbarzyńcow i Macedonow chęć i powolność rożne podbiia miaſta, tudzież Alexandryą nad Tanai rzeką zakłada i w krotkim barzo czaſie wyſtawuie.

VII, O woynie przeciw Scytom Alexander będąc chorym dla rany radę zeſwoiemi ſkłada. Aryſtander wieſzczek wątrob bydlęcych doświadczenie i znacze-

nie

significata. Menedemus a Spitamene per insidias cum duobus peditum millibus, & ccc. equitibus a Dabis interficitur: quod callide admodum dissimulat Alexander.

VIII. Dum exercitus ad bellum accingitur, Scytharum legati adveniunt, ac de pace prorsus egregiam ad Alexandrum orationem habent.

IX. Alexander legatis dimissis Tanaim traiicit bellum Scythis infert: & cum victis benigne agit.

X. Sogdianorum nobilium inuictus animus, Bessi supplicium: novo milite auctus Alexandri exercitus.

XI. Petram urbem ampliſſimā, situ naturaque loci fere inexpugnabilem, ad deditionem cogit Alexander.

LI-

nie do woli krolewſkiey ſtoſuie. Menedem przez zdrady Spitamena ze dwuma tyſięcy pieſzych, a trzyſta konnych od Dabow zabity: co chytro barzo przemilczał i ukrył Alexander.

VIII. Gdy ſię woyſko do boiu i wyprawy gotowało, Poſłowie od Scytow przybyli, i pokoiu żądaiąc wyborną do Alexandra mowę mieli.

IX. Alexander Poſłow odprawiwſzy, przez Tanay rzekę przeſzedł, i na Scytow uderzył. a zwyciężywſzy łaſkawie ſię z niemi obſzedł.

XI. Szlachetnych Sogdyanow niezwyciężony animuſz. Beſſego ukaranie, nowe woyſka Alexandrowego pomnożenie.

XI. Petrę nader wſpaniałe miaſto, dla położenia i przyrodzenia mieyſca prawie nie dobyte do poddania ſię przymuſza Alexander.

LIBER VII.

PHilotam sicut recentibus sceleris eius vestigiis iure affectum supplicio censuerant milites: ita, posteaquam desierat esse quem odissent, invidia in misecordiam vertitur. Moverat & claritas iuvenis, & patris eius senectus, atque orbitas. Primus Asiam aperuerat Regi, omnium periculorum eius particeps, semper alterum in acie cornu defenderat. Phillippo quoque ante omnes amicus, & ipsi Alexandro tam fidus, ut occidenti Attalum non alio ministro uti mallet.

Horum cogitatio subibat exercitum, seditiosæque voces refe-

KSIĘGA VII

IAko na zdrady Filocine patrząc Alexandrowe rycerſtwo, ſłuſznie gardłem karanego rozumiało, tak ſkoro im nie stało ktorego nienawidzieli, w lutość nienawiść odmienili. Wzruſzała ich nad to i wziętość a zacność młodzieńca, i ſtarość oſierociała oyca iego. Pierwſzy Krolowi do Azyey drogę otworzył, wſzyſtkich iego niebeſpieczeńſtw towarzyſz, zawſze w bitwie iedno ſkrzydło ſprawował, Filipowi też nade wſzyſtkie inne mił, ſamemu Alexandrowi tak wierny, że nie kogo był inſzego ſobie do ſprzątnienia Atala obrał.

To wſzyſtko woyſko przypominało ſobie, i dochodzili zatym gło-

referebãtur ad Regem; queis ille haud sane motus, satisque prudens otii vitia negotio discuti, edicit ut omnes in vestibulo regiæ præsto afforent, quos ubi frequentes adesse cognovit: in concionem processit. Haud dubie ex composito Affari, ac postulare cœpit, *ut Lynceste Alexander, qui, multo antequam Philotas, Regem voluisset occidere exhiberetur.* A duobus indicibus (sicut supra diximus) delatus, tertium iam annum custodiebatur in vinculis.

Eundem in Philippi quoque cædem coniurasse cũ Pausania pro comperto fuit: sed quia primus Alexandrum Regem salutaverat, supplicio magis, quam crimini, fuerat exemptus. Dum quoque Antipatri soceri eius preces iustam Regis iram moraban-

sy i rozruch Alexandra, ktorym się on nie obrażał, ale iako baczny, urazy te z prożnowania zabawą leczył, aby się wszyscy przed namiotem iego stawili, kazał, do ktorych skoro się zeszli, rzecz czynić wyszedł. Bez wszelkiey wątpliwości umyślnie chcąc do nich mowić: kędy iął żądać, *aby Linceftę Alexandra przyprowadzono, ktory dawno ieszcze przed Filotą chciał go zabić*, dway go byli w tym, iako się wyżey pisało, wydali, a iuż trzeci rok w więzieniu siedział pod strażą.

Tenże się też był z Pauzaniaszem na Filipa przysiągł, co pewna i niewątpliwa była, ale że naypierwszy Alexandra Krolem przywitał, tedy od kazni raczey, niżeli od winy był wolen, więc się też Krol w gniewie swym słuszny na Antypatra świekra iego oględuiąc prożby, hamował. Ale iakożkol-

wiek

rabatur. Cæterum recruduit ſoporatus dolor? quippe veteris periculi memoriam, præſentis cura renovabat.

Igitur Alexander ex cuſtodia educitur, iuſſusque dicere, quãquam toto triennio meditatus erat defenſionem, tamen hæſitans & trepidus, parca ex iis, quæ composuerat, protulit, ad ultimum non memoria ſolum, ſed etiam mens eum deſtituit. Nulli erat dubium, quin trepidatio conscientiæ indicium eſſet, non memoriæ vitium. Itaque ex iis, qui proxime aſtiterant, oblucſantem adhuc oblivioni, lanceis confoderunt: cuius corpore ablato, Rex introduci iuſſit Amyntam & Simmiam. Nam Polemon minimus ex fratribus, cum Philotam torqueri comperiſſet, profugerat.

Omni-

wiek uſpiony fraſunek dotąd, ocknął ſię, bo dawnego niebeſpieczeńſtwa pamiątkę, teraźnieyſze wzbudzało.

Przywiedziono go tedy z więzienia, i kazano mu ſię ſprawować, ktory acz trzy lata iako ſię miał u prawa bronić myślił, i gotował ſię; wſzakoż boiąc ſię i lękaiąc, kęs tego co był ſobie nagotował mowił, a nakoniec ſię zapomniał i omdlał. Tam nikt nie wątpił, że ono lękanie, ſumnienia złego, a nie pamięci ſłabey pewnym znakiem było, dla czego ci co bliſko ſtali, gdy ſię ieſzcze z zapamiętaniem biedził, włoczniami go ſkłoli, ktorego ciało Krol wynieść, a na iego mieyſce Amintę i Symiaſza przyprowadzić kazał: bo Polemon był uciekł, naymłodſzy miedzy bracią, gdy Filotę męczono.

Nay-

Omnium Philotæ amicorum hi cariſſimi fuerant, ad magna & minorata miniſteria illius maxime ſuffragatione producti: memineratque Rex ſummo ſtudio ab eo conciliatos ſibi. Nec dubitabat huius quoque ultimi cõſilii fuiſſe participes.

Igitur olim eſſe ſibi ſuſpectos matris ſuæ literis, quibus eſſet admonitus, ut ab his ſalutem ſuam tueretur: cæterum ſe invitum deteriora credentem, nunc manifeſtis indiciis victum iuſſiſſe vinciri. Nam pridie quam detegeretur Philotæ ſcelus, quin in ſecreto cum ipſo fuiſſet, non poſſe dubitari. Fratrem vero, qui profugerit, cum Philotas torqueretur, aperuiſſe fugæ cauſam.

Nuper præter conſvetudinem, officii ſpecie, amotis longius

Naywiernieysi to i naywiększi Filocie przyiaciele byli, do wielkich i znacznych urzędow iego forytowaniem przyszli, i pamiętał Krol dobrze, że mu byli nieladaiako obowiązani, zaczym i nie wątpił iż też o tym iego zamyśle ostatnim wiedzieli.

A tak chociaż dawno ich miał w podeyzrzeniu za oznaymieniem od matki przez list, aby się ich strzegł, iednak poniewoli inaczey rozumiał, ale teraz iawne wszystkiego znaki maiąc, i przełomiony, iuż też roskazał związać. Bo nie mogł nikt o tym wątpić, żeby z Filotą w radzie taiemney dniem przedtym, niż się koniuracya odkryła, być nie mieli, brat też co uciekł, gdy męczono Filotę, iawnie dla czego uciekł, pokazał.

Więc niedawno, nad zwyczay, iakoby powinności swoiey czyniąc dosyć, kiedy od Alexandra daley

dru-

gius cæteris, admoviſſe ſemet-ipſos lateri ſuo, nulla probabili cauſa: ſeque mirantem quod non vice ſua tali fungerentur officio, & ipſa trepidatione eorum perterritum, ſtrenue ad armigeros, qui proxime ſequebantur, receſiſſe. Ad hoc accedere, quod cum Antiphanes ſcriba equitum Amyntæ denunciaſſet, pridie quam Philotæ ſcelus deprehenſum eſſet, ut *ex ſuis equis, more ſolito, daret iis qui amiſiſſent ſuos*: ſuperbe reſpondiſſe, *niſi incepto deſiſteret, brevi ſciturum quis ipse eſſet.*

16 *Iam linguæ violentiam, temeritatemque verborum, quæ in ſemet-ipſum iacularentur, nihil aliud eſſe, quam ſceleſti animi indicem ac teſtem: quæ ſi vera eſſent, idem meruiſſe eos quod Philotam: ſi falſa, exigere ipſum ut refellant.* Pro-

ductus

drudzy ſtali, oni ſię bliżey ku niemu przyſtąpili, i gdy ſię dziwował, że nie czaſow ſwych, ani kolei patrząc, onę poſługę odprawowali, a trwożyli ſię, tą trwogą ich przeſtraſzony, do Giermkow ſię tudzież naybliżſzych pokwapił. Nad to ieſzcze, kiedy dniem przed wyiawioną koniuracyą Filociną Antyfan piſarz konnego ludu mowił Amincie *aby wedle zwyczaiu konie ſwe tym dał, ktorzy właſne ſtracili*, tedy mu hardzie doſyć Aminta odpowiedział, *jeſli nie przeſtanieſz, w krotce ſię dowieſz, ktom ia.*

Więc ięzyk ich i ſłowa, ktorymi go ſzczypali, co ſą innego, iedno złośliwego animuſzu cień i świadek? to tedy ieſli tak ieſt, zaſłużyli co i Filota, ieſli też nie, aby ſię wywiedli i ſłuſznie pokazali. Stawiono pierwey Antyfana, wyznał o koniach niewydanych, i o groźbie hardey, zaczym dano plac

Amin

ductus deinde Antiphanes, de equis non traditis, & adiectis etiam superbe minis indicat. Amyntas, facta dicendi potestate.

Si nihil, inquit, *interest Regis; peto, ut, dum dico, vinculis liberer.* Rex solvi utrumque iubet: desiderantique Amyntæ ut habitus quoque redderetur, armigeri lanceam dari iussit: quam ut læva comprehēdit, evitato eo loco, in quo Alexandri corpus paulo ante iacuerat, *Qualiscunque*, inquit, *exitus nos manet, Rex, confitemur, prosperum tibi debituros, tristiorem fortunæ imputaturos.*

Sine præiudicio dicimus causam: liberis corporibus animisque: habitum etiam, in quo te comitari solemus, reddidisti. Causam non possumus, fortunam timere desinemus. Te quæso, permittas mihi id primum defendere, quod a te ultimum

Amincie, aby ſię ſprawował: i tak zaczął.

Wſzako nic na tym Krolowi, proſzę, aby mię rozwiązano, poki mowić będę, żebym był wolen. Obudwu Krol rozwiązać kazał. Profił i o ubior a ryſztunek, włocznią Giermkową kazał dać, ktorą lewą ręką uiąwſzy, a zmieyſca tego kędy ciało Alexandra Linceſty nie dawno leżało, uſtąpiwſzy, rzekł: *Krolu, iakikolwiek naſz będzie koniec, wyznawamy, że ſzczęśliwy tobie winni będziemy, nieſzczęśliwy fortunie przypiſzemy.*

Nie dzieie ſię nam gwałt żaden przy ſprawie, ato wolne ciało i ducha mamy, ubior też, iako za tobą zwykliśmy chodzić, wrociłeś, ſprawy ſię nie lękać możemy, fortun muſimy. Coś przełożył w końcu, proſzę dopuść niechay na to pierwey odpowiem. Krolu, my ſię w tym nie czu-

iemy

mum obiectum est. Nos, Rex, sermonis, adversus maiestatem tuam habiti nullius conscii sumus nobis. Dicerem, iam pridem viciſſe te invidiam, niſi periculum eſſet, ne alia maligne dicta crederes blanda oratione purgari.

Cæterum, etiamſi militis tui vel in agmine deficientis & fatigati, vel in acie periclitantis, vel in tabernaculo ægri & vulnera curantis, aliqua vox aſperior eſſet accepta, meruerамus fortibus factis, ut malles ea tempori noſtro imputare, quam animo.

Cum quid accidit triſtius, omnes rei ſunt: corporibus noſtris, quæ utique non odimus, infeſtas admovimus manus: parentes liberis occurrant, & ingrati & inviſi ſunt. Contra, cum donis honoramur, cum præmiis onuſti revertimur

iemy, abyśmy kiedy przeciwko maje-ſtatowi twemu mowić mieli, rzekłbym, żeś ty dawno zazdrość umorzył, by to nie było ztąd podeyrzenie, iako-bym łagodną a pochlebną mową, inſze głowne rzeczy zarzucone chciał tłumić.

Ale ieśliś którego żołnierza twego, bądź w drodze nadpieſzałego i zmor-dowanego, bądź w potrzebie i niebe-ſpieczeńſtwie będącego, bądź w na-miecie chorego i rany leczącego iakie ſłowa niecierpliwie ſłyſzał, tedyśmy za poſługami naſzymi rycerſkimi te-go godni, abyś to raczey na czas nie-pomyślny, niżeli na wolą naſzę i nas ſamych zwalił.

Kiedy ſię nam nie wiedzie, wſzyſcy nam winni, nawet ciało ſwe, ktore nam przecię ieſt miłe, tłuczemy, i dzieci w te czaſy na oczy rodzicom przyſzedſzy: niewdzięczne bywaią, ani miłości zna-ią, iako przeciwnym obyczaiem, gdy nas podarkami czczą, gdy pod upo-minkami cięſzko do goſpod idziemy,

kto

mur, quis ferre non poteſt? quis illam animorum alacritatem continere.

Militantium nec indignatio, nec lætitia moderata eſt. Ad omnes affectus impetu rapimur; vituperamus, laudamus, miſeremur, iraſcimur. Utcunque præſens movit affectio, modo Indiam adire & Oceanum libet, modo coniugum & liberorum patriæque memoria occurrit. Sed has cogitationes, has inter ſe colloquentium voces, ſignum tuba datum finit. In ſuos ordines quisque currimus, & quidquid irarum in tabernaculo conceptum eſt, in hoſtium effunditur capita. Utinam Philotas quoque intra verba peccaſſet.

Proinde ad id revertar, propter quod rei ſumus. Amicitiam, quæ nobis cum Philota fuit, adeo non inficior, ut expetiſſe quoque

nos

kto nie rad, kto onego wesela utrzymać może.

Ludzi rycerskich ani gniew, ani radość kresu nie zna, wszyscy za affektami idziemy, ganimy, chwalimy, lutuiemy się, gniewamy się, iako obecna skłonność każe, dopiero chcemy do Indyey i Oceanu, dopiero zaś żony i dzieci na pamięć nam przychodzą, ktore przecię myśli, ktore spolne rozmowy, znak trąbą dany kończy, każdy do swych szeregow i rzędow bieży, a cokolwiek się w namiecie gniewu urodziło, ten na głowie nieprzyiacielowi usiada, daliby to byli Bogowie, żeby był tylko stowy Filota wykroczył.

Wracam się tedy do tego wczym nas obwiniono. Żeśmy przyiaźń z Filotą wiedli, nie przę, i owszem wyznawam, żeśmy się o nię starali, i wielkieśmy z niey pożytki odnieśli, czyli

nos, magnosque ex ea fructus persepisse confitear. An vero Parmenionis, quem tibi proximum esse voluisti, filium, omnes pene amicos tuos dignatione vincentem, cultum a nobis esse miraris? Tu Hercule (si verum audire vis) Rex, huius nobis periculi causa es.

Quis enim alius effecit, ut ad Philotam decurrerent qui placere vellent tibi? Ab illo traditi, ad hunc gradum amicitiæ tuæ ascendimus. Is apud te fuit, cuius gratiam expetere, & iram timere possemus. An non propemodum in tua verba, tui omnes te præeunte iuravimus, eosdem nos inimicos amicosque habituros esse, quos tu haberes? hoc sacramento pietatis obstricti adversaremur scilicet, quē tu omnibus præferebas?

Igitur si hoc crimen est, tu paucos innocentes habes, imo hercule

nemi-

ſię dziwuieſz, żeśmy Parmeniona, ktorego ś ty wtorego po ſobie liczył, ſyna tobie niemal nad wſzyſtkie inne przyiacioły miłego, czcili i ważyli? tyś zaprawdę ſam krolu, ieśli prawdy chceſz ſłuchać nam do tego niebeſpieczeńſtwa dał przyczynę.

Bo a ktoż inny to ſprawił, że ſię do Filoty ubiegali, ktorzy ſobie łaſki twoiey życzyli? od niego tobie zaleceni, do tego ſtopnia przyiaźni z tobą atośmy przyſzli, ten był on u ciebie, ktoregośmy ſobie życzyć łaſki, bać nie łaſki mieli. Izaśmy nie wſzyscy, gdyś ſam pierwey mowił, a my za tobą, przyſięgli tobie, że też nieprzyiaciele, też i przyiaciele mieć będziemy ktore i ty? tą przyſięgą pobożności obowiązani, mielibyśmy być nieprzyiacielmi temu, ktoregoś ſam nad inne ſzanował?

Jeśli to zdrada, trocha będzie u ciebie niewinnych, i owſzem powiadam

neminem. Omnes enim Philotæ amici esse voluerunt: totidem, quod volebant, esse non poterant. Ita a conscíis amicos non dividis, nec ab amicis quidē separabis illos, qui idem esse voluerunt.

Quod igitur conscientiæ affertur indicium? ut opinor, quia pridie familiariter, & sine arbitris, locutus est nobiscum. At ego purgare non possem, si pridie quicquam ex vetere vita ac more mutassem. Nunc vero, si, ut omnibus diebus, illo quoque qui suspectus est, fecimus; consvetudo diluet crimen.

Sed equos Antiphani non dedimus, & pridie quam Philotas detectus est, hœc mihi cum Antiphane res erat? qui si nos suspectos facere vult, quod illo die equos non dederim, semetipsum, quod e-

os

na Herkulesa, nikt, gdyż się o przyiazń Filoty starali wszyscy, i wszyscy mu przyiacielmi być chcieli, acznie tyle tego doszli, iako pragnęli, tak ieśli z Koniuratami pospołu przyiacioły liczysz, ani przyiacioł od Koniuratow odłączysz, ktorzy także o to usiłowali.

Coż tedy za znak Koniuracyi na nas powiadaią? jako mniemam, żeśmy dniem przedtym towarzysko i ojobno krom wszystkich pospołu rozmawiali. Tu ia nie mogł bym się wymowić, i nieumiałbym był teraz na to nic odpowiedzieć, kiedybym był dniem przed tym z Filotą nieco przyiaźni odmienił, a teraz, gdym tak z nim tego dnia podeyrzanego żył, iako zawsze przedtym, zwyczay wymowkę czyni.

Alem koni Antyfanowi nie wydał, a działo się to z nim dniem przed wyiawioną Filoty Koniuracyą? lecz ten, ieśli nas z tey miary podeyrzane czyni, żeśmy tego dnia nie wydali, sam się takim udziała, ktory ich pragnął, gdyż na obie stronie idzie sprawa te-

go

os desideraverat, purgare non poterit. Anceps enim crimen est inter retinentem, & exigentem, nisi quod melior est causa suum non tradentis, quam poscentis alienum.

Cæterum, Rex, equos decem habui, e queis. Antiphanes octo iam distribuerat iis, qui amiserant suos. Omnino duos ipse habebam quos cum vellet abducere homo superbissimus, certe iniquissimus, nisi pedes militare vellem, retinere cogebar. Nec inficias eo, liberi hominis animo locutum esse me cum ignaviissimo; & hoc unum militiæ suæ usurpante, ut alienos equos pugnaturis distribuat. Huc enim malorum ventum est, ut verba mea eodem tempore & Alexandro excusem, & Antiphani.

At hercule mater de nobis inimicis tibi scripsit? Utinam pru-

den-

go co żąda, a nowego co zatrzymywa, okrom, że wżdy lepsza, ktory ma i nie wydawa, niżeli co się upomina u kogo.

Alem ia Krolu takić dawam rachunek w tey mierze. Miałem koni dziesięć, z ktorych Antyfan iuż był rozdał ośm miedzy te, co swe utracili byli, tylkom dwu dla siebie zadzierżał, gdy mi ie chciał odiąć ten człek wzbyt hardy, zaiste nader niesprawiedliwy, musiałem nie dawać, chyba żebym był miał pieszo służyć: nie przę się tego, żem człek swobodny i szlachcić mowił z nikczemnikiem wolniey, ktory tak wiele służbie swey rycerskiey przypisował, żeby mu wolno było miedzy żołnierstwo cudze rozdawać konie. Do tego mi nieszczęścia przyszło że słowa me Alexandrowi i Antyfanowi pospołu omawiać muszę.

Ale matka twoia Olimpiada o nas iako o nieprzyiacielach twoich do cie-

bie

dentius esset sollicita pro filio, & non inanes quoque species anxio animo figuraret. Quare enim non adscribit metus sui causam? Denique non ostendit autorem, quo facto dictove nostro mota, tam trepidas tibi literas scripsit.

O miseram conditionem meam, cui forsitan periculosius est tacere quam dicere! Sed utcunque cessura res est, malo tibi defensionem meam displicere, quam causam. Agnosces autem quæ dicturus sum, quippe meministi, cum me ad perducendos ex Macedonia milites mitteres, dixisse te, multos integros iuvenes in domo tuæ matris abscondi.

Præcepisti igitur mihi, ne quem præter te intuerer, sed detrectantes militiam perducerem ad te. Quod equidem feci, & liberius,

quam

bie pisała? Boże day to, by ostrożniey i baczniey frasowała się o syna, a nie lada co zatrudnionemu kłopotami animuszowi ukazowała. Bo a czemu nie przypisała swey o tobie boiaźni przyczyny? naostatek ani słowa, ani postępku naszego żadnego nie oznaymiła, ktory ią do pisania tak lekkiego liftku przywiodł.

O iako nędzna moia kondycya, ktoremu podobno niebespieczniey milczeć, aniżeli mowić. Ale niechay do czego chce wszystko przyidzie, ia wolę, żeć obrona moia raczey, niżeli sama sprawa będzie się zdała nikczemna i zła, ty wybaczysz z tego co powiem. Bo pomnisz dobrze, kiedyś mię do Macedoniey po żołnierza wyprawował, iakoś mowił, że na dworze matki twey siła się niepospolitey młodzi ukrywało.

Zaczym roskazałeś mi; abym ni o kogo niedbał iedno o cię, i ni na kogo, okrom ciebie iednego, względu nie miał, a ktorzyby służyć nie chcieli, żebym koniecznie do ciebie przywiodł,

com

quam expediebat mihi, executus sum imperium tuum. Gorgiam, & Hecatæum, & Gorgatam, quorum bona opera uteris inde perduxi.

Quid igitur iniquius est, quam me, qui, si tibi non paruissem, iure daturus fui pœnas, nunc perire quia parui? Neque enim ulla alia matri tuæ persequendi nos causa est, quam quod utilitatem tuam muliebri præposuimus gratiæ: Sed millia Macedonum peditum, & DC, equites adduxi: quorum pars secutura me non erat, si militiam detractantibus indulgere voluissem. Sequitur ergo, ut quia illa propter hanc causam irascitur nobis, tu mitiges matrem, qui iræ eius nos obtulisti.

II. Dum hæc Amyntas agit, forte supervenerunt qui fratrem eius Polemonem de quo ante dictum

com zaprawdę udziałał, i wolnieiem, a niżeli z mym pożytkiem było roſkazaniu twemu doſyć uczynił, przyiachali zemną ztamtąd Gorgiaſz, Hekateuſz, i Gorgat, ktorzyć teraz niepoſpolicie ſłużą.

Coż teraz nieprawiedliwiey nad to, abym miał teraz zginąć iżem cię poſłuchał, ktorybym był ſłuſznie zginął, bym był zaniedbał? abowiem matka twoia, przyczyny żadney, dla ktorey nas ma podeyrzane nie ukazuie, iedno że nad białogłowſką łaſkę woleliśmy twoy pożytek. Sześć tyſięcy piechoty z Macedoniey, ſześć ſet konnych wywiodłem, a połowica ich zoſtałaby była doma, bym ſię był tak miękko i nikczemnie chciał ſtawić, zaczym, iż ona z tey miary obrażona ieſt przeciwko nam, tyią ubłagay, ktoryś nas właśnie na gniew iey poſłał-

II. Gdy ſię tak Amintas ſprawował, przyiachali co Polemona gonili, i związanego przywiedli, iako ſię wyżey wſpominało, ledwie uha-

dictum est, fugientem consecuti vinctum reducebant. Infesta concio vix inhiberi potuit, quin protinus suo more saxa in eum iaceret. Atque ille sane interritus; *Nihil*, inquit, *pro me deprecor, modo ne fratrum innocentiæ fuga imputetur mea. Hæc si defendi non potest, meum crimen sit. Horum ob id ipsum melior est causa, quod ego, qui profugi, suspectus sum.*

Hæc elocuto universa concio assensa est. Lacrymæ deinde omnibus manare cœperunt, adeo in contrarium repente mutatis, ut solum pro eo esset quod maxime leserat. Iuvenis erat primo ætatis flore pubescens, quem inter equites tormentis Philotæ cõturbatos alienus terror abstulerat. Desertum eum a comitibus, & hæsitantem inter

reve-

uhamowano Rycerſtwa zagniewanego, że ſię wedle zwyczaiu nie rzucili nań do kamieni. Ale on by naymniey ſię nie ſtrwożywſzy: *ia za ſobą*, mowi, *ni kaſka nie proſzę, tylko to moie uciekni enie braciey mey niewinności niechay nie ſzkodzi. Jeśli go ia bronić nie będę mogł, mechay mnie ſamemu wadzi, ich ſprawa tym ſamym ieſt lepsza, żem ia podeyrzany dla uciekania.*

Na to koło wſzyſtko Rycerſkie zezwoliło. Lecz zaraz wſzyſtkim rzuciły ſię łzy, tak ſię znagła odmienili, że to ſamo było mu na obronę, co go porazić miało. Było pacholę w pierwſzym kwiecie wieku ſwego, ktorego był cudzy ſtrach i lękanie uwikłało, gdy Filotę męczono, a drudzy ſię konni potrwożyli. A to go towarzyſtwo przy uciekaniu odbieżało, wątpił ieśli ſię wrocić nazad abo

daley

revertendi fugiendique consilium, qui secuti erant, occupaverunt.

Is tum flere cœpit, & os suum converberare, mœstus non suam vicem, sed propter ipsum periclitantium fratrum. Moveratque iam Regem, non concionem modo: sed unus erat implacabilis frater, qui terribili vultu intuens eum, *Tum*, ait, *demens lacrymare debueras, cum equo calcaria subderes, fratrum desertor, & desertorum comes. Miser, quo, & unde fugiebas? Effecisti ut reus capitis, accusatoris uterer verbis.*

Ille *peccasse se, sed gravius in fratres, quam in semetipsum*, fatebatur. Tum vero, neque lacrymis, neque acclamationibus, quibus studia sua multitudo profitetur, temperaverunt. Una

vox

daley bieżeć, w tym zachwycono i przywiedziono.

Ten tedy na ten czas iął płakać i w gębę ſię bić, nie dla ſiebie ſię frafuiąc, ale dla przyczyny, ktorą wdał bracią w niebeſpieczeńſtwo. Y iuż był Krola wzruſzył, nie tylko Rycerſtwo: ale ſtał brat nie ubłagany i ſrogi, ktory nań pątrząc, nie łaſkawie mowił: *na ten czaseś miał ſzaleńcze płakać, kiedyś konia oſtrogami zwierał, zdrayco bracieyi zdrayc towarzyſzu. Nieſzcześniku, a dokądżeś abo ſkąd uciekał? a toś zbroił, że ſam gardła winien, ſam na cię ſkarżę.*

On zaś odpowiedział. *Zgrzeſzyłem, ale barziey przeciwko wam bracieyniżeli przeciwko ſobie.* A na ten czas ani płaczu utrzymać, ani wołania wſzyſcy mogli, ktorym ſię onym obwinionym ofiarowali, ieden głos był zgoła wſzyſtkich, niewinnym

vox erat pari emissa consensu, ut insontibus & fortibus viris parceret. Amici quoque, data misericordiæ occasione, consurgunt; flentesque Regem deprecantur.

Ille, silentio facto. *Et ipse*, inquit, *Amyntam meæ sententiæ fratresque eius absolvo. Vos autem, iuvenes, malo beneficii mei oblivisci, quam periculi vestri meminisse. Ea fide redite in gratiam mecum, qua ipse vobiscum revertor. Nisi quæ delata essent, excussissem, valde dissimulatio mea suspecta esse potuisset. Sed satius est purgatos esse quam suspectos. Cogitate, neminem absolvi posse, nisi qui dixerit causam. Tu Amynta ignosce fratri tuo: erit hoc simpliciter etiam mihi reconciliati animi tui pignus.*

Concione deinde dimissa,

Poli-

nym i rycerſkim ludziom przepuścić kędy i przyiaciele Krolewſcy, za tą okazyą do miłoſierdzia podaną, zaraz powſtali, i Krola z płaczem profili.

Otoż Alexander uczyniwſzy milczenie: *i ſam*, mowi, *dekretem moim Aminte, i bracią iego wolne czynię. a wy młodzieńcy tak o mnie rozumieycie żebym wolał abyście dobrodzieyſtwa mego raczey zapomnieli, niżeli na niebeſpieczeńſtwo ſwe pamiętali. Także całą wiarą do przyiaźni zemną wroćcie ſię, iako ſię i ia z wami wracam. By ſię to było nie rozſtrzęſło, co mi było doniesiono o was, bylibyście mi zawſze w podeyrzeniu. Ale zawſze ſprawić ſię, lepiey, niżeli być podeyrzanym, a nie może być żaden wolny u-ſądu obwiniony, iedno ktory ſię ſprawuie. Ty Aminta bratu twemu przepuść, będę też to miał iako zaſtawę animuſzu twego, żeś ſię i zemną poiednał.*

Tak rycerſtwo roſpuściwſzy, Po-

Polidamanta vocari iubet. Lõge acceptiſſimus Parmenioni erat, proximus lateri in acie ſtare ſolitus. Et quanquam conſcientia fretus, in regiam uenerat: tamen ut iuſſus eſt fratres ſuos exhibere admodum iuvenes, & Regi ignotos ob ætatem, fiducia in ſollicitudinem verſa, trepidare cœpit: ſæpius, quæ nocere poſſent, quam quibus eluderetur, reputans.

Iam armigeri, quibus imperatum erat, produxerant eos; cum exſangvem metu Polydamanta propius accedere iubet: ſubmotisque omnibus; *Scelere*, inquit, *Parmenionis omnes pariter appetiti ſumus: maxime ego & tu, quos amicitiæ ſpecie fefellit: ad quem perſequendum puniendumque (vide quantum fidei tuæ credam) te miniſtro uti ſtatui.*

Obſi-

lidamanta wołać ſobie kazał. Kochał ſię w nim iście niemal wzbyt Parmenio, zawſze w bitwie tudzież wedle boku iego ſtawał. Na ten czas, aczkolwiek dufaiąc niewinności ſwey, na pałac był do Krola przyſzedł, iednak ſkoro mu kazano, aby bracią ſwą, barzo ludzie młode, a ztey miary Krolowi nieznaiome, wydał, onę ſwoię dufność odmienił w troſkę, i fraſował ſię i lękał, częściey, coby mu wadzić mogło, niżeli czymby go tak zarzucano, myśląc.

Już byli Giermkowie iako im roſkazano, bracią iego przyprowadzili, kiedy mu niemal beze krwie prawie ſtoiącemu Krol bliżey przyſtąpić, inſzym precz odeyść roſkazał, i rzekł: *zdradę Parmenio na wſzyſtkich nas, ale naybarziey na mię i na cię udziałał, poſtawą przyiaźni nas oſzukał, ktorego ſkarać, (a patrz iako wiele dufam twey wierze,) przez cię umyśliłem. Zaſtawy cnoty twey, poki tego nieodprawiſz, bracia*

Obsides dum hoc peragis, erunt fratres tui. Proficiscere in Mediam, & ad Præfectos meos literas scriptas manu mea præfer. Velocitate opus est, qua celeritatem famæ antecedas. Noctu pervenire illuc te volo: postero die quæ scripta erunt, exequi. Ad Parmenionem quoque epistolas feres; unam a me, alteram Philotæ nomine scriptam. Signum annuli eius in mea potestate est. Sic pater credens a filio impressum, cum te viderit, nihil metuet.

Polydamas, tanto liberatus metu, impensius etiam quam exigebatur, promittit operam. Collaudatusque, & præmiis oneratus, depositā veste quam habebat, Arabica induitur. Duo Arabes, quorum interim coniuges ac liberi vinculum fidei, obsides apud Regem erant, dati comi-

twoi u mnie będą, iedź do Medyey, i do Staroſtow moich liſty, o demnie z ſobą wezmi, prędkości trzeba, ktorąbyś wieści wſzyſtkie poprzedził. Chcę żebyś tam w nocy ſtanął, a nazaiutrz co ſię napiſze, odprawił. Wezmieſz też liſty i do Parmeniona, ieden moy, drugi imieniem Filoty piſany. Iego pieczęć u mnie ieſt, a tak maiąc zato Ociec że od ſyna piſany liſt odbierze gdy ciebie uyrzy, niczego ſię nie będzie obawiał.

Polidamas od takiey trwogi wolen, większą pilność, niżeli żądano obiecował. Pochwalony zatym i udarowany, ſzatę, ktorą zwykł był, nosić z ſiebie zdiąwſzy Arabſką wziął na ſię, Dano mu w towarzyſtwo w drogę dwu Arabow, a zatym ich żony i dzieci w zaſtawę wiary do Krola wzięto. Bieżeli na wielbłądach przez puſtynie a mieyſca ſuche bez wody, iedenaſtego

dnia

comites. Per deserta etiam ob siccitatem loca, camelis undecima die, quo destinaverat, pervenit.

Et prius quam ipsius nunciaretur adventus, rursus Polidamas vestem Macedonicam sumit, & in tabernaculum Cleandri (Prætor hic regius erat) quarta vigilia pervenit. Redditis deinde literis, constituerunt prima luce ad Parmenionem coire. Jamque cæteri quoque, quibus literas Regis attulerat, ad eum venturi erant: cum Parmenioni Polydamanta veniisse nunciaverunt: qui dum lætatur adventu amici, simulque noscendi, quæ Rex ageret, avidus, (quippe longo intervallo nullam ab eo epistolam acceperat) Polydamanta requiri iubet.

Diversoria regionis illius magnos

dnia tam kędy chcieli, ſtanęli.

Polidamas pierwey niżeli ogłoſzono przyiechanie iego, znowu Macedońſką ſzatę wziął na ſię i do namiotu Kleandra Staroſty krolewſkiego na de dniem przyſzedł, gdzie po oddaniu liſtow, poſtanowili rano zaraz do Parmeniona ſię zeyść. Już ſię też i inni, do ktorych miał liſty od Krola, mieli ſchodzić do niego wedle namowy: a wtym Parmenionowi o Polidamanta przybyciu oznaymiono: ktory raduiąc ſię z przybycia ſwego przyiaciela, a zaraz pragnąc coby Krol działał wiedzieć, bo od dawnego czaſu piſania od niego nie miał, ſzukać Polidamanta kazał.

Mieſzkanie w tym tam kraiu

miały

gnos receſſus habent, amœnosque nemoribus manu conſitis. Ea præcipue Regum Satraparumque voluptas erat. Spatiabatur in nemore Parmenio: medius inter duces, quibus erat imperatum literis Regis, ut occiderent.

Agendæ autem rei conſtituerant tempus, cum Parmenio a Polidamante literas traditas legere cœpiſſet. Polydamas procul veniens, ut a Parmenione conſpectus eſt vultu lætitiæ ſpeciem præferente, ad complectendum eum cucurrit: mutuaque gratulatione functi, Polydamas epiſtolam a Rege ſcriptam ei tradidit.

Parmenio vinculum epiſtolæ ſolvens, *quid nam Rex ageret*, requirebat. Ille, *ex ipſis literis cogniturum eſſe*, respendit. Quibus

miały około siebie mieysca w daleką idące, barzo wesołe, dla lasow umyślnie szczepionych, w czym Krolowie zwłaszcza i Senatorowie roskosz wielką mieli. Tu się też na ten czas Parmenio przechadzał we środku miedzy dwiema Hetmany, ktorym to był Krol listem zlecił, aby go zabili.

A wyznaczyli byli czas takiey robocie, kiedy Parmenio list wziąwszy od Polidamanta czytać miał zacząć. Tedy z daleka idąc, Polidamas skoro był obaczony iuż od Parmeniona, z twarzą wesołą do obłapienia prędzey bieżał, a powinszowawszy sobie zobopolnie, list od Krola oddał.

Parmenio list odpieczętuiąc pytał, *coby Krol działał* ow odpowiedział, *z listu wybaczył. może/z co Krol działa ktory* Przeczytawszy rzekł Parmenio: *Krol gotuie się na Ara-*

bus Parmenio lectis, *Rex*, inquit, *expeditionem parat in Arachosios. Strenuum hominem, & nunquam cessantem. Sed tempus saluti suæ, tanta iam parta gloria, parcere.* Alteram deinde epistolam Philotæ nomine scriptam, lætus, quod ex vultu notari poterat, legebat. Tum eius latus gladio haurit Cleander, deinde iugulum ferit: cæteri exanimẽ quoque confodiunt.

Et armigeri, qui ad aditum nemoris astiterant, cognita cæde, cuius causa ignorabatur, in castra perveniunt, & tumultuoso nuntio milites concitant. Illi armati ad nemus; in quo perpetrata cædes erat, coeunt, *& ni Polydamas, cæterique eiusdem noxæ participes dedantur, murum circumdatum nemori eversuros denuntiant, omniumque sanguine duci perennaturos.* Clean-

Arachoz, o iako rycerſki człowiek, a nigdy nie ſpracowany! ale by iuż czas zdrowiu pofolgować, tak wielkiey ſławy doſtawſzy. Drugi liſt zaś imieniem Filoty, iako ſię z twarzy znaczyło. weſoło czytał. A tu go Kleander pchnął w bok mieczem, powtore w ſzyię ciął, drudzy potym choć iuż umarłego kłoli.

Giermkowie o zabiciu dowiedziawſzy ſię, a przyczyny nie ſłyſzawſzy, do obozu pobieżeli, kędy wſzyſtko żołnierſtwo narzekaniem i nowiną ſmutną pobudzili. A tak do onego laſku we zbroi, kędy ſię morda ſtała, wſzyſcy przyſzli, i w głos ſię oświadczyli, *że ieſli nam Polidamanta i inſzych teyże roboty wiadomych nie wydadzą, mur ktorym ten laſek obwiedziono, z gruntu wywrocimy, krwią ludzi niecnych, za duſzę Hetmańſką Bogom ofiarować będziemy.* Kle-

Cleander primores eorum intromitti iubet, literasque Regis scriptas ad milites recitat, quibus insidiæ Parmenionis in Regem, precesque ut ipsum vindicarent, continebantur. Igitur, cognita Regis voluntate, non quidem indignatio, sed tamen seditio compressa est. Dilapsis pluribus, pauci remanserunt, qui saltem ut corpus ipsius sepelire permitterent, precabantur. Diu id negatum est, Cleandri metu, ne offenderet Regem. Pertinacius deinde precantibus, materiam consternationis subtrahendam ratus, capite deciso truncum humare permisit. Ad Regem caput missum est.

Hic exitus Parmenionis fuit, militiæ domique clari viri. Multa sine Rege prospere, Rex sine illo nihil magnæ rei gesserat.

Felicis-

Kleander co przednieyſzych wpuścić kazał, a potym im liſt Alexandrow do rycerſtwa piſany czytał, w ktorym o zdradzie na zdrowie ſwe znać wſzyſtkim dawał, i aby go nie bronili proſił, zaczym woli krolewſkiey doſzedſzy, ſedycya wprawdzie, ale nie gniew uſtał. Trocha było, gdy ſię mało nie wſzyſcy rozbiegli, zoſtało, ktorzy aby przynaymniey ciało pogrześć mogli proſili, czego im długo dla Kleandra broniono, bo ſię obawiał rozgniewać Krola. Lecz gdy zatym upornie z prożbami naſtąpili, uchodząc niebeśpieczeńſtwa iakiego, tułow pogrześć dopuścił, głowę odciąwſzy Krolowi poſłał.

Ten był koniec Parmenionow, w pokoiu, i na woynie znacznego i zacnego człowieka. Siła bez Krola ſzczęśliwie ſprawił,

Krol

Feliciſſimo Regi, & omnia ad fortunæ ſuæ exigenti modum ſatisfecit LXX. natus annos: iuvenis, ducis, & ſæpe etiam gregarii militis munia explicuit; acer conſilio, manu ſtrenuus, carus principibus, vulgo militum acceptior.

Hæc impulerint illum ad regni copiditatem, an tantum ſuſpectum fecerint, ambigi poteſt: quia Philotas ultimis cruciatibus victus, verane dixerit, quæ facta probari non poterant, an falſis tormentorum petierit finem, re quoque recenti, cum magis poſſet liquere, dubitatum eſt.

Alexander, quos mortem Parmenionis conqueſtos eſſe nove-

Krol bez niego nic wielkiego nie uczynił, przednie ſzczęśliwemu Krolowi, i wſzyſtko na miarę a zwyczay fortuny ſwey ciągnącemu, iako było trzeba, lat iuż ſiedmdziesiąt maiąc, dogodził, ktory w młodym wieku ſwoim i Hetmanił, i nie raz proſtego żołnierza ſłużbę odprawował, w radzie Senator poważny, w potrzebie rycerz ſerdeczny, Krolom Panom ſwym miły, ale ludowi ſłużałemu daleko był milſzy.

Jeśli go ta wziętość do chciwości panowania wpędziła, czyli tylko w podeyrzenie wdała, może każdy wątpić, gdyż i Filota oſtatniemi mękami zwyciężony, ieśli prawdę powiedział, na ktorą dowodow nie było, abo też końca boleści pragnął, i dla niego tak poſtąpił, ieſzcze i w on czas, kiedy wiadomſza rzecz być miała, wątpiono.

Alexander oſobno od woyſka odłączył tych, co malkonteńci by-

li,

noverat, seperandos a cætero exercitu ratus, in unam cohortem secrevit, ducemque his Leonidam dedit, & ipsum Parmenioni quondam intima familiaritate coniunctum. Fere idem erant, quos alioqui Rex habuerat iuvisos. Nam cum experiri vellet militum animos, admonuit, *qui literas in Macedoniam ad suos scripsisset, iis, quos ipse mittebat, perlaturis cum fide, traderet.*

Simpliciter ad necessarios suos quisque scripserat quæ sentiebat. Aliis gravis erat, plerisque non ingrata militia. Ita & agentium gratias, & quærentium, literæ exceptæ sunt & qui forte tædium laboris per literas erant questi hanc seorsum cohortem a cæteris tendere ignominiæ causa iubet: fortitudine

usurus

li, i uskarżali się na zgubienie Parmeniona, i w iednę ich rotę społ, Rotmistrza Leonidę, też Parmenionowi barzo wnętrznego dał, aby mało nie wszyscy ci, ktorych i sam nienawidział. Abowiem gdy był czasu iednego, Rycerstwa swego miłości i szczerości doświadczyć chciał, miedzy wszystkie ogłosić kazał, *aby ieśliby kto do swych pisać listy do Macedoniey myślił, od niego posłanym, iako dojyć wiernym oddał.*

Tam każdy szczerze do powinnych pisał iako się mu zdało. Był iednym ciężki, siłom też ona służba nie miła, tak i wdzięcznych a życzliwych, i przeciwnych listy wziął i przeczytał, ktorzy się na prace uskarżali, na zelżywość od inszych osobno im ciągnąć, i w obozie stać kazał, chcąc ich na większe niebespieczeństwa wystawiać, język wolny pohamować, do uszu prędkiey

usurus in bello, libertatem linguæ ab auribus credulis remoturus, & consilium temerarium forsitan: quippe fortissimi iuvenes contumeliis irritati erant, sicut omnia alia felicitas Regis excipit. Nihil illis ad bella prõtius fuit. Incitabat virtutem & ignominiæ demendæ cupido, & quia fortiora facta in paucis latere non poterant.

III. His ita compositis, Alexander Arianorum Satrape cõstituto, iter pronuntiari iubet in Agriaspas, quos iam tunc mutato nomine Evergetas appellabant, ex quo frigore, victusque penuria Cyri exercitum affectum, tectis & commeatibus iuverant. Quintus dies erat ut in eam regionem pervenerat; cognoscit Satibarzanem, qui ad Bessum defecerat, cum equitum

manu

wiary, nie przypuſzczać. Zda mi ſię że to rada uporna była, gdyż one ludzie młode zelżywość iątrzyła, ſzczęście tylko krolewſkie iako inne wſzyſtko broniło. Nikt nad nie do potrzeby ochotnieyſzy nie był, męſtwo ich, i chciwość zdięcia z siebie ſromoty zapalała, i że też baczyli, iako w małey rocie, rycerſkie ſprawy i poſtępki żadnym ſpoſobem zataione być nie mogły.

III. To wſzyſtko tak Alexander ſporządziwſzy, i Aryanom Wojewodę dawſzy, drogę ku Agryaſpom obwołać kazał, ktorych iuż na ten czas odmieniwſzy imię, Ewergetami zwano, iż ci byli niekiedy woyſko Cyruſowe mrozem i głodem znędzone do domow ſwych przyięli, żywnością ratowali. W pięć dni, po ſwym do tego państwa przyieździe, wziął wiadomość, że Satybarzan, co ſię był do Beſſa zdrayce znowu udał, powtore z lu-

manu irrupisse rursus in Arios.

Itaque Caranum & Erygium cum Artabazo & Andronico, & sex millibus Græcorum peditū, DC equites sequebantur. Ipse sexaginta diebus gentem Evergetarum ordinavit, magna pecunia ob egregiam in Cyrum fidem donata. Relicto deinde, qui iis præesset, Armenide (scriba is Darii fuerat,) Arachosios, quorum regio ad Ponticum mare pertinet, subegit. Ibi exercitum, qui sub Parmenione fuerat, occupavit. Sex millia Macedonum erant, & cc nobiles, & v millia Græcorum, cum equitibus ducentis, haud dubie robur omnium virium Regis.

Arachosiis datus Memnon Prætor, quatuor millibus peditum, & DC equitibus in præsidium

dem konnym do Aryow wtargnął.

A tak wprzod posłał Karana i Erygia, i Artabaza, i Andronika, dawszy im sześć tysięcy piechoty Greckiey, za ktorym sześć set konnych iachało. Sam przez dni sześćdziesiąt państwo Ewergetskie rozrządził, wielką im summę pieniędzy w upominku, za ono pokazanie cnoty Cyrusowi darował, a Starostę Amenidę, co u Daryusza Pisarzem był, zostawiwszy, na Arachozy u Pontskiego morza leżące, ciągnął, i zwoiował ich. Tamże też woysko, co pod sprawą Parmeniową było odebrał, sześć tysięcy Macedonow było, dwieście szlachcicow, pięć tysięcy Grekow, i dwieście konnych, bez wszelkiey wątpliwości siła wszystka i moc Alexandrowa.

Dawszy Arachozom Starostę Memnona, a na obronę cztery tysiące piechoty, i sześć set konnych zostawiwszy, do iednego narodu

ani

sidium relictis. Ipse Rex nationem ne finitimis quidem satis notam, quippe nullo commercio volentem mutuos usus, cum exercitu intravit. Paropamisadæ appellantur, agreste hominum genus, & inter Barbaros maxime inconditum: locorum asperitas, hominum quoque ingenia duraverat.

Gelidissimum Septentritrionis axem ex magna parte spectant. Bactrianis ad occidentem coniuncti sunt. Meridiana regio ad mare Indicum vergit. Tuguria latere primo struunt. Et quia sterilis est terra materiæ, in nudo etiã montis dorso usque ad summum ædificiorũ fastigium eodem laterculo utuntur. Cæterum structura latior ab imo, paulatim incremento operis in arctius cogitur; ad ultimum

ani przyległym ſąſiadom doſyć znaiomego wtargnął, ponieważ też żadnym towarzyſtwem ani ludzkością i obcowaniem chcieli ſię oznawać. Zwano ie Paropamiſadami, lud iakoby dziki, i miedzy wſzyſtkimi tamtymi narodami grubymi naynikczemnieyſzy, mieyſca nie foremne a mało co ſzczęśliwe, takież im też i dowcipy dały.

Mieſzkaią z wielkiey części w pułnocu okrutnie zimnym, Baktryanom od zachodu przyległi, południowa ich ściana do morza Indyiſkiego przychodzi. Domki ſwe z cegły muruią, a iż drzewa ledwie co maią, tedy bez wſzego fundamentu na gołym grzbiecie gory ie kładą, i aż do wierzchu tak muruią; wſzakże od ſpodu ſzerzey, im daley tym wężey ku gorze wiodą, aż właſnie przydzie iako puł okrągłe dno łodzi, abo takiego ſtatku, kędy dopiero dziurę we śrzodku

mum in carinæ maxime modũ coit. Ibi foramine relicto, superne lumen accipiunt.

Ad medium vites & arbores, si quæ in tanto terræ rigore durare potuerunt, obruunt. Penitus hyeme defossæ latent. Cum nive discussa aperiri humus cœpit, cœlo solique redduntur. Cæterum adeo altæ nives premunt terram, gelu & perpetuo pene rigore constructæ, ut ne avium quidem feræve ullius vestigium exstet. Obscura cœli verius umbra, quam lux, nocti similis, premit terram, vix ut quæ prope sunt conspici possint.

In hac tamen omnis humani cultus solitudine destitutus exercitus, quicquid malorum tolerari potest, pertulit: inopiam, frigus, lassitudinem, desperationem. Multos exanimavit rigor

inso-

zostawuią, aby światłość słoneczna ich tam dochodziła.

Winorośli i drzewa, ieśli iedno ktore mroz nie popsował, do połowice ziemią okrywaią, ale zimie całe prawie zarzucaią, kiedy śnieg schodzi, toż wszystko ogarnąwszy, na słońce ukazuią. Bywa tu tak głęboki śnieg mrozem okrutnym, i niemal ustawicznym zięty, że ani tropu ptaszego, ani śladu zwierzęcego niewidać, ciemny cień, nocy podobny raczey, niż iasność niebieska, okrywa ziemię, tak barzo, że i zbliza ledwie co obaczysz.

A przecię woysko, na tey pustyni tak barzo w potrzeby życia ludzkiego ogołocone, cokolwiek nędze mogło znieść, znosiło, niedostatek, zimno, umordowanie, desperacyą wytrwało. Siłu umorzyło, aż do śmierci, niezwyczayne im tak wielkie

insolitus nivis: multorum adussit pedes: plurimorum oculis præcipue perniciabilis fuit, fatigati quippe in ipso gelu deficientia corpora sternebant: quæ cum moveri desissent, vis frigoris ita adstringebat, ut rursus ad surgendum conniti non possent.

A commilitonibus torpentes excitabantur. Neque aliud remedium erat, quam ut ingredi cogerentur. Tum demum vitali calore moto, membris aliquis redibat vigor. Si qui tuguria Barbarorum adire potuerunt, celeriter refecti sunt. Sed tanta caligo erat, ut ædificia nulla alia res, quam fumus, ostenderet.

Illi nunquam ante in terris suis advena viso, cum armatos repente conspicerent, exanimati me-

kie i gwałtowne zimno z takiego śniegu, siłom nogi odmarzły, barzo wielom oczy mroz szkodliwie parzył, bo umordowawszy się, tak się na samym ledzie porzucali, a gdy leżeli nieruszaiąc się, od zimna drewnieli, że się potym i ruszyć by naymniey nie mogli.

Trzeźwiło ich towarzystwo, i żadnego lekarstwa inszego nie było, iedno przymuszać chodzić, ponieważ tak wzruszone ciepło przyrodzone, iakożkolwiek członki ożywiało. Jeśli się ktorzy do kucz Paropamisow dostać mogli, prędko ku sobie, przychodzili, ale taka ciemność, i tak niewidne było niebo, że tych to kucz nic innego im nie ukazowało iedno dym.

Ci, mowię Paropamisowie, iż nigdy przed tym nikogo w ziemi swey nie widali, znagła lud zbroyny obaczywszy, i okrutnie się poleka-

metu, quidquid in tuguriis erat, afferebant, *corporibus ipsorum parceretur, orantes.* Rex agmen circumibat pedes, iacentes quosdam erigens, & alios cum ægre sequerentur, adminiculo corporis sui excipiens. Nunc ad prima signa, nunc in medium, nunc in ultimo agmine itineris, multiplicato labore, aderat.

Tandem ad cultiora perventum est: commeatuque largo recreatus exercitus, simul & qui consequi non poterant in illa castra venerunt. Inde agmen processit ad Caucasum montem, cuius dorsum Asiam perpetuo iugo dividit: hinc simul mare, quo Ciliciam subit: illinc Caspium fretum & amnem Araxem, aliaque regionis Scythiæ deserta spectat.

Tau-

łękawszy, cokolwiek iedno u siebie mieli Grekom nieśli, *o zdrowie prosząc*. Krol wszędy piechoto biegał, niektore leżące podnosił, drugich kiedy iść ledwie mogli trzymał i prowadził. Dopiero był u pierwszych chorągwi, dopiero we śrzodku, dopiero na czalu, pracey nie folguiąc w bieganiu.

Aż wżdy do łaskawszego nieba i krainy doszli, kędy się wszyscy dostatkiem wszelkim żywności pokrzepili, i oni co nadążyć nie mogli, z lekka za nim przyszli. Ztąd się do Kaukazu gory ruszyli, ktora nieprzerwanie idąc Azyą dzieli, z iednę stronę na morze Cylicyiskie, z drugą na Kaspiyskie także morze, ale ściśle, na rzekę Araxę, i na Tatarskie pustynie patrza.

Taur

Taurus secundæ magnitudinis mons committitur Caucaso: a Cappadocia se attollens Ciliciam præterit, Armeniæque montibus iungitur. Sic inter se tot iuga velut serie cohærentia perpetuum habent dorsum; ex quo Asiæ omnia fere flumina, alia in Rubrum, alia in Caspium mare, alia in Hyrcanum & Ponticum decidunt.

XVII. dierum spatio Caucasū superavit exercitus. Rupes in eo x. in circuitu stadia complectitur, quatuor in altitudinem excedit: in qua vinctum Promethea fuisse antiquitas tradit. Condendæ in radicibus montis urbi sedes electa est, VII millibus seniorum Macedonum; & præterea militibus, quorum opera uti desisset, permissum in novam urbem considere. Hinc quoque

Ale-

Taur gora wielkością wtora, ſchodzi ſię z Kaukazem, od Kapadocyey poczyna ſwą wyſokość, Cylicyą miia, i z gorami Ormiańſkiemi ſię wiąże, tak wiele gor miedzy ſobą iakoby nieprzerwanym rzędem ſpolonych grzbietem takimże idzie, ſkąd niemal wſzyſtkie rzeki Azyiſkie płyną, a iedne w czerwone morze, drugie w Hirkańſkie, i Pontſkie wpadaią.

Woyſko za dni ſiedmnaście Kaukaz przeſzło, ma ta gora ſkałę na wierchu w około ſtay dzieſięć (*cwierć mile*) ale wzwyſz cztery, kędy ſtarzy napiſali o Prometeuſzu iż tam był przykowany. Obrał mieyſce Alexander pod ſamą tą gorą na założenie miaſta, a ſiedmi ty ſięcy Macedonom iuż przyſtarſzym ludziom, i tym co ich więcey nie używał, tam ſię z ſobić dozwolił, o bywatele go nazwali Alexandryą.

Alexandriam incolæ appellaverunt.

IV. At Bessus Alexandri celeritate perterritus. Diis patriis sacrificio rite facto, sicut illis gentibus mos est, cum amicis ducibusque copiarum inter epulas de bello cōsultabat. Graves mero suas vires extollere; hostium nunc temeritatem, nunc paucitatem, spernere. Præcipue Bessus ferox verbis, & parto per scelus regno superbus, ac vix potens mentis, dicere: *Socordia darii creviſſe hoſtium famam.*

Occurriſſe enim in Ciliciæ anguſtiſsimis faucibus, cum retrocedendo poſſet reducere incautos in loca natura & ſitu invia, tot fluminibus objectis. tot montium latebris, inter quas deprehenſus hoſtis, ne fugæ quidem

IV. Lecz Bes Alexandrową prędkością strwożony, Bogom Oyczystym ofiary przystoyne uczyniwszy, iako tych tam narodow zwyczay, przy bankiecie z przyiacioły i Hetmany o woynie radził. Już sobie winem podpiwszy, siły a potencyą swoię wychwalali wszyscy, nieprzyiacielski to upor, to onę małość lekce sobie kładli, zwłaszcza Bes śmiały w mowie, a niecnotą państwa dostawszy, hardy, ledwie przy sobie będąc, tak począł: *dla gnuśności Daryuszowey nieprzyiaciel urost w sławę.*

Abowiem dał mu bitwę w ciasnościach Cylicyiskich, mogąc wstecz ustępawać, a tak nieostrożnego na mieyscu puste i bez drog, do tak wielu rzek, do tak wielu gor przywieść, kędy prawie zdybany, nie rzekę się odeymować, ale ani uciecby był nie mogł. Ja

dem, nedum resistendi occasionem fuerit habiturus. Sibi placere in Sogdianos recedere. Oxum amnem velut murum obiecturum hosti dum ex finitimis gentibus valida auxilia concurrerent.

Venturos autem Horasmios, & Dahas, Sacasones, & Indos, & ultra Tanaim amnem colentes Scythas: quorum neminem adeo humilem esse, ut humeri eius non possent Macedonis militis verticem æquare. Conclamant temulenti, *unam hanc sententiam salubrem esse:* & Bessus circumferri merum largius iuber, debellaturus super mensa Alexandrum.

Erat in eo convivio Cobares natione Medus, sed magicæ artis (si modo ars est, non vanissimi cuiusque ludibrium) magis

koniecznie wſteczę do Sogdyanow, Oxem ſie rzeką zaſłonię przed nim, aż mi ſię znaczne pomocy z pogranicznych narodow ściągną.

Tam domnie przybędą Chorazmi, Dachowie, Sagowie, Indowie i Tatarzy, co za Tanais abo Donem rzeką mieſzkaią, z ktorych naymnieyſzy, ramiony głow Macedońſkich doſięże. Zawołali goście iuż piiani, *dobra, i ſama ta zdrowa rada*, a Bes też doſtatkiem większym wina w puhary nalewać i oddawać kazał, iakoby u ſtołu zwoiować Alexandra miał.

Był tam przy tey bieſiedzie Kobar, rodem Med, czarnokſięſkiey nauki, ieśli iedno iaka nauka, a nie podobniey człeka nikczemnego mamienie i ſzalbierſtwo ieſt, za-

gis professione quam scientia celeber, alioquin moderatus, & probus. Is cum præfatus esset *scire, servo esse utilius parere dicto, quam afferre consilium, cum illos, qui pareant, idem quod cæteros maneat; qui vero suadeant, proprium periculum.*

Poculum ei quod habebat in manu, tradidit. Quo accepto Cobares, *Natura*, inquit, *mortalium, hoc quoque nomine parva & sinistra dici potest, quod in suo quisque negotio hebetior est quam in alieno. Turbida facta sunt consilia eorum, qui sibi svadent. Obstat aliis metus, aliis cupiditas, nonnunquam naturalis eorum, quæ cogitaveris, amor: nam in te superbia non cadit. Expertus es; unumquemque quod ipse repererit, aut solum, aut optimum ducere. Magnum onus sustines capite, regi-*

bawami raczey, niżeli umieiętnością wzięty i znaczny, a to wyiąwszy skromny i dobry człowiek. Ten omowę pierwey takową uczynił: *wiem ia, że słudze pożyteczniey-sza co każą czynić, a nie radzić, gdyż ci co czynią, spolnie potym z drugimi, iakokolwiek rzeczy padną, cierpią, owi radę dawaią, sobie niebespieczeństwo gotuią.*

Bes kubek z winem ktory w rękach trzymał, dał mu, a on też wziąwszy, do rzeczy się wrocił: *takci mowi, i natura ludzka zła być może nazwana, ponieważ każdy w sprawie własney, nie tak iest baczny, iako w cudzey. Nie bywaią spokoyne własne rady. Bo iednych boiaźń trudni, drugich chciwość, podczas rzeczy myślonych miłość przeszkadza. Na cię w prawdzie nie biie pycha, doświadczyłeś tego, że co kto znaydzie u siebie, to ma za radę prawie nayleprzą.*

A tak iż wielki ciężar na głowie

dzwi-

regium insigne. Hoc aut moderate perferendum est, aut (quod abominor) in te ruet. Consilio, non impetu opus est. Adjicit deinde, quod apud Bactrianos vulgo usurpat: *Canem timidum vehementius latrare, quam mordere. Altissima quœque flumina minimo sono labi.*

Quæ inserui, ut qualiscunque inter Barbaros potuit esse prudentia, traderetur. In his audientium suspenderat expectationem sui. Tum consilium aperit, utilius Besso, quam gratius *in vestibulo*, inquit, *regiæ tuæ velocissimus consistit Rex. Ante ille agmen, quam tu mensam istam movebis. Nunc ab Tanai exercitum accersis, armis flumina oppones. Scilicet, qua tu fugiturus es, hostis sequi non potest? Iter utrique commune est, victori tutius. Licet*

stre-

dźwigasz królewską koronę abo skromnie potrzeba nosić, abo czego nie życzę, i czym się brzydzę, na cię się obali. Rady nie popędliwości trzeba. Przydał potym tenże Kobar przypowieść Baktryańską: *pies boiaźliwy, barziey szczeka niż kąsa: a rzeki wzbyt głębokie, cicho prawie płyną.*

Jam to tu wszystko dla tego położył, aby się nie zamilczało, ani przestąpiło, iako się też w onym grubym narodzie mogła rostropność znaleść. Więc iż był Kobar takową swą rzeczą zawiesił wszystkich, radę Bessowi pożyteczniejszą, niżeli wdzięczniejszą iął zatym dawać: *ano iuż mowi, w przysionku pałacu twego królewskiego wdziw prędki Król stoi. Pierwey on woysko i oboz ruszy, niżeli ty ten stoł. Dopiero do Tanais abo Donu po lud poślesz, armacie rzeki stawisz, iakoby ktorędy ty uciekać będziesz, gonić nieprzyiaciel nie mogł.*

Droga

ſtrenuum metum putes eſſe: velocior tamen ſpes eſt.

Quin validioris occupas gratiam, dedisque te? Utcunque ceſſerit, meliorem fortunam deditus, quam hoſtis habiturus. Alienum habes regnum, quo facilius eo careas. Incipies forſitan iuſtus eſſe Rex, cum ipſe fecerit, qui tibi & dare poteſt regnum, & eripere. Conſilium habes fidele, quod diutius exſequi ſupervacaneum eſt. Nobilis equus umbra quoque virgæ regitur: ignavus ne calcari quidem concitari poteſt.

Beſſus, & ingenio, & multo mero ferox adeo exarſit, ut vix ab amicis, quo minus occideret eum (nam ſtrinxerat quoque acinacem,) contineretur. Certe e convivio proſiluit, haud

Droga obiema pospolita, zwycięzcy bezpieczniejsza, a chociaż boiaźń mniemasz być ochotną i męską, wszakoż prędsza nadzieia.

Czemu ty możniejszego łaski nie szukasz, i niepoddasz się mu? iakoby kolwiek padło, przecieżby lepiey poddanym, niżeli nieprzyiacielem być. Cudze trzymasz Państwo, bez ktorego łacniey też być możesz. Podobno na ten czas będziesz własnym Krolem, kiedy się przyczyni on do tego, ktoryć państwo dać i wziąć może. A to masz radę wierną, ktorąć dłużey dawać nie potrzeba. Koń cnoty wielkiey, i cienia od palcata usłucha, a gnuśny i ostrogi nie czuie.

Ale Bes, i z natury i z onego picia popędliwy, tak się nań zapalił, że go ledwie przyiaciele utrzymali, iż,(bo iuż był szable dobył)Kobara nie zabił. Wypadł mało co rozumu maiąc z biesiady, a Kobar też gdy był on rozruch, ukrywa-

iąc

ud quaquam potens mentis Cobares inter tumultum elapsus, ad Alexandrum transfugit.

Octo millia Bactrianorum habebat armata Bessus, quæ, quamdiu propter cœli intemperiem Indiam potius Macedones petituros crediderant, obedienter imperata fecerunt. Post quam adventare Alexandrum compertum est, in suos quisque vicos dilapsi, Bessum reliquerunt.

Ille cum clientium manu, qui non mutaverunt fidem, Oxo amne superato exustisque navigiis, quibus transierat, ne iisdē hostis uteretur, novas copias in Sogdianis contrahebat. Alexander Caucasum quidem (ut supra dictum est) transierat: sed inopia frumenti prope ad famem ventum erat.

Succo

iąc ſię zniknął, i do Alexandra ziechał.

Oſm tyſięcy miał zbroynych Baktryanow Bes, ktorzy poki wierzyli, że Macedonowie dla nieba ſpoſobnego raczey ku Indyey poydą, a to mu byli poſłuſzni, ſkoro poſłyſzeli że Alexander ciągnie do nich, każdy do domu ſwego, Beſſa tak zoſtawiwſzy, pobieżał.

A tak przynaymniey z tymi co ich był ſobie dobrodzieyſtwy obowiązał, ieſzcze wiernymi, przez rzekę Ox przeiachał, ſtatki w ktorych przebył, aby nieprzyiaciel ich nie używał, ſpalił, nowy lud u Sogdyanow popiſował. Alexander iuż był przeſzedł Kaukaz, iako ſię powiedziało, ale go nie doſtatek zboża tak napadł, że aż do głodu przychodziło.

Otoż

Succo ex ſeſama expreſſo haud ſecus quam oleo, artus perungebant. Sed huius ſuccus ducentis quadragenis denariis amphoræ ſingulæ, mellis denariis trecenis nonagenis, trecenis vini eſtimabantur; tritici nihil, aut admodum exiguum reperiebatur. Siros vocabant Barbari, quos ita ſolerter abſcondunt, ut, niſi qui defoderunt, invenire non poſſint. In iis conditæ fruges erant. In quarum penuria milites fluviatili pisce & herbis ſuſtinebantur. Jamque hæc ipſa alimenta defecerant, cum jumenta, quibus onera portabant cædere iuſſi ſunt: horum carne, dum in Bactrianos perventum, traxere vitam.

Bactrianæ terræ multiplex & varia natura eſt. Alibi multa

Otoż ſokiem z Logowey wyciśnionym, by właśnie oleiem członki mazali. Ale tego ſoku iednę ſtągiew we dwanaście garncy naſzych za pułtrzecia ſta reałow przedawano, miodu za czteryſta, wina za trzyſta dzieſięć także reałow kupowano, pſzenice nic, abo ledwie co ſię znaydowało. Kopali w ziemi głęboko ſtudnie, i zwali ie oni ludzie Syrry, kędy zboża kryli, a tak ie nie znacznie potym zoſtawowali, żeby ich był nikt, okrom co zakopali, nie znalazł. W niedoſtatku tedy tey żywności takowey, żołnierze rybą i zielem rozmaitym żyli. Czego kiedy im poczęło nieſtawać, kazano bydło bić rozmaite, na ktorym potrzeby w drodze prowadzili, i o tym do Baktr doſzli.

W Państwie Baktryańſkim ziemia ieſt rozmaita. Na niektorych

miey-

ta arbor, & vitis, largos mitesque fructus alit. Solum pingue crebri fontes rigant: quæ mitiora sunt, frumento conferuntur. Cætera armentorum pabulo cedunt: magnam deinde partem eiusdem terræ steriles arenæ tenent: squallida siccitate regio non hominem, non frugem, alit.

Cum vero venti a Pontico mari spirant, quicquid sabuli in campis iacet, convertunt. Quod ubi cumulatum est; omniaque pristini itineris vestigia intereunt. Itaque qui transeunt campos, navigantium modo noctu sidera observant, ad quorum cursum iter dirigunt: & propemodum clarior est noctis umbra, quam lux. Ergo interdiu invia est regio: quia nec vestigium, quod sequantur, inveniunt;

mieyſcach ma drzewa i winnic prawie dobrych doſtatek, tłuſta, zrzodła ią gęſte oblewaią, kędy ſpoſobność ieſt ſieią, oſtatek w łąki dla paſtwiſk obracaią. Indziey, i o wſzem część większą kroleſtwa tego ziemię piaſki okryły, ſuchości ſrogie ani zboża daią, ani człeka żywią.

Kiedy wiatry od morza Pontſkiego wieią, cokolwiek piaſku leży w polach wzdymaią, tak, że ſię z daleka by iakie gory zdadzą uſypane, zaczym droga wſzyſtka ginie, ludzie co tamtędy iadą, by na morzu właſnie, na gwiazdy w nocy patrzą, i wedle ich biegu iadą, kędy niemal widniey w nocy niżeli we dnie bywa. A tak we dnie iachać nikt nie może, gdyż i znaku drogi nie widać, i dniową iaſność mieſzanina wielka na powietrzu ćmi, kogo zaś on wiatr od morza w polu zaſtanie, piaſkiem zawali,

i tak

unt; & nitor siderum caligine absconditur. Cæterum si quos ille ventus, qui a mari exoritur deprehendit, arena obruit.

Sed qua mitior terra est, ingens hominum equorumque multitudo gignitur. Itaque Bactriani equites triginta millia expleverant. Ipsa Bactra, regionis eius caput, sita sunt sub monte Parapamisso. Bactrus amnis præterit mœnia. Is urbi & regioni dedit nomen.

Hic Regi stativa habenti nūtiatur ex Græcia *Peloponensium Laconumque defectio.* Nondum enim victi erant, cum proficiscerentur tumultus eius principia nuntiaturi. Et alius præsens terror affertur, *Scythas qui ultra Tanaim amnem colunt, adventare Bessо ferentes opem.* Eodem tempore, quæ in gente

Ario

i tak zginąć musi.

Po innych stronach, gdzie niebo łaskawsze, nasiadłość iest wielka ludzi, i konie się dostatkiem rodzą. Było tedy żołnierza konnego Baktryańskiego trzydzieści tysięcy: samo miasto stołeczne Baktra leży pod gorą Parapamisem, á rzeka Baktr, od ktorey miasto i kroleſtwo nazwane, bieży podle murow.

Tu Krol miał leżą, i przyniesiono mu z Grecyey, *iż Peloponezowie i Lakonowie rebelizowali*, bo ich też było ieszcze nie pogromiono, kiedy ci iachali, co tę nowinę nieśli. W tym i drugą trwogę uczyniono, że *Tatarzy ktorzy za Tanais abo Donem rzeką mieszkaią, na pomoc Bessowi iadą*. Tedyż też co u Aryow sprawili, Karan i Erygiusz, powiadano, bo Aryowie bili się z Macedony. Zbieg Satybarzan He-

Ariorum Catanus & Erigyus gesserant, perferuntur. Commissum erat prælium inter Macedones Ariosque. Transfuga Satibarzanes Barbaris præerat, qui cum pugnam segnem utrinque æquis viribus stare vidisset, in primos ordines adequitavit, demtaque galea, inhibitis qui tela iaciebant, si quis viritim dimicare vellet, provocavit ad pugnam, nudum se caput in certamine habiturum.

Non tulit ferociam Barbari, dux exercitus Erigyus, gravi quidem ætate, sed & animi & corporis robore nulli iuvenum postferendus. Is galea demta canitiem ostentans: *Venit*, inquit, *dies, quo aut victoria, aut morte honestissima, quales amicos & milites Alexander habeat, ostendam.* Nec plura elocutus,

equum

tmanił Aryom, ktory bacząc iako bitwa nikczemna, a wiedney mierze z oboiey ſtrony ſtała, ku pierwſzym rzędom podiachał, i zdiąwſzy przyłbicę, i zaſtanowiwſzy co włoczniami ciſkali, na poiedynek, ieśliby kto z nim *uczynić chciał, wyzywał*, opowiedaiąc, *że bez przyłbice chce odprawować.*

Tam Hetman woyſka Alexandrowego Erygiuſz, nie mogł wycierpieć Satybarzanowemu grożeniu, iuż wprawdzie ſtary, ale ſerca i ciała ſiłą, a czerſtwością nad żadnego młodego nie podleyſzy, zdiął ſzyſzak, i ſiwiznę ukazuiąc, mowił: *przyſzedł dzień, ktorego abo zwycięſtwem, abo śmiercią poczciwą, iakie przyiaciele i Rycerſtwo ma Alexander, pokażę, a daley nic nie rzek-*

equum in hoſtem egit.

Crederes imperatum, ut acies utræq; tela cohiberent. Protinus certe ceſſerunt, dato libero ſpatio, intenti in eventum, non duorum modo, ſed etiam ſuæ ſortis, quippe alienum diſcrimen ſecuturi. Prior Barbarus emiſit haſtam, quam Erigyus modica capitis declinatione vitauit. At ipſe infeſtam ſariſſam: equo calcaribus concito, inmedio Barbari gutture ita fixit, ut per cervicem emineret.

Præcipitatus ex equo Barbarus, adhuc tamen expugnabat. Sed ille extractam ex vulnere haſtam manu complexus quo maturius interiret, ictum hoſtis adiuvit; & Barbari duce amiſſo, quem magis neceſſitate quam ſponte ſecuti erant, tunc haud immemores meritorum

Ale-

szy ku nieprzyiacielowi poskoczył.

Wierzyłbyś był, że oboiey stronie, aby przestały roskazano, tudzież wsteczyły, placu ustąpiły, nie na koniec tylko obudwu tych ale i na twe dalsze szczęście patrząc, bo za cudzym przypadkiem iść mieli. Rzucił włocznią z daleka pierwszy Satybarzan, ktorey się Erygiusz, trochę uchyliwszy głowy, schronił, ale sam zwarszy konia ostrogami ku niemu żartko skoczył, i kopiią go w gardło tak ugodził, że na drugą stronę szyię przeszła.

Zwalony z konia ieszcze się poprawował, aż Erygiusz kopiią z gardła wyrwawszy, znowu mu ią w gębę wraził, a tu dopiero drzewa ręką uiął Satybarzan, aby tym rychley umarł, samże się barziey chcąc dobił. Zołnierstwo iego, Hetmana utraciwszy, za ktorym nie z dobrey woli, ale raczey z potrzeby szli, na dobrodzieystwa Alexandrowe pamiętaiąc, Erygiowi się poddali. Był

Alexandri, arma Ergyo tradunt.

Rex his quidem lætus, de Spartanis haud quaquam securus, magno tamen animo defectionem eorum tulit, dicens: Non ante ausos consilia nudare, quam ipsum ad fines Indiæ perveniſſe cognoviſſent. Ipſe Bessum perſequens copias movit: cui Erigyus ſpolia Barbarica, ceu opimum belli decus, præferens occurrit.

V. Igitur Bactrianorum regione Artabazo tradita, ſarcinas & impedimenta ibi cum præſidio reliquit. Ipſe cum expedito agmine loca deſerta Suſitanorum intrat, nocturno itinere exercitum ducens. Aquarum (ut ante dictum eſt) penuria, prius deſperatione, quã deſiderio bibendi, ſitim accendit.

Per

Był wprawdzie ztąd Krol pocieszony, ale się przecię o Spartany frasował, wszakże wielkim sercem odstępstwo ich znosił, i mowił: *nie drzewiey się z swoimi zamysłami ukazać śmieli, aż. o mnie w Indyey posłyszeli.* Ruszył się potym na Bessa, i zaiachał mu drogę Erygiusz, niosąc łup z nieprzyiaciela, iako przednią ozdobę i sławę bitwy.

V. Oddał tedy Państwo Baktryańskie Artabazowi, tłumoki i zawady z nieiakim żołnierzem tam zostawił. Sam z ochoczymi pułkami do Suzytańskich pustyń wtargnął, nocą idąc. Tu niedostatek wody, iako się powiedziało, pierwey desperacyą, niż chciwością pragnienie ich zapalił.

Przez

Per xxxx ſtadia ne modicus quidem humor exigit. Arenas vapor æſtivi ſolis accendit, quæ ubi flagrare cœperunt, haud ſecus quam continenti incendio cuncta torrentur. Caligo deinde immodico terræ fervore excitata, lucem tegit: camporumque non alia, quam vaſti & profundi æquoris ſpecies eſt.

Nocturnum iter tolerabile vi debatur, quia rore & matutino frigore corpora levabantur. Cæterum cum ipſa luce æſtus oritur, omnemque naturalem abſorbet humorem ſiccitas, ora viſceraque penitus uruntur. Itaque primum animi, deinde corpora deficere cœperunt. Pigebat & conſiſtere, & progredi.

Pauci, a peritis regionis admoniti, præparant aquam. Hæc

pau-

Przez czterdzieści ſtay (*przez iedne mile*) by naymniey wody niemaſz, piaſki letnie gorąco pali, ktore iako ſię rozgoraią, wſzyſtko by w ogniu uſtawicznym pała i ſchnie. A gdy nieco ulży, mgła powſtaiąca ſłońca widzieć nie da, i właſnie po polu by po morzu głębokim i ſzerokim patrzaią.

Droga w nocy zdała ſię łacnieyſza i lżeyſza, bo i roſą i chłodem porankowym, ciała nieco ſię ożywiały, ale we dnie gdy parność poczynała, a ogień przyrodzoną wſzyſtkę wilgotność pożyrał, uſta i wnętrze zgoła gorzało, zaczym nayprzod ona rzezwość animuſzu, a potym i ciała uſtawały: i ſtać i daley iść niechciało ſię nikomu.

Niektorzy, od świadomych tych tam mieyſc nauczywſzy ſię ſpoſobu, doſtali byli wody, ktora trochę pra-

paulisper repressit sitim. Deinde crescente æstu, rursum desiderium humoris accensum est. Ergo quidquid vini oleique erat hominibus ingerebatur. Tãtaque dulcedo bibendi fuit, ut in posterum sitis non timeretur.

Graves deinde avide hausto humore, non sustinere arma, non ingredi poterant: & feliciores videbantur quos aqua defecerat; cum ipsi sine modo infusam vomitu cogerentur egerere. Anxium Regem tantis malis circumfusi amici, ut meminisset, orabant, animi sui magnitudinem unicum remedium deficientis exercitus esse.

Cum ex iis, qui præcesserant ad capiendum locum castris, duo occurrunt, utribus a

quam

pragnienia uſkromiła, ale gdy gorąca przybywało, znowu naſtępowało pragnienie. A tak cokolwiek iedno było abo oleiu, abo wina, to ludziom dawano, i tak ſię byli ſmaczno napili, ze napotym o pragnienie niedbali i nie lękali ſię go.

Ale ociężawſzy od onego zbytnego picia, ani zbroie na ſobie unieść, ani zgoła ſami iść mogli, i za ſzczęśliwſze miano, ktorym wody niedoſtawało, gdyż co ią bez miary pili, womitem wſzyſtkę wyrzucali. Krola tak ſtroſkanego przyiaciele obſtąpili, proſząc, aby wżdy pamiętał na ſię, ukazuiąc mu, iako wielkość animuſzu iego, woyſka iuż uſtawaiącego iedynym ieſt ratunkiem.

A w tym dway z onych co byli poſłani wprzod dla upatrzenia mieyſca obozowi, nioſąc we dwu ſtatkach wodę dla ſynow swych, tam-

quam geſtantes, ut filiis ſuis, quos in eodem agmine eſſe, & ægre pati ſitim non ignorabant, occurrerent, qui cum in Regem incidiſſent, alter ex iis, utre reſoluto, vas quod ſimul ferebat implet, porrigens regi: ille, percontans *quibus aquam portarent? filiis ferre* cognoscit. Tũc poculo pleno (ſicut oblatum eſt) reddito, *nec ſolus*, inquit, *bibere ſuſtineo, nec tam exiguum dividere omnibus poſſum. Vos currite, & liberis veſtris, quod propter illos attuliſtis, date.*

Tandem ad flumen Oxum ipse pervenit prima fere veſpera. Sed exercitus magna pars non potuerat conſequi. In edito monte ignes iubet fieri, ut ii, qui ægre ſequebantur, haud procul caſtris ſe abeſſe cognoscerent. Eos autem qui primi

agmi

tamże w woyszcze na pragnienie słabych, nadeszli. Gdy trafili na Krola, a ieden wody w kubek ktory z sobą nieśli natoczył, i podał, wziąwszy pytał: *komu niesiecie tę wodę?* powiedzieli *synom.* Oddał im tedy on kubek także pełny, iako i wziął, i rzekł: *ani sam pić, ani takiey trochy miedzy wszystkie rozdzielić mogę, bieżcie, a coście dla waszych dzieci przynieśli, to im daycie.*

Aż wżdy nad wieczorem do Oxu rzeki przyszedł, a iż wielka część woyska nie mogła nadążyć, na wyższey gorze ognie czynić kazał, aby ci, ktorzy ledwo iść mogli, poznali, że niedaleko są od obozu. Tych zaś, ktorzy wprzod z nim stanęli pokarmem i napoiem posiliwszy, wysłał przeciwko

po-

agminis erant, mature cibo ac potione firmatos, implere alios utres, alios vasa, quibuscum aqua possit portari, iussit. ac suis opem ferre. Sed qui intemperantius hauserant, intercluso spiritu extincti sunt. Multoque maior horum numerus fuit; quam ullo amiserat prælio.

At ille thoracem adhuc indutus, nec aut cibo refectus aut potu, quá veniebat exercitus, constitit. Nec ante ad curandum corpus recessit, quam præterierant qui agmen sequebantur: totamque eam noctem cum magno animi motu perpetuis vigiliis egit, nec postero die lætior erat; quia nulla navigia habebat, nec pons erigi poterat, circumquaque amnem nudo solo, & materia maxime sterili.

Con-

pozoſtałym z swieżą wodą, aby ich ratowali. Ale co zbytnie pili, odetchnąć nie mogąc, umierali, i więcey ich tak, niżeli kiedy w potrzebie utracił.

Sam ani kawtana z ſiebie zdiąwſzy, ani iadſzy, ani piwſzy, ſtanął ktorędy ſzło woyſko; i nie drzewiey do ſtołu poſzedł, aż wſzyſtko przeminęło, i owſzem i całą noc frafuiąc ſię nie ſpał, i nazaiutrz nie weſelſzy był, iż łodzi i ſtatkow żadnych nie miał, a moſtu, że tam laſu nigdzieyy dla okrutney ſuſze nie było, poſtawić nie mogł.

Wziął

Consilium igitur, quod unum necessitas subiecerat, init: Utres quam plurimos stramentis refertos dividit. His incubantes transnavere amnem: quique primi transierant, in statione erant, dum traicerent cæteri. Hoc modo sexto demum die in ulteriore ripa totum exercitum expoluit.

Jamque ad persequendum Bessum statuerat progredi, cum ea, quæ in Susianis erant, cognoscit. Spitamenes erat inter omnes amicos præcipuo honore cultus a Besso. Sed nullis meritis perfidia mitigari potest: quæ tamen iam minus in eo inviſa esse poterat, quia nihil illi nefas tum in Bessum interfectorem Regis sui videbatur.

Titulus facinoris speciosus præferebatur, vindicta Darii.

Sed

Wziął tedy radę przedſię, ktorą mu tylko iednę tę potrzeba ukazała. Beczki ſłomą natknął, i miedzy żołnierſtwo rozdał, na tych ſię położywſzy, przepływali na drugą ſtronę, a ktorzy pierwsi byli, ażby ſię inſzy przeprawili, na ſtraży ſtali, tak za ſześć dni ze wſzyſtkim ludem na drugim brzegu był.

Już ſię miał ruſzyć na Beſſa, a w tym mu, co ſię w Suzytańſkiey ziemi ſtało znać dano. Miał Bes Spitamena przyiaciela, ktorego acz nadewſzyſtkie inne w prawdzie ſzanował i czcił, ale żadne uczynności i dobrodzieyſtwa zdraycę nie błagaią, co przecię w nim znośnieyſza była, gdyż na ten czas nikomu ſię nic nie zdało przeciwko Beſſowi Krola Pana ſwego mordercy nieſłuſznego.

Ten to Spitamen poſtępku ſwego cudną i ozdobną przyczynę miał, to ieſt pomſtę zamordowane-

Sed fortunam, non ſcelus, oderat Beſſi. Nam ut Alexandrum flumen Oxum ſuperaſſe cognovit, Dataphernem & Catenem, quibus a Beſſo maxima fides habebatur, in ſocietatem cogitatæ rei adsciscit. Illi, prōptius adeunt, quam rogabantur; adſumptisq; octo fortiſſimis iuvenibus, talem dolum intendunt.

Spitamenes pergit ad Beſſum, & remotis arbitris: *comperiſſe* ait *ſe, inſidiari ei Dataphernem & Catenem, ut vivum Alexandro traderent, agitantes; a ſemet occupatos eſſe, & vinctos teneri.* Beſſus tanto merito (ut credebat) obligatus, partim gratias agit, partim avidus explendi ſupplicii, *adduci eos iubet.*

Illi manibus ſua ſponte religatis, a participibus conſilii trahebantur.

go Daryuſza, lecz on nie zdradę Beſſowę, ale ſzczęście, nienawidział. Skoro poſłyſzał, że Alexander Ox rzekę przeſzedł, Dataferna i Katena, ktorym też przednie prawie Bes dufał, w towarzyſtwo wziął, a ci ochotniey obiecawſzy niżeli żądano, ośmi grzeczney młodzi przybrawſzy do ſiebie, taką zdradą poſtąpili.

Jachał Spitamen do Beſſa, i na oſobności ſamemu tylko powiedział, *żem tego doſzedł, iż Datafernes i Katen chcieli cię poimać, i żywo Alexandrowi wydać, iam ich ſamych powiązał, i w więzieniu trzymam*, Bes tak wielką iego życzliwością, iako wierzył, obowiązany, częścią mu dziękował, częścią pragnąc ich ſkarać, *przywieść co rychley przed ſię kazał.*

Ale oni iakoby z rękami w tył związanemi ſzli, wiedli ich ciż, co o tym wſzyſtkim wiedzieli, i namo-

hebantur) quos Beſſus truci vultu intuens conſurgit, manibus non temperaturus. At illi ſimulatione omiſſa circumſiſtūt eum, & fruſtra repugnantem vinciunt, direpto ex capite regni inſigni: laceratāque veſte, quam ſpoliis occiſi Regis induerat.

Ille *Deos ſui ſceleris ultores adeſſe* confeſſus, adiecit: *Non Dario iniquos fuiſſe, quem ſic ulciſcerentur: ſed Alexandro propitios, cuius victoriam ſemper etiam hoſtis adiuviſſet.* Multitudo an vindicatura Beſſum fuerit, incertum eſt, niſi illi qui vinxerant, iuſſu Alexandri feciſſe ipſos ementiti, dubios adhuc animi terruiſſent.

In equum impoſitum Alexandro tradituri ducunt. Inter hæc Rex, quibus matura erat miſ-

wioną robotę onę robić mieli; na ktore frogo Bes poyźrzawſzy, wſtał, co wiedzieć, ieśliby był i rąk utrzymał. Lecz zdraycy na ſtronę zmyślenie odłożywſzy, tudzież go oſtąpili, a chociaż ſię odeymował, związali, z głowy mu znak Krolewſkiego ſtanu diadema zerwawſzy, i ſzatę ktorą był miedzy łupem zabiwſzy Daryuſza, wziął, na nim podrapawſzy.

Grożąc im Bes Bogami zdrady mścicielami, przydał: nie przeciwko Daryuſzowi, ktorego ſię tak mścicie, waſzę zdradę pokazuiecie, ale raczey Alexandrowi życzycie, ktoremu do zwycięſtwa zawſze był nieprzyiaciel ſam pomogł. Tu nie mogę twierdzić, ieśliby było żołnierſtwo broniło Beſſa, kiedy byli ci nie ſkłamali, że to wſzyſtko z roſkazania Alexandrowego czynili, a tak ieſzcze wątpiące ſtrachem nie uięli.

Otoż włożywſzy go na koń, do Alexandra wiedli, ktory na ten czas ſwoich do domu dziewięć ſet wybrawſzy tego potrzebuiących

odſy-

missio, electis xc fere, equiti bina talenta dedit, peditì terna denariûm millia, monitosque, *ut liberos generarent*, remisit domum. *Cæteris gratiæ actæ, quod ad reliqua belli navaturos operam pollicerentur.*

Tum Bessus perducitur. Perventum erat in parvulum oppidum; Branhidæ eius incolæ erant. Mileto quondam, iussu Xerxis, cum e Græcia rediret, transierant, & in ea sede constiterant: quia templum, quod Didymaon appellatur, in gratiam Xerxis violaverant. Mores patrii nondum exoleverant, sed iam bilingues erant, paulatim a domestico externoque fermone degeneres. Magno igitur gaudio Regem excipiunt, urbem seque dedentes.

Ille Milesios, qui apud ipsum

mili-

odsyłał, i konnym dał po dwa talenty, pieszym po trzy tysiące denaryuszow, i napominał *aby się pożeniali, o potomstwo się starali*, a drugim *dziękował, że na dalszy czas z służby się nie wymawiali.*

Tu mu Bessa przywiedziono, a iuż też był do iedney mieścinki dociągnął, kędy Branchiadowie mieszkali. Gdy się Xerxes wracał z Grecyey, ci się byli z nim wedle iego roskazania puścili od Miletu, i gwoli iemu Kościoł Dydymaon nazwany, wyłupili, tu osiadszy ieszcze dotąd obyczaie oyczyste w nich znać było, ale dwoiaką iuż mowę mieli, po kąsku i domowy i cudzoziemski ięzyk wyszpeciwszy, teraz Krola z wielką radością przyięli, mieścinę i siebie mu poddawaiąc.

Dla czego Milezyanow, co u niego byli w woyszcze, i służyli, za-

wo-

militarant, convocari iubet. Vetus odium miles gerebat in Branchidarum gentem, proditionis ergo. His, sive iniuriæ, sive originis meminisse mallent, liberum de Branhidis permittit arbitrium. Variantibus deinde sententiis, *se ipsum consideraturum quod optimum factu esset, ostendit.*

Postero die occurrentibus, Branchidas secum procedere iubet. Cumque ad urbem ventum esset, cum expedita manu portam intrant. Phalanx mœnia oppidi circuire iussa, & dato signo diripere urbem proditorum receptaculum: ipsosque ad unum cædere. Illi inermes passim trucidantur; nec aut commercio linguæ, aut supplicum lamentis precibusque inhiberi crudelitas potest.

Tandem

wołać kazał. Ale żołnierz iego zdawna miał przeciwko Branchiadom obrazę, z ktorey miary dał ich im na wolą, aby na krzywdę od nich wziętą, abo na urodzenie dawne i krew Grecką pamiętaiąc, co chcieli z nimi czynili. Gdy się nie mogli zgodzić, powiedział: *będę to sam uważał. a co się zda naylepszego, uczynimy.*

Nazaiutrz tedy upominali się responsu przyszedszy do niego, i kazał im z sobą do Branchiad iść. Tam pod miasteczko przyszedszy, do niego z lekkozbroynymi sam wiachał, Falandze koło mury mieyskie osłąpić, znak dawszy, mieścinę zdraycow gniazdo splondrować, obywatele do iednego wyściec, roskazał. Na kogo napadli, zabijali bezbronnych, ani podobnością mowy, ani lamentem i prozbą, wstrzymane okrucieństwo być mogło.

Po-

Tandem, ut deiicerent fundamenta murorum ab imo, moliuntur, ne quod urbis vestigium exstaret. Nec mora, lucos quoque sacros non cædunt modo, sed etiam extirpant, ut vasta solitudo & sterilis humus, excussis etiam radicibus, linqueretur: quæ si in ipsos proditionis autores excogitata essent, iusta ultio esse, non crudelitas, videretur. Nunc culpam maiorum posteri luere, qui ne viderant quidem Miletum; adeo Xerxi non poterant prodere.

Inde processit ad Tanaim amnem, quo perductus est Bessus, non vinctus modo, sed etiam omni velamento corporis spoliatus. Spitamenes eum tenebat collo inserta catena, tam Barbaris quam Macedonibus gratum spectaculum. Tum

Spi-

Potym ſię rzucili z gruntu mury wywracać, aby i znaku miaſta nie było, iakoż i laſki święte nie tylko wyrąbali, ale i z korzeniem wydarli, żeby ziemia niepłodna bez korzenia zoſtała, co kiedyby było na fame zdrayce przyſzło, nie okrucieńſtwoby było, ale karanie ſłuſzne, teraż przodkow ſwych dzieci winę płacili, ktorzy iako żywo Miletu i niewidzieli, nie tylko aby go Xerxowi wydać mieli.

Ztąd do Tanais rzeki przyſzedł, gdzie przedeń Beſſa nie tylko związanego, ale bez ſzat, tak nagiego, przywiedziono. Trzymał go Spitamen za łancuch, ktory on miał na ſzyi, i Perſom i Macedonom było miło nań patrzać. Potym Spitamen tak iął mowić: *i ciebie, i Daryuſza, Krolow Panow moich mſzcząc ſię, tego mordercę Pana ſwego*

Spitamenes, *Et te*, inquit, *& Darium, Reges meos ultus, interfectorem domini sui adduxi, eo modo captum, cuius ipse fecit exemplum. Aperiat ad hoc spectaculum oculos Darius. Exiſtat ab inferis, qui illo ſupplicio indignus fuit, & hoc ſolatio dignus eſt.*

Alexander, multum collaudato Spitamene, converſus ad Beſſum: *Cuius*, inquit, *feræ rabies occupavit animum tuum, cum Regem de te optime meritum, prius vincire, deinde occidere ſuſtinuiſti? Sed huius parricidii mercedem falso Regis nomine perſolviſti.*

Ibi ille facinus purgare non auſus, *Regis titulum ſe uſurpare* dixit, *ut gentem ſuam tradere ipſi poſſit: qui ſi ceſſaſſet, alium fuiſſe regnum occupaturum.* At Alexander

swego do ciebiem przywiodł, takim sposobem poimanego, iaki też sam przed tym pokazał. Zyczyłbym, aby na to teraz oczy swe Daryusz otworzył, aby się od Bogow podziemnych wrocił, ktory był śmierci tak okrutney nie zasłużył, tey pociechy zaprawdę godzien.

Alexander szeroce i pięknie Spitamena pochwaliwszy, obrocił się do Bessa i rzekł: *ktorego zwierza srogość na ten czas była animusz twoy opanowała, gdyś się Krola, wielkiego twego dobrodzieia, naprzod wiązać, a potym i zabić ważył? aleś tey nie cney mordy zapłatę wziął, kiedyś sobie tytuł krolewski przywłaszczył.*

Tu Bes nie śmieiąc omawiać zamordowania, powiedział: *żem dla tego tytuł Krolewski wziął, abymci wszystek swoy narod podać mogł, czego kiedybym ia był nie udziałał, ważyłby się był kto inszy, i Państwo*

by

xander Oxatrem fratrem Darii quem inter corporis custodes habebat, propius iussit accedere, tradique Bessum ei, *ut cruci affixum, mutilatis auribus naribusque, sagittis configerent Barbari, asservarentque corpus, ut ne aves quidem contingerent.*

Oxatres: *cætera sibi curæ fore pollicetur; aves non ab alio quam a Catene posse prohiberi* adiecit; eximiam eius artem cupiens ostendere: namque adeo certo ictu destinata feriebat, ut aves quoque exciperet. Nam etsi forsitan sagittandi tam crebro usu minus admirabilis videri hæc ars possit, tamen ingens visentibus miraculum, magnoque honori Cateni fuit. Dona deinde omnibus, qui Bessum adduxerant, data sunt. Cæterum

by był osiadł. Alexander maiąc miedzy strażą zdrowia swego Oxatra Daryuszowego brata, aby się bliżey przystąpił, kazał, a tamże mu Bessa oddał, *aby uszy i nos urznąwszy, na krzyżu go obieszono, Persowie z łukow ustrzelali, trupa pochowali, żeby się go ani ptastwo tknęło, roskazał.*

Oxatr *we wszystkim staranie obiecał, ale co się tknie ptastwa,* mowi, *temu nikt nad Katena, nie zdoła.* Chciał go i osobliwą iego umieiętność zalecić, ktory tak pewnie strzelał, że w lot ptaka na powietrzu trafiał, Bo aczkolwiekby się za tak ustawicznym łuku używaniem mogła ta nauka nie barzo dziwna widzieć, iednak się niewypowiedziany cud patrzącym zdał, i Katen do wielkiego poważenia przyszedł. Upominki potym wszystkim, co Bessa przywiedli, Krol dał, ale śmierć iego odło-

żył

ſupplicium eius diſtulit, ut eo loco in quo Darium ipſe occiderat, necaretur.

VI. Interea Macedones ad petendum pabulum incompoſito agmine egreſſi, a Barbaris, ubi de proximis montibus decurrerunt, opprimuntur, pluresque capti ſunt, quam occiſi. Barbari autem, captivos præ ſe agentes, rurſus in montem receſſerunt. Viginti millia latronum erant; fundis ſagittisque pugnam invadunt: quos dum obſidet Rex, inter promptiſſimos dimicans, ſagitta ictus eſt, quæ in medio crure fixa reliquerat ſpiculum.

Illum quidem mœſti & attoniti Macedones in caſtra referebant. Sed nec Barbaros fefellit ſubductus ex acie Rex: quippe ex edito monte cuncta pro-

żył, chcąc aby tam zapłatę wziął, kędy był Daryuſza zamordował.

VI. W tym Macedonowie nieporządnie i ladaiako na furażowanie wyſzli, i tak ich też lud on z gor zbiegſzy, na ktorych byli przyciągnęli, pogromił, acz więcey poimanych, niżeli ubitych było. Pędzili ich tak przed ſobą, i na gory znowu poſzli. Było onego łotroſtwa dwadzieścia tyſięcy; proc i łukow w potrzebie używali. Gdy ich Krol dobywał, potykaiąc ſię miedzy mężnieyſzymi, ranę odnioſł, z łuku go w goleń trafiono, tak, że w ſamym śrzodku zoſtało było żelezce.

Smutni tedy i ſtrwożeni Macedonowie nieśli go do obozu, ale i ono łotroſtwo, że Krola wzięto i wynieſiono z ſzeręgu, obaczyło, gdyż z gory wſzyſtko było widzieć.

prospexerant. Itaque postero die misêre legatos ad Regem, quos Ille protinus iussit admitti; solutisque fasciis magnitudinem vulneris dissimulans, crus Barbaris ostendit. Illi iussi cõsidere, affirmãt: *Non Macedonas, quam ipsos fuisse tristiores, cognito vulnere ipsius: cuius si autorem reperissent, dedituros fuisse. Cum Diis enim pugnare sacrilegos tantum. Cæterum se gentem in fidem dedere, superatam virtute illius.*

Rex, fide data, & captivis receptis, gentem in deditionem accepit. Castris inde motis, lectica militari ferebatur, quam pro se quisque eques, pedesque subire certabant. Equites, *cum quibus Rex prœlia inire solitus erat, sui muneris id esse consebant.* Pedites contra: *cum saucios commilitones ipsi gestare adsveviſſent,*

eripi

A tak nazaiutrz posły do Krola wyprawili, ktorych zaraz puścić przed się kazał, zawiązaną nogę odwiązał, iakoby rany nie było zmyślał, goleń wystawiał, sieść im roskazał. Oni rzekli, *że nie barziey Macedonowie żałowali, niżeli my, o twoiey się ranie dowiedziawszy, i kiedybyśmy wiedzieli kto to sprawił, wydalibyśmyć go, ponieważ z Bogami nie woiuią, tylko świętokradcy, ato my wszystek narod nasz tobie poddawamy, od ciebie zwyciężeni.*

Tych tedy w poddaństwo wziąwszy, i więźnie odebrawszy, ruszył się daley, na lektyczkę żołnierską wsiadł, do ktorey się i konni i pieszy ubiegali. Powiadali konni, *że to nasz iest urząd, ponieważ Krol znami się potyka; pieszy zasię: nasza iest powinność, Rycerstwo barzo ranne do obozu odnosić, teraz dopiero kiedy samego Krola potkało, i nieść przyszło, wydzieraią*

eripi sibi proprium officium, tum potissimum, cum Rex gestandus esset, querebantur. Rex in tanto utriusque partis certamine & sibi difficilem, & præteritis gravem electionem futuram ratus, *invicem subire eos iussit.*

Hinc quarto die ad urbem Maracanda perventum est: LXX. stadia murus urbis amplectitur, arx nullo cingitur muro. Præsidio urbi relicto, proximos vicos depopulatur, atque urit.

Legati deinde Abiorum Scytharum superveniunt: liberi ex quo decesserat Cyrus: tum imperata facturi. Iustissimos esse Barbarorum constabat. Armis abstinebant, nisi lacessiti. Libertatis modico & æquali usu, Principibus humiliores, pares fecerunt.

Hos

nam urząd. Krol w takim zawodzie obojey ſtrony, i uznanie na ſię trudne, i ono nieſienie ciężkie bacząc, oboim nieść przyſądził.

Ztąd do miaſta Marakandy czwartego dnia przyſzedł: mur około niego idzie ſtay ſiedmdzieſiąt, (*mil dwie bez ćwierci*) ale zamek bez muru ſtoi. Oſadę tu w mieście zoſtawiwſzy: bliżkie mieścinki plondrował i palił.

Potym Abiyſkich Tatarow Poſłowie do niego przyiechali. Był to narod po Cyruſowey śmierci ſobie wolny, teraz ſię Alexandrowi poddawali; i było to onich pewna, że miedzy wſzyſtkimi tamtymi narodami, ſprawiedliwości naybarziey przeſtrzegali: z nikim, chyba przymuſzeni, nie walczyli. Wolności ſkromno używali, ſtany wſzyſtkie porownawſzy miedzy ſobą.

Hos benigne allocutus, tum ad eos Scythas, qui Europam incolũr, Berden quendam misit ex amicis, qui denuntiaret eis, ne Tanaim amnem regionis iniussu Regis transirent. Eidem mandatum, ut contemplaretur locorum situm, & illos quoque Scythas, qui super Bosphoro incolunt, viseret.

Condendæ urbi sedem super ripam Tanais elegerat, claustrum et iam perdomitorum, & quos deinde adire decreverat. Sed consilium distulit Sogdianorum nuntiata defectio, quæ Bactrianos quoque traxit. Septem millia equitum erant, quorum auctoritatem cæteri sequebantur. Alexander Spitamenem & Catenem, a quibus ei traditus erat Bessus, haud dubius quin eorum opera redigi

pos-

bą. Łaſkawie ie przyiął, i odprawił Krol, á do onych Tatar, co w Europie mieſzkaią, Berdę iednego z przyiacioł, poſłał, aby im roſkazał, żeby ſię nie ważyli bez dozwolenia iego Tanais rzeki abo Donu przechodzić. Zlecił mu i to, aby położenie mieyſca obaczył, do Zabos forzan też Tatar wſtąpił.

Mieyſce dla założenia miaſta nowego na brzegu Donu upatrzył, dla zamknienia iuż poſkromionych, i na ktorych ieſzcze ruſzyć poſtanowił. Ale Sogdyańſki rokoſz, do ktorego ſię też Baktryani byli przywiązali, radę tę iprzedſięwzięcie rozproł. Konnych ſiedm tyſięcy Herſztow było, za nimi ſzli iuni wſzyscy. Zawołać tedy Spitamena i Kateny do ſiebie kazał, co mu byli Beſſa oddali, nic nie wątpiąc, że ich poſługą, ten rozruch mogł ſię uſpokoić, nie co Herſzty uſkromiwſzy.

Ale

possent in potestatem, coercendo eos qui novaverant res, iussit accersiri. At illi defectionis, ad quam coercendam evocabantur, auctores, vulgaverant famā: *Bactrianos equites a Rege omnes, ut occiderentur, accersiri: idque imperatum ipsis, non sustinuisse tamen exequi; ne inexpiabile in populares facinus admitterent: non magis Alexandri sævitiam, quam Bessi parricidium ferre potuisse.* Itaque sua sponte iam motos, metu pœnæ haud difficulter concitaverunt ad arma.

Alexander, transfugarum defectione comperta, Craterū obsidere Cyropolim iubet: ipse aliam urbem regionis eiusdem corona capit; signoque, ut puberes interficerentur, dato, reliqui in prædam cessere victoris. Urbs diruta est, ut cæteri cladis

Ale ci sami tego rozruchu Herszt ami będąc, ieszcze w głos miedzy swymi powiadali: *że Krol wszystek lud konny Baktryański do siebie woła, i chce go wybić; toć nam roskazał w prawdzie, aleśmy się niechcieli ważyć, przeciwko swym takiey niecney mordy zaczynać, brzydząc się iako Bessowym, tak i iego okrucieństwem, i znieść go nie mogąc.* A tak iuż dobrowolnie poburzonych boiaźnią kary łacno do broni pobudzili.

Alexander tych zbiegow zdrady dosedszy, Kraterowi Cyropol obledz kazał, sam insze miasto tegoż kraiu ostąpiwszy w koło, gwałtem wziął, dawszy znak, by wszystkich doroslych pobito; inni zaś wlup zwycięzcy się dostali. Miasto zatym wywrocono, aby się inszy takim upadkiem ląsiedzkim karali.

Lecz

dis exemplo continerentur.

Memaceni, valida gens, obsidionem, non ut honestiorem modo, sed etiam ut tutiorem, ferre decreverant. Ad quorum pertinaciam mitigandam Rex L. equites præmisit, qui clemẽtiam ipsius in deditos, simulque inexorabilem animum in devictos ostenderent. Illi nec de fide, nec de potentia Regis, ipsos dubitare respondent, equitesque tendere extra munimenta urbis iubent. Hospitaliter deinde exceptos, gravesque epulis & somno, intempesta nocte adorti interfecerunt.

Alexander haud secus, quam par erat motus, urbem corona circumdedit, munitiorem, quam ut primo impetu capi posset. Itaque Meleagrum, & Perdicam, in obsidionem iungit, Cyropo-

Lecz Memacenowie Narod potężny, oblężenie nie tylko za rzecz uczciwą, ale i beśpieczną sądząc, wytrwać postanowili. Chciał ich Krol od tego uporu odwieść, dla czego pięćdziesiąt konnych do nich posłał, ktorzyby im o iego i łaskawości ku dobrowolnie poddanym, i o nieprzebłaganey surowości przeciw zwyciężonym opowiedzieli. Oni tak rzekli: że my ani o wierze, ani o siłach i mocy Krolewskiey nie wątpimy, zatym konnym daley za mury wyiachać kazali. Potym ich iako goście czestowali, a gdy się naiedli i posnęli, o pułnocy wszystkich pobili.

Alexander, iako słuszna była, rozgniewawszy się, miasto ono wieńcem w koło ostąpił, a obronnieysze widząc, niżby go zaraz mogł wziąć, Meleagra i Perdykę przyłączył, ktorzy (iako się pisało,) Cy-

ropo-

ropolim (ut ante dictum est) obsidentes. Statuerat autem parcere urbi conditæ a Cyro: quippe non alium gentium illarum magis admiratus est, quam hunc Regem, & Semiramim, in queis & magnitudinem animi, & claritatem rerum longe emicuisse credebat.

Cæterum pertinacia oppidanorum eius iram accendit. Itaque captam urbem diripere iussit delectos Macedones, haud iniuria infestos; & ad Meleagrum & Perdiccam redit. Sed non alia urbs fortius obsidionem tulit, quippe & militum promptissimi cecidere, & ipse Rex ad ultimum periculum venit. Namque cervix eius saxo ita icta est, ut oculis caligine offusa collaberetur, ne mentis quidem compos. Exercitus certe

velut

ropolu dobywali. Poſtanowił był miaſtu od Cyruſa założonemu przepuścić, gdyż nikogo w onym narodzie, nad tego Krola, á nad Semiramidę barziey ſobie nie ważył, wielkość w nich animuſzu, i zacność dzieiow przednią bacząc.

Ale uporem oblężeńcow urażony, dobywſzy miaſta, pewnym Macedonom łuſznie gniewem pałaiącym, ſpuſtoſzyć ie kazał, zatym ſię do Meleagra i Perdyki wrocił. Żadne miaſto, nad Memacen, oblężenia mężniey nie cierpiało, i nieprzyiacielowi ſtateczniey nie odpierało: kędy ſiła Rycerſtwa dobrego legło, i ſam Krol mało nie zginął. Abowiem tak mu w ſzyię kamieniem dano, że omdławſzy padł i zapomniał ſię, á woyſko, by nad umarłym weſtchnęło.

Ale

velut erepto eo ingemuit. Sed invictus adversus ea, quæ cæteros terrent, nondum percurato vulnere, acrius obsidioni institit: naturalem celeritatem ira concitante. Cuniculo ergo fuffosa mœnia, ingens nudavere spatium, per quod irrupit, victorque urbem dirui iussit. Hinc Menedemum cum tribus millibus peditum, & octingentis equitibus, ad urbem Maracanda misit. Spitamenes transfuga, præsidio Macedonum inde deiecto, muris urbis eius incluserat se, haud oppidanis consilium defectionis approbantibus. Sequi tamen videbantur, quia prohibere non poterant.

Interim Alexander ad Tanaim amnem redit, & quantum loli occupaverant castris, muro circum

Ale on w tym co innych pospolicie trwoży, niezwyciężony, choć się ieszcze rana wedle potrzeby nie zgoiła była, przecię tym goręcey nieprzyiaciela dobywał, gdy prędkość przyrodzoną, gniew w nim pobudzał. Kazał iść do murow pod ziemią, i podebrać ie, ktore gdy upadły, plac wielki wolny dały; po nich z woyskiem w bieżał w miasto, i iako zwycięzca kazał go burzyć. Ztąd Menedema z trzema tysięcy piechoty i ośmią set konnych do Marakandy miasta posłał, gdzie się był zdrayca i zbieg Spitamen zawarł, osadę Macedońską spędziwszy; czego mu obywatele nie chwalili w prawdzie, ale i nie sprzeciwiali się, bo też zabronić nie mogli.

Sam Alexander do Tanais abo Donu rzeki wrocił się, á iako wiele zaiął mieysca obozowi, tak też daleko mu ry wiodł. Na sześćdziesiąt stay mu-

stanę-

circumdedit. Sexaginta ſtadiorum urbis murus fuit: hanc quoque urbem Alexandriam appellari iuſſit. Opus tanta celeritate perfectum eſt, ut decimo ſeptimo die, quam munimenta excitata erant, tecta quoque urbis abſolverentur. Ingens militum certamen inter ipſos fuerat, ut ſuum quisque munus (nam diviſum erat) primus oſtenderet. Incolæ novæ urbi dati captivi, quos, reddito pretio dominis, liberavit: quorum poſteri nunc quoque nondum apud eos tam longa ætate propter memoriam Alexandri exoleverunt.

VII. Rex Scytharum, cuius tum ultra Tanaim imperium erat, ratus eam urbem, quam in ripa amnis Macedones condiderant, ſuis impoſitam eſſe cervicibus

row miasta było, ktore Alexandryą nazwać kazał. Tak prędko to tam stanęło wszystko, że za siedmnaście dni, murow dokończono, i wierzchow też zarazem u domow dorobiono. Żołnierze się dziwnie w prędkości ubiegali, miedzy ktore było robotę onę rozdzielono, chcąc każdy pierwey skończyć, i pierwey swoię pracą ukazać. Alexander miasto więzniami osadził, panom okup dawszy, ktorych potomstwo przez tak długi wiek do. tych czas ieszcze u nich, dla pamięci Alexandra, nie zniszczało.

VII. Car Tatarski, co na ten czas za Donem panował, tak rozumieiąc, że to miasto na brzegu zbudowane, iako wędzidło iakie nań wymyślono,

vicibus, fratrem, Cartasim nomine, cum magna equitum manu misit ad diruendam eam, proculque amne submovendas Macedonum copias.

Bactrianos Tanais ab Scythis, quos Europeos vocant, dividit. Idem Asiam & Europam finis interfluit. Cæterum Scytharum gens haud procul Thracia sita, ab Oriente ad Septentrionem se vertit, Sarmatarūque, ut quidam credidere, non finitima, sed pars est. Recta deinde regione Alaunum ultra Istrum iacentem, & ultima Asiæ, quæ Bactra sunt, stringit, quæ Septentrioni proxima sunt: profundæ inde sylvæ, vastæque solitudines excipiunt. Rursus, quæ ad Tanaim & Bactra spectant, humano cultu haud disparia sunt.

Pri-

brata Charchaza z wielkim woyſkiem konnym, a by ie rozwalił, i daley od Donu Macedońſkie woyſko odegnał, poſłał.

Baktryany Tanais od Tatar, ktore Europeyſkimi Tatarami zowią, dzieli, tenże przez Azyą i Europę bieży. Tatarzy, co nie daleko Traćyey mieſzkaią, od wſchodu na pułnocy idą, nie pograniczni Sarmatom, co ſiła rozumiało, ale iako ich część do nich przynależą. Ztąd zaſię proſto poyźrzawſzy, Alaunow za Dunaiem leżących, i granic Azyey, to ieſt, Baktr ſięgaią: w kraiach pułnocy blizſzych lasy głębokie, i głuche puſtynie. Mieyſca zaś ku Tanais i Baktrom do mieſzkania ſpoſobne.

Primum cum hac gente non proviſum bellum Alexander geſturus, cum in conſpectu eius obequitaret hoſtis, adhuc æger ex vulnere, præcipue voce deficiens, quam & modicus cibus, & cervicis extenuebat dolor, amicos in conſilium advocari iubet. Terrebat eum non hoſtis, ſed iniquitas temporis. Bactriani defecerant. Scythæ etiam laceſſebant. Ipſe non inſiſtere in terra, non equo vehi, non docere, non hortari ſuos poterat. Ancipiti periculo implicitus, Deos quoque incuſans querebatur: *ſe iacere segnem, cuius velocitatem nemo antea valuiſſet effugere: vix ſuos credere, non ſimulari valetudinem.* Itaque qui poſt Darium victum ariolos & vates conſulere deſierat, rurſus ad ſuperſtitio-

Pierwszą Alexander z tym narodem niespodzianą woynę maiąc, a naieżdzaiącego nieprzyiaciela prawie iuż widząc, i ieszcze po ranie nie do końca zdrow, głos zwłaszcza słaby swoy czuiąc, ktory i bol szyie, i iedzenie liche mdliło, przyiacioł do rady zwołał. Trwożył się nie dla gwałtu onego nieprzyiaciela, ale dla czasu nieszczęsnego, gdy Baktryani odpadli, a Tatarzy naieżdzali: on ani stąpić nogą, ani siedzieć na koniu, nie napomnieć, kędy było co trzeba, ni serca swoim dodać mogł. W takich trudnościach niebespiecznych zdybany, i na Bogi żaląc się narzekał, *że iako nikczemnik iaki leżał, ktorego prędkości uyść przedtym nikt nie mogł: ledwo też i moi wierzą, że choroby nie zmyślam.* A tak co po zwyciężonym Daryuszu wieszczkow iuż był zaniechał, znowu się do zabobonnych zwyczaiow, ktore ludzkie rozumy łudzą, wro-

ci-

tionem, humanarum mentium ludibria, revolutus, Aristandrū, cui credulitatem suam addixerat, explorare eventum rerum sacrificiis iubet.

Mos erat aruspicibus, exta sine Rege spectare, & quæ portenderent, referre. Inter hæc Rex, dum fibris pecudum explorantur eventus latentium rerum, propius ipsum considere amicos iubet, ne contentione vocis cicatricem infirmam adhuc rumperet. Hephæstion, Craterus, & Erigyus erant cum custodibus in tabernaculum admissi. *Discrimen*, inqit, *me occupavit, meliore hostium quam meo tempore. Sed necessitas ante rationem est, maxime in bello, quo raro permittitur tempora eligere. Defecere Bactriani, in quorum cervicibus stamus, & quantum in nobis*

ciwszy się, Aryſtandrowi, ktoremu zawsze przedtym poufale wierzył, zofiar, przyszłych rzeczy szczęście i postępek, upatrować kazał.

Był ten zwyczay, że wieszczkowie bez krolewskiey obecności na ielita patrzali, a potym coby się znaczyło, opowiadali, dla czego też on zatym, poki tey tam skrytych a przyszłych rzeczy dochodzono wiadomości, bliżey się przyiaciołom do siebie kazał przysieść, aby głośniey mowiąć, rany nie przerwał; a weszli byli do niego Efestyo, Krater, i Erygiusz na pokoy z strażą. Tak tedy do nich mowił: *Padło na mię niebespieczeństwo, nie wedle czasu mego, ale nieprzyiacielskiego. Iednak potrzeba łamię radę, na woynie zwłaszcza, kędy rzadko kto może czasem brakować. Odpadli Baktryani, na ktorych szyiach stoimy, a ieszcze oto cudzą szablą, iakie serce mamy, chcą doświadczyć. Bez wątpienia, ieśli te-*

raz

nobis animi sit, alieno Marte experiuntur. Haud dubie, si omiserimus Scythas ultro arma inferentes, contempti ad illos, qui defecerunt, revertemur. Si vero Tanaim transierimus, & ubique invictos esse nos Scytharum pernicie, ac sanguine ostenderimus; quis dubitabit patere etiam Europam victoribus? Fallitur, qui terminos gloriæ nostræ metitur spatio, quod transituri sumus. Unus amnis interfluit: quem si traiicimus, in Europam arma proferimus. Et quanti æstimandum est, dum Asiam subigimus, in alio quodammodo orbe trophæa statuere, & quæ tam longo intervallo natura videtur diremisse, una victoria subito committere; At hercule si paululum cessaverimus, in tergis nostris Scythæ hærebunt. An soli sumus qui flumina transnare possumus

raz zaniechamy Tatar, ktorzy się sami na nas porwali, pogardzeni do zdraycow naszych wrociemy się. Ieśli Tanais abo Don przeydziemy, a pogromem się Tatar, i krwią ich wszędy niezwyciężonemi się pokażemy, kto będzie wątpił że Europę, otworzoną zwyciężcy mamy? Myli się każdy, co stawie naszey ten kres kładzie, ktory przeyść mamy. Iedna tylko rzeka nam zbywa, ieśli ią przebędziemy, w Europie nasze chorągwie, i oboz stanie. A iako sobie wielce każdy ma szacować, że gdy w Azyey walczymy i dostawamy iey, iakoby na nowym iakim świecie zwycięstwa naszego znaki stawiamy, i co natura tak dalekim przeciągiem rozdzieliła, znagła iednym zwycięstwem ostadamy? lecz zaiste ieśli nieco ustąpim Tatarom, na grzbiecie naszym ustędą. Azali sami ieśteśmy, co rzeki prze-

być

sumus? Multa in nosmetipsos recident, quibus adhuc vicimus. Fortuna, belli artem victos quoque docet. Utribus amnem traiiciendi exemplum fecimus nuper: hoc ut Scythæ imitari nesciant, Bactriani docebunt. Præterea unus gentis huius adhuc exercitus venit, cæteri exspectantur. Ita bellum vitando, alemus, & quod inferre possemus, accipere cogemur. Manifesta est consilii mei ratio. Sed an permissuri sunt Macedones animo uti meo, dubito: quia ex quo hoc vulnus accepi, non equo vectus sum; non pedibus ingressus. Sed si me sequi vultis, valeo, amici. Satis virium est ad toleranda ista. Aut si iam adest vitæ meæ finis, in quo tandem opere melius extinguar?

Hæc quassa adhuc voce sub deficiens, vix proximis exaudiē-

tibus

być możemy? nie raz nam ieszcze przyidzie tego doznać, czymeśmy dotąd zwyciężali: fortuna woienna: i pogromionym fortele ukazuie. Nie dawnośmy na beczkach rzekę przebyli, czego choćby Tatarzy nie umieli, Baktryani ich nauczą. Już dopiero pierwsze woysko tego narodu przyciągnęło, drugich czekaią; tak woynę, ustępuiąc iey, wzruszać będziemy, a ktorąbyśmy mieli podnieść, odganiać będziem musieli. Przedsięwzięcie moie doszyć iawne iest, tylko wątpię, żeby mi Macedonowie mieli dopuścić wedle niego iść: gdyż tę ranę odnioszszy, anim na koniu do tąd siedział, anim piechotą chodził. Atoli zdrow i mogę, przyiaciele, ieśli iedno za mną chcecie, doszyć mam sił do wytrzymania wszystkiigo: a ieżeli też iuż kres ostatni wieku mego przychodzi, na iakiey zabawie lepiey umrę?

Co barzo słabym głosem, iakoby ustawaiąc, wymowił, tak że ledwie bliśko siedzący słyszeli. Wtym

wszy

tibus dixerat: cum omnes a tam præcipiti consilio Regem deterrere cœperunt, Erigyus maxime: qui haud sane auctoritate proficiens apud obstinatum animum, superstitionem, cuius potens non erat Rex, incutere tentavit, Dicendo: *Deos quoque obstare consilio: magnumque periculum, si flumen transisset, ostendi.*

Intranti Erigyo tabernaculum Regis, Aristander occurrerat, tristia exta fuisse significans. Hæc ex vate comperta Erigyus nuntiabat. Quo inhibito, Alexander, non ira solum, sed etiam pudore confusus, quod superstitio, quam celaverat, detegebatur, Aristandrum vocari iubet. Qui ut venit, intuens eum, *Non rex*, inquit, *sed privatus sum. Sacrificium ut faceres*

wſzyſcy zgoła odwodzić go od tego tak ſkorego poczeli zawzięcia, Erygiuſz naybarziey, ktory w animuſzu upornym ſprawić nic radę nie mogąc, zabobonną zakonnością, o ktorą Krol iuż mniey dbał, trwożyć go począł, mowiąc: *że i Bogowie ſprzeciwią ſię tey radzie, i wielkie ieſt niebeſpieczeńſtwo przed nami, ieſli rzekę przeydzieſz.*

Temu to Erygiuſzowi, gdy do Krola wchodził, zaſzedł był Aryſtander, wrożkę mu nieſzczęśliwą opowiadaiąc, czym oto teraz Krola trwożył, i odwodził. Lecz on zahamowawſzy nieco mowę iego, nie tylo ſię gniewał, ale i wſtydał, że ono wieſzczenie zataione, wychodziło do wiadomości, zaczym wraz Aryſtandra wołać kazał. Ktory ſkoro przyſzedł, poyźrzawſzy nań, rzekł: *abo ia podobno nie Krol, ale kto tam inny z poſpolſtwa? ka-*

za-

faceres, mandavi: quid eo portenderetur, cur apud alium quam apud me profeſſus es? Erigyus arcana mea & ſecreta, te prodente, cognovit. Quem certum me hercule habeo, extorum interprete uti metu ſuo. Tibi autem quam poteſt, denuntio: ipſe mihi indices, quid ex extis cognoveris, ne poſſis inficiari dixiſſe, quæ dixeris.

Ille exſanguis attonitoque ſimilis ſtabat, per metum etiam voce ſupreſſa: tandem eodem metu ſtimulante, ne Regis exſpectationem moraretur; *Magni*, inquit, *laboris, non irriti, diſcrimen inſtare prædixi: nec me mea ars, quam benevolentia magis perturbat. Infirmitatem valetudinis tuæ video, & quantum in uno te ſit, ſcio. Vereor ne non præſenti fortunæ tuæ ſufficere poſ*

ſis.

załemci ofiarę czynić, a czemużeś co znaczyła, komu innemu, nie mnie powiedział? Erygiusz taiemnice, i skryte rady me, gdyś mu ie wydał, wie, za tą boiaźnią swoią, pewnie mi ie a nieomylnie wyłożył. A ia tobie częściey, niżeliby miało być, mowię, abyś mnie samemu, co ielita ukazuią, i wieszczą, powiadał, żebyś się potym słow twych przec nie mogł.

Lecz on pobladszy, i zdumiawszy się stał, dla boiaźni ani słowa mogąc przemowić. Aż wżdy tąż boiaźnią ruszony, by nie dał Krolowi długo czekać, rzekł: *powiedziałem, że następuie praca niedaremna w prawdzie, ale wielka znacznie: i nie barziey mie nauka moia, iako życzliwość frasuie. Słabe zdrowie twoie baczę, iak wiele na tobie iednym zależy, rozumiem. Wątpię byś teraznieyszym rzeczom i fortunie zdołał*

Krol

sis. Rex iussum considere felicitati suæ remisit. *Sibi enim alia ad gloriam concedere Deos.*

Consultanti deinde cum iisdem, quonam modo flumen transirent? supervenit Aristander, *non alias letiora exta vidisse se* affirmans; *utique prioribus longe diversa: tum sollicitudinis causas apparuisse, nunc prorsus egregie litatum esse.*

Cæterum quæ subinde nuntiata sunt Regi, continuæ felicitati rerum eius imposuerant labem. Menedemum, ut supra dictum est, miserat ad obsidendum Spitamenem Bactrianæ defectionis auctorem. Qui comperto hostis adventu, ne muris urbis includeretur; simul fretus excipi posse, qua venturum sci-

mogł. Krol ubłagany, nadzieię mu o ſzczęściu ſwym dawſzy, tak go odprawił, iż powiada *Bogowie do czego innego ſławie moiey drogę gotuią.*

Gdy zatym radził z tymiż przyiacioły, iakimby ſpoſobem rzekę przeyść, znowu Aryſtander przyſzedł, twierdząc: *że nigdy weſelſzych, i ſzczęście barziey opowiadaiących ielit nie widział, daleko te od pierwſzych rożne: wprzod fraſunku przyczyny pokazały ſię, teraz pomyślnie zgoła odprawiła ſię ofiara.*

Lecz nowiny, ktore Krolowi donoſzono, ſzczęścia iego dotąd ſtatecznego, nieiaki uſzczerbek czyniły. Piſało ſię wyżey, iako był Menedema wyprawił na obegnanie Spitamena zdraycę, herſzta Baktryańſkiego rokoſzu: ktory dowiedziawſzy ſię, że nań ciągnie nieprzyiaciel, niechcąc być oblężonym, a ſpodziewaiąc ſię że go mogł ſamego doſtać, zaſiadł

sciebat, consedit occultus. Sylvestre iter aptum insidiis tegendis erat. Ibi Dahas condidit. Equi binos armatos vehunt, quorum invicem singuli repente desiliunt, equestris pugnæ ordinem turbant. Equorum velocitati par est hominum pernicitas. Hos Spitamenes saltum circumire iussos, pariter & a lateribus, & a fronte, & a tergo, hosti ostendit.

Menedemus undique inclusus, ne numero quidem par, diu tamen restitit, clamitans: *Nihil aliud superesse locorum fraude deceptis, quam honestæ mortis solatium ex hostium cæde.*

Ipsum prævalens equus vehebat, quo sæpius in cuneos Barbarorum effusis habenis evectus, magna strage eos fuderat

nań na przechodzie. Droga przez las ſpoſobna do zaſadzki była. Tam ukrył Dahy. Tych po dwu ſiada we zbroi na koniach, ktorzy zwyczay maią w potrzebie, że na przemiany z konia ſkoczywſzy, biią ſię pieſzo, i konną bitwę zamieſzać mogą: prędkością koniom rownaią. Tym Spitamen kazał las obeyść, i żarazem ſię na czele, z tyłu, i z bokow nieprzyiacielowi ukazać, co ſię też ſtało.

Tamże Menedem zewſząd zamkniony, ani liczbą żołnierza nieprzyiacielowi rowny, długo ſię iednak potykał, na ſwe wołaiąc: *Już nam tu zdradą obſkoczonym nic nie pomoże, iedno pociechy z uczciwey śmierci ściągać, nabiwſzy ſię pierwey tych łotrow.*

Siedział na głownym koniu, i zwarſzy go, częſto w gęſte ufy wbiegał, mężnie poczynaiąc znaczną w nich ſzkodę działał: ale

derat: Sed cum unum omnes peterent, vulneribus exanguis Hipſidem quendam ex amicis hortatus eſt, ut in equum ſuum aſcenderet, & ſe fuga eriperet. Hæc agentem anima defecit, corpusque ex equo defluxit in terram.

Hipſides poterat quidem effugere, ſed amiſſo amico, mori ſtatuit. Una erat cura, ne inultus occideret. Itaque ſubditis calcaribus equo, in medios hoſtes ſe immiſit, & memorabili edita pugna, obrutus telis eſt. Quod ubi videre, qui cædi ſupererant, tumulum paulo quam cætera editiorem capiunt: quos Spitamenes fame in deditionem ſubacturus obsedit.

Cecidere eo prælio peditum duo millia, trecenti equites.

Quam

gdy na iednego wſzyſcy ſiekli, iuż mdleiąc po tak wielu ran, na Hipſyda przyiaciela wołał, aby na koń iego wſiadſzy, uieżdżał, co też mowiąc umarł, i z konia na ziemię ſpadł.

Mogł wprawdzie Hipſyd uciec, ale przyiaciela utraciwſzy poſtanowił umrzeć, tylko mu o to ſzło, by bez pomſty nie umarł. Dla czego zbodſzy konia w śrzod nieprzyiaciela wpadł, i pamięci godną w nich porażkę uczyniwſzy, od wſzyſtkich włoczniami ukłoty zginął. Obaczywſzy to, ktorzy ieſzcze zoſtawali, pagorek nieco wyſoki ubieżeli. Spitamen chcąc ich wziąć głodem, obległ.

Zginęło żołnierza w tey potrzebie dwa tyſiąca pieſzego, a trzy ſta konnych. Ktorą porażkę Ale-

Quam cladem Alexander solerti consilio texit, morte denuntiata iis, qui ex prælio venerant, si acta vulgassent.

VIII. Cæterum cum animo disparem vultum diutius ferre non posset, in tabernaculum, supra ripam fluminis de industria locatum, secessit. Ibi, sine arbitris singula animi consulta pensando, noctem vigiliis extraxit; sæpe pellibus tabernaculi allevatis, ut conspiceret hostium ignes, e quibus coniectare poterat, quanta hominum multitudo esset.

Iamque lux apparebat, cum thoracem indutus, procedit ad milites, tum primum post vulnus proxime acceptum. Tanta erat apud eos veneratio Regis, ut facile periculi, quod horrebant, cogitationem præsen-

tia

Alexander barzo pilno ukrywał, pod gardłem tym, co ſię byli wrocili, zakazawſzy, aby o tym co ſię ſtało, nie mowili.

VIII. Lecz ſam twarzy dłużey nie mogąc ukazować od animuſzu rożney, do namiotu umyślnie na brzegu poſtanowionego odſzedł, a tam ſam ieden tylko będąc, pilno rzecz każdą uważał, całą noc nie ſpał, często ſkory, to ieſt ſztuki namiotu podnoſił, chcąc ognie widzieć nieprzyiacielſkie, z ktorychby ſię o wielkości ludu ſprawić mogł.

Już dniało, kiedy kawtan na ſię wziął, i do Rycerſtwa wyſzedł, naypierwſzy raz po wziętey ranie, a tam go dziwnie wielką uczciwością wſzyſcy przyięli, tak iż nie trudno myśli o niebeſpieczeńſtwie naſtępuiącym, ktorego ſię lękali, za przyściem i obecnością iego porzucili. Weſoło go tedy, i z-

rado

tia eius excuteret. Læti ergo & manantibus præ gaudio lacrymis, consalutant eum, &, quod ante recusaverant bellum, feroces deposcunt.

Ille se ratibus equitem, phalangemque transportaturū esse pronunciat: super ut res iubet nare levius armatos. Plura nec dici res desideravit, nec Rex dicere per valetudinem potuit. Cæterum tanta alacritate militum rates iunctæ sunt, ut in triduum ad duodecim millia effectæ sint.

Jamque ad transeundum omnia aptarant, cum legati Scytharum viginti, more gentis, per castra equis vecti, nuntiari iubent Regi, velle ipsos ad eum mandata perferre. Admissi in tabernaculum, iussique considere, in vultu Regis defixe-

radości łzami ſię zalewaiąc witali, bitwy ſię ſerdecznie napierali, ktorey ſię nie dawno zbraniali.

On im opowiedział, iako poſtanowił: to ieſt, że miał na traſtach konne i Kopiyniki przeprawić, lekko zbroynym na beczkach ſię kazać wieść; a więcey ſłow, i rzecz nie potrzebowała, i ſam też dla ſłabego zdrowia nie mogł. Lecz taką ſię ochotą żołnierz do onych traft rzucił, że za trzy dni do dwunaſtu tyſięcy ich zgotowali.

A gdy iuż było do przeiazdu wſzyſtko ſporządzono, dwadzieścia Poſłow Tatarſkich przyiachało, ktorzy wedle zwyczaiu narodu ſwego po obozie iadąc, mowili, aby ich Krolowi opowiedziano, iż maią do niego poſelſtwo. Puſzczono ich tedy do namiotu, i kazano ſieść, ale oni oczy w Kro-

fixerant oculos: credo, quia, magnitudine corporis animum æstimantibus, modicus animi qvam famæ par videbatur.

Scythis autem, non ut cæteris Barbaris, rudis & inconditus sensus est: quidam eorum sapientiam capere dicuntur, quantamcunque gens capit semper armata. Sicque locutos esse apud Regem, memoriæ proditum est. Abhorrent forsitan moribus nostris, & tẽpora & ingenia cultiora sortitis; sed, ut possit oratio eorum sperni, tamen fides nostra non debet: qui utcunque tradita, incorrupta perferemus. Igitur unum ex his maximum natu ita locutum accepimus.

Si Dii habitum corporis tui, aviditati animi parem esse voluissent, orbis te non caperet. Al-

tera

la prawie wlepili: wierzę temu, z wielkości ciała, o animuſzu ſądząc, błahy animuſz, ſławie iego nie rowny być rozumieli.

Tatarowie nie tak, iako te tam inſze, gruby ieſt narod: bacznieyſzy ſą, i dowcip lepſzy maią. O niektorych miedzy nimi powiadaią, że i Filozofią ſię bawią, iaka ſię naywiękſza w ludu uſtawicznie zbroynym może znaleść. Piſzą że tak do Krola mowili, podobno nie wedle naſzego wieku, kiedy ludzie i czaſy lepſze, i dowcipy ofobliwſze maią; ale chociaż kto ich rzeczą pogardzi, całość przecię wiary moiey, chcę, aby zoſtała, iako z dawna podano, tak ią nie odmieniaiąc napiſzę. Jeden tedy miedzy nimi laty ſtarſzy tak mowił:

Krolu Alexandrze, być byli Bogowie tak wielką poſtać i urodę ciała, iako chciwość animuſzu dali, świat by cię był nie obiął; iednąbyś

ręką

tera manu Orientem, altera Occidentem, contingeres: et hoc assecutus, scire velles, ubi tanti numinis fulgor conderetur. Sic quoque concupiscis, quæ non capis. Ab Europa petis Asiam: ex Asia transis in Europam: deinde, si humanum genus omne superaveris, cum sylvis, & nivibus & fluminibus, ferisque bestiis, gesturus es bellum. Quid? tu ignoras, arbores magnas diu crescere, una hora extirpari? Stultus est, qui fructus earum spectat, altitudinem non metitur. Vide, ut ne, dum ad cacumen pervenire contendis, cum ipsis ramis, quos comprehenderis, decidas. Leo quoque aliquando minimarum avium papulum fuit, & ferrum rubigo consumit. Nihil tam firmum est, cui periculum non sit, etiam ab invalido. Quid nobis tecum

est

ręką wschodu, drugą zachodu dosięgał; a tego dokazawszy, chciałbyś był wiedzieć, kędy się tak wielkiego Boga iasność chowa. A i takci, tyle pragniesz, ile obiąć nie możesz. Z Europy idziesz do Azyey, z Azyey przechodzisz do Europy: potym kiedy narod ludzki zwoiuiesz, z lasy, z śniegami, z rzekami, i dzikim a srogim zwierzem będziesz walczył. Co? abo nie wiesz, że wielkie drzewa długo rostą, a w iedney ie godzinie wyrębuią? głupi to, ktory na ich owoc patrza, a iako wysoko wisi, nie myśli. I ty waruy, gdy na wierzch chcesz wleść, abyś z gałęziami, ktoreś uiął, na dol nie upadł. I Lwa nie raz małe ptaszęta skubały, i żelazo rdza psuie. Niemasz nic tak mocnego, coby niebeśpieczeństwa napiętego nie miało, i odstabego. A my co mamy

est? nunquam terram tuam attigimus. Qui sis, unde venias, licetne ignorare in vastis sylvis viventibus? Nec servire ulli possumus, nec imperare desideramus. Dona nobis data sunt, (ne Scytharum gentes ignores,) iugum boum, aratrum, & sagitta, & patera. His utimur & cum amicis, & adversus inimicos. Fruges amicis damus, boum labore quæsitas: patera cum iisdem vinum diis libamus: inimicos sagitta eminus, hasta cominus, petimus. Sic Scythiæ regem, & postea Persarum, Medorumque, superavimus, patuitque nobis iter usque in Ægyptum. At tu, qui te gloriaris ad latrones persequendos venire; omnium gentium, quas adisti, latro es. Lydiam cepisti, Syriam occupasti, Persidem tenes, Bactrianos habes in potestate,

Indos

z tobą? nigdyśmy i ziemie twoiey nie tkneli. Ktoś iest, skądbyś przyiachał, czy podobna o tym w głębokich lasach mieszkaiącym nie wiedzieć? My ani służyć możemy, ani też panować i roskazować nikomu zgoła nie pragniemy. Dary nam dane (abyś narod Tatarski znał) para wołow, pług, strzałá, czasza: tego i z przyiaciołmi, i przeciwko nieprzyiaciołom używamy. Wołmi zboża nabytego przyiacielowi udzielamy, czaszą pospołu z nim, Bogom wino zlewaiąc, ofiarujemy; zdaleka nieprzyiaciela strzałą, z bliska włocznią biiemy. Takeśmy naprzod Krola Tatarskiego, potym Perskiego, i Medskiego zbili, i drogeśmy sobie aż do Egiptu otworzyli. Ty zasię co się tym chlubisz, że iedziesz, abyś łotry pokarał, sam iesteś wszystkich narodow, u ktoryches iuż był, zboyca i łotr. Wziąłeś Lidyą, osiadłeś Syryą, Perską ziemię trzymasz, Baktryańskie

pań-

Indos petisti. Jam etiam ad pecora nostra avaras & instabiles manus porrigis. Quid tibi divitiis opus est, quæ te esurire cogunt? Primus omnium satietate parasti famem, ut, quo plura haberes, acrius, quæ non habes, cuperes. Non succurrit tibi, quamdiu circum Bactra hæreas? Dum illos subigis, Sogdiani bellare cœperunt. Bellum tibi ex victoria nascitur. Nam ut maior fortiorque sis quam quisquam; tamen aligenigenam dominum pati nemo vult. Transi modo Tanaim, scies quam late pateant, nunquam tamen consequeris Scythas: paupertas nostra velocior erit quam exercitus tuus, qui prædam tot nationum vehit. Rursus, cum procul abesse nos credes, videbis in tuis castris. Eadem enim velocitate & sequimur, & fugi-

państwo w rękach twoich, na Indyś uderzył: iużeś też do bydła naszego ręce twe łakome, i niestateczne wyciągnął. Coć po bogactwach, ktore cię łaknąć przymuszają? naypierszyś ty dobrze się naiadszy, łaknąć począł, abyś, im więcey masz, zbytniey pragnął, czego nie masz. Nie baczysz iako się długo około Baktr bawisz? A gdy ich dostawasz, Sogdyani przeciwko cię powstali. Woynę zwycięstwo rodzi. Bo choćbyś też i większy, i mocnieyszy nad wszystkie był, przecię nikt obcego Pana cierpieć nie chce. Przebądź iedno Tanais, abo Don rzekę, obaczysz pol dzikich szerokość, a przecię nigdy Tatar nie dogonisz. Ubostwo nasze będzie prędsze, niż woysko twoie, ktore tak wiela narodow łupy wiezie. A gdy o nas, żeśmy daleko, będziesz wierzył, w obozie, swym nas uyzrzysz. Iedną my prędkością i goniemy, i uciekamy.

fugimus. Scytharum Solitudines, Græcis etiam proverbiis audio eludi: at nos deserta, & humano cultu vacua, magis quam urbes & opulentos agros sequimur. Proinde fortunam tuam pressis manibus tene. Lubrica est, nec invita teneri potest. Salubre consilium sequens quam præsens tempus, ostendet melius. Impone felicitati tuæ frænos; facilius illam reges. Nostri sine pedibus dicunt esse fortunam, quæ manus & pennas tantum habet: cum manus porrigit, pennas quoque comprehendere non sinit. Denique si Deus es, tribuere mortalibus beneficia debes, non sua eripere: sin autem homo es: id quod es, semper esse te cogita. Stultum est eorum meminisse, propter quæ tui oblivisceris. Quibus bellum non intuleris, bonis amicis poteris uti: nam & firmissima est in-

ter

Słyszę iż się Grekowie, przypowieścią z pustyń Tatarskich śmieią, aleć my puste mieysca bez ludzi raczey, niżeli miasta, i wsi bogate wolimy. A tak fortunę twoię w rękach ściśnąwszy trzymay. Śliska iest, poniewoli utrzymać się nieda. Jak zdrowa ta rada, przyszłyć lepiey niż terazniejszy czas pokaże. Okiełznay tę twoię szczęśliwość, a łacniey oną będziesz kierował. Tak powiadaią naszy Tatarowie, że fortuna niema nog, ale tylko ręce a skrzydła: kiedy ręce podawa, przecie niedopuści, zaraz i za skrzydła uiąć. Naostatek, ieśliś Bog, tedy ludziom masz dobrodzieystwa czynić, a nieco maią, wydzierać: ieśliżeś człowiek, na to, czymeś iest, zawsze pamiętay. Głupiego iest, na inne rzeczy pomnieć, á na sieb e zapominać. Na ktorych nie uderzysz, z tych przyiaciele mieć możesz, gdyż miedzy sobie rownymi przyiaźń

ter pares amicitia: & videntur pares, qui non fecerunt inter se periculum virium. Quos viceris, amicos tibi esse cave credas: inter dominum & servum nulla amicitia est: etiam in pace, belli tamen iura servantur. Jurando gratiam Scythas sancire ne credideris: colendo fidem, iurant. Græcorum ista cautio est, qui acta consignant, & Deos invocant: nos religionem in ipsa fide novimus. Qui non reverentur homines, fallunt Deos. Nec tibi amico opus est, de cuius benevolentia dubites. Cæterum nos & Asiæ & Eurrpæ custodes habebis: Bactra, nisi dividat Tanais, contingimus: ultra Tanaim, usque ad Thraciam, colimus. Thraciæ Macedoniam coniunctam esse fama est. Utrique imperio tuo finitimos, hostes an amicos velis

esse

bywa przednie trwała, a zdadzą się sobie rowni, ktorzy ieszcze sił swoich niedoznawali. Kogo zwoiuiesz, nie wierz abyć przyiacielem takowy być miał: miedzy panem a sługą niemasz, przyiaźni i w pokoiu, acz woienne prawo zostawa wcale. Niewierz aby Tatarowie przysięgaiąc, miłość i przyiaźń stanowili, całą się wiarą z każdym obchodzić, to u nich przysięga. Grekow ta iest ostrożność, przy opijach Bogi wzywać: my przysięgę i bogoboyność w samey wierności pokładamy. Ktorzy się ludzi nie wstydzą, Bogi zdradzaią. Nic tobie po takim przyiacielu, o ktoregobyś życzliwości wątpił. Ale z nas masz Azyey i Europy stroże: z Baktry, by nie Don, graniczymy, za Donem aż do Tracyey, ktora się z Macedonią złączyła, iako powiadaią, idziemy. Zaczym myśl, i uważ kiedyśmy oboiemu państwu twemu przylegli, co znas, czy przyiaciele, czy nieprzyiaciele chcesz mieć. To mowił Tatarzyn,.

Krol

esse, considera. Hæc Barbarus.

Contra Rex, *fortuna sua, & consiliis suorum fœlicem esse* respondet. *Nam & fortunam cui confidat, & consilium suadentium, ne quid temere & audacter faciat, secuturum.* Dimissisque legatis, in præparatas rates exercitum imposuit. In proris clypeatos locaverat, iussos in genua subsidere, quo tutiores essent adversus ictus sagittarum. Post hos, qui tormenta intenderent, stabant, & ab utroque latere, & a fronte circumdati armatis. Reliqui, qui post tormenta constiterant, remigem lorica indutum scutorum testitudine armati protegebant. Idem ordo in illis quoque ratibus, quæ equitem vehebant, servatus est: maior pars a puppe nantes equos

Krol zaſię przy odprawie tak im powiedział: *fortuny mey i rady moich użyię. Tak za ſzczęściem, ktoremu ufam, iako też za radą, bym nic zuchwale i nie rozmyślnie nie czynił, poydę.* Puściwſzy ich od ſiebie, woyſko po traftach zgotowanych rozſadził. Tarczą uzbroionych na przedzie ſtawił, kazawſzy im przyklęknąć dla uchronienia ſię ſtrzał pociſku. Za niemi ſtali do kuſz natężania, wkoło zbroynemi otoczeni. Oſtatek zbroynych, co za kuſzami ſtali, ſtyrnika w pancerz ubranego tarczami zaſłaniali. Tenże też porządek i po innych traftach, ktore konnych wiozły, zachowano: a większa połowica tych, co w końcach traft ſtali, konie w pław puſzczone, leycami uwiązane pociągali. Owych zaś kto-

rzy

quos loris trahebat. At illos, quos utres ſtramento repleti vehebant; obiectæ rates tuebantur.

Ipſe Rex cum delectis primus ratem ſolvit, & in ripam dirigi iuſſit. Cui Scythæ admotos ordines equitum in primo ripæ margine opponunt, ut ne applicari quidem terræ rates poſſent. Cæterum præter hanc ſpeciem ripis præſidentis exercitus, ingens navigantes terror invaſerat. Namque curſum gubernatores, cum obliquo flumine impellerentur, regere non poterant: vacillantesque milites, & ne excuterentur ſolliciti, nautarum miniſteria turbaverant. Nec tela quidem conati niſu vibrare poterant, cum prior ſtandi ſine periculo, quã hoſtem inceſſendi cura eſſet.

Tor-

rzy ſię na beczkach ſłomą natkanych puścili, trafty iako mur, bo za nimi płyneli, zaſłaniały.

Pierwſzy Krol odbił ſię od brzegu z przebranymi ſwoimi na trafcie, do drugiego brzegu ią obrocić roſkazał, kędy prawie na samym kraiu Tatarowie tak byli w ſprawie ſtanęli, że przybyć niepodobna ſię zdała. Więc na ten nieprzyiacielſki poſtrach, i druga była wzbyt wielka boiaźń na nie uderzyła. Bo poprzek idąc, woda ich barzo unoſiła, ſtyrnicy i co wioſły robili. wypierać nie mogli, chwieiąc ſię żołnierze, i boiąc, by nie wypadli, tym barziey robotniki one mieſzali. Włoczni żadnym ſpoſobem ciſkać nie mogli, bo im było pierwey trzeba dobrze i beſpiecznie ſtać, toż z nieprzyiacielem czynić.

Kuſze

Tormenta ſaluti fuerunt. quibus in confertos ac temere ſe offerentes haud fruſtra excuſſa ſunt tela. Barbari quoque ingentem vim ſagittarum infudere ratibus: vixque ullum fuit ſcutum, quod non pluribus ſimul ſpiculis perforaretur.

Iamque terræ rates applicabantur, cum acies clypeata cõſurgit, & haſtas certo ictu, utpote libero niſu, mittit e ratibus. Et ut territos recipientesque equos videre, alacres mutua adhortatione in terram deſiliere. Turbatis acriter pedem inferre cæperunt. Equitum deinde turmæ, quæ frænatos habebant equos, perfregere Barbarorum aciem. Interim cæteri, agmine dimicantium tecti, aptavere ſe pugnæ.

Ipſe Rex, quod vigoris ægro

Kusze na wielkiey były pomocy, gdyż w gęste Tatarskię ufy, a ieszcze nie ostrożnie się nastawiaiące, bez wielkiey ich szkody, niczego niewypuszczano: acz i oni okrutną moc strzał na trafty wystrzelali, i ledwie tarcz była ktora bez kilku dziur.

Już do brzegu trafty przystępowały, gdy roty Macedońskie z starczami się porwały, a bespiecznie stoiąc, rządnie ięły włocznie na Tatary ciskać: a iako się zamięszali, i końmi ustępowali, bacząc, dodawszy sobie serca, na brzeg ochotnie wyskoczyły, na potrwożone mężnie uderzyły. Aż konni, będąc pogotowiu, skoczyli, ordynki ich przełomili i zamięszali. Drudzy za nimi stoiąc, tym lepiey się do potrzeby sporządzali.

Sam Alexander, czego siłą cia-

ła

gro adhuc corpori deerat, animi firmitate supplebat. Vox abhortantis non poterat audiri, nondum bene obducta cicatrice cervicis: sed dimicantem cuncti videbant. Itaque ipsi quidem ducum fungebantur officio: aliusque alium adhortati in hostem, salutis immemores, ruere cæperunt, Tum vero non ora, non arma, non clamorem hostium Barbari tolerare potuerunt, omnesque effusis habenis (namque equestris acies erat) capessunt fugam: quos Rex, quanquam vexationen invalidi corporis pati non poterat, per LXXX tamen stadia insequi perseveravit.

Jamque linquente animo suis præcepit, ut donec lucis aliquid supereſſet, fugientium ter-

ła, nie do końca ieszcze zdrow, dokazać nie mogł, śmiałością i dzielnością nagradzał. Głosu nie było słyszeć przy napominaniu i dodawaniu serca, dla niezgoioney dobrze rany w dzyi, ale serdecznie się potykaiącego wszyscy baczyli. Otoż sami sobie hetmaniąc, a ieden drugiego napominaiąc, i na zdrowie nie pamiętaiąc, okrutną śmiałością na Tatary następowali; zaczym oni ani twarzy, ani rysztunku, ani wrzasku ich więcey wytrwać nie mogąc, wodza prawie koniom rospuściwszy, (bo konne mieli woysko) uciekać poczęli, Krol ich przez ośmdziesiąt stay gonił.

I iuż ustawaiąc na siłach swoim, pokiby dnia stawało, aby za nimi bieżeli, roskazał, sam się do

obo-

tergis inhærerent: ipſe, exhauſtis etiam animi viribus, in caſtra ſe recepit, reliquum ſubſtitit. Tranſierant iam liberi patris terminos, quorum munumenta lapides erant crebris intervallis diſpoſiti; arboresque proceræ, quarum ſtipites hedera contexerat. Sed Macedonas ira longius provexit: quippe media fere nocte in caſtra redierunt, multis interfectis, pluribus captis, equosque MDCCC abegere.

Ceciderunt autem Macedonum equites LX, pedites C. fere: M ſaucii fuerunt. Hæc expeditio deficientem magna ex parte Aſiam, fama tam opportunæ victoriæ domuit. Invictos Scythas eſſe crediderāt: quibus fractis nullam gentem Macedonum armis parem fore confitebantur. Ita-

obozu na poły żywy wrocił. Już był Alexander zaſzedł za granice Libera Oyca, ktorych znaki wieczney pamięci były kamienie gęſto rozſadzone, i drzewa wyſokie, u ſpodu te bluſzcz okrywał. Ale Macedony gniew daleko zapędził, tak, że niemal o pułnocy wrocili ſię do obozu, ſiłu ubiwſzy, więcey poimawſzy: koni tyſiąc ośmſet przygnano.

Zginęło ludu tedy Alexandrowi konnego ſześćdzieſiąt, ſto piechoty, rannych mało nie tyſiąc było. A ta bitwa prawie naczas zwycięſtwo dawſzy, część wielką Azyey rębellizuiącą utrzymała. Abowiem tak wſzyſcy rozumieli, że Tatarſki narod ieſt prawie niezwyciężony, teraz widząc zbity, iawnie wyznawali, iż ludu niemaſz rownego Macedonom w mężſtwie. Otoż

Itaque Sacæ misere legatos, qui pollicerentur gentem mandta facturam. Moverat eos Regis non virtus magis, quam clementia in devictos Scythas: quippe captivos omnes sine pretio remiserat; ut fidem faceret, sibi cum ferocissimis gentium de fortitudine, non de ira, fuisse certamen. Benigne igitur exceptis Sacarum legatis, comitem Excipinum dedit, admodum iuvenem, ætatis flore conciliatum sibi; qui, cum specie corporis æquaret Hephæstionem, lepore haud sane virili par non erat. Ipse, Cratero cum maiore parte exercitus modicis itineribus sequi iusso, ad Maracanda urbem pervenit: ex qua Spitamenes, cognito eius adventu, Bactra perfugerat.

Ita-

Jakoż Sakowie posły wyprawili, narod swoy poddawaiąc, Nie tak ich było Alexandrowe do tego męstwo, iako ludzkość, i łaskawość iego pobudziła: gdyż bez okupu oddał był więznie wszystkie Tatarom; samą rzeczą pokazuiąc, że z narody przednie walecznemi, nie zgniewu i zemsty, ale dla okazania męstwa walczył. Łaskawie tedy Posły przyiąwszy od Sakow, dał im przystawę Excypina barzo młodego człeka, a sobie miłego, ktory acz Efestyonowi urodą ciała, i pięknością, ale dwornością, ile męską, nie rownał. Sam Kraterowi z większą częścią woyska powoli iść kazawszy, do miasta Marakandy przyciągnął, skąd był Spitamen, o nadchodzie iego dowiedziawszy się, do Baktr uciekł.

Itaque quatriduo Rex longum itineris ſpatium emenſus, pervenerat in eum locum, in quo Menedemo duce duo millia peditum, & trecentos equites amiserat: horum oſſa tumulo contegi iuſſit, & inferias more patrio dedit. Jam Craterus cum phalange ſubſequi iuſſus, ad Regem pervenerat. Itaque ut omnes, qui defecerant, pariter belli clade premerentur, copias dividit, utrique agros, & interfici pueres iuſſit.

X. Sogdiana regio maiori ex parte deſerta eſt: octingenta fere ſtadia in latitudinem vaſtæ ſolitudines tenent, Ingens ſpatium rectæ regionis eſt, per quam amnis (Polytimetum vocant incolæ) fertur torrens. Eum ripæ in tenuem

Za cztery tedy dni Krol wielką drogę przebywszy, na to mieysce był przyszedł, gdzie z Menedemem Hetmanem dwa tysiąca piechoty, a trzysta konnych przed tym utracił: tych koście pogrześć kazał, i ofiary zwyczaiem oyczystym za nie odprawił. Już był do niego z ludem Krater nadciągnął, zaczym aby iednego czasu Buntowniki bił w rożnym mieyscu, woyskiem się z nim podzielił, wsi palić, i dorosłych bić kazał.

X. Państwo Sogdyańskie po wielkiey części puste iest, niemal ośmdziesiąt stay wszerz pusto leży. Wielka zaś iest obszerność rownego pola, przez ktore rzeka (obywatele ią Polytymetem zowią) dziwnie bystra wąskim iednak ko-

em alveum cogunt: deinde caverna accipit, & sub terram rapit. Cursus absconditi indicium est; aquæ meantis sonus; cum ipsum solum, sub quo tãtus amnis fluit, ne modico quidem resudet humore. Ex captivis Sogdianorum, ad Regem triginta nobilissimi, corporum robore eximio, perducti erant. Qui ut per interpretem cognoverunt iussu Regis ipsos ad supplicium trahi: carmen lætantium more canere, tripudiisque, & lasciviori corporis motu, gaudium quoddam animi ostentare cœperunt.

Admiratus Rex, tanta magnitudine animi oppetere mortem, revocari eos iussit, causam tam effusæ lætitiæ, cum supplicium ante oculos haberent, requirens. Illi, si *ab alio*

occi-

rytem płynie: a potym do iamy wpada, i tak pod ziemię idzie, czego ieſt znakiem ſzum biegącey wody; ziemia iednak pod ktorą tak wielka rzeka ciecze, na wierzchu by naymniey wilgotności nie ukazuie. Przywiedziono było do Krola więźniow nayprzednieyſzey ſzlachty trzydzieści, ſiły ciała barzo wielkiey ludzi, ktorzy od tłumacza uſłyſzawſzy, że ich iuż z roſkazania Krolewſkiego na śmierć wiodą, pieśń weſołą śpiewać, poſkakować, i mało uczciwym ciała obracaniem radość pokazować, ięli.

Z dziwił ſię Alexander, że tak ſtatecznym animuſzem ſzli na śmierć, dla czego i wrocić ſię, i pytać ich, czemu przed oczyma gotową śmierć bacząc, tak wielce ſię raduią, kazał. Odpowiedzieli: *by*

nam

occiderentur, triſtes morituros fuiſſe respondent. Nunc a tanto Rege, victore omnium gentium maioribus ſuis redditos, honeſtam mortem, quam fortes viri voto quoque expeterent, carminibus ſui moris lætitiaque celebrare. Tum Rex admiratus magnitudinem animi: *Quæro itaque,* inquit, *an vivere velitis non inimici mihi, cuius beneficio victuri eſtis? Illi nunquam ſe inimicos ei, ſed bello laceſſitos, hoſtes fuiſſe* reſpondent. *Si quis ipſos beneficio, qnam iniuria experiri maluiſſet; certaturos fuiſſe, ne vincerentur officio.* Interrogantique quo pignore fidem obligaturi eſſent; *Vitam, quam acciperent, pignori futuram eſſe* dixerunt; *reddituros, quandocunque repetiſſet.* Nec promiſſum fefellerunt. Nam qui remiſſi

nam było od kogo innego przyszło umrzeć, pewna, żebyśmy się byli smucili, á teraz, gdy tak wielki Krol wszystkich narodow zwycięzca, każe nam do naszych przodkow, słusznie tak uczciwą śmierć, ktoreyby sobie mężowie sami życzyć mieli, pieśniami domowemi, i radością, zdobimy. Animuszu wielkości dziwuiąc się Alexander, rzekł: *pytam chcecieli żyiąc, mnie, ktorego dobrodzieystwem otrzymacie życie, niebyć nieprzyiaciołami?* odpowiedzieli: *żeśmyć takimi nigdy nie byli: gdyś na nas szablą nastąpił, tedyśmy w te czasy nieprzyiaznemi byli. By był kto chciał nas dobrocią, a nie złością użyć, oto byśmy się byli postarali, żeby nas był wdobroczynności i powinności poślednieyszych nie uznał.* Znowu Krol pytał: *iakąż dacie pewności i wiary waszey zastawę?* rzekli: *życie, ktore otrzymamy, będzie zastawą, oddamy ie, kiedy zechcesz.* I nieomylili w obietnicy. Abowiem ci, ktorych by-

missi domos ierant, in fide continuere populares. Quatuor inter custodes corporis retenti, nulli Macedonum in Regem caritate cesserunt.

In Sogdianis Peucolao cum tribus millibus peditum (neque enim maiori præsidio indigebat) relicto, Bactra pervenit. Inde Bessum Ecbatana duci iussit, interfecto Dario pœnas capite persoluturum.

Iisdem fere diebus Ptolemæus & Menidas peditum tria millia, & equites mille adduxerunt mercede militaturos. Alexander quoque ex Lycia cum pari numero peditum, & quingentis equitibus venit. Totidem e Syria Asclepiodorum sequebantur. Antipater Græcorum octo millia, in queis quingenti equites erant, miserat. Ita-

ło puſzczono, do domu przyſzedſzy, narod w poddańſtwie zatrzymali. Czterech ſobie zoſtawił Alexander, i miedzy ſtroże zdrowia ſwego wpiſał, a ci w miłości ku Panu żadnemu Macedonowi nie uſtąpili.

Z trzema tyſięcy piechoty Pewkołaia, (bo też więcey nie było trzeba,) tu zoſtawił, i do Baktr ciągnął, ſkąd Beſſa do Ekbatany prowadzic, kazał aby tam mężoboyſtwa popełnionego nad Daryuſzem przypłacił.

Niemal tychże dni Ptolomeuſz i Menid trzy tyſiące piechoty, konnych tyſiąc wżołd przywiedli. Tyleż i Alexander piechoty z Licyey, a konnych pięć set przyprowadził. Tyleż przyiechało z Aſklepiodoerem z Syryey: Antypater przyſtawił z Grecyey ſiedm tyſięcy, a miedzy nimi pięć set konnych.

Otoż

Itaque exercitu aucto, ad ea, quæ defectione turbata erant, componenda proceſſit; interfectisque conſternationis auctoribus, quarto die ad flumen Oxum perventum eſt. Hic quia limum vehit, turbidus ſemper & inſalubris eſt potu. Itaque puteos miles cæperat fodere; nec tamen humo alte egeſta exiſtebat humor; cum in ipſo tabernaculo Regis conſpectus eſt fons; quem, quia tarde notaverant, ſubito extitiſſe finxerunt: Rexque ipſe credi voluit donum Dei id fuiſſe. Superatis deinde amnibus Ocho & Oxo, ad urbem Marginiam pervenit. Circa eam ſex oppidis condendis electa ſedes eſt. Duo ad meridiem verſa, quatuor ſpectantia Orientem, modicis inter ſe ſpatiis diſta-

bant

Otoż tak woyſka przyczyniwſzy, ruſzył ſię na buntowniki, kędy pobiwſzy herſzty, czwartego dnia do Oxu rzeki przyſzedł. Ta ieſt błotna, a dla tego mętna i niezdrowa, tedy było ięło żołnierſtwo ſtudnie kopać, lecz chociaż daleko zaſzedſzy, znaleść wody nie mogli; aż w namiecie Krolewſkim obaczono krynicę, ktorey iż nie zaraz poślakowano, ze wyniknęła znagła, zmyślili: atoli Krol ſam chciał, aby wierzono, że zdaru bogow to ſę ſtało. Przebywſzy potym Och i Ox rzeki, do miaſta Marginiey przyſzedł, około ktorego mieyſce dla założenia sześciu miaſt obrał. I poſadził dwie na południe, cztery na Wſchod ſłońca wrowne ſtaie od ſiebie: by nie

Już

bant, ne procul repetendum esset mutuum auxilium. Hæc omnia sita sunt in editis collibus, tum velut fœni domitarum gentium, nunc originis suæ oblita serviunt, quibus imperaverunt.

XI. Et cætera quidem pecaverat Rex. Una erat Petra, quã Arimazes Sogdianus cum xxx millibus armatorum obtinebat, alimentis ante congestis, quæ tantæ multitudini, vel per biennium suppeterent. Petra in altitudinem xxx eminet stadia, circuitu C & L complectitur. Undique abscissa & abrupta, semita peranguſta aditur. In medio altitudinis spatio habet specum, cuius os arctum & obscurum est: paulatim deinde ulteriora panduntur: ultima etiam altos recessus habent:

fon-

przyszło zdała pomocy szukać zobopolney. Te wszystkie leżały na pagorkach wyższych, na ten czas iako wędzidła narodow zwoiowanych, teraz rodzaiu swego zapomniawszy, tym służą, ktorym panowały.

XI. Iuż był Krol wszystko uspokoił, iedna tylko skała, ktorą był Arymas Sogdyan z trzydziestą tysięcy żołnierza osiadł, zywności przedtym tak wiele zgotowawszy, iżby takiemu ludowi na dwie lecie stało. Tey skały wzwysz trzydzieści stay (*milka mała*) wkoło puttoraста: zewsząd przepaściста, a ciasna barzo ścieszka prowadzi na wierzch. Wpośrzodku skały iaskinia weście ciasne i ciemne maiąca, ale tam głębiey przestronności dosyć, a ieszcze ku końcowi barzo szeroko idzie: krynice po całey niemal iaskini cieką, z ktorych się wody wezbrawszy

po-

fontes per totum fere ſpecum manant. Equibus collatæ aquæ per prona montis flumen emittunt.

Rex, loci difficultate ſpectata, ſtatuerat inde abire: cupido deinde inceſſit animo, naturam quoque fatigandi. Prius tamen quam fortunam obſidionis experiretur, Cophan (Artabazi hic filius erat) miſit ad Barbaros, qui ſvaderet, ut dederent rupem. Arimazes loco fretus, ſuperbe multa reſpondit. Ad ultimum, an Alexander volare poſſit, interrogat.

Quæ nuntiata Regi, ſic accendere animum, ut adhibitis, cum quibus conſultare erat ſolitus, indicaret inſolentiam Barbari illudentis ipſos, quia pennas non haberent: *Se autem proxima nocte effecturum*

po płaſzczyznach gory rzekę czynią.

Krol obaczywſzy trudność mieyſca, poſtanowił był odeyść: ale zaś napadła go chciwość biedzić się i z naturą. Pierwey iednak, nimby ſzczęścia przytym oblężeniu probował, Kofana ſyna Artabazowego poſłał namawiać ich, aby się poddali. Lecz Arymaz dufaiąc mieyſcu, ſiła hardo mowił, a nakoniec pytał: A może też Alexander latać.

Co gdy mu Kofan odnioſł, barzo gniewem roſpalony, zwyczayney rycerſkiey rady zwołał do ſiebie, i onę hardą a nieznośną odprawę nieprzyiacielſką, z naśmiewaniem ſię iako zniemaiących ſkrzydeł, opowiedział: *a ia* mowi,

tey

rum ut crederet Macedones etiam volare. Trecentos inquit, *perniciſſimos iuvenes ex ſuis quisque copiis perducite ad me, qui per calles, & pene invias rupes, domi pecora agere consueverint.* Illi præſtantes & levitate corporum, & ardore animorum, ſtrenue adducunt: quos intuens Rex, *Vobiscum*, inquit, *o iuvenes, & mei æquales, urbium invictarum ante munimenta ſuperavi: montium iuga perenni nive obruta emenſus ſum: anguſtias Ciliciæ intravi: Indiæ ſine laſſitudine vim frigoris ſum perpeſſus. Et mei documenta vobis dedi, & veſtra habeo. Petra, quam videtis, unum aditum habet, quem Barbari obſident, cætera negligunt: Nullæ vigiliæ ſunt, niſi quæ caſtra noſtra ſpectant: invenietis viam,*

tey nocy przyszłey dokażę tego, że będą wierzyć, iż Macedonowie latać mogą. I tudzież rzekł: *Stawcieſz mi tu każdy z pułkow swych trzyſta młodzi, o ktorych rozumiecie, że prędkością nikt im nie zrowna, co doma po ścieſzkach i ſkałach prawie niedoſtępnych bydło ganiali.* Ochotny, doſyć chyży i ſerdeczny lud zaraz przywiedli, na ktore patrząc tak mowił: *ludzie młodzi, i moi rowiennicy, iam z wami niedobytych miaſt twierdze wziął, i rozwalił mury: góry uſtawicznych śniegow pełne przebył: ciaſności Cyliciyſkie przeſzedł: Indyiſkie zimna bez upracowania wycierpiał; com ieſt, ukazałem wam, coście wy też, daliście znać. Ta ſkała, ktorą baczycie, iednę tylko ścieſzkę ma, co ią nieprzyiaciel broni, inſzych ſtron wſzyſtkich zaniedbał. Straży niemaſz żadney, tylko, z tamtąd kędy na oboz naſz patrzą: będziecieli w tey mierze dozorni, znaydziecie dro-*

viam, si solerter rimati fueritis aditus ferentes ad cacumen. Nihil tam alte natura constituit, quo virtus non possit eniti. Experiendo quæ cæteri desperaverunt, Asiam habemus in potestate. Evadite in cacumen: quod cum ceperitis, candidis velis signum mihi dabitis: ego copiis admotis, hostem in nos a vobis convertam. Præmium erit ei, qui primus occupaverit verticem, talenta decem. Uno minus accipiet qui proximus ei venerit: eademque ad decem homines servabitur portio. Certum habeo, vos non tam liberalitatem intueri meam, quam voluntatem.

His animis Regem audierunt ut iam cepisse verticem viderentur, dimissique, ferreos cuneos, quos inter saxa defigerent, validosque funes parabant

gę na wierzch do nieprzyiaciela. Nic tak wysoko natura nie posadziła, czegoby męstwo doyść nie mogło. My, w czym drudzy nadzieię odbiegali, ważąc się, i z lekka kusząc, iuż w rękach trzymamy Azyą. Przetoż stańcie na wierzchu tey gory, kędy skoro będziecie, znać mi waszey bytności dardami białymi dayćie, a ia z woyskiem przystąpiwszy, nieprzyiaciela od was do siebie odwrocę. Pierwszy ktory ubieży, będzie miał talentow dziesięć, dziewięć ktory po nim, a takaż do dziesiątka osob, liczby rachunek i upominkow poydzie. Jamci tego pewien o was, że nie tak na hoyność i szczodrobliwość, iako na wolą moię patrzacie.

Tak go ochotnie słuchali, że się sobie zdali, iakoby iuż na wierzchu oney skały byli; i odszedszy, żelazne kliny, ktoreby w kamienie wbiiali, i powrozy mocne gotowali. Krol skałę obiechawszy, i

bant. Rex circumvectus Petram, qua minime aſper ac præruptus aditus videbatur, ſecunda vigilia, quod bene verteret, ingredi iubet. Illi, alimentis in biduum ſumptis, gladiis modo atque haſtis armati ſubire cœperunt.

Ac primo pedibus ingreſſi ſunt: deinde, ut in prærupta perventum eſt, alii manibus eminentia ſaxa complexi, levavere ſemet, alii adiectis funium laqueis evaſere, cum cuneos inter ſaxa deſigerent, queis gradus ſubinde inſiſterent. Diem inter metum laboremque conſumpſerunt. Per aſpera enixis, duriora reſtabant, & crescere altitudo Petræ videbatur. Illa vero miſerabilis erat facies, cum ii, quos inſtabilis gradus fefellerat, ex præcipiti devolverentur

ktoraby ſtrona nie tak trudna a przerwana była. opatrzywſzy, o pułnocy, ſzczęśliwie w drogę ſię im puścić kazał, ktorzy też na dwa dni ſtrawę, ſzablę tylko a włocznią wziąwſzy, poſzli.

Nayprzod ſtąpaniem zaczęli, potym kiedy do mieysc nie doſtępnych przyſzli, iedni kamienie rękami obiąwſzy wſtępowali, drudzy powrozy zarzucaiąc wciągali ſię: zawadziwſzy mowię pierwey miedzy kamieńmi kliny żelazne, a tak, cały dzień na boiaźni i pracy oney ſtrawili. Trudności wielkie przebywſzy, ieſzcze większe zoſtawały, ſamey ſkały zdało ſię im przybywać. Ale to była prawie żałoſna, kiedy owi, co ſię na gruncie mocnym omyliwſzy, poſpołu

z nim

rentur: mox eadem in se patienda alieni casus ostendebat exemplum.

Per has tamen difficultates enituntur in verticem montis, omnes fatigatione continuati laboris affecti; quidam multati parte membrorum: pariterque eos & nox, & somnus oppressit. Stratis passim corporibus in inviis & in asperis saxorum, periculi instantis oblíti in lucem quieverunt: tandemque velut ex alto sopore excitati, occultas subiectasque ipsis valles rimantes, ignari in qua parte Petræ tanta vis hostium condita esset, fumum specus infra seipsos evolutum notaverunt. Ex quo intellectum est, illam hostium latebram esse. Itaque hastis imposuere quod convenerat signum; totoque

z nim na doł ſpadali, ukazuiąc przykładem ſwoim, że toż i drugich mogło potkać.

Owo przecie uſtawiczną pracą umordowani, przez te trudności na wierzch ſkały weſzli, niektorzy ſię znacznie poobrażali i pokaleczeli: noc też ich i ſen zmorzył. Po onych przerwach, i mieyſcach bez drog, i ścieżek porzuciwſzy ſię, i na niebeśpieczeńſtwo naſtępuiące nie pamiętaiąc, aż do dnia ſpali, a potym ſię z wielkiego ſnu ocknąwſzy, po ſkrytych doliznach chodzili, i przepatrowali ie, nie wiedząc, w ktorymby ſię boku ſkały tak wielkie woyſko nieprzyiacielſkie kryło. Uyźrzeli przecię niżey pod ſobą dym, ktory był wypadł z okna, abo wrot iaſkiniey, po czym zrozumieli że tam lud leżał. Otoż, tak iako było poſtanowiono, dardy na znak

za-

toque e numero duos & triginta in ascensu interiisse cognoscunt.

Rex non cupidine magis potiundi loci, quam vicem eorum, quos ad tam manifestum periculum miserat, sollicitus, toto die cacumina montis intuens restitit. Noctu demum cum obscuritas conspectum oculorum ademisset, ad curandum corpus recessit. Postero die nondū satis clara luce primus vela, signum capti verticis, cōspexit. Sed ne falleretur acies, dubitare cogebat varietas cæli; nunc internitente lucis fulgore, nūc condito. Verum ut liquidior lux apparuit cœlo, dubitatio exempta est. Vocatumque Cophan, per quem Barbarorum animos tentaverat, mittit ad eos, qui moneret, nunc saltem salubrius con-

zatknęli, a policzywſzy ſię, trzydzieſtu dwuch, co byli na wierzch lazą̨c poſpadali, nie znaleźli.

Krol nie barziey ſkały dobyć pragnąc, iako ſię o owych na iawne niebeſpieczeńſtwo poſłanych frafuiąc, dzień cały na wierzchy gory patrzał, aż w nocy, kiedy widzieć iuż nic nie było do ſtołu ſzedł. Nazaiutrz, gdy ieſzcze nie rozedniało było dobrze, ſam pierwſzy, znak gory wzię̨tey obaczył, wątpliwie iednak, dla obłokow ktore ćmiły wſzyſtko. Ale ſkoro wzmogło ſłońce, i one chmury przekonało, iuż doſzedł rzeczy pewney, i Kofana zawoławſzy, ktorego pierwey do onych oblężeńcow poſyłał, teraz znowu poſłał, upominaiąc, aby dopiero zdrowſzą radę wzięli przed ſię; a ieśliby przytymże uporze kwoli obronnemu mieyſcu ſtali, tedy aby

im

consilium inirent: sin autem fiducia loci perseverarent, ostendi a tergo iussit, qui ceperant verticem.

Cophas admissus suadere cœpit Arimazi: petram traderet, gratiam Regis initurus, si tantas res molientem in unius rupis obsidione hærere non coegisset. Ille, ferocius superbiusque quam antea locutus, abire Cophan iubet. At is prehensum manu Barbarum rogat, ut secum extra specum prodeat: quo impetrato, iuvenes in cacumine ostendit; eiusque superbiæ haud immerito illudens, pennas, ait, habere milites Alexandri.

Iamque e Macedonum castris signorum concentus, & totius exercitus clamor audiebatur. Ea res, sicut pleraque belli

im lud, ktory iuż ieſt na ſkale, ukazał.

Poſłany Kofan Arymazowi radził podać onę ſkałę, obicuiąc mu łaſkę Krolewſką, gdyby go iedney gory dobywaniem nie zabawiał, ktory co większego ma przed ſobą. Lecz Arymaz ieſzcze ſurowiey i hardziey niż przedtym odpowiadał, i Kofanowi precz kazał. Wziął go tedy Kofan za rękę, i proſił, aby z nim przed iaſkinię trochę wyſzedł, a tam, gdy uproſił, ukazał mu lud on na wierzchu ſkały ſtoiący, i z iego ſię dumy ſłuſznie śmieiąc rzekł: Alexandrow żołnierz ma ſkrzydła.

Już z obozu Macedońſkiego ſłychać było trąby i wrzaſk woyſka wſzyſtkiego, co one ludzie grube, iako ſię takowych omyłek trafia

na

belli vana & inania, Barbaros ad deditionem traxit: quippe occupati metu, paucitatem eorum, qui a tergo erant, æstimare non poterant. Itaque Cophan (nam trepidantes reliquerat) strenue revocant, & cum eo triginta principes mittunt, qui Petram tradant, & ut in columibus abire liceat, paciscantur.

Ille, quanquam verebatur, ne conspecta iuvenum paucitate deturbarent eos Barbari; tamen & fortunæ suæ confisus, & Arimazi superbiæ infensus, nullam se conditionem deditionis accipere respondit.

Arimazes, desperatis magis quam perditis rebus, cum propinquis nobilissimisque gentis suæ descendit in castra: quos omnes verberibus affectos sub

ipsis

na woynie dosyć, do poddania przyciągnęło, bo potrwożeni, trochy owych za sobą na skale rozeznać nie mogli. A tak Kosana, który ich był strwożonych iuż odszedł, prędko i ochotnie wrocili, i trzydziestu z nim przednieyszych Panow posłali, aby zdrowie wymowiwszy, skałę oddali.

Lecz Alexander, acz obawiał się, by nie obaczywszy oney trochy, zskały ich nie pozmiotali, iednak i fortunie swey dufaiąc, i na Arymaza hardego się gniewaiąc, żadney kondycyey przyimować niechciał.

Zaczym Arymaz zdesperowawszy raczey, niżeli utraciwszy, abo przegrawszy, z powinnymi, i przednieyszymi domami narodu swego do obozu przyszedł, których wszystkich Krol nayprzod

kiymi

ipsis radicibus Petræ crucibus iussit affigi. Multitudo deditorum incolis novarum urbium cum pecunia capta dono data est: Artabazus, in Petræ regionisque, quæ apposita esset ei, tutela relictus.

C. R. BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

kiymi potłuc, á potym pod samą ſkałą na ſzubienicy powieſzać roſkazał. Poſpolſtwo ono, i maiętność wziętą, miaſt nowych obywatelom darował, Artabazowi ſkałę, i kray przyległy wſtraż oddał.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0023745

